M

A. S.

Z. O.

I.

Modlitwa swiętem Duchu

O Naystodszy Panie Kryste racz nam dac zdro=
wie dobre O Naystodszy Jezus prosze cie pokornie
o przyiaciol zdrowie prosze cie

W. O.

LVDWIKA PONTANA ZEBRANIA P. IEZVSOWEGO. MEDITACIY CZĘSC SZOSTA.

ZAMYKAIĄCA W SOBIE Tàiemnice o BOGV w Troycy S. iedynym, doſkonàlſtwàch y Dobrodźieyſtwàch Bożych przyrodzonych y niebieſkich.

Wydána po Polsku, Przez Spowiednikà Pánien Iárosłáwskich.

Zá Konſenſem Iego Mći X. PROWINCYALA w dáćie z Krakowá w te słowá.

Ioannes Argentus, Prouincialis Societatis Iesv, in Prouincia Poloniæ, iuxta Priuilegiũ eidẽ Societati à Sereniſsimo Sigiſmundo III. Rege Poloniæ & Sueciæ &c. Warſauiæ 15. Martij, Anno 1619. conceſſũ, quo omnibus prohibetur ne libros ab eiuſdẽ Societatis Patribus cõpoſitos abſq; Superiorũ permiſsione imprimant: permittit R. P. Ioanni Węgrzynkowic Confeſſario Virginũ Iaroſl: vt ſex libros Meditationũ Lud: de Ponte in Linguã Polonicã tranſlatos imprimere libere poſsit.

Ioannes Argentus. Locus Sigilli.

W IAROSŁAWIV.

Ná kleynot Zakonnic S. BENEDICTA.

W drobne POKORę kesy iáko mák podrobił
Swiety BIENIASZ, aby swych perla tą ozdobił.

1. Pirwszy stopień Boi się by złym nie był sługą,
Stapa, pátrzy, ostrożnie, bo Pan z łaską długą.
2. Wtory gorne połamie fántázye w sobie,
Presumptie obali, rády, w káżdey dobie.
3. A kto w trzeciey postąpi szcześliwie pokorze,
Będzie iáko bydlątko ktorym Stárszy orze.
4. Czwarty mocny ná probe, choć iák srebro pławią,
Choć w ogień kłádą, chociaż vćiski go dławią.
5. Piaty sobie niewierzy, swe otwiera złości,
By gorzkie znał Mistrz ziołko pożada w prostości.
6. Szostego delicye celle, stoł, y száty,
Podle widzieć, w nedze bydź pożada bogáty.
7. Siodmy wszędzie pokaże iż chce bydź robakiem,
Wzgárda, Krzywda, pomiotłem ludzi ládáiákiem.
8. Osmy ludzkie potulno znieśie obyczáie,
Wszelkie odda posługi, choć mu kto nałáie,
9. Po nim milczy dziewiaty niewyiezdza z dáry,
By skarb z pracą zebrány nie stáiał dla páry
10. W dziesiątym śmiech, błażeństwá plácu nie náyduie,
Szuka cnoty, woli płácz, gdyż tu pokutuie.
11. Jedenasty milczenia chyćił sie złotego
Madrze, kes, rzadko mowi, w duchu co słodkiego.
12. Ostátni wstyd serdeczny ná wierzch pokázuie
Twarzą, chodem, habitem brácia swą buduie
O drábino po tobie bysmy wstepowáli!
O pokoro bysmy ćie iáko mák zobáli!

Iàśnie Wielebney Mey Mćiwey Pànnie,

I. PANNIE MAGDALENIE Z MORTANG MORTENSKIEY. XIENIEY CHEŁMINSKIEY.

Nà rok nowy młodośći orłowey, mądrośći wężowey.

ACZ śie WMość Wielebna
Panno znasz dobrze z P. Bogie śie-
dząca z kochánką pod ćienię iego w
porćie czystośći ná krzyżyk piąty; ie-
dnák ná zásmákowánie/ pod iáką iá-
błką/ pod iáko słodkim owocę/ podiá-
ką zásiádłám zásłoną/ Kśiążkę Bostwę pachnącą/ pięć-
dźieśiąt kilá meditáciy iák złotych iábłużek máiącą do
czystych rąk W. M. mey M. Pánny niosę/ y ktore v-
myślnie dla dobrodźieyki iák dla Saulá schowáne są
wćty/ przypisuię. Pirwsza moiá przemowá do Xiężny
Iey M. mey M. Pániey byłá/ inne álbo do corek álbo
do krewnych Xiężny J. M. Niechże y tá ostátnia czą-
steczká nie wychodźi z fámiliy Ieyże Xiążęcey Mći.
Dálá Fundatorká kámię materyálny nászę Kośćiolo-
wi nowę/ W. M. W. P. w nimże żywyś kámień Za-
konic swoich reformowánych posádźiłá. Xiężná Iey
M. złotymi go przyozdobiłá ołtarzámi/ Xieni Cheł-
mińska złotymi wiankámi/ gdyż z Ambrożę ś. dźiewic-
two názywamy złotem/ iż iáko tá rudá ognię doznána
ślicznie kosztowna iest/ ták vstáwy Zakonnymi wygrzá-

ne/ pokuſy ſprobowáne / ślubē vſmelcowáne pánień-
ſtwo ceno y pieknoſcio ſwo / obráca ná śie ludzkie oká
Stod deferuie chorom Pánieńſkim Konſtánty wielki:
Stod czáſow tych chorowi Chełmińſkie° iáko gorze
złotey Radziwiłowie/ y inni ſkarb iego ná cześć Boże
rozwożocy po koronie Senatowie. Wielki Biſkup
y Kánclerz X. Pſtrokońſki/ żadnego w ziemi Przemy-
ſkiey klaſztorá Pánien niezáſtawſzy wiemy/ iákoby ſo-
bie te° kleynotu był winſzował/ Wść. Wielebno P.
vmiłował/ Xieżnie J. M. Ci. dźiekował. Niechże má-
lárzá gáni Apelles że wiele złotá nákładł ná Helene/ my
dźiekuiemy P. Bogu/ że nā dał bogáto w tákie ochedo-
ſtwá Mágdálene : ma Kośćioł w tobie W. P. ſwe perły,
ſwe ſkárby ; w tobie Demetryády Hieronymowe nád
czekánie rodźicow do klaſztorá z ſłużbiſtymi vlátuioce/
y cud ieden w rozmnożeniu Anyelſkie° żywotá ná ziemi
czyniace żyio: żywe Pulcherye álbo nowe kośćioły bu-
duioce/ álbo ſtáre reformuiace. Pátrzym ná Tekle
małżonkámi y herbámi dla welum pánieńſkie° gárdzo-
ce. Záczym Demetryádo/ Pulcherio/ Teklo Polſka tám
wſtopiſz/ gdźie wſzelki drogi kámień ozdoba twa będźie
gdźie nowe y ſtáre kośćielne perły gromádzo / ſtánieſz
kedy ſkalona nogá nie poſtoi/ poprowádzi z tych ćie-
niow ná widok/ z tych przybytkow zámknionych/ krolo-
wi fraucymer zá toba pod złote namioty/ złota modlitwá:
ktora te corki Boże przed dźieśiotkie lat do nas od W M.
wyſłáne vlubiły z ktorymi śie pilnie do łáſki máćierzyń-
ſkiej mey M. P. oddawam. Dat. w Jároſł. wokta-
we trzech Krolow / Roku 1622.

Sługá służebnic Bożych, X. IAN WęGRZYNKOWIC.

Index Szostey Części.

Med.

prefa-

ROzmyślánia Cześći przeszłych o Człowieczeństwie IESV. Chrystá Páná nászego miánowićie y dźieiách iego przed y po Zmartwychwstániu były ; w tey Cześći záś o Bostwie / Troycy S. / o dobrodźiestwách Bożych położymy / ktorymi śie páść włásna iest doskonáłych ludźi / ktorzy ná źiemi mieszkaiac / w niebie / przez vstáwiczne o Bogu rozmyslánie obcuia / vśiłuiac z nim bydź iedno / ktora iedność końcem iest drogi Jednoczacey.

Co nadobnie deklárował S. Báśili odpowiedáiac Mnichom pytáiacym / z iaka mamy goraczośćia Bogu służyć. Prawi gorączość bydź rozumiem prágnienie potężne podobàć śię Bogu, à prágnienie nienásycone, y stałe : ktorego nàbywamy nieprzestáiac pátrzáć ná Wielmożności Boże, à mile sobie przypomináiac dobrodźieystwá iego, bo go ták miłuie duszà ze wszytkiego sercà, mocy y myśli, iáko czynił on ktory prágnoł. iàko ieleń do zrodeł wod do Bogà : tákać serdecznośćia mamy służyć Bogu, à vtrapieniu / vćiskowi, prześládowániu, nágośći, niebespieczeństwom / niedać śię odrážáć od niego / Ktorymi słowy Doktor S. naywyższey doskonáłośći vczy ludźi Bogomyslnych / ktora ná duchu goracym y wielkiey chęći do służby Bożey należy / prágnacey nie ćiáłu / nie świátu śie podobáć / ále sámu Bogu. Cztery kondycye do tego prágnienia przydawszy. Naprzod áby niebyło ożiebłe álbo słábe / gdyż leniwego z wielka szkoda pożadliwośći zábiiáia / lecż potężne ktore nieprzestánie áż dokaże. Druga áby było nienásycone / trocha śie niekontentuiace / ále czyniace y ćierpiace ile może / w dobrych vczynkách nieckliwe ták głodnie ich pożadaiace / iák ogień ktory nigdy nie mowi dosyć. Trzećia áby było stałe y mocne / z lekkośći nieodbiegáiace co dobrego raz zácznie / bo leniek chce y niechce / skosztowawszy inna pocznie á żadney nie dokończy / y nigdy też doskonáłym niebedźie. Czwarta áby było nieprzewyćiężone áż do śmierći / niesłábiáło pokusy y przećiwieństwy / bo ieleń wod prágnacy wielka moca lás y gęste krzewiny łamie dokad zrodłá niedopádnie. Ná tákiego było pátrzyć ieleniá w 3. y 4

Cześći Chrystusá. A teraz ná Wielmożnośći y własnośći Boskie każe Básili pátrzyć / bo do miłośći / chwały / służby iego serdeczney bárzo śie zápalisz y nienasycony áffekt wezmiesz.

Druga pátrzay ná dobrodźieystwá ktoreć Bog hoyna reka bez miáry / bez końcá sypie; zrozumiey w nich Wielkość Dobrodźieiá / Wielkość miłośći. Zácność datku / hoyność Boza / podłość biorącego / á zechcesz / iáko prorokuie ten Doktor nieskończonemu dobrodźieiowi / nieskończonemi by można byłá posługámi oddźiáływáć / zábáwić zechcesz siły / smysły / członki wszytkie miłośćia táka / ktoreyby żadne stworzenie wykorzenić z ćiebie nie mogło. Poćiagnie ćie wdźieczość / że poważáć dobrodźieystwo by namieysze / Chwalić zá káżdźiuchne Páná twego / głosić iego hoyność / służyć mu dármo zechcesz / rzekac: Coż iest człowiek żepamiętasz nań? człowiek prożnośći podobny / dni iego ćięń / niegodny y w vstá bráć chwały Bożey? álbo z S. Augu Coż ia iestem Boże moy żebym ćię wychwalał, proch / popioł iestem / zdechlinà, robak, prochno, iákoż tedy ćiemna rzecz chwalić będźie świátło? śmiertelna żywa? muchà nieskończonego wielbładà?

A iednák iáko dług iáki winnismy dźieki Pánu Bogu / nietylo zá prywatne dobrodźieystwá / lecz y zá te zá ktore ślepotá ludzka nie dźiekuie / álbo niechce złość piekielna / gdyż niegdy potępionym śiłá dobrego czyniał Bog; álbo niemoże rzecz niema / iáko plánety / żywioły / bydletá. Przeco wszedy Kośćielne ono słowo powtarzáć mã Bogu dźięk a zá dar ie°. Co bowiem lepsze° w sercu piastowáć / vsty mowić / piorem pisáć może iáko Deo gratias? nic krotszego / nic milsze° / nic ważnieyszeg mowi ś. Aug.

Toć wszytko zámyka w sobie drogá Jednoczaca y cel tych Meditácyi áby z pomoca Boża weśli do gmáchu iego przyiáćiele ná mocn: winà y wielkie delicye / ktorych doznawa vprzeymość / y ktorych vżycza Bog w Bogomyslnośćiách. Łatayże y wzbuiay śie niemi poki iáwnie nie pátrzysz ná dobro nieskończone / ktore ná oko ogladasz y vmiłuiesz wszytka siła w przyszłym żywoćie ná wieki Amen.

MEDITACYA Pirwſza.

O ieſtnośċi Bozey.

ROzbieràć iz Wiàrá S. vczy ze ieſt Dach ieden niewidomy w tym widomym świećie, to ieſt Bog, Początek y koniec rzeczyj wſzytkich, ktore wſzechmocnie ſtworzył y mądrze powodzi. Czego nas rozmáići Káznodzieie Vczą.

PVNKT I.

NAprzod Stworzone rzeczy. Albowiem niebioſá z plánety / powietrze z ptáſtwem / wodá z ryba / źiemiá z źwierzety / drzewámi / źiolámi pokázuia że nie ſáme śiebie ſtworzyły / y nie z przygody ten ordynek ich ſtánał / ále że ie Bog ſtworzył / y ták iáko teraz ſą z ordynował / y gdyby iezyk miáły / krzyczáłyby z Pſálmem on nas vczynił / á nie my nas. Po cudnym obráźie / po pieknym páłacu rzemieśniká; ták po ślicznym y porządnym ſtworzeniu Páná Bogá ślákuiemy / że ieſt ktory ie w tákim rządźie y zgodźie powodźi / ná coś chwálebnego. Ztad nam przyśc ma áppetyt dowiedźieć śie / Co to zá Bog abyſmy go vmiłowáli / y iáko ſłuſzna vſłużyli. Podczás tedy w niebo weyzrawſzy / od ſłońcá / kśieżycá / gwiazd vſłyſze / iż one roſpowiedáia chwałę y nieſkończona Mądrość Boza porządnymi biegi ſwymi. Podczas iáko rádźi S. Job ſpytam śie bydłà, ptáſtwà / źiemie / ryb morskich, kto im te piekność / płodność / y znaiomość dał o czáśiech / á iż wiedza co im zdrowo / co nie zdrowo ꝛc á odpowiedza, Pſal. 99. Pſal. 18. Iob. 12.

Ktoż

Ktoz niewie / ze to wszytko ręká Páńska vczyniłá ? to
odpowiedzią vweselona prosić będę / áby mi vszy zotwierał
ná głosy tákich Káznodziei / ktorzy mię budzą do iego zná-
niá y miłowánia / y sámych też zbudząc będę onym pie-
Dan. 3. niem / Błogosławćie wszytkie dźiełá wielkiemu temu Bo-
Isa. 12. gu y Pánu / chwalćie / wywyzszayćie go ná wieki. O
miásto Syońskie skacz á chwal, bo wielki w pośrod ćie-
bie Swięty Izráelski. O duszo ma wstąp ná áltane świá-
tá tego / á po wszytkich poyzrawszy rzeczách niezmiernego
sław Bogá / ktory w nich iest. O niezmierzony dźiękuiąc
táko mogę naylepiy / iżeś nie zostáwił bez świádectwá sá-
Act. 14. mego siebie dobrze czyniąc w káżdym stworzeniu : O-
tworz mi ták oczy / bym ná widome rzeczy pátrząc wste-
powáłá do niewidomych / do ćiebie Bogá mego náde
wszytko.

Punkt II. POtym Człowiek drugi świát wiele rzeczy ma / ktore
dźiwną wiádomość czynią iże Bog iest. Naprzod
Psal. 135. świátłość przyrodzona náznámionowána nád námi z o-
blicza Bożego / pokázuiąca co iest dobre / co złe / ćiągnie
nas bysmy szánowáli Bogá zrodło wszytkiego dobrego /
á ćiągnie często / poki grzechy swymi tey skry nie zágasza-
my. Nádto ták piękne y rozliczne siły wnętrzne / ze
wnętrzne ; kośći / żyły / chrzestki y niezliczone członki ták
nadobnie powiązáne wołáią / że ten zygárek nie z przygo-
dy stánął / áni się w nim sáme złączyły kołká. Słusznie Da-
wid Wszytkie kośći moie rzeką ; Pánie kto podobien to-
Psal. 34. bie ? O nieskończony Boże kostki me / oczy / vszy / cza-
stecżki wszytkie oświadczáią iżeć by niebyły / gdyby nie ty.

O by

O by sie w iezyki obrociły wßytkie/ á ciebie zá to błogosłáwiły!

A nádewßytko ślachetna dußá z pámiecia / rozumem/ wola/ swieboda/ ktora ſobie chodzi kedy chce / po ziemi / po niebie / po morzu; w ktorey ſa rozmáite náuki / rzemiesłá / rozrywki / dowcipy / iáwnie wola/ że ieſt Duch ślachetnieyßy ktory nia y tym wßytkim rzadzi. Bo ieśli w rzeczy ták grubey iákie ieſt ciáło me / ieſt dußá ták známienita ktora mu żywot dáie / w ktorym / y dla ktorego tákie dziwy robi / iákoß wielki ten świát może bydź przez Duchá Przenawyżßego / przez ktorego wßyſcy ieſteſmy / żyiemy / y ruchamy się ? O Boże żywotem moim / dußo moia zwáć cie bede y miłowáć wiecey niżli śiebie. O byż cie miłowáli wßyſcy wiecey niż żywoty y duße ſwoie / ponieważeś ty żywot y dußá káżdego człowieká.

Punkt II.

WSzytkie potrzecie mießániny / ktore sie ták w wielkim iáko w máłym świecie dzieia / przypominaia nam że Bog ieſt. Gromy / pioruny / wiátry / pożogi / choroby / woyny &c. wołaia że muśi ten bydź ktory to złe leczy. Stad z przyrodzenia w dolegliwośćiách do Bogá oczy ku niebu wznośimy o pomoc żądáiac. Vkrzywdzenie y káżda nieſpráwiedliwość zaß niewoła iż ieſt ten / ktoremu należy grzechy kárác / cnote płácić ?

Nádto ſpor y woyná ktorey doznawam miedzy ciáłem á duchem / namietnośćia á rozumem wola / że Bog ieſt / ktorego moca zwyciężyć moge / czego o ſwey nie moge. A tác pociechá moiá w dolegliwośćiách wßelkich prywatnych y poſpolitych bedźie / że sie wßedźie Bog Bogiem pokázuie / iáko dobry złe oddálić mogacy. V-

weselże się duszo ma z tey nowiny / służ Bogu w szczęśćiu y w nieszczęśćiu / á broń się nim po práwicy y lewicy.
1. Cor. 6.

Stad też námácam przyczyne wszytkich ná świecie grzechow / y niedoskonalstw w służbie Bożey / zápomnienie tey táiemnice. Bo iáko skoro rzekł głupi w sercu swoim nie mász Bogá, popsowáli y obrzydłymi się stáli w spráwách swoich nie mász ktoby czynił dobrze / aż do iednego. Jáko w Krolestwie / gdy posłyszą że Królá nie mász / tudźież ieden ná drugiego powstáie / grzechy z brzegow wylewáia. Ták czynia / ktorzy zàpomináia Bogà. Dla czego Zákon y Prorocy bárzo tego wyciągáia żebyśmy Páná Bogá niezápomináli / bo ták nie zgrzeszymy / spokoyni / weseli / śmieli ná wszytko dobre bedźiemy / wedle Dawidá wspomniałem ná Bogá, y vkochałem się y wyćwiczył w cnotách ś. áż vstał duch moy.

Pámięć ná obecnego Bogá hámulec od złego. Psal. 13. Iob. 8. Deut. 6. Tit. 1.

Stad bárzo požáłnie grzesznikow / ktorzy słowem powiedáia że znáia Bogá / á spràwy się go prza. Vważáiąc iáko srogie złe iest káždy grzech śmiertelny / ponieważ iest iáwna protestácya że niemász Paná ktoregoby słucháć powinná / nie mász Bogá ktoryby karał. Ja przećiwnym obyczáiem oświádcze te prawdę sercem / iezykiem / vczynki / pomnieć nań rozweseláć się / dźiekowáć że mi poznáć dał te táiemnice bede / zá excitarz do te^o stworzenie biorac. Bo weyzrawszy tyle ná nie wspomnie iż Bog iest / ktory ie y mnie stworzył / Jemu cześć ná wieki / Amen.

MEDITACYA wtora.
O Wieczności Bogu wrodzoney.

Vważáć

Punkt I.

Ex. 8.

VWażáć iż nie tylo pewna táiemnicá/ że iest BOG/ ále iż też był y będźie záwsze. Iam iest ktorym iest/ odpowiedźiał Moyżeszowi pytáiącemu o imie iego/ iákoby rzekł/ moiá náturá iest bydź záwsze/ iáko człowiekowi rozumność/ kámieniowi ćiężkość/ ták mnie wrodzona mieć wieczność. Był tedy Pan Bog pirwey niżeli sie ziáwił świát tyśiąc tyśiecy lat iesli pomyślę: przed wstániem świátá/ był przed wszytkim Bog. Przetoż go stárowiecznym pismo zowie. Bo nowiná iest co śie vtworzyło/ on sam táką stárożytnośćią pachnie/ iż mu poczęćia nieznaydźiesz/ Ia Pan á nie odmieniam śię/ do stárośći śie nie chyle/ nie wátleie/ podobieństwá temu nie mász. Tenże iesteś mowi Prorok, látá twoie nie vstáną/ nástępniká po tobie nie mász. Z czego mie weselé ogárnie/ iż go wychwáláć z onymi źwierzęty pocznę Swięty, S. S. Pan Bog Wszemogący/ ktory był, ktory iest, y ktory ma przyść. O Swięty nád Swiętymi/ trwále nieodmienny w swey náturze/ ktora wszytká święta iest/ day mi poznáć coś iest bym wiecznie chwalił ćiebie.

Ná początku było Słowo/ á Słowo było v Bogá á Bog był Słowo.

Stąd też bacże/ iáko iest przeklęta rzecz Wola włásna/ ktora ná tym iest áby zábiłá/ skáżiłá y zniosłá Bogá/ żeby iey złośćiwośći niewidźiał álbo niekarał. Ták száleią właśnie grześni/ gdy sie wodźić zá nos swey woli dáią/ ktora iest przećiwnikiem Bogu. Żáłowáć tedy y płakáć mam nieszczęśćia ich/ y swego też żem niegdy z niemiż szálálá. A weselić záś że Bog ták wrodzoną bytność ma/ ktorey żaden nienáruszy/ nie vszczerbi/ bo ią Wszechmocność y Mądrość iego obwárowálá/ wszytko co iest zá murámi tymi/ mocno iest.

S. Ber.

Punkt II. POwtore vważáć iż ieſteńſtwo ták wrodzone ieſt Bogu/
iż ſłużyć nikomu nie może co Bog rzekł ſam o ſobie/
Iam ieſt ktorym ieſt/ Dla czego rzekł Apoſtoł ſam Bog ma
1. Tim. 6. nieśmiertelność/ on to záwſze ma że vmrzeć niemoże/ ſto-
iac ſam ná ſobie/ lecż niebo/ słońce/ kśiężyć/ y ſámi An-
yołowie iáko ſzátá zvviotſzáłyby y vſtály/ gdyby ich Bog
Pſal. 103. nie trzymał/ przy nich záwſze nie był. Ná ktorym v-
waženiu záſádźić mam gleboka pokore/ ktora y Anyoło-
wie y ſámá Mátká Boża/ náwet y Duſzá Chryſtuſowá
miáłá/ vważáiac iż iáko Bog ieſtnoſć ieſt/ ták ia ieſtem
nic/ y wniwecż ſnádno mi śie obroćić/ iáko Adámovvi
vv proch/ bom z niſcżego vcżyniona/ byt moy wſzytek od
Bogá ieſt/ by nie on dawno bym śie wniwecż obroćiłá.
A ieżeli ták watły ieſt nátury mey Fundáment/ toć przed
oblicżem Bożym iſta prożność ieſt wſzytká śiłá y przewa-
gá moiá. Jákoż tedy nie miłowáć pocżatek bytu mego?
nie kłániáć śie tákiemu Máyeſtatowi? nie vfáć tákiey
śile? A záſz nie zdeſperowáć o lichoćie ſwoiey? wſzytkiey
pychy w prożnośći y y w nicżym moim nie vtopić? O
Pánie otworz mi ocży/ by ná dwoieyośi biegáło koło zy-
wotá mego/ ná poznániu ćiebie nieodmiennego/ á mnie
człowieká watłego.

Puukt III. POtrzećie ieſtność Boża przyſády nie ma/ choć wſzyt-
kie doſkonáłośći w ſobie zámyka: wzgledem niego
wſzelka ſtworzona rzecż zgołá nic nie ieſt. Narodovvie
iáko Kropla vviadra/ iako ziarnko na ſzalach poczytani
Iſaiæ 49. ſa przed Bogiem. Z cżego wiele pomyśle o ſpániáłośći

Bożey, względem ktorego rzeczy by naszláchetnieyſze ták ćiemne ſą iákoby niebyły. Tákże pomyślę iż sie nie mam w czym kocháć ná tym świećie. Bo wſzytkie rzeczy ſą iáko kropiá wody / zágáśić prágnienia mego niemogące / lekkie ſą by ziarnko ná ſzalách / ſnádno vchodzi wagá ich / bądź przydaſz bądź vymieſz. O Boże weſelę się z tytułu Przezacnego włáſnego twego Iam ieſt ktorym ieſt / niepodobna by ſłużyło komu innemu. O Wielebne imię Abrahámowi / Iſáákowi / Jákobowi / á wielkiemu Moyżeſzowi ná znák miłośći obiáwione / niech ćię wáżę / miłuię / y nieoſzácowánych w tobie dochodzę ſkárbow. O duſzo ma przecż się nie przywiążeſz do Bogá / ktory doſkonáły byt ma / nie do ſtworzonych rzeczy / ktore niczym ſą / niedádząc czego ſzukaſz / bo tego ſáme nie máią. Odtąd Boże moy poczytam za gnoy / prożność y nic wſzytkie rzeczy / bym ćiebie zyskała ná wieki. Amen.

MEDITACYA III.

O nieobiętośći Bożey.

ABy do wielmożnośći Bożych beśpieczny był przyſtęp / trzebá wiedzieć iż ták ſą wielkie / że kto mnieyſzy ieſt niż Bog nie obeymie ich. Dla czego dwoiáko w tym poſtępowáć mamy. Albo z málárzem / ktory twarz táką máluiąc co raz linie y fárby przydáie: álbo z snicerzem / ktory vymuie co raz materyey z drzewá áż twarz prawdziwa będzie / ták y my álbo mowiąc że Bog ieſt dobry / mądry / możny / piękny / álbo mowiąc nieſkończony / niezmierzony, nieobięty / niewybádány etc. Y ták ći teraz o nim przez niewiádomość rozmyślać będziemy / bo ták się do wiádomośći wrotá otwieráło.

Naprzod

Punkt I. NAprzod vwáżáć/ iż Pan Bog nie iest rzecz táka/ áby go ſmyſły poiely. Bo nie ieſt biáły/ áni rumiány/ áni przeyzroczyſty/ áni pozłoćiſty/ Nie ieſt táki iákie niebo/ Kśieżyc/ gwiazdy/ álbo ogień/ wiátr/ wodá/ Nie ieſt iáko Lew/ ábo Orzeł. Niegodne te rzeczy ſą nieſkończoney doſkonáłośći Bożey. Krzywdę by miał/ byſmy go chćieli rownáć z tym/ wedle Izáiaſzá Do kogośćie mię przypodobali movvi śvvięty? O
Iſa. 40. Swięty nád Swiętymi/ niech śie wſzytkie koſtki me obrocą w iezyki á mowią/ Panie kroż podobien tobie? Nie máſz go miedzy Bożkámi/ áni dźiećmi. Jesteś pie-
Pſal. 34. knośćią ále nie źiemſką/ lecz ktorey Anyelſkie rozumy obiąć nie mogą: ieſteś świátłość lecz nie ſłoneczna/ inſza
1. Tim: 6. ieſt iáſność nieprzyſtępna vv ktorey mieſzkaſz? O gdybym ćie táką miłośćią miłowáłá/ áby iey ná źiemi podobney nie było!

Punkt II. POtym vwáżáć iż pan B. nie ieſt táka rzecz ktoraby imáinácya álbo rozum ludzki obiął/ ále áni Anyelſki/ bo myśli náſze ſkończone ſą y máią gránice/ á Bog nieſkończony y nieográniczony. Stąd iego dobroći/ ięż mądrośći włáſnego imienia dáć nie możemy/ bo iego mądrość/ dobroć ieſt niewymowna. Toż śie mowi o inſzych doſkonáłośćiach iego. Przetoż głupiaby zrownáć chćieć Páná Bogá z człowiekiem álbo Anyołem ktorym/ Kroż na obłokach Pánu zrovvnany będźie? Nikt miedzy ſynmi Bożymi, opodal y naświętſzy od niego. Przetoż tu vſtáć muſzą ſmyſły/ imáinácye/ dyſkurſy náſze. Bo nie to Bog

ieſt

ieſt co poymuie ia álbo drudzy / lecz ieſtność nád wßytkie ieſtności / Duch nád wßytkie Duchy / ktore mnie áni żadnemu ſtworzeniu wiádome nie ſą. A toć ieſt co o Moyżeßu Piſmo mowi / iż przyſtąpił do mgły vv ktorey Bog był: y Apoſtoł dekláruie iż Bog mieſzka w świátłości nie przyſtępney, ktorey zaden z ludźi niewidźiał áni widźieć może / to ieſt ogárnąć co w ſobie ma. W tey ták mądrey niewiádomośći / y w ták iáſney mgle / ácz nieprzyſtepney pokoy znaydę / przeſtáwßy ná tym że Pan Bog więtßy ieſt niż pośćignąć mogę / zdumiawßy śię ná táką wielkość / nágradzáiąc defekt rozmyslánia mego miłośćią. O niewidźiálny Boże / rychłoß ćię oglądam nie przez mgłę / zwierćiádło, obrázy, ále twarzą w twarz? O bym ćię poznáłá, iákom poznána od ćiebie / miłowáłá iáko ty mnie miłuieß / lecz iż ćię máło záznáć mogę / poſtąpię iáko nagłębiey miłośćią. Miłość wchodźi gdźie poznánie nie dochodźi.

III.

POtrzećie vważáć / iż wßytkie doſkonáłſtwá Boże nieſkońcżone ſą / trudno ich zbrodźić: Wielki Pan à wielkośći iego nie máſz końca / dobroć iego / mądrość / moc, trwáłość nie ma końcá. Psal. 144. Przetoż pomyśliwßy iż Bog potrwa ſto tyśiecy lat drugie ſto tyśiecy y trzećie przydáć trzebá / y zoſtánie ieſcże tego nieſkończona rzecz. Dla tego záwołał przyiaćiel Jobow / lidzbá lat iego nieoszácowana ktorey zliczyć trudno. Iob. 36. Tákże nápełnia Bog świát wßytek / y może nápełnić tyśiąc tákich y więtßych świátow. Co ſobie ſłodźić będę / weſeląc śię / iż więcey w Bogu ieſt czego ia nie rozumiem / niż co rozumiem / iż go niepodobna miáłkiem ogárnąć rozumē / iáko świát garśćią / álbo morze napárſtkiem zmierzyć. Iezeli z trudnośćią Sap. 9.

się domyślamy rzeczy ktore ſą ná ziemi, y co mamy przed oczymá z trudnośćią znayduiemy á ktore vv niebie ſą kto doścignie? To mam vznáwáć y chlubić się że Bogá mã tákiego / ktory ogárniony bydź nie może. Do czego mi przykład dáią Seráfinowie ſześćioroskrzydláśći / ktorzy wyżſzey latáią niż inni Anyołowie / Bogu y dźiełom ktore w pirwſze ſześć dni ſtworzył przypátruiący się. Ci te dy cztery ſkrzydłá zwijáią / á dwiemá tylo latáią / wiecey tym ſkurczániem pior wielbiąc Bogá niż dwiemá latáiąc: bo vznawáią iż wiecey zoſtawa w Bogu czego nie wiedzą niż co wiedzą. O Boże niedościgły weſele się iż Seráfinowie ſámi by motele ślepáią przed obliczem twoim vznawáiąc / iż prenośiſz vvſzytkę ich vmieiętność. O bych tych ſześći ſkrzydeł doſtáłá á w piorá ie miłośći obroćiłá / miłuiąc przynamniey / gdyż ogárnąć prożno.

Isa. 6.

IV. POczwarte rozbieráć nieládá dobrodźieyſtwo Boże / iż nam ták niepoścignione y ſkryte táiemnice obiáwił / ktorych biegłość náſzá / rozum y świátło przyrodzone żadna miára dość niemogło: płacząc mu ie trzemá áffekty.

Náprzod wdźięcznośćią / że nam obiáwił táiemnice Troyce Przenaświetſzey / Wćielenie Syná Bożego / żywot wieczny / odpuſzczenie grzechow / y inne ártykuły Wiáry ś. ktore bez obiáwienia iego poznáne bydź nie mogły. Druga Wiárą niepochybną / powolną ná wſzytko czego nie rozumiem / dla tego ſámego / iż Bog ták obiáwił / ináczey niepodobna tego dośiąc było. Przetoż około táiemnic trudnych y głębokich nievvolić będę rozum á wyznáwáć miáłkość ſwoie / Okrzyknął z Seráfiny Svvię-

ty. S. S. Mądry/ mądry/ mądry/ Wszechmogący/ wszechmogący/ wszechmogący Pan Bog zastępow/ nie będę sperać nadto co on obiawił/ zàtłumion bywa od chwały zbytni bàdàcz Màyestatu. Trzecia / Vfnośćią mocna/ iż czasu swego iàwnie pàtrząc będę na to co wierzę teraz/ ponieważ mi ná to obiàwił te tàiemnice/ bym wierzecząstłużyłá wyráźnie pátrząc ná nie potym. A owszem y te Vfność mieć mam/ że y ná tym świećie wyklàruie wiàre ma ná rozmyślánie tàiemnic ś. ieśli sie sercem czystym przysposobie do tego; Bo czystego sercá Bogà oglądàią. Prou. 25.

MEDITACYA IV.
O Iednym w ieſtnośći à Troim w perſoniech Bogu.

Wziąt pirwszy ártykuł S. Wiáry náſzey / gdy wyznawamy / iż niemáß iedno ieden Bog / ieden Stworzyćiel / ieden Pan / á niepodobna áby dwáy Bogowie byli. Bo gdyby ich wiele było ſchodziłoby ktoremu ná doſkonáłośćiách Bożych / żądałby czego od drugiego / á Bog ieſt wßytko nieſkończone dobro / wßelka doſkonáłość/ bez iedney iuż nie Bog. A z tegoć fundámentu miłowáć śię Pan Bog ze wſzytkiego sercà roſkazał / że ieſt nawyżße dobro y iedyne dobro / godne nawyżßey iedyney nierozdźielney miłośći. O dobro nieſkończone/ coż wielkiego vczynię gdyć wßytke cáła miłość dam / ponieważ máło ieſt ná te ktorey godna dobroć nawyżßa iedyna twoiá L.

2. Potym vważáć/ponieważ Bog ieſt nawyżſzym Pánem y iedynowładcą/ ktorego woli ſprzećiwiáć śię nikt nie może. (Bo gdyby mu śie kto ſprzećiwić mogł/ mizernymby Bogiem był/ nieſpokoynym/ długo by władáć niemogł) znáć tedy iż ieden ieſt Bog. Bo miedzy dwiemá/ trzemi/ rożne mozgi/ chcenia/ niechcenia bywáia/ pokoy y ſpráwá ktora widźiemy w rzeczách ſtworzonych/ długoby nie ſtałá/ wſzelkie Krolestwo sáme w ſobie rozdźielone/ ſpuſtoſzeie. A iáko żaden nie może dwiemá Pánom służyć mowi Zbáwićiel/ bo cząſem rożne rzeczy roſkáżáć mogą: Ták áni dwiemá Bogom. Wſzytko tedy ſtáránie me obrocę ná ſłużbę tego iednego naywyżſzego Páná; iemu ſámemu/ á komu on każe cále oddáwáć poſłuſzeńſtwo będę.

Iob. 9.

Luc. 11.

Matt. 6.

3. Trzećia/ ponieważ Bog ieſt Zakonodawcą/ gdyby wiele Bogow było/ rożnebyſmy práwá y Zakony mieli. Rożnieby nas ſądźili; Nie náſyćiłby nas ieden z nich/ bobyſmy prágnęli drugiego widźieć. Ná tym śię ſądźi proſta intencya/ ktoraſmy winni mieć w ſpráwách náſzych/ obrácáiąc ie do Bogá ſámego/ iáko do oſtátecznego końcá náſzego/ cześći tylo y chwały iego ſzukáiąc. Stąd

4. naprzod pożáłuię bárzo báłwochwálcow/ ktorzy ſobie náczynili fałſzywych Bogow wiele/ z krzywdą prawdźiwego. O Boże iedyny ktoryś ná świát wchodząc ná obłoku człowieczeńſtwá wźiętego poruſzył báłwany Egypſkie/ ktorym śie świát kłániał/ przeſtráſz báłwochwálce boiáźnią y poćiągni do śiebie miłośćią. Druga obaczę iáko ſroga rzecz grzech ieſt/ ktory ſobie inſze Bogi wynáyduie/ á prawdźiwego Iednego znieść vśiłuie. Bo ćieleśnicy/ brzuch ſwoy zá Bogá/ łakomi pieniądze/ pyſzni prożną chwałę máią; káżdy o Bogá ſwego y koniec oſtá-

Isa. 19.

Phil. 3.
Gal. 5.

teczny czyni/ opuszczáiac prawego Bogá/ co dźień nowych y świeżych wynáyduia, ktorych niechwalili Oycowie ich. Deut. 32.
O wieczny Boże zepsuy te fałszywe Bogi/ áby wszyscy vstý y spráwy wyznawáli żeś ty ieden Bog y Oćiec wszytkich, ktory iest nádewszytko, y po wszytkim, y we wszytkich nas, Amen. Eph. 4.
Trzećia vprzeymie sprágnie stupić myśli/ áffekty/ żadośći wszytkie do iednego P. Bogá/ kontentá z tey iedney perly w ktorey wszytko mamy rzeke duszy/ co Zbáwićiel Marćie ; duszo ma troszczesz się y frásuiesz około wiela, á tobie iednego trzebá/ kłániáć sie iednemu Bogu/ służyć Stworzyćielowi wszytkich/ Oycu iednemu/ końcowi y odpoczynkowi twemu iednemu. Luc. 10.
Nákoniec sprágnie miłowáć wszytkich ludźi/ dobrze czynić kżádemu gdyż wszyscy iedneg Oycá mamy/ pomniac co Maláchyasz mowi. Izali nie ieden Oćiec nas wszytkich, izali nie ieden Bog stworzył nas? Czemusz tedy gárdźi káżdy z nas brátem swoim? gwałcac przymierze vstáwione Oycom nászym? O Boże w Jestnośći iedyny od ktorego wyszlismy wszyscy/ day nam wzaiemna miłość/ iáko sługom iednego Páná/ dźiećiom iednego Oycá/ stworzeniu iednego Bogá/ przeznáczonym do iednego końcá ćiebie Bogá nászego. Mal. 2.

II.
W Wtorym Punkćie vważáć wtory ártykuł przedniewszy Wiáry nászey/ iż Bog ták iest ieden w Jestnośći y Bostwie/ iż tudźiesz Troiáki w Personiech/ Oćiec/ Syn/ y Duch S. Zniewolony tedy ma bydź rozum áby wierzył/ choć nie może tey táiemnice poiać. Ji trzy persony sa á ieden Bog iedneż rozumieia/ iedno chca/ iedno czynia/ niemász rożnego miedzy nimi zdánia áni woley przećiwnej/ áni spraw niezgodnych. Sa iednak Trzy Persony rozdźielne/ áby y te doskonáłość Bog miał/ ktora iest/ mieć

przyiaciela ná swa vciechę sobie rownego/ y táka iest miedzy Oycem Synem y Duchem S. przyiazń doskonáła/ iáko miedzy rownymi y podobnymi sobie: Bo sa iednoż/ y máia w spolkowániu z soba nieskończone wesele y rádość Skad naprzod pokłon oddam Troycy Przenaświ. poważáiac wielmi/ czego nierozumiem. O głębokości bogactw madrości y vmieiętności Bożey, iezeli nieogárnione sa sady twoie, iákoż nie dáleko wiecey Jest y Bostwo twoie! Pomnoż we mnie Pánie Wiáre bym ták wierzyłá/ ábym poymowáłá/ poymuiac miłowáłá áż ná
Rom. 11. wieki Amen.

Potym wielce się vwesele z doskonáłego ziednoczenia ktore máia miedzy soba trzy Boskie Persony/ násláduiac go wedle przemożenia. O Boże Oycze wesele się iżeś Jednoż z Synem. O Synie iednorodzony wesele się z miłości ktora masz ku Oycu. O Duchu S. wesele się z vprzeymości ktora masz ku Oycu y Synowi! O Przebłogosłáwiona Troyco z nieskończonego ktore przebywa w tobie przyiacielstwá wesele się. O Boże nieskończony dałeś w te Jedność dziwna wierzyć/ day też násládowáć iey/ ile ty chcesz. Y pomyśle o sposobie iákoby ták zgodney Jedności násládowáć. Vsiłowáć bede ábym się iednoż z Bogiem vczyniłá przez miłość/ iedno z nim rozumienie/ iedno chcenie/ iednez spráwy miáłá/ ták iáko on chce y każe czyniłá z weselem. Tákże z Stárszymi mymi ktorzy duszą ma rzadza ziednaczáć się tákże bede; y z bliznim kożdym w czym moge/ ták się im akomoduiac ábym wedle Apostołá iednomyślna z nim byłá. A iż
Phil. 2. niepodobna o siłach mych do tákiey z Bogiem y z bliznim iedności przyść/ prosić bede o nie. O Troyco Prześwieta iedyny Boże/ ták Bostwá swego vdzieláiacy iż ie-

dności nieuszczerbiasz/ udziel wielkiey łaski/ bym się w iedno sklijła z tobą miłością doskonałą. O Zbawicielu świątá/ ktoryś przed męką swą prosił zá námi/ ábyśmy iednoz byli iáko ty z Oycem / ofiáruy ią zá mnie / bym mocą iey/ iedno z Bogiem y siostry mymi się stáłá / Amen. Io ant 17.

III.

POtrzećie rozważáć ordynek w tey Táiemnicy. Albowiem Oćiec pirwsza Persona/ poznawáiac sámego siebie iáśniey/ niż gdy ia pátrzę w zwierćiádło/ formnie w sobie obraz y concept sámego śiebie/ á ten koncept iest Syn iego / iasność chwały, obraz istoty y wyobrázenie iego niewidome, mowi Apostoł. A Jan ś. Słowe goz owie/ ktore Oćiec mowi sam w sobie/á iż wyraża w nim co iedno umie / Mądrośćią śię Bogá Oycá názywa. Oćiec tedy rodząc Syná musi go miłowáć y podobáć w nim sobie upodobániem nieskończonym / gdy w nim widzi swą własną dobroć: A Syn tákże miłuie nieskończoną miłośćią Oycá / dla dobroći ktorą w nim widzi y bierze; A od obudwuch wzaiemnie pochodzi pedem/ ieden puls woley Boskiey/ ktory puls názywamy Duchem S. ktoremu Oćiec y Syn Bostwá swego udziela / y ták ieden y tenże z nimi iest Bog. A to wszytko w Pánu Bogu iest przed wieki iescze / álbowiem wszytkie trzy Persony wieczne są / nie pirwsza iedná niż druga. Oćiec nie iest dáwnieyszy nad Syná / áni Syn nád Duchá S. Bo nie táki tám z Synem Oćiec iáko tu ná źiemi. Nádto wszytkie trzy Osoby są niezmierne/ nie może się iedná od drugiey oderwáć/ ále gdźie iest Oćiec tám y Syn y Duch S. wszytkie trzy są rowne/ nie mnieysza iedná niż druga: táka zacność iest bydź Synem iáko Oycem/ bydź Duchem ś. iáko bydź Synem. Wszytkie tedy trzy Persony plenną błogość máHebr. 1.

ia w znániu y milowániu śiebie y swego Bostwá / záczym idźie iż Pan Bog niepodobnie iest wesoły y syty / nie teskniac / niepotrzebuiac żadney powierzchniey rzeczy : Pełen był wesela y nim świát stánał / nieproznował nim go stworzył / bo przednia zabáwá iego iest poznáwáć śie wewnatrz á milowáć / y w tym záwisło wesele niewymowne iego : stad pochodza wszytkie powierzchne dźiełá iego / społne wszytkim trzem Osobom tákże. Bo wszyscy ieden iest Stworzyćiel y Dobrodźiey nász.

Co vważáiac dobedźiesz to podźiwienia / to miłośći / to rádośći y chwał / rozmawiáiac ták álbo lepiey z káżda z osobná Persona Boska. Z Bogiem Oycem.

Do do Bogá Oycá. O wielkiey Máyestatu Oycze poczatku bez poczećia / bo ty ni od kogo nie pochodźisz / bárzoś słusznie rzekł / izali ia ktory czynię ze inszy rodza rodźić niebędę ? weselę śię iż rodźisz Syná ták bárzo podobnego sobie / ktory iest iedno z toba / nie iest defekt że wiecey Synow niemasz / poniewasz wszytkiey mocy dobywasz ná iednego tego / rodzac iednym áktem coś mogł naywietszego vrodźić. Wesel śie iż masz wesele rodzac go nieprzestáynie á mowiac / tyś iest Synem moim iam ćię dźiś vrodźił. O przedwieczne Dźiśia ktoreś záwsze było y bedźiesz. O Boskie dźiwne rodzenie / Vrodźiłeś / rodźisz / y rodźić bedźiesz Oycze Syná ktorego miłuiesz ! Co potym v Iordanu y ná gorze Tabor toś przedwieki mowił / ten Syn moy miły w ktorymem vpodobał sobie. Bo ieżeli syn madry rozwesela Oycá iákie masz wesele z Syná / ktory iest istá Madrość twoiá ? O niebieski Oycze zrodź wielu innych synow przez łáskę y przysposobienie / áby ich źiemiá y niebo pełne było / á Oyczostwo twoie wszedźie rozjáśniáło. O świátły Oycze od ktorego pochodźi Syn twoy świátłość

Psalm.

Prou.

prawdziwa, day mi światłość Wiáry bym ćie poznáłá
prawdziwego Bogá / y ktoregoś vrodźił IESV Chry-
stá / bym przezeń corká świátłośći byłá.

Potym rozmáwiáć bede z wtora Boską Persona. Rzecz do Syná Bożego.
O iednorodzony Synie Boży wesele sie iżeś nieládáiako
iednorodzony / ták / iż nie był áni będźie Syn tobie po-
dobny. Wiele iest iednorodzonych v rodźicow swoich/ 2.
lecz ták dźiwnym sposobem vrodzonego nienáleść. Boś
vrodzony Bog z Oycá bez Mátki: tákiś v Oycá iedynak/
że innego vrodźić nie może / dawszy dobroć nieskończona
swoie: niepodobna álbo Oycu przestáć vdźieláć ći dobro-
ći / álbo iey tobie niebráć. Obáy nieskończona poćiechę
maćie / on iż ćie rodźi / ty iżeś od niego rodzon.
Práwieś iednorodzony. Bo miedzy wszytkimi syny tyś o- 3.
brázem doskonáłym twego Oycá / ták dálece / iż iáki O-
ćiec táki we wszytkim Syn / y táka zacność bydź Synem/
iáka bydź Oycem. O rowniá nieskończona! o po-
dobieństwo niesłychánie / á kto ćie násládowáć zmoże? 4.

Ieszcześ iednorodzony vprzywileiowány. Bo sam
á sam wszytkie bierzesz Oycowskie dźiedźictwá / bogáte
spadki iego / nic sobie niezostáwił / czegoby nie dał: ro-
wnieś możny z nim / możesz rodźić synow przysposobionych
tákże dźiedźicow chwały twoiey. O byś mie społźie- Rom. 8.
dźicka swa vczynił! Nákoniec tyś z prerogátywa Iedno- S. Ioann. 1.
rodzony / álbowiem iesteś ná łonie Oycá twego záwsze/
Wesele sie z wiecznego pokoiu tego twego / ktory masz ná
łonie Bogá Oycá / przenikáiacy tám sekretá Madrośći
iego / miłuiacy dobroć tego ktory ćie piástuie / piiacy wszyt-
kie rostkoszy / strumieniem bucháiace z pierśi Boskich.
O bym ia też weszłá ná to łono Boskie / odpoczełá ná tych
ś. pierśiách / czasteczkę iáka miáłá świátłośći / miłośći/

ktore ćie tám oblewáia ! Nie kontentám Pánie z łoná Abráhámowego / łoná Oycá twego pożadam / gdźie ty iesteś / tám bydź prágne / wßákeś rzekł / Kędy ia iestem tám y sługá moy będźie. Lecz coż wżdy czyniß o Słowo przedwieczne ná łonie tym od wiekow przemießkniac? sam ie záśtapiß á nikogo tám nieprzypuśćiß? O mocy Synowska niewysłowiona / tchnie z Oycem Duchá ś. ták dobrego y Wßechmocnego iáko sa obáy. O niechże
Sap. 13. y ia vdzielam bez zazdrośći dobr ktore mam z reki twoiey / áby ćie mnodzy miłowáli / iáko ia miłowáć ćiebie prágne ná wieki / Amen.

Rzecz do Duchá S. A z Duchem S. O nawyżßy Duchu S. od Oycá y od Syná iáko z iednego sczatku wiecznie pochodzacy / wesele sie iżeś żywy Duch dwoch tych Person; y nieskończona Miłość / ktora sie vprzeymie miłuia y ty ich tákże; y wesele nieogárnione ; bo ták śie weseliß że ćie miłuia / iáko sie oni wesela iż ćie miłuia. Bośćie wßyscy trzey Bog ie-
2. den / dobroć iedná / miłość iedná. O zwiasku przyiaćielski Bogá Oycá y Syná / zwiaż mie z soba / bym iednym
3. duchem z toba byłá. O Duchu Boży ktorego Swiętym zowiemy dla wielkiey miłośći / ktora iest źrodłem światobliwośći : wesele sie z świątośći ktora od Oycá y Syná bierzeß / iáko dar w pochodzeniu od nich / ábyś sie vdźielał sczodrobliwie tym ktorzy ćie sa godni / dáruyże mi sie dáru nieskończony cáłego / á ia cáła miłość ma dáruie tobie ná wieki Amen.

V. O modlitwie rozmyslaney y wzor Troyce Swietey.
Stad sie náucze rozmyśláć y rozmáwiáć sercem we wnatrz z Bogiem / iáko te trzy Persony Boskie z soba rozmáwiáia. Albowiem iáko Bog Oćiec w swym rozumie formuie koncept żywy : ták ia mam ná rozmyślániu vformowáć o Bogu prawdźiwy własny y doskonáły kon-

cept

cept / ktoryby trwał iáko nadłużey we mnie / iáko trwa w Oycu Słowo iego. Potym iáko Oćiec y Syn rodza miłość / ták ia poznawszy Páná Bogá / vrodzić powinnám áffekt vprzeymy ku niemu / stáráiac śie áby iáko nadłużey tkwiał we mnie / mowiac z Oblubienica, znàlázłàm ktorego miłuie duszá moià, niepùszczę go: y ználeść zależy do prágnienia / trzymáć do miłośći. Z tych áktow nieżmierne rośćie wesele y poćiechá duszna. A w nich záwisło Błogosłáwieństwo ktore śie mieć może ná tym świećie / y wieczne Błogosłáwieństwo nie insze iest / iedno iásnie widźieć Bogá / miłowáć y záżywáć go ná wieki / gdźie spolkowánie z P. Bogiē bedźie doskonáłe / bárzo podobne temu ktore máia trzy Persony Boskie miedzy soba / ná ktore pátrzac błogimi bedźiemy. Bo niepodobna iedne persone bez drugiey widźieć. Cant. 3.

MEDITACYA V.

O nieskonczoney doskonáłośći Bozey.

DOskonáła rzecza nàzywamy ktora w sobie ma wszytkę proporcya wedle swey nátury / bo iezeli ma táki niedostátek, tusz w doskonáłośći bedźie vszczerbek. Tęz rzecz zowiemy Piękna, iz miło ná nię pátrzyć: y Dobra iż pátrzacego ćiagnie do śiebie. Te trzy tytuły dáie pismo Pánu Bogu y dźiełom iego ze sa doskonáłe, piękne / y dobre / dla ich cáłośći. Ták imioná deklárowawszy w rzecz sámę podzmy.

Vwážáć naprzod Przenawyzszą doskonáłość Bożą/ iż mu ná żadney rzeczy nie schodźi/ co winná mieć / rzecż ták doskonáła. Przeco mowi Pismo. Wielkośći iego áni doskonálstwom nie mász końcá, z niego przezeń, y w nim iest wszytko. Y mogę z podźiwieniem rzec. Bog moy á wszytko czego prágnąć mogę / wszytkie moie delicye / dostátki / pirworoctwá / skárby / wszytko mam gdy go mam / bez niego nic niemam. Przetoż ábysmy głębiey co w nim mamy poięli / zbiegáć potrzebá wszytkie doskonáłośći ktore są w rzeczách stworzonych.

Psal. 144.

S. Aug.

II.

Pirwszy stopień rzeczy nie żywych.

Pirwsze doskonálstwá są rzeczy tych ktore nie żyią / iákie są niebiosá / gwiazdy / plánety / żywiołá / kruszcze / kámienie drogie. Bo to wszytko stworzył Bog y dał im piękność / ślicność / własnośći / y mocy dźiwne / y są doskonáłe w stopniu swoim. Wszytkie ich doskonálstwá są w Bogu / lecż sposobem nierownie doskonálszym. Bo co w rzeczách stworzonych nie żyie / w Bogu żyie / żywe ma te doskonáłośći / żywe ich wizerunki / y żyły w nim pirwey niżli ie dał stworzeniu. Zá czym idźie iż może Bog bez tych rzeczy vczynić co one czynią / náprzykład świát oświećić bez słońcá / zágrzać bez ogniá / ochłodźić bez wiátru / odwilżyć bez wody / bez źiemie żniwo zrodźić. Bo ma w sobie doskonáłą moc tych wszytkich rzeczy. Stąd Pismo ś. wystáwiáiąc nam doskonálstwá Boże / dáie mu imioná rzeczy stworzonych / názywáiąc go słońcem Spráwiedliwośći, iutrzenką, ogniem trawiącym, zrodłem wody żywey, duchem ktory tchnie gdźie chce, á bogáctá iáśke y chwałe iego deklárnie Złotem, Srebrem y Kámieniem drogim / powstáiąc z tych pięknych okras y własno-

śći dźiwnych / do dźiwnieyſzego y pieknieyſzego Bogá. Ták iednák przypiſuie mu te imioná / iż ćienie ſą włáſne nie imioná. Bo względem Bogá niebioſá nie ſą czyſte/ słońce nie świeći/ Kśieżyc ieſt ſzpetny / y wſzelka kráſá ſzkárádośćia. Wſzytkimi tymi punkty budźić śie mam do zdumienia y wychwalánia ták nieſkończoney pieknośći y doſkonáłośći. O nieſkończony Boże/ weſele śie/ iż słońce / kśieżyc twey śie cuduie iáſnośći/ wyznawáiąc iż nic nie ieſt względem twoiey/ tá pieknosć ktora one máią. O miłośći ma iezeli mi pátrząć miło ná te rzeczy piekne/ cze muſz nie miley ná ćie zrodło wſzelkiey pieknośći? Nádewſzytko ćiebie nieſkończonie pieknego miłowáć bede / á te rzeczy dla ćiebie tylo.

Stąd też widzę / iż wielkie ſzaleńſtwo ieſt opuśćić Stworzyćielá dla rzeczy ſtworzoney / dla vćiechy z ktorey pieknośći nieſkończona y doſkonáła pieknosć / poniewaſz wſzelkie złoto przyrownàne do niego piaſek ieſt / y iáko błoto poczytàne ſrebro y wſzytkie kleynoty iáko nic : á poćiechá z nich iáko metna wodà ktora płynie w krynice roskopáne ; dla czego zła ieſt opuśćić zrodło wody żywey y ſkárby nieſkończone iego. Sap. 7. Ier. 2.

Nákoniec vmyślnie kiedy zbiegam doſkonáłſtwá ktorey rzeczy ſtworzoney / dochodząc doſkonalſtw ktore ſą w Bogu / iáko vczynił ś. Dioniſy/ ktory trzydźieśći y cztery włáſnośći/ po ktorych ślákował nowych włáſnośći w Bogu / ktory śie zowie ogniem trawiącym. Weſeląc śie iż Bog to wſzytko y wiecey dáleko ma/ á czynić może przez śie/ co przez nie czyni:
w ogniu náráchował

III. Wtorego ſtopniá rzeczy.

Tákże vwáżáć iż w P. Bogu ſą doſkonáłſtwá tych rzeczy/ ktore roſtą y pomnażáią śie / iákie ſą drzewá/ źiołá / kwiat-

ká / kwiatki / ktorych własności widzimy w owocu / liściu / naśieniu ktore rodzą / dána sobie od Bogá mocą / w ktorym one są z nieskończoną doskonáłośćią; iáko śie sam chlubi mowiąc pięknośc polá ze mną iest / to iest pieknośc drzew wszytkich / máćic / ziołek y kwiateczkow / ktore są po ogrodách y polách świátá wszytkiego. Dla tey przyczyny zowie go pismo / to lilia, to winna máćica / to drzewem żywotá. Kedy záwsze iákich dobydź masz áffektow.

Psal: 49.

Trzećiego stopniá rzeczy stworzonych doskonáłość w Bogu.

Tymże sposobem iest w Pánu Bogu doskonáłość káżda trzećich rzeczy ktore żyią y czuią / iákie zwierzętá są / ptacy / ryby / w lidzbie mnogie y dziwne / iedne wielkie / drugie duże / niektore prędkie / niektore piękne / inne chytre y dowćipne / co wszytko znáyduie śie dáleko lepiey w Bogu. Albowiem dla mocy názywa śie Lwem / dla ćichośći Báránkiem / dla prędkośći Jeleniem / Orłem dla miłośći. Lecz ták są w Bogu te doskonálstwá iż niedoskonalstw niemász. Jest álbowiem Lwia moc / ále okrutnośći niemász / iest ćichość Báránkowá / lecz prostośći niemász etc. Zá czym mogę z káżdey rzeczy ktorą widzę bądź doskonáłą / bądź niedoskonáłą / bądź dobrą bądź złą / bądź cudną / bądź szpetną / porozumiewáć doskonáłość Stworzyćielá mego / odłączywszy drogą rzecz od podłey / piękną od szpetney etc. szpetnego / podłego / grubego / złego nic Bog niema / doskonáłość wszelką ma. O Boże niechże vmiem poznáwáć ćiebie przez te działy: á day łáskę / by też we mnie wszelka byłá doskonáłość bez przywáry.

IV. 4go. stopniá stworzonych rzeczy.

POczwarte / Rozumne stworzenie wźiąć ná vwagę / to iest ludźi y Anyoły / ná ktore Bog włożył obraz swoy / to iest pámięć / rozum / wolność / vmieiętność / cnoty / łá-

skiy

ſki y inne okráśi/ ktorych ma dosyć káżdy. Wßytko to muśi bydź w Bogu z nieſłychánie więtßa doſkonáłośćia. Ktory wſczepił vcho nie vsłyſzy ? àlbo ktory vformował oko nie vyzry ? ktory vczy człowieká mądrośći ſam iey nie będźie miał ? Przetoż gdy obaczę dowćipność ludzką w wynáydowániu oſobliwych rzeczy/ iáko miſternie buduią/ foremnie ſkło/ pápier/ y płoćienká ſubtelne robią/ málnia/ épiewáia/ inſtrumentá do muzyki wynáyduią/ zárázem wſtęp ſobie czynić będę do vważánia mądrośći Bożey/ z ktorey iáko ze zrodłá te inwencye poßły. Y gdy obaczę oſtrożne rządy Krolow y Pánom/ y cnoty świete wielkich ludźi/ podnioſę oczy ná známienitość wßytkich tych rzeczy w Bogu/ dźiwuiac mu śię w tym wßytkim/ á chwaląc y miłuiac doſkonále pięknego. Psal. 93.

I.

Stąd zámykam/ iż Bog ieſt nieſkończony wizerunk wßelkiey doſkonáłośći/ ná ktory záwße pátrząć mam/ cześćia ábym śię iego ßtukom cudowáłá/ cześćia ábym iáko mogę náśládowáłá. Druga/ Iż iáko drzewo dobre znáć po owocu/ ták doſkonáłość Boża po dźiełách iego/ á nie tylo wielkich y niezmiernych iákie ieſt niebo y źiemiá/ ále też po máluchnych iákie ſą Mrowki y Robaczki. Ná iego tedy wzor zechcę doſkonáła bydź w rzeczách wielkich y máłych/ iáko rádźi Mędrzec/ We wſzytkich ſpráwách twoich wyśmienity bądź. II. Eccl. 33.

Nákoniec iáko niedoſkonáła rzecz gárnie śię do doſkonáłey/ náprzykład kto ćiepłá niema przyſtępuie do ogniá/ ták y ia wielką ſwą niedoſkonáłość widząc/ do przenadoſkonálßego poſpießę Bogá/ áby dał czegó niemam. O Boże moy niedoskonáłość moię widzą oczy twoie/ od ćiebiem wßiełá co mam/ ty tedy daß czego mi niedoſtawa/ dokonay Pánie dźiełá ktoreś záczął/ wypraw mię/ by ná niczym niezbywáło. Psal. 138.

V. PJata / Vwáżáć iż te wſzytkie rozliczne doſkonáłośći ſa
w Bogu iáko iedna rzecz / iáko w czerwonym złoćie wie-
le groſzow ; ták w Pánu Bogu iednoż ieſt / Madrość / Do-
broć / Wſzechmocność ꝛc. iego / nieſkłádána rzecz ieſt /
dobroć ieſt madrośćia y wſzechmocnośćia / Wſzechmoc-
Sap. 7. ność madrośćia y dobroćia iegoż. Duch Bozy ieſt ie-
dyny y wieloiáki / ktory wſzytkie záwiera duchy. Zá
czym idźie / iż w kożdey rzeczy wydáie śie vniia doſkonáło-
śći tych Bożych / po kożdym ſtworzeniu poznáć iż Stwo-
I. rzyćiel ieſt madry / dobry / Wſzechmocny / nieſkończony.
Skad dwie rzeczy przedśiewezme. 1. Mieć doſkonáłą
Matt. 6. intencya we wſzytkich ſpráwách moich ; Bo śie w niey
wielkie doſkonáłośći zámykáia. Iezeli oko twoie proſte
będźie mowi Pan wſzytko ćiáło twe proſte będźie. A tá
II. intencya ieſt podobáć śie Bogu / tá wſzytko w iedno gárnie.
Druga zprzegáć bede w kożdey ſprawce moiey ro-
żliczne cnoty / áby káżdy vczynek moy był iedyny y wielo-
iáki, y záwierał w ſobie wiele duchow y żadośći. Al-
bowiem ieśli modlitwe álbo poſt odpráwuie / álbo iáłmu-
żne dáie / tá ſpráwá káżda może mieć przydáne áffekty /
miłość Boża / vſność / pokore / poſłuſzeńſtwo / y inne. A
dla tey ſnadź przyczyny Chryſtus Pan názwał intencya
okiem / vczynki dobre ćiáłem / áby znáć dał / iż iáko ćiáło
wiele ma członkow / ták káżdy vczynek zoſobná rozmáite
cnoty / á wſzytkie okiem proſtey intencyey do Bogá obro-
cone.

MEDITACYA VI.

O dobroći y świątośći Bozey

NOzbieráć iż ták przyrodzona P. Bogu bydź dobrym y świętym / iáko bydź Bogiem. I.
Dla tegoż sam Zbáwićiel iednemu mowiącemu Mistrzu dobry / odpowiedźiał. Co mię zowiesz dobrym, żaden nie iest dobry iedno sam Bog. Marci 10.
Albowiem on sam istá dobroć iest / nie biorąc iey niodkogoż. Stąd Moyżeszowi nápieráiącemu się widźieć Bogá rzekł / ia tobie pokażę wszytko dobre. Exodi 33.
Względem tey Dobroći / niegodna tego imienia dobroć / ktora iest w stworzonych rzeczách. Bo zrownána z Boską iákoby niebyłá. Nie iest Swięty iáko iest Pan, niemász innego oprocz ćiebie / áby go właśnie náchrzćić tẏ imieniē / mowi mátká Sámuelowá. 1. Reg. 2.

Tenći iest fundáment prawdźiwey pokory / ktora máła świeći przed obliczem Bożym. Albowiem wszelka świątobliwość ludzka / przysądzona do ich nátury / iest odmienna z siebie / względem Bożey iáko nic. A ták ieden przyiaciel Iobow konfernie Anyoły z Bogiem. Iob. 15.
Otoż práwi miedzy Swiętemi iego odmienny kàzdy, y niebiosá nie są czyste przed obliczem iego. O Swięty Boże / ktorego tytuł własny Swięty nad Swiętymi / wyznawam iż ia żadney świątośći mieć nie mogę ieżeli iey niedasz / áni się przy niey ostáć ieżeli ty nie záchowasz ; A choć mi dasz iák nawiętszą / tá względem twoiey ták licha będźie / iż od wstydu záslonić twarz z Seráfiny przyidźie á wołáć Swięty, S. S. Pan Zastępow, początek / wizerunk / koniec wszelkiey świątobliwośći. Isa. 6.

POwtore rozbieráć Cnoty Boże / dla ktorych iest niepodobnie Swięty. Albowiem co iest cnot w Anyołách y ludźiách wszytkie ma Bostwo ; rostropność / ćichość / ćier- II Przykłádne Cnoty Boże.

pliwość / miłośierdźie / spráwiedliwość ⁊c. nie schodźi mu ná żadney. Ná to go Pánem cnot zowiemy / że nie dwie / nie trzy / lecz wszytkie zgołá ma / iáko należące do iednego łáńcuchá ogniwá. O Boże cnot niechże nie poiedynkiem / lecz wszytkie we mnie będą / vczyń mię w nich podobnym sobie.

Druga / Cnoty Boże są wizerunkiem tych wszytkich ktore máią álbo mieć mogą świeci / ktorych cnoty tę będą doskonálsze im doskonáley wyrážą Boskie / to iest im będą podobnieysze Boskim. Jednák wszytkie zá nieskończonymi Boskimi iáko zá mgłą są / polityká iákaś y cień / iż dobrze
w Gloria in excelsis Deo.
mowi Kośćioł Bogu tyś sam Swięty / tyś sam rostropny / tyś sam spráwiedliwy / z tobą á kto wynieśie ⁊ O nasłodszy I E S V tyś sam ile człowiek doskonáłośći tych cnot doniosł / y przenawyższego podobieństwá w nichże z Bogiem / day mi náśládowáć tych ktoreś w człowieczeństwie pokazał / á piąć się do onych ktore iáśnieią w Bostwie twoim. Stąd mocno przedśięwezmę nie kontentowáć się polityką / ále szukáć iáko naywiętszego z Bogiem podobieństwá w nieládá cnotách.

Zá tym idźie iż cnot od Bogá żądáć trzebá iáko od ich Páná. Jego iest vdźieláć / pomnážáć / záchowywáć cnoty. On iest Pánem cnot / Pánem Wiáry / nádźieie / boiáźni / Pánem czystośći / pokory / miłośći / posłusznośći /
Psalm. 79:
on się przechwala z tego / że ich Pánem iest. O Boże cnot náwroćże nas á będźiem zbáwieni / O Krolu cnot vżycz tych / w czym twe Krolestwo záwisło / byś przez nie Krolował we mnie.

Złożę nákoniec kántyk ná chwałę Bożą z iego cnot z
Psal. 150.
Dawidem Chwalćie Páná w świętych iego, chwalćie go

ná vtwierdzeniu cnoty iego, chwalćie go w moznośćiách ie°, niech go wychwala miłośierdźie ie°/ moc/ mądrość ꝛc.

Potrzećie vważáć Boſką świątobliwość ze dwu iey cząſtek/ ktore názywa Dawid vchodźić odezłego á czynić dobre. Albowiem naprzod defekt / niedoſkonáłość / wicium iákie páść ná Boſtwo nie może / ták mu właſna bezgrzeſznym bydź / iáko bydź Bogiem. Niepodobna áby wyſtąpił z niewiádomośći / bo wie wſzytko; áni z nieopátrznośći/ bo przy ſobie ieſt záwſze; pomni kożdą rzecz: áni z krewkośći bo mocen wſzytko; áni z námietnośći / bo vprzedza wſzytko: áni z boiáźni / bo śie bać nie ma kogo; áni ze złośći / bo ieſt prawdá pirwſza ſkrzywić iey nie może. Przeco niepodobna páść klamſtwu / zdrádźie / Tyráńſtwu / álbo wádźie iákiey ná Páná Bogá / czyſte ſą oczy iego iz nie vyzrą złego, y pátrząć ná nieprawość nie mogą / áby ią chwalić miáły. Zá tym idźie/ iż nie tylo Bog zgrzeſzyć nie może / ále áni bydź przyczyną grzechu. Tákże iż áczkolwiek Bog przyiąć náture ludzką może wſzytkim doległiwośćiom podległą/ niepodobna iednák áby przyiął grzechowi podległą.

III. Pſal. 36.

Hab. 1.

Druga nie ieſt prożnuiąca świątobliwość w P. Bogu/ pokázuie ią w świętych drogach, słowách / ſpráwách ſwoich: y vpomina ábyſmy cnot iego náśládowáli nieplugawćie duſz waſzych; Swiętemi bądźćie bom ia Swięty; Y Piotr ś. przeſtrzega wiernych áby w obcowániu wſzelkim Swiętymi byli O Prześwięty Boże/ ktorys nas z dobroći ſwey obrał, ábyſmy świętymi y niepokalánymi przed tobą byli / vczyńże mie táką. O Seráfini chwalcy Boży z iego świątobliwośći/ przyleććie z niebá/ iáko do Izáiaſzá niegdy / á węglem zarzyſtem vſtá y ſerce me oczyśćie

Pſal. 144.

Leu: 16.

1. Petr. 1.

Iſa. 6.

czyśćie / bym przed Bogiem moim wſzytká czyſta byłá.
Stad przedśiewezmę mocno / nie tylo wielkich lecz
y namnieyſzych śie ſtrzedz grzechow y woni iego / pom-
Deut 18. niac co rzekł Bog doskonáły będzieſz y bez zmàzy z Bo
giem twoim : Náśláduiac ná źiemi niebieſkiey doſkoná-
łośći / kedy Kośćioł chwálebny niema zmázy àlbo zmar-
ski albo co tákowego, czego zá pilnośćia vſtrzedz śie mo-
ga / á ieśli kiedy iáko vlomna wyſtapie / záraz o oczyſczeniu
pomyśle / áby ktorey godźinki przynamniey ná dźień o du-
ſzy mey rzec mogł Bog. Wſzytkà piękna ieſteś przyia-
ćiołko moiá, y zmázy w tobie niemáſz. A nákoniec
poſtánowie nie chlubić śie ná tym świećie z honorow / z v-
rodzenia / rozrywki y innych tálentow / lecz z cnoty ſámey
y światobliwośći / z ktorey śie chlubi ſámey Bog : Kto-
ry y Trzećia Perſone w Boſtwie nie názwał Duchem
wiecznym álbo niezmiernym / lecz Duchem świetym álbo
dobrym / y tákże śie zwáć każe ludźiom y Seráfinom.

MEDITACYA VII.

O dziwney dobroczynnośći Bozey.

TO rozmyślánie bedźie fundámentem wſzytkich dobrodźieyſtw
Bożych ktore z niesKończoney dobroći iego iáko ze zrodłá pły-
na. Bo táko Bog przed wieki vdźielił Boſtwá ſwego Synowi
y Duchowi S. / ták śie z chęći ſwey potym vżycza wſzelkiemu ſtwo-
rzeniu / wſzytkimi ktorymi może ſpoſobámi.

I. VWáżáć tedy naprzod iż kàzde dobro rádo
vzycza ſámego śiębie, y tym więtſza ſkłonność ma do te-

go im śie vżyczáć przemoże wiecey. A iż Bog iest prze-
nawyższe dobro / przetoż ćiągnie go dobroć iego ná dobro-
czynność wszeláka nieládáiáko. Pirwsza iż nie z musu to
czyni áni przyćiśniony / lecż z dobrey woley swoiey / iż chce
iść zá oną skłonnośćią dobrotliwą swoią / czym mię bárzo
wiąże / ábym go miłowáłá z chęći tákże / dobrowolnie Psal. 55. 2.
śię mu ofiárowáłá, àbowiem dobrze iest. Druga iż kie-
dy śie vżycza / nie swego szuka pożytku lecż nászego. Bo
iáko śie obszedł bez świátá nim go stworzył / ták y bez Psal. 15. 3.
dobr moich mowi Dawid. Trzećia iż nie da tey do-
broczynnośći swey poproznowáć / lecż iey vdźiela wszelki-
mi ktorymi może sposoby. Albowiem iż dobro wyle-
wáiące iest sámo śiebie / Bog śie wylał ile mogł podług
nieskończoney mądrośći swoiey. Czym mie oblignie ták-
że ábym śie ná służbę iego y ná dobro bliźnich wylátá czy-
niąc co zmogę / y iáko naydoskonáley. Przetoż gdy śie 1. Reg. 1.
modlić będę wyleię iáko Anná oná duszę mą przed o-
bliczem Páńskim czyniąc co zmogę áż vstánie duch moy. Psal. 141.
Gdy go miłowáć pocżnę wyleię przed nim wszytko serce
y áffekty moie / áby zábáwione sámym miłowániem zo-
stáły. O dobro przenawyższe / gdźieś z tákim áppety-
tē do wylewánia śie drugie znaydźiem dobro procż ćiebie ę
day cząstkę tych własnośći / bym ćie nie z musu / nie z bo-
iáźni / nie dla pożytku mego / nie skąpo / nie marszcząc śie
miłowáłá / czyniąc dla ćiebie y dla bliźniego iáko nay-
więcey / iákoś ty dla mnie vczynił. II.
Powtore vważáć iáko Bog vdźielił stworzonym rze-
czom wrodzoney dobroći swey. Jednym dał Byt y wła-
snośći známienite / iáko niebom y żywiołom. Drugim
Wzrost iáko drzewom y źiołom. Trzećim Smysł iáko
zwierzętom / ptástwu / y rybom. Czwartym Rozum iá-

ko Anyołom. A potym to wßytko wetkał w iednego człowieká z ćiáłá y duchá złożonego. Albowiem dał mu Byt iáko niebiosom; Pomnożenie iáko drzewkom/ Czułość iáko źwierzetom/ Rozum iáko Anyołom. Przeco człowieká zowa wszelkiem stworzeniem y świátem
Mar. 16. skroconym. A sa te cztery iego doskonálstwá iáko cztery
Gen. 2. rzeki płynace ze zrodłá Ráyskiego: Zrodłem iest nieprzebráná dobroć Boża/ dobrodźieystwy iáko rzekámi oblewáiaca niebo y źiemie/ áż śie cztery wßytkie zeßły do człowieká/ ktorego bárzo podobnym czynia do Ráiu z ktorego wypłyneły. Stad dźiwoty/ rádośći/ wdźieczność y miłość wzbudzáć w sobie bede. O naywyzßa dobroći/ czymżeć oddam żeś ták oślachćił náturę mą? Już widze iáko słusznie miłowáć śie ze czteromá okolicznośćiámi każeß ze wszytkiego serca, dusze/ śił, y ze wszytkiey myśli. Bo przystoi to wßytko zábáwić ná miłowániu dobroći twey. O by wyßły cztery te rzeki żywe ze mnie/ miłość/ wesele/ wdźieczność/ chwałá/ zá czworákie/ ktorymiś mie zátopił/ dobrodźieystwá.

III. A niekontentá z tego dobroć Boża/ iescze czworáko vżyczyłá śiebie/ známienićiey niż przez pirwße cztery stopnie. 1. Przez łáske/ gdy przez dáry Duchá S. ludźie synmi y przyiaćiołmi Bożymi zostáia 2. Przez chwałe/
Ioan: 5. gdy spráwiedliwi wiecznie stáia śie podobni Bogu. 3. Przez personálne vdźielenie śie Słowá Przedwiecznego náturze ludzkiey. A czwarty sposob przez cudowne ziednoczenie śie z námi w Przenaświ. Sákrámenćie/ kedy śie ludźiom wßytkim Chrystus prawdźiwy Bog y człowiek vżycza. Ták nieskończona dobroć Boża chući swe wypełnić chćiáłá/ á we dwoch ostátecznych sposobách wiecey ku ludźiom niżeli Anyołom/ oświadczywßy iáwnie/

iż iego

iż iego gody y delicye bydź z synmi ludzkimi/ ktore nie ty-
lo ná podobieństwo swe stworzył/ ále też z nich iednego Prou. 8.
podobnym Bogu Oycu y owszem iednym Bogiem z nim
vczynił. O nieskończona dobroći/ ieslis nas dewinko-
wał sobie dawszy byt ćielesny/ iáko niewiecey dawszy byt
Duchowny! máłoć śie zdáło Boże moy vżyczyć nam
dobr twoich/ áż y śiebie sámegoś vżyczył. O by mi skad
táka dobroć/ ábym co mam vżyczáłá y wydawáłá ná słu-
żbe y miłość tákiego dobroczyńce.

W tychże dobrodźieystwách Bożych rozmyslác. Iż
Bog vdźieliwszy śie ták człowieku wszytkie w nim nátury
vczčił/ w ćiele iego wszytko stworzenie widome/ w duszy du-
chowne niewidome/ przetoż ná dźięki zá to/ słusznaby stwo-
rzenia wszytkiego zwoláć/ áby śie dobrodźieystwá do Bo- Eccl. 29.
gá niezmierzonego przez wdźięczność wráčáły/ iáko rze-
ki wychodzace z morzà wràcáio śię do morzá.

Inne sposoby ktorymi śię poiedynkiem dobroć Bo-
za vzycza wybrànym/ nizey będa.

MEDITACYA VIII.

Iàko iest luba niepodobnie dobroć Boza.

MAto káżda dobroć iż ćiągnie wolą/ iáko mágnes żelázo do miłowánia śiebie; ze trzech przyczyn. Naprzod dla swey doskonáłośći/ ktora ma w sobie. Potym że nam iest Pożyteczna. A nákoniec że iest Roskoszna: Dla czego pospolićie troiákie opisujemy Dobro/ Vczćiwe/ Vżyteczne, Vćieszne. Y teć trzy pobudki mamy w dobroći Bożey do miłowánia iey bez końcá.

Naprzod

Punkt I. NAprzod vważáć / iż dobroć Boża dźi-
wnie iest luba sámá z siebie / dla nieskończonie
doskonáley piekności/ ktora w sobie ma. Albowiem im
wietsza dobroć tym iest milsza/ kiedy nieskończona bez koń-
cá pożadána. Zá czym idźie naprzod. Iż sam tylo
Bog może milowáć dobroć swoie/ iáko tego godná/ czy-
niac sobie w niey vpodobánie y nieskończone wesele. Y
ta przeto weselić sie mam / wyznawáiac / że áni Anyol/
áni ia milowáć Bogá niezmiernego iáko godźien/ niemo-
żemy. Albowiem y to vznáwáć iest milowáć. O roskoszny
Cant. 2. Boże byż ćie milowáć iákoś tego godny ! O by ná to
przestrzeńsza duszá ma byłá ! O gdyby konáć od miłośći
ná przykład Oblubienice / y vstáć od żadze / że milowáć
iáko żadam niemoge !

Druga stad idźie żem milowáć dobroć Boża win-
ná wiecey niżli sáme siebie / y niż wszytek świát / y iáko
znasilnieysza moge miłośćia / czego on żada po nas. O
Deut. 6. naywyższa dobroći day bym ćie wszytka miłowáłá du-
sze. O bym Anyolow y Swietych wszytkich/ co ich w
Matt. 22. niebie y ná źiemi miłość miáłá / iesczebym sie niekonten-
towáłá weyzrawszy ná twa niest. dobroć. Bo oná nieći
Prou. 30. tákowy ogień, ktory nigdy nie mowi dosyć.

Iescze stad idźie / iż osobliwa pobudká miłośći mey
bydź ma sámáż miłość Boża / y byłby wielki nierzad mi-
łowáć ia/ nie dla niey sámey/ ktora iest końcem y pobud-
ka miłośći. Acz moge wielkie ponety ználeść żem ia mi-
łowáć winná. Bo Madrość iego luba niepodobnie
iest / Wszechmocność / szczodrotá / miłośierdźie tákże ; tle
doskonalstw ma / tyle powabu do miłośći / Dla czego
Cant. 5. kocháńká rzekłá iż Miły moy wszytek pożadány / nie-

náwidźiánego nic Bog nie ma. Náwet y kárność iego nád grzesznik pożądána iest y luba/ ponieważ bez spráwiedliwośći niebyłby do końcá dobry. A z tego tedy weselić śie mam / że śie mśći krzywdy Bog tu y ná onym swiećie: że iest Piekło y Czyśćiec/ iáko Niebo y Ray: bo to wszytko do cáłośći należy iego. O lubośći ma wszytkes mi luby/ bo co w tobie iest wszytko dobre iest! O być też lubo było wszytko/ co iest we mnie.

A nákoniec zámknę/ iż obrzydliwa rzecz iest/ nienawidźieć Bogá ták dobrego/ y dobroći ták lubey. A będę litowáć ślepoty tych ktorzy go nienawidzą/ álbo że zákázuie złey roskoszy: álbo że ich spráwiedliwie karze/ zá co by go słusznie miłowáć mieli. O naywyższa dobroći godna nieskończoney miłośći y miłośnikow nieskończonych/ nie dopuszczay że áby śie kto táki znáydował/ ktoryby ćie nie miłował / otworz oczy nienawidzącym/ á nigdy ćie nienawidźieć nie będą. O by iuż dźień on nádszedł kiedy ćie oglądáć mam/ Bo niepodobna pátrząc ná ćie/ á nie miłowáć ćie.

Potym luba iest Dobroć Boża iż nam czyni dobrze. Bo ile dobrodźiejstw/ tyle pobudek do miłośći. Przetoż gdy ná ktore stworzenie poyzrę/ myślić mam / iż przez nie Pan do mnie mowi Bierz á odday, bierz dobrodźieystwo á odday miłość / weźmi vpominek á odday wdźięczność. Słuchay duszo ma tey pary słow / á niech nie będźie ręká twa wyćiągniona ku braniu á skurczona ku dawániu. Gdy Bog rękę swą otwiera áby ćie błogosćią nápełnił / ty serce otworz áby pełne było miłośći/ vstá áby chwały / ręce áby robotek vprzeymych. — Pukt II. Eccl. 14. Eccl. 4. Psal. 103.

Stąd dáley poydę szácowáć iáko lubá iest dobroć Boża dla niezliczonych dobr duchownych ktore nam dáie.

Miánowićie dla Wćielenia Słowá przedwiecznego / kedy Dobroć Boża práwie nam oczy otworzyłá iáko iest pomiłowánia godná / dawszy nam sáme śiebie. O by mi dano serce nowe / duchá nowego / moc y śiły nowe / bym odnowiona goracośćia wypełniłá miłość do ktoreiem ták obowiazána. O duszo ma weyzry w regestrá wszytkich łask ktoreś wźiełá y bierzesz codźień; otworz vszy ná głosy miłego twego weźmi á odday / weźmi dáry Duchá S. á odday posługi. A tákowe áffekty przy Kommuniiy / przy Mszy S. w Kazánie / álbo gdy nowa iáka od Bogá łáskę bierzesz nieć w sobie / myslac iż Bog mowi do ćiebie / bierz à day / ábyś vspráwiedliwiłá y poświęćiłá

Eccl, 14. duszę twoię.

Nákoniec iż w Bogu y z Bogá wszytkie mamy pożytki / godźien iest pomiłowánia. Albowiem ieżeli mnie tuie pokarm / iż żywot moy záchowuie; lekárstwo iż mi przywraca zdrowie; pieniadze że potrzeb dostánie zá nie / dáleko wiecey Páńska dobroć ktora to wszytko sypie / y bárzo sczodrobliwie sypie. Przetoż ze wszytkich ktorych záżywam rzeczy mam tákowe bráć pobudki.

PVNKT III. Potrzećie miły Bog iest / iż wszytkie poćiesliwe dobrá zámyka w sobie / ktore dźiwne vspokoienie sercu dáia. Przetoż miły Bog nász iest iż niesłończonego záżywa w sobie wesela / bo iáko iest istá dobroćia / ták istá

Psal. 103. rádośćia. Druga iż w tym co pocznie weseli śię / we wszytkich spráwách swoich wedle Dawidá. Trzećia iż iest przyczyna wszytkich poćiech ktore sa ná tym świećie. Bo áni zmysły / áni duszá niemiáłáby roskoszy y kesá / by iey Bog nie dał; w nim wszytkie roskoszy / on nam cukrmie te rzeczy stworzone / á y bez nich mogł by nam dáć te cukry. Jáko dáie stokrotne słodkośći duchowne tym kto-

rzy Oycá álbo Mátkę álbo role opuśćili/ iákichby niemle/ li/ zostawszy śie przy tych rzeczách. Nákoniec luby iest dla kochánia swego/ ktore ma mieszkáiąc z synmi ludzkimi. Prou. 8.

Z tego wszytkiego idźie/ iż Bog chce tego/ ábyśmy mu z weselem służyli/ y obcowáli z nim z vćiechą swą. Bo iż káżdy miłuie podobnego sobie/ á on wesoły iest we wszytkich vczynkách swoich, rad widźi sługi wesołe tákże/ wedle słow onych/ Wykrzykayćie Bogu wszytká źiemio, służćie Pánu w weselu. Zá co y wesołą nagrodę obiecuie mowiąc słudze wiernemu: Wnidź w wesele Páná twego. Psal. 103. Matt. 25.

Z tych piąći punktow kożdy wzbudźi mię/ ábym śię weseliłá w Bogu sámym/ gdźie tákie są do wesela przyczyny. Czemu ty duszo ma żebrzesz poćiech od rzeczy stworzonych/ ponieważ w iednym Bogu więtszą znaydźiesz niżeli we wszytkim stworzeniu? Czyń z weselem co do służby należy iego/ gdyż on z weselem czyni co do wczásu należy twego; day mu co masz nie smutnie áni z potrzeby, wesołego bowiem dawcę miłuie Bog, nágradzą po stokroć/ gotowizną płáći. Przestáy rádá z nim ktory roskosz ma przestáwáć z tobą/ nie ma gorzkośći obcowánie iego áni tęsknośći pomieszkánie, ále rádość y wesele teraz doczesne á potym wieczne. 2. Cor. 9. Sap. 8.

Nákoniec przeklęta rzecz/ miłowáć roskoszy tákie/ ktorych Bog zákazał/ dla źiemskich wzgárdźić niebieskie/ dla doczesnego vpływáiącego/ wieczne porzućić wesele. Żáłowáć/ ták niebácznych y śiebie też/ żem śie nie w sámym Wszechmogącym iáko Iob kocháłá. Iob. 25.

MEDITACYA IX.

O nieſkoncz. miłośći Bozey.

Punkt I.

I. Iż śię ſam Bog miłuie.

VWáżáć naprzod iż Pan y Bog náß miluie ſámego śiebie miłośćią nieſkończoną / dla nieſkończoney dobroći ſwoiey / kocha śię w ſczęśćiu ſwym / w dobrách y doſkonáłośćiách ktorych pełen / Mądrośći / Możnośći ſwey / y innych. A tá miłość bárzo porządna y święta ieſt / dáleko od złey owey / ktorą tu zowiemy miłośćią własną nieporządną. Albowiem miedzy trzemá Perſonámi Boſkimi ieſt przyiaźń doſkonáła / ktora zależy w rownośći oſob ; vv zgodnych vvolàch y ſpołkovvàniu / w dobrách wßytkich : áby życzyli ſobie wßytkiego dobrego / obcowáli z ſobą vprzeymie ; wßytkie ſekretá ſwoie otwieráli ſobie : á nádewßytko áby dawność y ſtátek był w przyiáźni ; á miedzy niewiela nákoniec. Co wßytko znaydźieß miedzy Bogiem Oycem / Synem y Duchem S. Bo ſą rowni y iednáż iſtność / o iedney woli we wßytkim / ſpolne im wßytkie rzeczy : nic nie táią przed ſobą ; od wiekow ich miłość byłá / ieſt y będźie záwżdy : miedzy trochą też ieſt / bo ich tylo trzey : y niepodobna byłá nieſkończoną przyiaźń nadáley rośćiągáć.

Przyiaźń ktore ma mieć kondycye.

Ariſtot.

Skąd wielkie wyczerpne weſele y vfność. Weſele / że Bog miłuie / ile godźien y może dobroć ſwą / ták iż dobroć z miłośćią zárownie bieżą / áni miłość więtßey ßuka dobroći / áni dobroć miłośći. Vfność / widząc iż Bog miłuiąc śiebie / miłowáć ſtąd muśi ſwe ſtworzenie. Przy-

iażń oná Troyce S. vpominácżem iest/ áby ia wiodłá z
Anyoły y ludźmi tákże/ y wielce vfáć moge / iż mie mi-
łowáć záwsze bedźie Bog/ kocháć we mnie / iż śie kocha
w sobie. Jeśli Apostołá miłość Chrystusowá przyći- Cor. 5.
skáłá áby miłował bliźniego: iáko nie więtszym ośćieniem
miłość dobrego śiebie Bogu bedźie/ áby swe miłował
stworzenie ? Punkt II.

Potym rozmyśláć bede potężną ku swemu stworze- Iż człowieká
niu miłość Boża/ ktora od nászey iest rożna ; Bo my nie miłuie Bog.
miłuiemy áż wystáwiwszy sobie że to rzecz dobra : Pan
Bog zás pirwey niżeli stworzył rzeczy/ vmiłował ie y dał
im byt/ dobro/ y okrásy ktore máią. Albowiem miłowáć
ie Bogu iest dobrze czynić/ wedle słow onych Dawido- Psal. 17.
wych Zbáwił mię iz mię chćiał y tákże mowić moge stwo-
rzył mie iż mie chćiał/ czyni mi dobrze iż mie chce/ łáskaw
ná mie iż mie chce miłowáć. O miłośći ma dźiekuieć/
iż ták miłuieß stworzenie y mnie z nimi wyznawam że nie
podobna mnie ták ćiebie miłowáć iáko ty mnie. Bo mo-
ge ia chćieć / lecz niemogeć dobrze czynić/ ánić dáć cze-
gobyś ty niemiał. Jáko iednák moge ták chce dáć co
mi dáieß/ á czego niemoge tobie/ dam bliźnim moim.

Rozbieráć iesżcze bede/ iż Bog nierownie więcey mi-
łuie człowieká niż inne rzeczy tego świátá/ iáko sobie po-
dobnieyszego. Bo podobieństwo iest przyczyna miłośći/
á im więtsze/ tym miłość więtsza bywa. Albowiem po-
dobni sobie ták ná śie pátrza/ iákoby iedna y taż rzecża byli.
A ponieważ inne stworzenie tylo śládem iest Bożym/ czło-
wiek zás obrázem/ rzecza sposobna do przyiáźni y towá-
rzystwá/ więcey go Bog zá tym miłuie/ niżeli świát wszy-
tek/ ktory obroćił ná vsługe człowiekowi. Tu widze z
iákim winná iestem áffektem Bogá miłowáć/ ktory mie

Eccl. 13. ſtworzył ná podobieńſtwo ſwoie ieśli kàzde zwierzatko miłuie podobne ſobie, á ia czemu śie nie gárne do tego ktory mie z miłośći wielkiey vczynił podobna ſobie?

Nádto ſámego człowieká miedzy rzeczámi wſzytkimi widomymi miłuie Bog po przyiaćielſku/ życząc mu wſzytkiego dobrego/ żywotá/ wczáſu/ dogod/ nieupátruiac w

Pſal. 15. tym zyſku ſwego/ bo nie ieſt potrzebny dobr náſzych. A innego ſtworzenia ták nie miłuie. Bo iż niemoże chwalić y miłowáć Bogá zá dobrodźieyſtwá niema rzecz/ obrocił ie ná tákiego/ ktory może dźiekowáć y miłowáć od nich. Czemu niepomáłu śie zácuduie mowiac Coz ieſt człowiek Pánie ze nań pámiętaſz? Chwała y czćia vkoronowałeś go, poſtánowiłeś nád dźiełámi twymi? Wſzytkoś poddał pod nogi iego owce, woły &c. O Boże moy iákeś dziwne y lube vczynił imię twoie, gdyś człowieká vlubił! Y bede śłákowáć dáley przyczyn do rozmiłowánia śie Páná Bogá/ ktory mi táka pokázuie przyiaźń. Albowiem miłuiac Bog ſtworzone rzeczy/ miłuie mie w kożdey z nich: iáko Oćiec miłuiac ſzáte/ ſługe/ bydle/ y inne poſági corki ſwey/ we wſzytkim miłuie corke: ták Oćiec ten naydobrotliwſzy miłuiac gwiazdy y plánety/ żywioły/ zwierz/ láſy/ mnie też miłuie/ Bo ie dla mnie/ dla mych pożytkow záchowuie. A ponieważ mie ták miłuie Pan Bog/ ia go też tákże w kożdey rzeczy miłowáć bede/ ná chwałe y ſłużbe ſáme iego onych zážywáiac. O wieczny dobrodźieiu wſzelkiego ſtworzenia/ znam iżem po tyśiackroć obowiazána miłowáć ćie wſzytká/ y záſtapić niezliczone ſtworzenia ktore ćie miłowáć niemoga: O bym ták wiele ſerc miáłá/ iákoś mi wiele nádał rzeczy/ ábym dług ich ktoregoć oddáć niemoga iákom winná zápłáćiłá.

Potrze-

Potrzecie vważáć w miłości Bożey powszechność od której żadne nie iest wyięte stworzenie wedle Mędrcá / Miłuiesz wszytko stworzenie á nic nie masz wnienawiści. Acz tedy Bog grzech y grzesznika ma wnienawiści / ile do złości / nie ma iednák nátury w nienawiści / ktorą on dobrą dał / choć niewdzięcznemu / czyni dobrze z tey miáry. Skąd trzy náuki odniosę. Jedná iż trzebá prosić / áby Bog oddalił com ia złego przyczynił / do datkow iego dobrych / mowiąc z Jobem ręce twoie vlepiły mię wszytkiego, á ták mię nagle dla grzechu strácáć masz do piekłá ⁊ skąż com ia poczynił grzesząc. Druga mocno postánowie tego co Bog miłuie w nienawiści niemieć. Przetoż choć nienawidzę grzechu nieprzyiaciela mego / nigdy iednák osoby / ktorą miłuie Bog: życzyc mu też dobrá mą ktore nań obráca / iáko roskazał Zbáwiciel miłuycie nieprzyiacioły wásze, dobrze im czyńcie, ázebyście byli synámi Oycá wászego, ktory czyni że słońce iego wschodzi nád złymi y dobrymi / y spuscza descz ná znák tego że ich miłuie. Nákoniec iáko we wszytkich dziełách Bożych łsni się miłość / ták wszytkich spraw moich początek / środek / koniec miłość będzie / Bo ieśli miłości mieć nie będę nic nie iestem, nieważę nic / niewysłużę nic / wedle Apostolá.

Punkt III.
Sap. 11.
I.
Iob 10.
2.
Matth. 5.
3.
1. Cor. 13

Poczwarte vważáć wielką miłość Bożą ku ludziom / z ktorymi chce przyiaźń záwieráć / iáko naydoskonálsza bydź może miedzy Stworzycielem á stworzeniem. Vczynić tedy dyskurs trzebá z onych własności námienionych. Naprzod iż przyiaźń ma bydź miedzy iákokolwiek rownymi. Bo kiedy ieden będzie zacnieyszy / musi drugiego wynieść iáko naywyzszey może, ná przykład / Krol dworzánina, ieśli z nim chce przyiaźń wieść / y ták rzekł S.

P. IV.
Przyiaźń miedzy Bogiem á ludźmi.
I.

Hieronim

Hieronim przyiaźń rownia czyni. Tákać przyiaźń Bog z ludźmi wiedźie / ktory wielka nierowność nátury náßey baczac / wyniosł ia davvszy kosztovvne łáski abyśmy śię
2. Pet. 1. przez nie stáli vczestnikámi Boskiey nátury iáko mowi S. Piotr / nie tylo nas zá przyiaćioły swe / lecz zá syny y dźiedźice przez łáskę biorac / yduße náße oblubienicámi swymi czyniac / że iest szczyra dobroć / y pokázuie ia niepodobnie w tym gdy swe niewolstwo przypuszcza do oney ktora máia Oćiec / Syn y Duch S. przyiaźni. A choćiaß te pare trudno było sworowáć / dla nierowney proporcyey / iednák táka sie ználázłá vprzeymość Bogá náßego / iż
Cant. 4. duße śiostra y oblubienica zewie swoia / y też iey tytuły dawa / ktora oná iemu. O Boże stedßy á niż pomyślić moge dosyć dobrodźieystw było / ná obraz mie y podobieństwo swe stworzyć / lecz nieskończona miłość twa podniosłá mie ná wietßa podobność / áby mi wietßa vprzeymość pokazáłá / ponizyłeś mię pirwey trochę od Anyołovv, á teraz posádźiłeś rowno z soba Stworzyćielem y Poświećićielem wßytkich Swietych / bym ćie milowáłá y święćiłá imie twe ná źiemi / iáko oni w niebie.

2. Druga / Przyiaćiel przyiaćielowi wßytkie° życzy / y vdźiela czego vdźielić może. W czym wielkiego przyiaćielá mamy z Bogá / álbowiem byt / żywot / łáskę / chwałe / dobr innych ták wiele zátym od kogoż innego mamy / áż
Luc. 15. do onego słowá vvszytko moie tvvoie iest ç bo v przyiaćioł vvszytkie rzeczy spolne sa / co Bog ma / dla przyiaćioł swoich ma. O nieládá przyiaćielu / pełniß ty doskonále te kondycya przyiaćielska / á ia iáko ia spełnie kto-
1. Par. 9. ra nic własnego swego niemam ç Wszytko z ręku tvvych mam, com z nich vvzięłá toć dam. wola y miłość moie własna vczynię spolna pełniac co zechceß / miłuiac co miłowáć ty bedźieß.

Ieśże

Jeſcze prawdziwa przyiaźń iednośći ieſt przyczyna. 3.
Albowiem przyiaćiele ſą iedna duſza we dwoch ćiáłách/ potężnie pragną ſpołem bydź y mieſzkáć; chowa y to Pan
Bog w przyiáźni ſwey/ bo czyni iednym z ſobą duchem, 1. Cor. 6.
kto do niego przyſtaie/ wkłáda w śię iáko zrenicę w oko/
otwiera ſwe táiemnice/ iuſz go nie ſługą/ lecz przyiaćielem Ioan. 15.
ſwoim zowie/ po towárzyſku z nim obcuie/ y nákoniec do
Ráiu bierze/ áby tám z nim vprzeymie towárzyſzył. O w Pieśniach
Boże dopierz widzę iáko ćię ſłuśnie zowa Oblubieńcem częſto.
duſz náſzych/ żeś duch ieden y ſerce z nimi iednoż/ ták vprzeymie z nimi poſtepuiac/ iáko niepoſtąpił żaden z ſwą
Oblubienicą oblubieniec. A ktoby pomyślił był o tákiey miłośći byś iey był nie obiáwił? Ktoby śię był ták wiązał z tobą/ byś ty śię nie rękował z nami! O lubośći ma
coż ieſt człowiek iż go wielmożyſz ták? álbo czemu przy- Iob. 7.
kłàdaſz kniemu ſerce twoie? Vczyń Pánie ſerce moie iedno z twoim/ bym ćię lubiłá iáko ty mnie lubiſz/ by z moiey też ſtrony doſkonáła przyiaźń byłá/ iáko ieſt z twoiey. Stąd wielce ſprágnę/ dla Bogá wieść też przyiaźń z bliźnim/ ludzką bydź/ wynośić ich iáko mogę/ vdzieláć dobr duchownych y ćieleſnych/ mile z káżdym poczynáć tym końcem/ áby miłowáli Bogá/ á on nabył przyiaćioł/ w ktorych by pochwalon był ná wieki/ Amen.

MEDITACYA X.

O długiey, ſzerokiey, wyſokiey y głębokiey miłośći Bożey ku człowieku.

Iż miedzy przyiacioły ná świecie nie może bydź z tákimi kondycyámi przyiáźń/ z tákimi iest miedzy nieskończonym Bogiem á człowiekiem/ przeto z Apostołá cztery niepospolite własności tey wemiemy/ Szerokość/ Długość / Wysokość/ y Głębia. Albowiem iest Wieczna/ Powszechna/ Dárna/ y Táiemna.

I. Wiecznosć miłości Bożey. Naprzod miłość Boża ku ludźiom ma Długość / to iest Wieczność/ bo ták iest dawna iáko Bog sam/ ktory od wieku vmyślił wieść przyiaźń z ludźmi/ nie tylo gromádno/ lecz poiedynkiem znáiąc przed czásem káždego zosobná / y życząc mu bogátey łáski y chwały swey. Bo ták do mnie przez Jeremiaszá mowi / w

Ier. 3. miłości wieczney vmiłowałem cię/ odkąd iestem Bogiem rozmiłowałem się ciebie / odkąd siebie miłuię / ciebie też miłuię ; Ták dawna iest miłość ma ku tobie / iákom ia dawny. O wiekuisty miłośniku/ ktoż cię vstáwicznie miłowáć niebedźie? o by odkądem człowiekiem miłowáłá cię záwsze byłá/ poniewaž odkądeś Bogiem tyś mnie miłował/ nierychło duszo ma miłowáć go poczynasz/ nieodkłáday/ poczni zárázem / bo przyiaćiel áby był práwy ma bydź dawny : á ktoż bydź dawnieyszy może iáko kto iest wieczny?

Eccli. 9. nieopuszczay Bożey przyiáźni dla ludzkiey/ bo tá doczesna nie bedźie oney podobna. Stárego przyiaćielá / bo nowy nie będzie mu podobny nieopuszczay.

Tu iść z tąd áffekty máią/ y dźięki że mie Bog od wiekow miłowáć począł / żądze od wźięćia rozumu miłowáć /żal/ żem ták stárego przyiaćielá opuśćiłá/ á nowe przyiáźni z stworzeniem záczynáłá y zamysły nieopuszczáć go wiecey.

2. Y rozbieráć dáley/że miłość Boża záwsze iest pirwsza

1. Ioan. 4. niżeli nászá/ álbowiem on wyprzedźił nas miłowániem mowi

Swięty

S. Jan. Co znákiem iest iż nas nie dla swego pożytku áni zasług nászych / lecż dla powabu nászego miłuie. Miłuymy tedy Bogá zámyka tenże Jan S. bo miłość przyczyna iest / áby byłá miłowána. O miłośniku ták dawny / bys byłá podobna żebym ia ćiebie wyprzedźiłá miłośćia byłá / á nie ty mnie. Piękna ż było moiey miłośći twoie poćiągnąć: Lecz iż twoiá miłość moie poćiąga / odtąd ofiáruie prágnienia me / że chcę w miłośći codźień rość / żebyś y ty mnie miłował codźień więcey.

Jescze iáko miłość Boża niemiáłá początku / ták końcá mieć nie będźie / nikt iey nie rozerwie. Bo choć my grzechy nászymi tę przyiaźń targamy / on stały w miłośći swey / życzy nam przyiaźni z soba / gotow znowu do łaski przyiąć / krzywdy zápomnieć / iáko mowi w Jeremiaszu: Tys cudzołozyłá z wielą, iednak nawroc się do mnie, à ia przyimę ciebie. O miłośniku nieodmienny / ktoż mnie iuz odłączy od miłości twey? czy cięzkosc? czy głod? czy miecz? miłość ktora mi dasz przełomi wszytko / rzeki iey nie zaleią gdy śię z twą złączáć záwsze będźiesz bo twoiá ogień iest nieskonczony / wszystko wnet strawi. Niedopuszczay pánie bym stárgáć miáłá grzechem tę przyiaźń z tobą / á ieśli iáko vłomna kiedy nátárgnę / niech mię szuka miłosierdzie twoie ktore od wieku iest áz ná wieki. Amen. 3. Ier. 3. Rom. 8. Psal: 102.

Druga rzecz w miłośći Bożey iest Szerokość to iest przećiągła powszechność. Albowiem wszystkich ludźi stanu każdego do swey przypuszcza przyiaźni / żadnego nie pomiiáiąc kto bydź chce przypuszczony. A choćiasz prawdá iest iż osobliwiey miłuie przeznáczonych / niż odrzuconych / iáko nápisano: Iákobá vmiłowałem, à Ezaego miałem w nienawisci że nie ták tego iáko owego / ile z niego iednak iest / chce áby wszyscy zbáwieni byli, żadnego człeká nie ma zá- II. Szerokość. Rom: 9. 1. Tim: 2.

nieprzyiaćielá / chybá dla grzechu ktorego pokutá nie zbyłá wielkie ponęty dáie (iákie miał Judasz niegdy) áby ich obroćił do siebie wągle zarzyste kupiąc ná nieprzyiacielá áby przyiaćielem zostáł. A ták wczynił z oycowskiey vprzeymośći że słonce spráwiedliwosci syn iego wschodzi dobrym y złym, descz iego náuki máią práwi y niepráwi, y rossá dárow niebieskich páda ná wszytkie ktorzy go chcą przyiąć. O miłośći niezmierna ktora ogárniwasz wszystkich / á iedná-ktá nie kontentá / żeć plácu zbywa / ábyś ich wiecey zágárnełá: ráduy śie duszo ma / że y tobie dostánie śie mieyscá. O miłośniku niezmierny / ták szyrokim płásczem okryi ludźi wszystkich: zámkni piekło, ktore bez miáry pásczekę otworzyło. áby tám nie wstępował żaden gdźie miłośći niemász: otworz ray / kedy ćie miłuią wszyscy.

A to dziwna w tey miłośći / iż choć śie rośćiągá ná ták wiele ludźi / iednák zostáie nierozerwána. Miedzy ludźmi wielo przyiaźń ściśla bydź niemoże wedle Filosofá: Bo wielu wiernych trudno ználeść. Lecz P. Bog táka dáie wierność swoim / iż choć ich gromádá / ták iest áffekt káżdemu / iákoby iednego tylo miał. Mnogość kochánkow nierozrywa spolkow iego z nimi. Dla tey przyczyny Oblubieniec w Pieśniách wyliczywszy troiákie ktore z nim mieszkáią dusze zámyka: iedná iest práwi gołębicá moiá, doskonáła moiá, iákoby rzekł / wszystkie ktore ieden Kośćioł czynią dusze / ták miłuie / iákoby iedná tylo byłá / y ná ieden koniec / ná wieczną chwałę mą stworzona. O by dusze ma to szcześćie podkáło áby byłá z tych oblubienic twoich gołębicą / iedyną / doskonáłą: Wczynże mie prosze przez niewinność gołębicą / przez miłość doskonáła iedno z mátką mą Kośćiołem S.

Z tego rozważenia dwie rzeczy postánowie: naprzod / rozprzestrzenie miłość ku wszystkim / dobrym y złym / dosko-

Prou: 25.
Matth. 5.
Isaiæ 5.
2.
Cant. 6.

nałym y niedoſkonáłym/ wyrzadzáiac vſługi przyiaćielſkie ná
ktore mie iedno ſtánie. Druga ſkupić miłość ku iednemu
Bogu/ ták iż choćia wielu miłowáć bede/ iednák nie wiela
reſpektow dla Bogá tylo ſámego/ iedyney pobudki. III.

Trzećia w miłośći Bożey vpátrowáć Wyſokość/ ktora
znáć po dobrodźieyſtwách iey bárzo wyſokich/ ták iż wyżſze Wyſokość.
bydź niemoga. Bo nas wynioſłá ná ſynowſtwo y dźie-
dźictwo krolewſkie Boże/ do wſzyſtkich przywileiow ktore
ſłuſzna mieć dźiedźicom tákiego Oycá/ ktorych ogárnać ro-
zumem niepodobna teraz. Druga/ iż dla nas złaczyłá bo- 2.
ſtwo z człowieczenſtwem/ záczym oſobá nam podobna po-
ſtapiłá áż do przyiáźni y iednośći tákiey z Bogiem/ iż beśpie-
czni ieſteśmy ſtrony Bogá/ że nas koniecżnie miłuie dla Rom. 8.
Chryſtuſá ktorego gdy dáie wſzytko z nim dáie nam. W
Przenaśw. Sákrámenćie tákże gdźie Bog Ciáłá y Krwie 3.
ſwey vdźiela áby nas ſerdeczniey ziednoczył z ſoba. Al- 4.
bo gdy nam Duchá S. zrodło miłośći nieśmiertelney dáie/
táż śie wyſokość miłośći Bożey okázuie. Z czego wſzyt-
kiego niezmiernie ſprágne rzeczy tákże wyſokich ná ſłużbie
Bożey ſzukáć/ z wyſoka intencya iego wietſzey czći/ z wyſo-
kiem rozmyślániem iego táiemnic/ y nieládá náśládowá-
niem cnot Bożych/ iáko żada Apoſtoł. Oto proſzę áby Phil. 1.
miłość wáſzá więcey à więcey obfitowáłá we wſzelákiem ro-
zumie Duchownym, doświadczáiac co ieſt pożyteczniey-
ſzego, zebyśćie byli ſczyrymi bez obrázy, nápełnieni o-
wocu ſpráwiedliwośći przez IESV Chryſtà ku chwale IV.
Bozey Amen.

Czwarta własność vprzemośći Bożey ieſt Glebokość/ Glebokość miłośći Bo-
ktora śie pokázuie w glebokiem poniżeniu y wyniſczeniu/ żey.
ktore Bog dla ludźi przyiał ſtawſzy się posłuſznym áż do
śmierći, śmierći lżywey. Bo iż Bog był wyſoki bárzo/ á

Hebr. 2. przyiázn rowniey ßuka/ ſtopił ſtawſzy śię ná podobień-ſtwo y poſtáć ludzką, przez wſzytko bráćiey ſwey podobny. Nádto że doſkonała miłość nie tylo dobrze czyni miłemu/ ale też złe ćierpi dla niego/ vczynił Bog y to/ bo niemogac ćierpieć we ſwey náturze/ wźiął ludzką/ áby co hańiebnego zá przyiaćielá ćierpiał. O gdyby zá przyiaćielá/ lecz w tym záleca Bog miłość ſwoię w nas, iż kiedy:my grześnikámi byli Chryſtus zá nas vmarł/ ábyn nas

Rom: 5. przyiaćioły pocżynił ſwymi. O niedoyzrána nieprzeczerpána miłośći/ człowieká wyniozßy iáko naywyzßey/ á

1. Cor. 13. Bogá znizywßy iáko naygłębiey! O ćierpliwa y dobrotliwa miłośći máłoć było czynić nam dobrze/ áż y wiele dla nas ćierpiß! O miłośći ma vczyń ze mna te miłość/ day mi druga táka/ bym śie áż do mego bezednia/ do mego Nic poniżyłá/ á dźwigálá ſtoſy wßelkie áż do śmierći dla twey chwały.

Rom: 8. Miłuiacym Bogá wßytko ete w dobre obraca.

Pokazuie śie táż głeboka miłość/ w głębokich rádách Bozych okolo ſwych przyiaćioł/ gdy im wſzytkie vtrapienia/ mizerie/ pokuſy/ w dobre obráca/ ná wietße ich vgruntowánie w miłośći/ gdy tyśiac drog y środkow ſkrytych ná zbáwienie przeznáczonym wynáyduie.

Eph. 3. Teć ſa cztery opiſy nieſkończoney miłośći ktore bodaybyśmy poczuli nieták długimi dyſkurſámi/ iáko vprzeymymi aktámi/ á głębiey śię w miłość iáko rádźi Apoſtoł w korzeniáli.

MEDITACYA XI.

Iſz Bog prágnie y przykázuie áby go miłowali ludźie.

ACz woli Miłość miłowáć ániżeli miłowána bydź / ie- S. Tom:
dnák dla nászego pożytku nie dla ſwego / Miłość Boża prá-
gnie áby miłowána od nas byłá; Co ſię z kilu rzeczy pokázuie.

NAprzod iż Pán Bog przykazánie ná to wy-
dał: Będzieſz miłował Páná Bogà twego ze wſzyt P. I.
kiego ſercá twego &c. Nie zámierzył gránic / bo tym
miłość lepſza im wietſza. Poczym znáć iáko on nas do-
ſkonále miłuie / bo chcac y każac áby miłowan był bez
miáry / znáć iż w ſwey miłośći ku nam miáry nie ma. Bog Prou. 8.
àlbowiem miłuiace śię miłuie / á kto wiecey / y on go wie-
cey / y tym wiecey mu dáie. Albowiem wſzytkie dáry
niebieſkie pochodza z miłośći Bożey ku nam. O miło
śniku vprzeymy gdyż ták bárzo prágnieſz bym ćie bez
miáry miłowáłá / day co każeſz / bym wypełniłá czego prá
gnieſz. Niech ćię vmiłuię iàkom vmiłowàna od ćiebie /
iáko żadaſz / iáko każeſz. Zá czym wielkiey wagi v mnie
to przykazánie bedźie / iáko ie poważał Odkupićiel názwa-
wſzy pirwſzym y naywięrſzym màndatem dla kilu przy- Matt. 22.
czyn. Iż ieſt fundámentem żywotá duchownego do- Mar. 12. 1.
ſkonáłego; iż nieládáiáki ákt nakázuie wietſzy niż wiárá y 2.
nádźieią / bo te cnoty y inne bez miłośći ſa iáko bez duſze. 5.
Nádto pirwſze ieſt zasługa: Bo choćbych wſzytkie má 1. Cor. 13.
iętnośći moie rozdał ná vbogich / y choćbych wydał ćià-
ło me tàk iżbych gorzał / á miłośći bych niemiał nic mi
niepomoze do żywotá wiecznego / mowi Apoſtoł. Pir- 4.
wſze ieſt w ſłodkośći / bo dla miłośći słodkie ieſt iarzmo Matt. 11.
Boze y lekki ćięzar Zakonu iego; dla miłośći iego przy
kazánia ćięſzkie nie ſa / y właſny owoc iey ieſt weſele w
Duchu S. Jeſt też pirwſze w intencyey / bo wſzytek Za- 5.

kon y

kon y Prorocy ná miłość ciągną / y násze wszytkie intencye y sprawy ku niey ciągnąc żeby były doskonáłe / máią. Słuszna tedy wielce ważyć to Przykazánie / nie raz od Chrystusá ważnie zalecone / zbudząć się ábym go doskonále wypełniłá oddaláiąc wszelką rzecz bądź przećiwną / bądź osłabiáiącą miłość / á imuiąc się káżdey ktorąkolwiek ią pomnażą y krzewi. O Boże niechże ćię miłuię ze wszytkiego sercá / vmartwiwszy w nim miłość własną : ze wszytkiey woley moiey / zábroniwszy iey czego chce przećiwko twoiey : ze wszytkiey duszę viąwszy wszytkie iey pássye : ze wszytkich śił smysły przyłożywszy y śiły obroćiwszy do chowánia Zakonu twego. Niech ćię miłuię ze wszytkiey myśli rozum wszytek podbiwszy pod wiárę y execucyą twoiey S. woley. Day śiły y cstodz mi łáską twą co mi iest trudno prze słábą náturę mą.

Punkt II. Pomocy. Potym myślić / iż Pan Bog dawszy to Przykazánie / śiły też do iego wypełnienia dáie dziwnym sposobem / hoynie rozlewáiąc miłość w sercách nászych / byśmy go nią miłowáli / y święte nádchnienia ná toż dáiąc. A co dziwnieysza / zrodło żywe sámo miłośći niestworzoney Duchá S. nam násyła / by w nas przechowywał ogień żywy swoy / y rodził átky żywouprzeyme. Albowiem Bog iest miłość / kto mieszka w miłośći w Bogu mieszka á Bog w nim w Troycy S. iedyny. O dziwne ponki ! o zrodło wody żywey serce ziemskie áż do trzećiego niebá / ná przyiaźń z Troycą S. wynoszące ! O duszo ma od rádośći skacz / że się Bog twoy Miłośćią zowie. Gdy Bog miłośćią iest / coż lepszego náydeń ? gdy w Bogu mieszkáć / mieszkáć iest w miłośći coż bespiecznieyszego ? A gdy w nim Bog iest co bydź może weselszego ? Coż wżdy miłuiesz / iesli tákiey miłośći nie miłuiesz ? Jesli chce Bog

1. Ioan. 4.

miłośći

miłośći wniść w ćie y nálać ćie miłośćią / wnidź y ty w mie á pátrz ná wizerunk ktory w sobie masz / z niegoż śię też miłowáć Bogá w Troycy iedyneg / iáko on śiebie miłuie / ziednoczże śię z nim / iáko on w swoich Personách iedná istá miłość iest. O Pánie mocy moiá niechże ćię miłuię iákoty mnie ná wieki / Amen. Psal. 17.

Trzebá tákich często postrzałow záżywáć / Bo naprędzey otrzymamy miłość / miłuiąc á modląc śię.

A potrzećie vważáć / iż choć było dosyć Pánu Bogu przykázáć ábyśmy go miłowáli / y owszem y bez przykázu słusznieśmy go miłowáć mieli : iednák przydał wielkie nagrody docześne y wieczne / żeby nas do tego zwabił. III. Nagrody.

Pirwsza nagrodá iest żywot wieczny / tym chwálebnieyszy im miłość znaydźie śię większa. Bo choć kto wielkich rzeczy dokaże / náwroći wielu / vćierpi wiele / á nie przydźie do ták wysokiey miłośći iáko ow / ktory tákich rzeczy nie dokazał że nie mogł / nie będźie miał rowney iemu chwały.

Potym datki y przywileie ktore w nagrodźie dáią ná tym świećie / miárą tákże miłośći dáią / skąd mądrość Boża o sobie mowi / ná drogach spráwiedliwośći chodzę, ábych vbogáćiłá te ktorzy mię miłuią y skárbem ich nápełniłá. O wieczna Mądrośći ktora spráwiedliwość swą pokázuiesz w płacy y życzliwośćiách ku tym ktorzy ćię miłuią / dopomoż bym chodźiłá drogámi spráwiedliwośći / wszytkimi ćię siły miłuiąc / ábym godna byłá niebieskich bogactw twoich. 2. Prou. 8.

Nádto codźień w niezliczonych dobrodźieystwách záćiąga nas do swey miłośći powroski Adámowymi / vpominki iáko drwá ná ogień kłádąc / á nádchnieniem niecąc / by gorzał ogień ktory przyszedł rospuszczáć Pan po źiemi / áby 3. Os. 11. Luc. 12.

miał ſwe Seráfiny náziemi/ iáko ie ma ná niebie. O S.
Seráfinowie vproście/ bym záwße gorzáłá w tym żywo-
IV. ćie/dokąd śie nie złącżę z wámi páláiącymi miłośćią ná onÿ.
Nákoniec áby nas do końcá zwiazał ſwą miłośćią/
dał pogrozy ſtráśliwe ná niemiłuiące. Smierć y Piekło.
1. Ioan. 3. Kto nie miłuie mieſzka w śmierći dußney/ á potym w
wiekuiſtey. Bo przeklęty ná dniu Sądnym/ wyłącżo-
ny od dobrych ktorzy miłuią/ wrzucżon będźie do ogniá
wiecżnego ktory palić będźie tych ktorzy Bogá nienawi-
dzą. Vznam tedy z tego wßytkiego obowiązek moy/
żem Páná Bogá mego miłowáć winna dla niego ſáme-
S. Ber. go/ dla dobroći iego/ dla tego że nas miłuie/ nie dla nagro-
dy: ácż nie będźieß bez nagrody/ ále więtßa będźie/ im iey
Eccl. 4. mniey ßukaß. A iednák niechay ćie w tey powinnośći
ten troi ſznurek vtrzyma. Nagrodá ktorey cżekamy:
Dobrodźieyſtwá ktore bierzemy; Karánie ktorego śie boi-
my/ áby świát/ ćiáło/ Czárt nieprzemogli áni ćie odłącżyli
od miłośći Chryſtuſowey. O Chryſte Pánie/ błogoſłáwio-
ny ieſt y będźie kto ćie miłuie/ á przeklęty ieſt y będźie kto nie
miłuie? Ktożby ćie nienawidźiał Boże moy ktory ták
S. Bern. błogoſłáwiß miłuiącym ćiebie/ ták grożiß nienawidzącym
ćie? Podnieś śie dußo ma ſkrzydły twymi conawyżßey/
pomni ná zapłáty y groży y pożytki twe/ á wlecz do Stworzy-
ćielá ſámego/ vmiłuy dobroć y vprzeymość iego; że ćie
miłuie/ y że ßuka twey miłośći: Poćieß go w tym/ czego
śie nápiera v ćiebie/ gdyż śie nápiera dla twego pożytku.
O miłośći ma/ coż tobie ná tym że ia miłowáć ćiebie bę-
dę? Coć zá pożytek z tego żeć przyiaćielem zoſtánę?
moy ći to nie twoy pożytek. O byżem śie zápomniáłá iuż
do końcá/ á ćiebie iedyno dobro moie vmiłowáłá ſámo/
ktoremu pokłon vſtáwiczny ná wieki/ Amen.

MEDIT.

MEDITACYA XII.
O nieſkonczonym miłośierdziu Bozym.

Acz wßytkie doſkonáłośći rowne ſą w Pánu Bogu / iednák Miłośierdźie ſkutkiem wielmi przebija / z ktorego on więcey śię chlubi/ niźli z ſpráwiedliwośći/ miłośierdzie przechodzi ſąd / to ieſt vprzedza / chodźi / z ſpráwiedliwośćią / y zá ſpráwiedliwośćią/ mowi S. Jákob. Iact 2.

NAprzod záwße vprzedza miłośierdźie. Punkt I.
Bo pirwey niż Bog karze złych/ czyni im dobrze/ odpuśćza nieraz / nápomina / popráwy czeka / nie rad karze / áż gdy muśi : Izali z woley moiey ieſt śmierć niezbożniká ? O Boże miłośierny gdyż śię niekochaſz w zgubie żywych/ lecz wzdychaß kiedy karzeß/ vprzedz miłośierdźiem grzechy náße / by niezáćiągáły twey ſurowośći. Eccl. 18.
Potym z ſpráwiedliwośćią záwße chodźi miłośierdźie / nie zápomni śię zmiłowáć gdy karze / to ieſt przeſtrzec nieprzyiaćioły o ſwym gniewie/vmitygowáć plagi/ y w piekle náwet pokázuie miłośierdźie/ gdy mniey karze niż wyćiąga grzechowá ćiężkość : Záczym miłośierdźie ieſt iáko koniec ſpráwiedliwośći / bo ná to ieſt karánie / áby śię karány popráwił á miał miłośierdźie Boże/ álbo przynamniey iesli nie on/inni widząc vćiekáli śie do miłośierdźia Bożego, 2. Psal. 65.
S. Thom:
Nákoniec częśćiey Pan Bog odpuśćał z miłośierdźia niźli karał z ſpráwiedliwośći/ iáko Dawid rzekł/ litośći iego nád wſzytkie vczynki iego. Przetoż ácz ma- 3.
Psal. 144.

my wielkie pobudki lękáć sie spráwiedliwośći/ więtsze iednák vfáć w miłośierdźie. Aż zá obie nodze obłápiáć trzebá Stworzyćielá/ żeby mię albo sámá spráwiedliwość nie zániosłá do desperácyey/ álbo sámo miłośierdźie do presumptiey/ záwsze iednák więcey do miłośierdźia Bożego przystępowáć będę/ y od trybunału spráwiedliwośći do trybunału miłośierdźia áppelowáć/ iáko od niższego do

S. Tom: wyższego mogę záwsze. O Boże weselę sie żeś spráwiedliwy y miłośierny oraz/ lecz hoynieyszy iednák w miło-

Psal. 114. śierdźieństwie/ álbowiem karzesz niepráwość Oycowską do trzećiego y czwartego pokolenia/ á miłośierdźie záś rośćiagasz áż do tyśiącnego, tym ktorzy ćię miłuią. Niechże poważam Pánie spráwiedliwość twą/ lecz niech przeważa prosze miłośierdźieństwo twoie we mnie.

Punkt II. Potym pátrzyć ná Szerokość miłośierdźia Bożego ku wszytkim rzeczom/ y ku wszelkiey mizeryi nieskończona/ iż ma fundáment ná Wszechmocnośći wedla pismá/ lituiesz

Sap. 11. się nád wszytkim, álbowiem wszytko możesz. O miłośierdźie Wszechmogące/ y Wszechmocnośći niepodobnie miłośierna/ iáko sie schodźićie ná rátunek moy! gdyby miłośierdźie bez mocy było iákoby odegnáło nędze mą? A gdyby Wszechmocność miłośierdźia niemiáłá/ iákoby skłonna byłá?

1. Stąd dyskurowáć o mnogich miłośierdźieństwách

Psal. 32. Bożych będę. Naprzod/ iż miłośierdźia Bożego pełná iest źiemiá. Bo co iest ná niey podlega iákiey vłomnośći/ álbo z przyrodzenia/ álbo ze złośći; á nie mász oprocz Bogá/ ktoby pomoc dáć mogł álbo rzeczą sámą dawał. przetoż wszytek świát iest iáko státek ieden miłośierdźia pełny/ ná co obrocę oczy do wychwalánia miłośierdźia Bo-

2. żego ruszyć mię może. Rośćiaga sie y ná bestye wedle

Dawidá ludzie y bydlętá zbáwisz Pánie. O Pánie iákoś zámnozył miłośierdźie twoie/ gdy nie tylo potrzeby ludźiom/ ále też y bydłu dáieß. Dźięki tobie iż miłośierdźie czyniß y tym ktorzy go nie vznawáią/ y Kruczętom dáiesz żywność lituiąc gdy woła potrzebá ich/ znáć prędzey śię vlituieß ludźi/ dla ktoryches bestye stworzył. Gdźie mogę rozbieráć słowá Páńskie do Ionaßá. Ty záłuiesz bluszczu, ktory zá iedne noc stánawßy vlechł: á iabych niemiał przepuśćić Niniwe wielkiemu, w ktorym iest więcey niz sto dwádześćiá tyśięcy ludźi, ktorzy niewiedzą co práwo co lewo y bydłá wiele &c. Záczym vfáć bedę że nie mogą być ták mnogie mizerye moie áni ták ćiężkie/ bądź to ćielesne/ bądź duszne vtrapienia/ z ktorychby mię niemiáło álbo nie mogło wywińdowáć miłośierdźie Boże. Psalm. 35. Psal. 146. Ioan 4.

Potrzećie wydáie śię ku Grzesznikom/iáko mowi Mędrzec: masz litość nád wszytkimi Pánie y przebacasz grzechow ludzkich dla pokuty, miłuiesz bowiem wszytko co iest, gdyz twoie są, ktory dusze miłuiesz, gdźie wymálowano własności nieskończ. miłośierdźiá Bożego. Punkt III, Sap. 11.

1. Iż śię ná wßelkie stanu ludźie rośćiąga/nikogoż nie wyimuiąc/ná wielkich/ná máłych ná rodowitych/ná prostych/ nád wszytkimi práwi masz litość. dla dwu przyczyn. Pirwßa. Iż wßyscy grześni dźieło Boże są. Druga iż Bog miłuie duße/ á z miłośći politowánie rośćie/ y mogę tych dwu rácyi często záżywáć ná pobudkę ma do vfności w miłośierdźiu Bożym. O dußo ma ieżelić grzech/ ktoryś popełniłá serce psuie/ niech ćię ná nogi postáwi miłośierdźie wßytko mogące. O miłośniku duß ktory y moie miłuieß/ bo nigdybyś iey nieuczynił być iey nie ná-

widźiał/ pátrz iż ktora milnieß pełna iest mizeryi/ okażże
iey hoynie miłośierdźia.

2. Druga własnosć miłośierdźia/ iż śie ná wßelákie
grzechy by nawietße/ naćiezße/ rośćiaga. Niemoże
bydź ták ćieżki grzech żeby wietße miłośierdźie Boże nie
było ; áni ták niepoliczony/ żeby wietßey liczby niemiá-
łá miłośierność. Przeto tymi dwiemá dowodámi czy-
Psal. 50. nić z Dawidem bede o grzechow odpuszczenie/ Zmiłuy
się nádemna Boze według wielkiego miłośierdźia twego
y podług mnogośći miłośierności twoich zgładz záraz nie-
Psal: 78. práwość moię ; prędko niech nas vprzedza litośći twoie,
álbowiemesmy vbodzy názbyt, y niepodobnie mizerni o
namiłośierniey ßy.

3. Stad trzećia własnosć idźie/ iż czeka złośnikow mi-
łośierdźie Boże áby pokutowáli/ ofiárnie y dáie snádnie
odpust/ gdy go żadáia/ y ták przepomina ich złośći iáko-
by iey niepopełnili/ przebacasz práwi grzechow ludzkich
dla pokuty/ długo niekarzeß/ ále czekaß pokuty/ á gdy po-
kutuia/ ták przegladaß/ iákoby w nich niepostáły grzechy/
Mich: 7. rzucasz ie w głębokość morska, y iáko daleko wschod od
Psal: 102. zachodu oddalasz niepráwośći násze, bo iáko niepodo-
bna złaczyć wschod słońcá z zachodem/ ták grzechy z tym
człowiekiem/ ktoremu ie raz odpuszczono.

A co dźiwnieyßa/ niezámierzył liczby/ wiele rázy od-
puśći/ nie raz/ áni dwá/ nie trzy grzechy odpuszcza/ ále
Matt: 18. śiedmdźieśiat rázy, lecz ász śiedmdzieśiat y śiedm rázy
to iest bez liczby y kresu. Co wßytko czyni miłośierdźie
Boże nie ná rospuste náße/ lecz áby nas do pokuty przy-
Rom. 2. wiodł/ iáko rzekł Apostoł/ ieśli vpádniemy/ tußyli odpu-
szczenia sobie ilekroć o nie z sercá záwołamy. O miło-
Gen: 32. śćiwy Boże/ iáko ćie wychwale mnieysza będac niż wszyt-

kie li-

kie litośći twoie ę Vćieke śie do słodkiey piesni Dawi-
dowey częśto ia śpiewáiac / Niech wyznawáia Pánu miło-
śierdźia iego y dźiwy ktore czyni synom ludzkim. Do
tegoż pomocna przypowieść o synie vtr[illegible]tnym y inne z III.
Cześći rozmyślánia. Z mocnem przedśiewźiećiem náślá-
dowáć miłośierdźia Bożego / w litowániu bliżnich / bo mi-
łośierni nád bliżnim prędzey miłośierdźia Bozego dostąpią. Matt 5.

Nádto ku Spráwiedliwym ktorzy są státki miłośier- IV.
dźia / rozbieráć miłośierdźie Boże. Albowiem niema
áni początku áni końcá / iákośmy o miłośći mowili / iest
wiekuiste odkąd Bog y dokąd Bog miłośierdźie iego nád
boiącym śię go. Przetoż nim żem ia był á Bog śie zmi-
łował nádemną / y przeyzrawszy vpadki me / vrádźił mie
z nich wyrwáć. Z czego nieládá áffektem wysławiáć
mam Páná Bogá zá wieczne to iego miłośierdźie / iáko czy-
ni Dawid zá kàżdym wierszym w iednym Psálmie powta-
rzáiąc one słowá / álbowiem ná wieki miłośierdźie iego. Psal: 35.
O duszo ma chwal / wielbi / y błogosław Páná y Bogá twe-
go / boć dźiwnie dobry y wiecznie miłośierny ku tym kto-
rzy mu służą. Zakonu iego strzez záwsze poniewaź wie- Psal: 18.
czne miłośierdźie iego.

Potym to miłośierdźie Wybránego vprzedza / z nim 2.
chodźi záwsze y nieopuszcza áż do śmierći / powoli go wzy-
wa áby vspráwiedliwił / vspráwiedliwia áby vwielbił; ie-
śli w grzechu śpie budźi mie bym ożyłá; ieśli w gnuśnośći /
vpomina bym czułá: ieśli co począć mam dobrego pro-
wadźi do niego miłośierdzie iego. y poydźie zá mną po Psal: 22.
wszytkie dni żywotá mego / ieśli trwáć zámyślam w za-
czętym dobrym: przez nie pokonam pokusy / y zwyćięstwo
otrzymam ostáteczne y żywot wieczny. Błogosław du- Psal: 102.

szo ma

szo ma Pánu y wszytko co iest w tobie imieniowi S. iego, ktory miłośćiw wszytkim niepráwośćiom twoim, y leczy vvszytkie choroby tvvoie, ktory okupuie z zguby zyvvot tvvoy/ y koronuie ćię miłośierdziem/ twoiá koroná iego iest miłośierdźie/ twoy wieniec iego litość/ tu ćie koronuie dobrymi vczynkámi/ potym vkoronuie niezmiernymi nágrodámi.

3. Potrzećie sadza ná dobrá nawyższe wybránych/ktorekolwiek ználeść się w Bogu mogą. Dla czego dobrze Dáwid/ Wielkie iest práwi vv niebie y nád nieby mi-
Psal: 107. łośierdźie tvvoie/ bo tám ie naylepiey znáć ku wybránym/
Psal: 35. y owszem y ná tym świećie w łásce y protekcyey iey nád ni-
Psal: 102. mi. Iáko vvysokie niebo od ziemie zmocnił Bog miłośierdie nád boiacymi się go. Iáko niebo záwsze będzie okrywáć ziemię/ ták miłośierdźie Boże swoich: Iáko niebo wyższe iest niż ziemiá/ ták miłośierdźie iego wiersze iest niż nászá mizerya: Iáko Oćiec dźieći vżalił się Pan boiacy go, iż poznał vlepienie nálze/ defekty y wielką wrodzoną vlomność. O Boże chwało ma co rzekę o miłośierdźiu twoim? iáko ćie zá nie wychwalę? Miłośierdźie twe vżaliło śię mnie pirwey niżelim ia byłá; ono mię vlepiło t ono mię vprzedza bym robiłá/ iest zemną gdy robię
Psal: 58. áż dorobię/ y bárzo mi z nim we wszytkim błogo. Boże moy miłośierdźie moie/ tyś iste iest miłośierdźie/ z nátury to masz żeś miłośierny/ twoie iest wszelkie miłośierdźie/ lecz moie też/ bo nie dla ciebie iest miłośierdźie ktory mizeryi niemasz/ lecz dla mnie ktoram ich pełná.

Punkt V. 1. Nákoniec rozbieráć iákimi znáki Bog pokázał ku ludźiom nieskończone miłośierdźie swoie. Naprzod iż się Bog smućić nie może/ á miłośierdźie żáłowáć ma bliznirgo/ stał się człowiekiem áby nas pożáłowáć mogł/ ćie-

go sa

go ſą świádkiem iego łzy/ ktore wylewał pátrząc ná miʒeryę nászę. O miłośierny Boże dźięki tobie zá nowy ten ſpoſob/ ktoryś wynálaſł ábyś ná człowieká był miłośierny. O nieſkończone weſele ná co te wynáláſki twoie/ mogąc nas bez ſmutkow twych wybáwić odewſzego złego? Niech pochwalone to miłośierdźie twoie będźie. 12.

Lecz dáley poſtępuie miłośierdźie Boże/ nie tylo ſmutki lecz wſzytkie nędze/ áż y śmierć ná sie (oprocz grzechu) wźiąwſzy/ áby po tym ſámym vmiał bydź miłośiernym Bog. Przetoż rzekł Apoſtoł/ iż Biskupá mamy ſprobovvánego przez vvſzytko/ ktory nie ſámą ſpráwiedliwośćią poydźie ná nas/ lecz y pożáłovvániem bo ná ſobie tych pokus doznał ktore my ćierpiemy. 4.

A ná tym nieprzeſtawſzy iáko znowu wſzytkie miłośierne vczynki w Przenaśw. Sákrámenćie nam wyrządza/ karmiąc łáknące/ nápawáiąc prágnące/ lecząc chore/ okupuiąc więźnie/ pomoc ná wſzytkie potrzeby gotową dáiąc. O Boże miłośierny niechżeć iuż nowy tytuł dam miłośierdźiem ćie moim názwawſzy/ boś násyćił duſzę głodną, á łáknącą dobrámi napełnił. Pſal. 106.

Z tych vwag widzę iáko niezliczona rzecz ieſt miłośiernośći Bożych/ poniewaź w káżdey rzeczy z tych/ ták wiele ich ieſt iż ogárnąć trudno. Ja ze wſzytkich śił ſprágnę náśládowáć ich nád bliźnimi/ lituiąc ich iáko Oćiec niebieski choć złych y niewdźięcznych/ pátrząc ná ten w 5. punktách wyſtáwiony wyzerunk/ prágnąc ábymmo głá okáſie mieć ná nie/ iáko Dawid/ gdy rzekł ieſtże iescze kto z domu Saulovvego że vczynię nad nim miłośierdźie Boże? to ieſt wielkie y podobne Boſkiemu? 2. Reg. 9.

MEDITACYA XIII.
O nieskonczoney ſczodrobliwośći Bozey.

P. I. NAprzod vważáć w czym ſczodrość Boża
záwiſłá / że dáie á dáie choć niepowinien / y choć z te-
go pożytku niema / wſzytko dobre ſwemu ſtworzeniu z
1. ſzczerey dobroći: Co z piąći rzeczy znáć. Naprzod iż o-
kráſy y láſki doſtátkiem ſypie ile ich może ſtworzenie obiąć.
Druga iż iego dáry ſą známienite / bo do tego przychodźi
2. ſczodremu Bogu / iż ſámego śiebie dawa / iáko znáć z ie-
go Wćielenia / Męki / y Naświętſzego Sákrámentu.
Trzećia iż ie dáie bez braku oſob / y niewdźięcznym y ſka-
3. pym y nieprzyiaćiołom ſwoim. Czwarta / iż ná to obo-
4. wiązány nie będąc dáie / dla tego ſámego że ieſt rozrutny /
y on naprzod nápoczął ludźiom tę cnotę / iáko rzekł Job /
Job. 41. Kto mi dał pirvvey / zebych mu oddał ? Piąta iż dáiąc
5. ſwoie / nie czeka oddánia: bo mu nic po dobrách nászych:
á ieśli wyćiąga wdźięczności y poſłuſzeńſtwá / to czyni /
áby miał okáſyą vdárowáć náſze poſługi ſczodrobliwiey.
Przeto zeznáć muśim iż ſam Bog ieſt ſczodrobliwy /
iáko nie ieſt dobry iedno ſam Bog: náſzá ſczodrobliwość
Luc. 18. przy iego nie ieſt ſczodrobliwość / bo coſmy z ręku iego
wźięli to mu dáiemy / á co mu dáiemy / winniſmy mu po-
tyśiąc rázy. O ſczodrobliwy Boże dźięki tobie zá twe
datki nieſkończone / ktorymi twe ſcześćie nieſkończone zia-

wiaſz / álbowiem ſczęśliwsza rzecz dáwáć niżeli bráć iá- Act. 20.
koś ſam rzekł: day Pánie bym ſczodra byłá w oddawá-
niu com ći winná / bym twego ſzcześćia záżywáłá ná wieki.

Wielce ſtąd ſprágne / ábym iáko zmoge / ſczodra ná
P. Bogá byłá / ofiáruiąc mu cokolwiek ſpożąda odemnie / w
przykazániu / w rádách ſwoich / w regułách moich / bądź
przez ſtárſzych / bądź przez nádchnienia / bądź przez żebraki / 2. Cor. 9.
wſzytko mu dam / nie z muſzu iáko czynią poddáni gdy po-
dátki y pobory dáią / iż śie karánia boią / lecz z chući / iáko
ſláchćicy / ktorzy dáią záraz co powinni / y więcey też niż
powinni / áby ſwą ſczodrość y ochotę pokazáli. A co
dam Bogu álbo vbogim / to nie dla nagrody vczynię / lecz
dla nieſkończonego dobrodźieia mego / dáiąc mu czego na- Prou. 23.
więcey żąda / day mi ſynu ſerce twoie / O wezmi go / boć
twoie ieſt ſerce me ktorego śie nápieraſz Boże / á iż ia go ták
doſkonále dáć nie moge iáko prágne / ty záſtąp defekt moy
Oycze moy wezmi ſerce me ſobie / bo mu lepiey v ćiebie
niż v mnie będźie: odtąd Pánie wſzytkie żądośći y ſpráwy Cant. 7.
y wſzytko me ofiáruie tobie / wſzytkie iábłká nowe y ſtáre
záchowałam tobie záżywayże ich / boć zá wielką mam / że
ie przyiąć raczyſz.

Punkt II.

Vważáć powtore / iż ná ſczodrobliwych Bog też ſczo- Luc. 6.
drobliwſzy ieſt. Albowiem iaką miarą odmierzaćie odmie-
rzą wam. Co z pięći rzeczy znáć. Naprzod iż ſczodro-
bliwych modlitwy prędko y ſnádno wyſłucháne bywáią.
Bo im chętniey Bogu dáiemy czego chce / tym nam prę-
dzey dáie czego prośimy. Rom. 8.
Y owſzem gdy niedbamy albo
zápominamy prośić / ſam Duch S. prośi zá náſzą potrzebą
niepodobnie náglac ábyſmy prośili / bo iego ſczodrobliwość
dáć gotowa. Y dáie choć tákowi milczą / iáko mowi v

Isaiæ 65. Proroká Pirwey niż zavvołaią ia vvysłucham. Nádto znáć te ſczodrobliwość w hoynym ſzáfunku Duchownych pociech / ktore odnoszą Zakonni ludźie miánowićie / ktorzy
Matt. 19. ták byli ſczodrymi / iż vvſzytko ſvve dla Chryſtuſá opuśćili y vbogim rozdáli. Przetoż od Chryſtuſá máią ſtokroć więcey niż opuśćili. A káżdy ktory co wielkiego dla Bogá vczyni dozna ſczodrobliwośći Bożey / obrony y opátrznośći iey w niebeśpieczeńſtwách y pokuſách iáwney / pomnożenia cnot y zaſług / y zá nie hoynych potym nagrod. Bo ſczodrobliwośći Páńſkiey dáry przenoszą náſze ofiáry. Weſel sie duszo ma że Bogá masz y ſczodrego y doſtátniego. By doſtátni á nie ſczodry był / ná máłoćby sie przydáły doſtátki iego / by ſczodry á niedoſtátni / nie vtyłábyś
Eccl: 4. tákże ná ſczodrośći. Niechże y tvva ręká niebędźie skurczona do dania, á Bog otvvorzy ſvvoię aby ćię napełnił
Psal: 103. błogosławieńſtvvem: dayćie a dadzą vvam miarę dobrą
Luc: 6. natłoczoną / potrzęśioną / opłyvvaiącą.

PVNKT III.

Stąd doyde iákom ſkąpa ná tego ktory ſczodry ieſt ná mie. Albowiem álbo mu dáć niechce czego żąda / iáko Sámárytanká prágnącemu wody / álbo mu dáie gdy prośi ocet z żielſkiem złym iáko Zydźi. Bo defektow wiele przy tym dáie co mu ofiáruię / przykazánia / rády nie wſzytkie pełniąc / wiele powinnośći mych opuſczáiąc / niedoſkonalſtw ták wiele w nich popełniáiąc: częſto co ſtárſzy nákázuią pomiátam / nádchnienia Boże zágłuszam / y ták odmawiam Bogu co w nich wyprośić v mnie chce / iáko odmawiam y bliźniemu predko / potrzebuiącemu co bym dla niego vczynić mogłá. Zá czym niedźiw że y Pan Bog ſkąpy ná mie w 5. onych rzeczách w ktorych ná ſczodrych ieſt ſczodry: ſkąpośćią ſwą wiąże ſczodrość

Boża.

Boża. Jeśli mie tedy Bog niewyſłuchawa/ nie ćießy/ dárámi nieobſyła iáko innych/ tego grzech moy godźien. Izali skroczona y máluczka śię ſtáłá ręká moiá żebym nie- mogł wykupić ⁊ iákoby rzekł przez Proroká/ nie moiá reká álbo ſczodrobliwość y Wßechmocność iáka ßkode od- niosłá/ lecz ſkape rece wáße śćiſnely moie/ że wam iákom zwykł nieczynie dobrze. W czym ſámym bárzo hoynym śie bydź pokázuie Pan Bog ktoremu táká ćiezkość ieſt/ że widźi od ſpráwiedliwośći śćiśniona hoyność ſwoie dla grzechow náßych/ że niemoże rozrzucáć iáko zwykł dárow ſwych. O ſczodrobliwośći nieſkończona odrzuć z miło- śierdźia przeßkody wßytkie ktorem záſtáwiłá żadośći two- iey/ odpuść złośći mie bym twe dáry wźiełá Amen. Iſa. 50.

MEDITACYA XIV.

O niezmiernośći y obecno- śći Bozey ná kázdym mieyſcu y w kàzdey rzeczy.

TO rozmyślánie wielkiey ieſt wagi/ bo ieſt gruntem modły y Kontemplácyey/ y ziednoczenia z Pánem Bogiem.

ROzmyśláć naprzod iż Pan y Bog náß tak ieſt niezmierny/ że nápełnia niebo y źiemię/ niemáß mieyſcá gdźieby go niebyło ieſt w sferách niebie- ſkich/ ieſt w morzu/ ieſt w sercu źiemie/ niepodobna po- Punkt I.

myślić o kącie w ktorym by niebył Bog. Przetoż ke-
dykolwiek ide / myślić mam / iż w Bostwo ide sámo / iá-
ko rybá gdźie idźie wszedy w wode idźie / y ptak w powie-
Psalm 138. trze / rzekac z Dawidem ieśli wstapię do niebá támeś ty
iest / ieśli do piekłá támeś / ieśli wezmę skrzydłá á będę mie-
szkáć ná końcu morza / y tám záprowádźi mię ręká twa, y
trzymáć mię będźie prawica twoiá, Niepodobna tedy
vćiec Bogá / albo przed nim śie schronić / bo ná drodze kto-
ra vćiekam / on iest / y tám kedy śie skryć chce znayde go.
2. A co dźiwnieysza / choć świát nápełnia / nie kurczy świát
iego niezmierności bo choćby świátow tyśiąc tyśiecy by-
ło / oraz we wszystkich bydź może: Wszytek plác ktory te-
raz nápełnia iest by punkćik / ieśli śie zrowna z niezmier-
nym plácem / ktory nápełnić może. Przeto rzekł Sálo-
3. Reg. 8. mon niebiosá ćię ogárnać nie moga.

To vważánie iest naśieniem wielkiego nabożeństwá
y cnot / kedy śie odpráwi / iáko potrzebá / z pobudką wiá-
ry o obecnym wszedy Bogu / iáką miał Moyzesz / ktory
Hebr. 11. niewidźialnego iako widzac oczekawał / to iest ták poczy-
nał z niewidomym Bogiem / iákoby go własnie widźiał.
1. Tákie y ia oko bede mieć ná Bogá / ná modlitwie z nim so-
bie rozmáwiáć bede / onego śie rádźić / iego pomocy pro-
śić / y záwsze ták poczynáć sobie / iákoby stał przy mnie /
iákoż prawdźiwie iest kedy ia iestem / choć go oczy me nie
2. widzą / wiárá ten defekt nágradza. Zá tym idźie iż ká-
żde mieysce káplica mi bydź może / wszedy z Bogiem wol-
no mi mowić iako z przytomnym. Co wiedźieć dla częstych
postrzałow bárzo potrzebna.
3. Ták ná nogi postáwiwszy Wiáre / dźiwowáć śie bede
ták niezmiernemu Máyestatowi / y weselić / że go świát o-

gárnąć wßytek nie może. O Izraelu iako wielki iest dom Boży y niezmierne dźierżawy iego, wielki iest y końca niema! O Boże niezmierny/ ktorego stolicá niebo, źiemia podnożek / á iednák ćie te rzeczy ogárnąć niemogą bo nád gwiazdy wychodziſz, wyzſzyś niżli niebo, głębſzy niż piekło / dłużßy niż źiemiá / ßerßy niżli morze / weſele śie z twey niezmierności/ ktorey y márne mieyscá nielżą/ wykláruy mi oczy / bym to pewniey wierzyłá / niż gdybym ćie baczyłá. Baruch 3. Isa. 66. Iob. 11.

Potym vważáć/ iż Pan Bog wßedy y w káżdey rzeczy iest troiákim ſpoſobem/ przez iestność, obeczność y potęgę swoię. Przez Iestność/ bo iż Bostwo nierozdźielna rzecz iest/ wßedy bydź cálowite muśi. Przeto wierzyć mam/ iż tu kędy stoie/ iest wßytká Troyca S. ze wßytkiemi dźiełły swymi. Tu Oćiec rodźi Syná / tu Oćiec y Syn tchną Duchá S. / tu iest nieskończona iego dobroć / miłość / sprawiedliwość/ tu Mądrość rc. y by mi śie tu dał widźieć/ tu by mie iáko w niebie błogosłáwiona vczynił. O duſzo ma byś ostra wiáre miáłá/ kiedyś ſámá widźiáłábyś żeś nie ſámá / bo trzey ſą z tobą. Jeśli ſámiuchná bedąc chceſz twe śiły ná czym dobrym zabáwić / tu maſz nawyżßa do miłowánia dobroć / tu Máyestat nieskończony dla pokłonu / Mądrość z ktorą możeſz obcowáć / Wßechmocność ktorey vfáć; weſele/ w ktorym odpocząć weſelże śie przy tákim Oycu/ tárguy z Synem/ mow z Duchem S. wnidź w to nierozdźielne morze ktore ćie obláło zewſząd/ á tákći káżde mieysce bedźie pálacem niebieskim/ bo gdźie ten świety Krol/ tám iest iego dwor. O bym stáłá y służyłá przed oblicznośćią iego / iáko táki Krol godźien / y wßyscy stali zemną. Punkt II.

Potym

2. Potym Bog wßedy ieſt przez Obecność widzac y czu-
ſiac gdźie śie co dźieie: nie ieſt iáko człowiek śpiacy/ ál-
bo zápomniáły/ álbo rozerwány/ ktory śie nie czuie gdźie
ieſt/ lecz ták/ iż mu nic táynego w domu mym bydź niemo-
że: choć podczás ćiemne mieyſce będźie/ Bogu iednák ieſt
Pſalm 138. iáſne/ iáko mowi Dawid/ Ciemnośći nie záćimiaia mu, a
noc iako dźień świátła mu będźie. Pátrz przeto dußo
Matt. 6. ma że tu ieſt Bog pátrzacy ná ćie; gdy śie modliſz w skry
tośći ſłucha twey modlitwy/ gdy maß pokuſe wiedz o Bo-
Mal. 1. gu ktorego czyſte oczy patrzać na niepráwość niemoga:
gdyś vtrapiona/ myśl iż Bog vtrápienie twe widźi y wie/
kiedy ie vćiać: gdy co dobrego czyniß ná to niepátrz że
widza ludźie/ lecz iż widźi Bog/ ten ſam wiecey widźi/ niż
wßyſcy ludźie oraz/ iemuż śie ſámemu podobáć chćiey/ kto-
ry ſam ſadźić ćie z tego będźie co widźi w tobie. O pel-
Prou. 15. ny oczu Boże ktory ná wſzelkim mieyſcu vpátruieſz złych
y dobrych obiáśni wzrok moy/ bym pátrzac ná to że mie
vpátruieß ták żyłá iáko ty chceß/ niegodnego nic ná oczách
twych nie poczynáiac.

3. Potrzećie przez Porękę Pan Bog ieſt káżdey rzeczy
Act. 17. przytomny. Albowiem/ w nim żyiemy/ ruſzamy śię/ y ieſte-
ſmy/ z pomoca iego czynimy cokolwiek czynimy. Nie
ták tedy Bog ná mieyſcu ieſt iáko ia/ lecz on y ſámo miey-
ſce trzyma/ y wßytkie rzeczy kedykolwiek ſa. Ieśli żyia/
to śie dźieie że Bog ich dußa ieſt/ ieśli śie rußáia/ to śie
dźieie że ich rußa Bog; ieśli śie oſtawáia/ to śie dźieie iż ie
piaſtuie Pan Bog. bo iákoby vmknał ręki záraz by zginę-
ły. Przeto ná świát pátrzac w káżdey rzeczy Bogá przy-
tomnego dochodźić będę/ iáko dochodzę ná człowieká ży-
wego pátrzac duße: choć iey niewidzę/ dźiekuiac Bogu zá

te nie/

te niewypowiedziáne sposoby/ ktorymi się łączy z swym stworzeniem. A ták choć będzie piękna iáka rzecz nie będe iey miłowáć nieporządnie; choć stráśliwa/ nie bárzo się lękáć bede/ bliska niedźwiedźiá/ álbo nieprzyiaćielá będąc / mogę y mam wierzyć że przy mnie Bog/ á ośmielić się z Jobem postaw mię wedle śiebie á czyiákolwiek ręká niech walczy przećiwko mnie. O Boże przytomny choćby stánęły woyská przećiwko mnie nieulęknie się serce moie, bom tego pewna/ że bez twey woley reki ruszyć nie mogą/ záwsze mi przed oczymá będziesz, boś iest po prawicy moiey bym się nieporuszyłá. Iob 17. Psal: 26. Psal: 15.

PVNKT III.

Lecz dziwniey iescze Bog mie zewsząd przytomnośćią swą obtacza/ iáko zrenice oko; y iáko rybkę morze/ on sam rzekł/ że nas nośi w żywoćie swym, iáko mátká dzieciątko pieczęte/ ktoremu oná y domem iest/ y lektyka/ y obmurowániem/ y żywnośćią/ y wszelka dogoda. Jákoż od rádośći duszo ma niesktaczesz/ bacząc się w tákim domie z ktorego wyniść niemożesz: ná tákiey lektyce bez ktoreybyś się ruszyć nie mogłá: zá tákimi mury/ bez ktorych bespiecznabyś niebyłá/ zá tákiem opátrzeniem iákiey żadne dziecie ná łonie rodzićielki swey niema? O roskoszny Boże/ przesłodka mátko/ nośisz mie we wnątrzu twoim gdzie się iedno obrocę/ niechże y ia noszę ćiebie w moim/ znáiąc y miłuiąc dobrodźiejstwá swego. Deut. 4.

A idąc w rzecz mogę dyskurowáć sobie Bog iest ogień trawiący/ á wszytek świát ogniá tego pełen/ dziwna to że ia nim nie goreię/ y że nie strawi rdze moiey/ musi być wielka zimność moiá bárzo się mu sprzećiwiáiąca. Bog iest słońce nieskończone/ ktorego promieni pełná iest ziemiá/ czemuż iem nieoświecona/ iego Mądrośćią/ iego chwała/ iego śliczność? &c.

Jescze Pan Bog vprzeymiey we mnie iest / niż duszá
2. w ćiele / bo prawdźiwie nim żyie / iego Mądrość dáie mi
rozum / iego Wszechmocność dáie władza oczom że wi-
dza / rekom że robia / nogom że chodza / pámięći że pámie-
tam: Y ták iestem własnym mieszkániczkiem Bożym /
bez tego gospodarzá wniwecżby sie obróciło by stopa z
niego wychylił. Z czego sie wielce weselić y dźiwowáć
Matt. 10 bede żem ták iedno z Bogiem: Skrádáć do serca iáko do
Komory Bozey ná modlitwę, zámknawszy drzwi smy-
słow moich / gdźie wysłuchánie y odpráwe gotowa mieć
S. August. moge: Przyucze sie nie tylko po podworkách szukáć p. Bo-
Náuki. gá ále też w sobie. Oczyscże dusze od tego czym sie Bog
shydźić może / álbo mnie záwádźić / że go nie obacze / nie po-
znam / nie záżyie.

Podczás iáko mowi S. Thomasz / vsiadze sie záżyć tey
przytomnośći Boskiey / tego kleynotu ktory w sobie mam /
iáko zwykł przyiaćiel przyiaćielem sie przytomnym ćieszyć;
słaby mocnym / vbogi obecnym Pánem / możny skárbem
ktory ma w swey szkátule / głodny potráwa / ktora ma w
swey szafce. O duszo masz w domu swym dobrá niekoń-
czone y skarby / przecż że ich niezáżywasz? w tobie przyia-
ćiel y Oćiec twoy / w tobie bogáty w miłośierdźie Bog / w
tobie moc twoiá; czego szukasz v stworzenia máiac Wszech-
mogacego Stworzyćielá w sobie. O Stworzyćielu y Boże
moy záwrzy sie do końcá ze mna.

Punkt. IV. Nádto osobliwie Bog iest ná niektorych mieysc ách
przytomny: iáko w Niebie gdźie go iáwnie wybráni wi-
I. dza / Przybytek to tám Boży z ludźmi. O bys mie zá-
prowádźił do niego / bym ćie widźiałá y záżywáłá z wy-
bránymi twymi Boże / wprawdźie ćie tu mam / lecż iż ćie

nie wi-

nie widzę / niezáżywam ćię dobrá nieskończonego. Ták-że ná pewnych mieyscách gdźie cudá czyni y dáie znáki o sobie / iáko ná puszczy oney gdźie go przez sen Iákob widźiał ná dźiwnych schodách / y ták iest w Kośćiołách y Káplicách obecny Máiestatem swym do ktorych przeto nabożnie y ze czćią przychodźić mam. W spráwiedliwych też ludźiách osobliwie przez łáskę mieszka. Bo kto miłuie mieszka w zámiłowáney rzeczy / y kiedy śie dwáy miłuią / mieszka ieden w drugim / w Bogu mieszka kto mieszka w miłośći, á Bog w nim. Czego sobie życzyć bárzo mamy / y wszytkie śiły ná to obroćić. 2. Gen: 28. 3. 1. Ioan. 4.

A mimo to wszytko w niektorych duszách lubych obyczáiem osobliwszym mieszka / dźiwne im świátłá / obiáwienia / pociechy czyniąc. Z czego w nich wielkie serce / vfałość / pokoy y wesele wnetrzne rośćie / widząc śie być iáko w niebie w niezmierności Bożey / y iáko iedno z niezmiernym Bogiem zá táką iego przytomnośćią. Lecz ten sposob z pokory ná opátrzność Bożą puśćimy. 4.

MEDITACYA XV.

O nieskon: Mądrośći Bozey.

Punkt I.

VWáżáć iż Pan Bog nieprzeczerpáną Mądrośćią swą ogárnywa sámego śiebie / swą Boską istność / Persony / doskonálstwá / spráwy / intencye / dekretá swoie wszytkie / nic mu táynego nie iest / niemász czegoby doskonálenie wiedźiał: á to z wielką vćiechą swą. W czym

Błogoſłáwieńſtwo iego záwiſło. Z czego y ia vweſelo-
na błogoſłáwieńſtwo me nie w poznániu rzeczy ſtworzo-
Pſal: 16. nych / lecż w poznániu ſámego Bogá tey Mądrośći
niebieſkiey pokłádáć bede: bo nią będę náſycona. Cze-
S. Greg. go bowiem nie widźi, ktory widzącego wſzytko widźi?
Przeto duſzo ma ieśli prágnieſz vmieietną bydź / vday śie
wſzytká ábyś zwiedźiáłá Bogá / tudźieſz poznawſzy go
wſzytko vmieć bedźieſz. Niepoznawſzy Bogá choćbyś
wſzytko vmiáłá nicći po wſzytkim. O źrodło Mądrośći
Boże / niechże ćie znam y cżego chceſz pomnie / á dosyć
mam / że zá pomocą twą co poznam vmiłuię / co zrozu-
miem vcżynię.

Punkt II. Potym vważáć iż tę Mądrość iſtą ſam z siebie Pan
Bog ma / niewźiął iey od drugiego. Albowiem Náu-
cżyćielá / porádniká / Kśiąg / wzorkow z ktorych by śię v-
cżył / y vmiał co vmie / nie miał áni mieć mogł: ſam ſobie
ſtoi zá Miſtrzá / rádniká / zwierćiádło y wizerunk tego
Luc: 18. wſzytkiego co myśli y cżyni. Záczym iáko nie ieſt do-
bry iedno ſam Bog / ták żaden nie ieſt z nátury mądry ie-
dno on ſam / wſzyſcy głupimi śie rodźimy / wſzelką vmie-
ietność od Bogá bierzem / y bárzo licha ieſt náſzá mądrość
á iáko nic względem Bożey: dobrze by mowić z Sálomo-
Prou. 30. nem ieſtem nagłupſzy z mężow, nie náuczyłem się mądro-
śći / niewynioſłem iey z żywotá mátki ſwey / á ktorelem od-
tod nábył ták ſczupła ieſt iákobym niczego nienábył. A
z Sokrateſem. To iedno wiem iż nic nieumiem / Bog
iſtą vmieietność. Zá cżym idźie iż wielkie ieſt ſzaleńſtwo
chćieć ogárnąć tę Mądrość ktora niepodobnie przechodźi
obietność ludzką y Anyelſką / Mądrość Bożą wſzytko vprze-
Eccl. 1. dzáiącą kto wyśláкował: Korzeń Mądrośći komu obiá-

wiony iest, chytrośći iey kto zrozumiał? Zákryta od oczu wszytkich mowi Job, iest niewiádoma y ptakom, náwet to iest Anyołó niebieskim. O mądry Boże latáiący nád Cherubiny vmieietne, ktorego żaden dolećieć nie może, áby vmiał co ty vmieß, ia poważam skryta mądrość twoie, á o cząstkę iey mnie potrzebną pokornie proßę. Iob 28.

Potrzećie vważáć iáko Mądrość Boża bez pomocniká wynálazłá wßytkie rzeczy y náuki ná niebie, ná morzu, ná ziemi, dziwuiac śie z Isáiáßem. Kto rátował duchá Páńskiego, z kim wszedł w rádę, kto go wpràvvił y nàuczył śćieszki pràvviedlivvośći, kto vvyćvviczył y drogę rostropnośći vkazał? Wesele śie Boże moy żeś ty porádá káżdego, á żaden rádźić tobie nie może, badź ty záwße moim porádnikiem. A rozmyśláć będę iáka Mądrość byłá stworzyć słovvem świát, spràvvić vvieki, z nievvidomych rzeczy vvidome vczynić, o czym niżey. Nuż stworzyć Człowieká z mułu ziemie, złączyć z ćiáłem duchá nieśmiertelnego, káżdego z inákßa twarza, inákßa komplexia, skłonnośćia, dowćipem, y wynálaski tákiemi do subtelnych robot, do palenia skłá, robienia ßkárłatow, płoćien, y innych rzemiesł misternych, ktore wßytkie od Bogá nieskończonie Mądrego początek máia, iáko od Páná Vmieiętnośći
Punkt III. Isaiæ 40. Heb. 11. 2. 1. Reg. 2. 3.

Jáka byłá Mądrość wynáleść obyczay ná złączenie nátury ludzkiey z Boską? Człowieczeństwo y Bostwo Chrystusowe w Naśw. Sákrámenćie osádźić? A foremne owe środki codźienne, áby do niebá záwiodł wybránych? Gdźie Mądrość z dobroćia, miłośćia y spráwiedliwośćia śie przewijáia, miłość miłuie, miłośierdźie lituie, spráwiedliwość płáći y karze. Wylał Bog Mądrość ná Eccl: 12 Psal. 103.

vvszytkie dźiełá swoie mowi Mędrzec / y Dawid / vvszytkoś vv mądrośći vczynił Pánie. Co mie wielkiego zdumiewánia y wesela nábáwi że mam ták mądrego Bogá ktory wie o tyśiącu drogách áby mie wyrwał od złego / á nábáwił dobrego. Náucze śie vfáć wielce á nie desperowáć by niewiem w iákich przygodách / że nietrudno wynáleść śrzodek Mądrośći Bożey ná me záchowánie / choć go ia niewidzę. A zá podźiekowánie / wynáydowáć y ia będę z pomocą iego nowe śrzodki ná swe cnoty y vmartwienie.

Punkt IV. Poczwarte weyzreć w Mądrość Bożą iáko wszytko sporządźiłá ná świećie pod liczbą / pod wagą / y pod miárą. Policzyłá do namnieyszey rzeczy ktore były y będą / wszytkie ich członki y częśći. Zważyłá tákże co ktora waży w skłonnośćiách / tálentách y siłách przyrodzonych y nádprzyrodzonych. Zmierzyłá káżdą wszerz / wdłuż wzwyż y wzmiąż / proporcyą y doskonáłość vpátrzywszy áż do dźiwu. Czego dośiężesz dyskuruiąc po tych rzeczách / ktore pismo wynośi y przypisuie samey Mądrośći niesk oń.

Psal. 146. Bog liczy mnogość gwiazd mowi Dawid / wie ich influencye / własnośći / wielkość y doskonáłość / bo przydał / y káżdą swym imieniem zowie. Tákże wie Bog wielekroć obroći śie niebo do końcá świátá: wiele lat y dni potrwa świát; kiedy Sądny dźień będźie / czego y Anyołowie niewiedzą. A zszedszy ná powietrze / wie Bog wiele Komet / piorunow / gromow / kropi deszczowych / pior śniegowych / wiele wiátrow y grádu: on vczynił wiátrom wagę własną / wagę śniegom / grádom / piorunowi / on ie posyła mowi Job; y wie kiedy ktory wiátr puśćić / y ná co. Przeto gdy burze powstáią vfáć y pomnieć będę / iż ie Mądrość Boża ná coś osobliwego obráca.

Mat 24.

Iob. 28.

38.

Tákże

Tákże Mądrość Boża mierzy garśćią wody/ a nie-
bá pięďźią, y ná trzech pálcách źiemię záwieśiłá / tá wie
táko są szerokie/ długie/ wysokie/ y ćiężkie te rzeczy. Co w 3. Isa. 40.
sobie ma ktory żywioł/ wiele piasku y ryb morze/ wiele ptá-
szat y wroblikow powietrze/ gdyż y ieden z nich bez wiá-
domośći iey ná źiemię niepádnie.

A co śie tycze ludźi/ iák z regestru wiele ich od Adá-
má áż do końcá świátá będźie wie/ wiele rokow/ dni/ go- Luc. 21.
dźin kto żyć ma/ godźinę ktorey skona: y wszytkie kostki Iob. 14.
y włosy zliczone ma/ ták że y ieden bez opátrzności y Mą-
drośći Bożey nie zginie. Zliczył ludzkie kroki, drogi,
sprawki wszytkie dobre y złe/ przeszłe y przyszłe. Skłon-
ności káżdego/ śiły/ pozor/ talenty y okrásy przyrodzone
y niebieskie. Bo Mądrość Boska to wszytko dáie/ y wie
co/ komu/ y iáko dáć; áż y duchy waży/ wiádomy sam Prou. 60.
ich ceny. Co vważywszy puszczę śie ná ręce Boże y po-
dam nieskończoney Mądrośći iego/ ktora iest niepochybna/
zániechám swey fántásyey strony lat żywotá mego: nie
będę/ tálentow/ cnot y zásług mych/ szácowáć/ Bo com
iest w oczách Bożych/ tom iest/ á nic więcey.

A idąc ná niebo y tám dźiwny porządek wiedźie Mą-
drość Boża. Wiele woyská Anyelskiego w ktorym cho-
rze; wiele świętych iest y będźie wie/ perfekcya ich/ vrzę-
dy/ zásługi/ miáre chwały. Ná co wszytko zdumiewáć
śie muszę wielce/ więcey dáleko niż Krolowa Sabá ná Sá- 3. Reg. 1.
lomonowe porządki/ gorętszym duchem przeto rzekąc pra-
wdźiwáć iest Boże moy com słyszáłá o niezgárnioney Mą-
drośći twoiey/ isz więtsza Mądrość twoiá y sprawy niże-
lim o nich słyszáłá. Szczęśliwa czeladź y sludzy ktorzy
stoią przed tobą záwsze y słucháią Mądrośći twoiey. O

Mądrośći

Mądrośći nieskoń: pomnoż liczbe dobrych vczynkow we
mnie y wage żądz gorących y miáre lask twoich/ ktoraś pod
liczbą/ wagą/ miárą wszytko stworzyłá.

Punkt V. Piąta vważáć/ iż Mądrość Boża wieczna iest y nie-
odmienna/ bárzo głeboka y oczywista/ y w kupie wszytká.
Eccl. 39. spoyzrawszy tylo przesięga od wieku do wieku, wszytko
oraz widząc co widzieć podobna. Przetoż odkąd Bog
Bogiem wszytkie rzeczy przeszłe/ ninieysze y przyszłe wie:
nowe° nic v niego niemász; á wie wyráźnie niewątpiąc/ nie
błądząc/ nie myląc się. W Pánu Bogu albowiem áni nie-
wiádomość/ áni wątpliwość/ áni błąd/ áni omyłká bydź
Eccl. 23. nie może. Przetoż dyskuruiąc o rzeczách przeszłych/ te
ták Bog wie iákoby nieprzeszły/ bo mu vpuśćić z pámie-
I. ći niepodobna/ co raz wie; co obaczył złego álbo dobre-
go w nas; kogo záyzrał/ lub dobrego lub złego; nieza-
pomni złego skáráć/ dobrego vdárowáć. A ná mie pe-
wnie ták pomni wyráźnie/ iákobym sámá iedná byłá ná
świećie. Bo myślić moge iż do mnie mowi co do Syo-
Is. 49. nu niegdy: Izali zápomnieć może mátká dźiećięćia swe-
go? á choćby oná zápomniáłá, ia niezápomnię ćiebie, o-
to ná rękách moich nápisałem ćię. Niezápominayże du-
szo Páná Bogá widząc/ iż on niezápomina ćiebie/ nápisz
go ná rękách twych/ iáko on ćiebie nápisał ná swych; on
ma ná pieczy pożytki twoie/ ty miey posługi iego.

2. Tákże nie tayno Bogu/ co się dźiś y teraz ná wszytkim
świećie dzieie/ sekretá nayskrytsze/ imáinácye/ pomyslenia
ludzkie y czego áni Anyoł/ áni człowiek dośiądz niemoże/
1. Cor. 2. iedno duch ktory to myśli/ y iescze więcey niż myśli álbo
krysli nierozmyslnie człowiek/ przenika dźielność Boża, iá-
Hebr. 4. ko miecz ná obie stronie ostry, niemá z stworzenia niewi-

dźiálnego

dźiálnego przed obliczznośćą iego lecz wszytkie rzeczy obnázone y odkryte są oczom iego.

Wiádom y przyszłych rzeczy Bog / ták ie przed sobą widząc / iákoby śie ninie dźiáły / choć ná woli są ludzkiey. Obiawia ie przyiaćiołom swoim podczás y niepochybnie / co iest własny znák Bostwá / poznáć y oznaymić co ma przyść ná potym. A nie tylo zna co ludźie y Anyołowie czynić będą / lecz y co czynić mogą będącświebodni / y z pomocą iego. A ták niewyczerpána Mądrość iego dopuszcza tego co śie dźieie / puśćiwszy inne rzeczy ktore śie dźiać mogły. O głębokie bogáctwá Mądrośći y Vmieiętnośći Bozey, iáko są nieogarnione sądy y niedośćigłe drogi iego? Dźiwna śię stáłá Pánie wiádomość twoiá / y ták śię mocno wzbiłá, iż niemogę do niey wstąpić / oney pokłon ná wieki Amen. Isa. 41. Rom. 11. Psal. 138.

PVNKT VI.

Nákoniec rzeczy ktore nieprzypádną ále by przypáść mogły / wie Pan Bog / á iest tego morzem. Albowiem zna nieskończoną liczbę Anyołow / niebios y świátow doskonálszych ktoreby stwarzáć mogł codźień / choćby świát ten stał tyśiąc tyśięcy lat. O bezedńie nieogárnione! skárbie nieprzeyzrány! Wesele śie Pánie żeś ták wysoce Mądry / teraz widzę iż mądrość násza względem twoiey iest nic / ledwie smy kropelkę mowy twoiey zásłyszeć mogli / á ná grom wielkośći twoiey kto weyzry? Wielkiś we wszytkim przewyćiężáiący vmieiętność nászę / iednák z chwałą nászą iest / żesmy zwyćiężeni od ćiebie / od ktorego vmieietność y wielkość ktorą mamy / bierzemy. Iob. 26. Iob. 36.

Vdźiela śię też Mądrość Boża bez zazdrośći z vćiechą swą ludźiom / Anyołom / Cherubinom / Swiętym / á nádewszytkie Duszy Páná Chrystusowey / w ktorym są Sap. 7.

Col. 2. vvszytkie skárby Mądrości nieobiętey zákryte. Z tey
szczodrobliwośći okásią wezmę prośić áby mi vdźielił tey
Mądrośći/ vczac mię pożytecznych do zbàvvienia rzeczy.
Isaiæ 48. O náder Mądry Bożeześli mądrość z àvvięrych niebios
twoich áby ze mną byłá/ zemną prácowáłá, bym vvie-
Sap. 9. dźiáłá co jest przyiemnego v ćiebie káždego czásu/ niechay
oná vprzedza wszytkie me spráwy iáko twe poprzedza;
niech mię nieodstępuie we wszytkim co pocznę/ iáko nieod-
stąpiłá ćiebie we wszytkim coś vczynił; niech końcem bę-
dźie mych żądośći y tam záprowádźi/ gdźiebym ćię ná oko
widźiáłá ná wieki Amen.

MEDITACYA XVI.

O Wszechmocnośći Bozey.

P. I. Vwáżáć naprzod iż Páná y Bogá nászego Wszech-
mocnym pismo zowie/ że vczynić może co chce/ ile
Ex. 15. chce/ iáko wielkie y známienite rzeczy chce. Około cze-
go troię doskonáłość vpátrowáć.

I. Pirwsza iż Pan Bog może znowu vczynić niepodo-
bnie wiecey rzeczy/ niżeli náczynił; Bo cokolwiek vczynił
iest iáko nic względem tego co vczynić może/ y Obeyzrawszy
wszytko cokolwiek stáneło/ mogę mu z Eklesiástykiem rzec/
Eccl. 43. wiele rzeczy skrytych, więtszych niżli te, bośmy máło wi-
dźieli spraw iego: O Wszechmogacy Boże wesele się z
tey niezmierney Wszechmocnośći twoiey/ iż wiecey niepo-
dobnie vczynić możesz niżli ia pomyślić; ieśliś ták dźiwny
w tym coś vczynił/ iáko dźiwnieyszy bądźiesz w tym co vczy-

nić

nić możeß ꝰ Wyſtawiay dußo Páná im nawięcey mozeſz,
bo dla ſwey Wßechmocnośći więtſzy ieſt nád wſzelka
chwałę.

Wtora doſkonáłość ieſt / iż może Bog vczynić z ty- 2.
mi rzeczámi ktore ſtánęły co chce / odmienić ie wedle vpo-
dobánia ſwego. Albowiem może záſtánowić słońce / iáko
zá Jozueß / y cofnąć názad / iáko zá Ezechyaßá / y żeby nie
świećiło iáko pod męke Chryſtuſowe / może ſpráwić co chce
ná morzu / wiátrách / ná ziemi / iáko zá Moyżeßá czynił / y
żyiąc tu Odkupićiel czynał / y czyni cudá nowe codźień / y
może więtße niż vczynił / vczynić. Co rozbieráiąc mowić
co przydáie Ekleſiáſtyk mogę / ſtráśliwy Pan y bárzo wiel- Eccl. 43.
ki, dźiwna moc iego. przetoż wiáry godźien / gdy nam co
o ſwych dźiwách obiawia.

Trzećia doſkonáłość / iż może Wßechmocność wyko- 3.
náć / czegokolwiek wola Boża chćieć może: Bo gdyby
záchćiał czego á wykonáćby niemogł / nedzarzemby nie
Bogiem był. Z rzeczy przeßłych możemy rokowáć o
przyßłych. Jáko bowiem wſzytko co chćiał Bog vczy- Pſal. 113.
nił / ták vczyni czegokolwiek chćieć może. Záczym idźie /
iż kiedy mi nietáyna wola Boża / nie mam o iego Wßech-
mocnośći wątpić: á gdy niewiem czego chce / z trędowá- Matt. 8.
tym onym mowić będę Pánie ieśli chceſz możeſz. O
mocny Boże przed twą Wßechmocnośćią wylewam duſe
mą y wßytkie iey potrzeby y mizerye / y żądośći / ty wieß
co mi zdrowo / ieśli chceß vzdrowić niemocy me / snádno to
vczynić możeſz, ieśli chceſz dáć czego proße / záraz dáć mo-
żeß / co z woley y mocy tákiey pochodźi z dobrym moim bę-
dźie / á z twoią chwałą / Amen.

Potym vwáżáć iż Wßechmocność tá ſámego Bogá Punkt II.

ieſt włáſna z nátury/ my wßyſcy nie ieſteſmy doſtáteczni
2. Cor. 3. ſami z śiebie y pomyśláć co, ále doſtáteczność nàſzá z Bogà
ieſt, cokolwiek możemy z ſczodrobliwośći Bożey możemy.
2. Druga iż Bog ſam odpráwowáć ſpráwy ſwe bez pomo-
cy cżyiey może/ á ſtworzenie żadne nic bez Wßechmocnośći
Bożey nie pocżnie. Ani ſłońce da świátłá/ áni ogień zá-
grzeie/ áni śie człowiek rußy/ áż z pomocą Bożą. Prze-
Ioan: 15. to ſam Pan rzekł/ bezemnie nic począć niemożećie. Co záw-
wße mie głeboko ma vpokarząć. Trzećia/ nie dla śiebie ty-
3. lo chowa Bog Wßechmocność/ vżycża iey ſtworzeniu/
mianowićie ludźiom y Anyołom ktorych záżywa iáko na-
cżynia y pomocnikow do wiela rzecży. Przeco śmiał
Phil. 4. rzec Apoſtoł. Wszytko mogę w tym ktory mię vma-
cnia. Przy Wßechmocnośći tedy Bożey potężnam ieſt
ná wßytko/ co Bog zechce we mnie y przez mie cżynić: y
zá cześć ſwą pocżyta że to trzymam o nim. Ták bowiem
Marci 9. Chryſtus Pan rzekł iednemu: ieśli wierzyſz wſzytko ieſt
podobno wierzącemu: Nic ták Wßechmocnośći Bożey
nie záleca/ iáko iż wßechmogące cżyni w śie vfáiące/ mo-
wi Bernat S. Obierzże dußo záprzyiaćielá tego/ z kto-
rym bedźieß wßechmocna/ poniewaź co przez przyiaćio-
ły możemy/ przez śię możemy.

Punkt III. Nákoniec vwáżáć/ iż Wßechmocność Boża záwße ieſt
zabáwna dobrzecżynieniem ludźiom/ oraz z Mądrośćią y
Zrodłá Bo- dobrośćią. Albowiem te ſą trzy pálce/ ná ktorych Bog zá-
ſkich Dobro- wieśił wielkość źiemie/ niebioſy/ Anyoły/ y wßytkie rzecży/
dżieyſtw. y tymi trzemá pálcy ſypie im wielkie dobrá/ nimi ie ſtwo-
Iſ. 40. rzył/ nimi ie trzyma/ rátuie y do oſtátniego końca powodźi.
Tym duchem niżey położone rozmyślánia zácżne/ kto-
re ſą o Dobrodźieyſtwách Bożych/ ktore początek wźięły

od stworzenia świátá/ stáráiac się by moy żywot y me rozmyslánia ná tych stánely trzech palcách mianowićie/ Mądrości/ Możności y Dobroći Bożey/ Wiara/ Nádźieią/ y Miłośćia ná te trzy własnośći iego oraz pátrząc. O Boże w Troycy S. iedyny/ zárowno Mądry y Możny y dobry/ á we wszytkim nieskończony/ oświeć twą Mądrośćią moy rozum: przywab wolą dobroćia; vmocni me śiły przedźiwną twą mocą/ bym vznawszy twe niezliczone y niezmierne dobrodźieystwá/ ktore z ćiebie wyszły gorąco ćie dla nich miłowáłá/ tobie służyłá/ y mocno słuchałá ná wieki/ Amen.

MEDITACYA XVII.

Iáka Wszechmocność y iàkie Dobrodzieystwo Boze, iz stworzył świát.

ARtykuł Wiáry S. iest iż Bog nieskończoną mocą swoią wszytkie widome y niewidome rzeczy stworzył/ ták iż żadney rzeczy lubo wielkiey lubo máłey ni mász/ ktoraby początku swego od Bogá niemiáłá. wedle słow Jana S. wszytko przezeń stáło się/ y tą táiże. Ioan. 1.

WTym ártykule rozbieráć naprzod iż wszytkie rzeczy początek wźiely/ niebywszy przedtym. przetoż przed stworzeniem świátá/ nic zgołá niebyło iedno Bog sam/ dla czego y ia w swoy początek weyzrawszy/ Punkt I.

ieſtem prawdźiwie nic / bo y dußá y ćiáło niegdy niczym
Rom 11. właśnie było. Zá co nieſkończone mam czynić dźięki z
pokornym Apoſtołem. O wyſoka Mądrośći y Wßech-
mocnośći Boza. Ktoſz ći pirwſzy dał à oddánoć będźie?
tyś ieſt pirwßy / ktoryś dał wßytkim byt / y ktoremu win-
ni wßyſcy dźięki ná wieki Amen.

2. Potym iż Bog dobrowolnie wßytkie rzeczy ſtworzył /
niedkogo nieprzymußony / nie z potrzeby iákiey / Bo wßyt-
ko ſcześćie miał bez nich: nie dla zasług czyich / bo niko-
go niebyło: nie dla dobroći ktora ieſt w ſtworzonych rze-
czách / bo tá y lichá ieſt / y nieprzymußa nikogo áby ią milo-
wał / cożby miáłá przymuśić Bogá? Przetoż chwal du-
ßo ma Stworzyćielá twego że go rußyłá ſczyra tylo dobroć /
że ták wiele rzeczy y ćiebie znimi z ſtudnie iedney y przepáśći
dobył: vważ byt y cokolwiek maß / ábyś mu zdobrey wo-
ley ſłużyłá / dla tego że on dobry / á ćiebie bez twych zá-
ſług ſtworzył.

3. Trzećia / iż w tym dźiele niemiał innego wizerunku y
końcá iedno ſámego śiebie / Mądrośćią ſwą nieſkończono
táki ordynek y dyſpoſycyą wßytkiego vpátrzył / obrał / y
wßechmocnie ták á nieináczey vczynił. Záczym idźie / iá-
ko ná ten czás zoſtáwiwßy wiele bárzo rzeczy w ćiemney
nocy te obrał ktore ſtworzył / ták opuśćiwßy wiele duß w
teyże nocy / obrał miedzy innymi też moię / áby ią czáſu ſwe-
Iob 38. go ſtworzył / iáko ſam rzekł Jobowi. Wiedźiałeśli ná on
czásześ śię miał vrodźić: znałeśli liczbę dni twoich? iáko-
by rzekł / tyś niemogł tego wiedźieć álem ia wiedźiał / y tom
vczynić z dobroći mey vmyślił. O mocen wßytko Boże /
cożeś w dußy mey vpátrzył / żeś ią ráczey ſtworzył á niezli-
czone z ktorych nic / opuśćił? O końcu oſtáteczny rzeczy

wßytkich / przecżes te mizerna ſtworzył ráczey / niż wiele innych ktoreby ćie lepiey były chwaliły! O wizerunku wßech rzeczy czemuś mie ſtworzyć wolał / niżli godnieyßych innych ktoryches też wizerunkiem? niemáß tego inney rácyey / iedno święta wola twoiá / przetoż ći ſłużyć będę záwße że tá ieſt wola twoiá; ty będźieß moy oſtátni koniec we wßytkim: ná ćie iáko ná wizerunk pátrząc będźie żywot moy: wola twoiá Pánie będźie záwße moiá / ponieważ od twey poßedł byt moy y cokolwiek mam.

Potym tu vważáć z kilu rzeczy dźiwną moc Boża iż niepotrzebował żadney máteryey ná fábrykę tego świátá / iáko Anyeli y ludźie do ſwych fábryk potrzebuią / lecż z niſcżeg przednie cżeśći ſtworzył niebo / źiemię / Anyoły / y duße náße / ktore nie mogą bydź iedno z niſczego / áby ták vznawáły iż ze wßytkich miar winne ſłużyć Bogu: wßytko iemu / ſobie nic nie przypiſowáć. O Tworco Wßechmocny koniecżnie ſłußna ieſt / áby duſzá ma ktoraś z niſczego wywiodł wßytká ćię wiernie ſłużyłá; ſłußna / bym ćię ze wßytkiego ſercá mego / ze wßech myśli y mocy miłowałá / ponieważeś to wßytko ná to mnie dał? Co masz duszo ma czegobyś niewzięłá? á ieślis wßytko wźięłá day chwałę zá wßytko Bogu / á niechlub śię iedno z tego co własnego ſwego / maß / á toć ieſt nic. 1. Cor. 4.

Druga / że vczynił niektore rzecży z drugich / choć wßytko z niſczego ſtánąć mogło / vczyniwßy z wody ryby y ptáſtwo; z źiemie drzewa y źwierz / áby iego władza nád ſtworzeniem wiádoma byłá / że te iáko chce przemienić może / bym y ia władzy tego poddaná byłá / ktorego śię władzy poddawa wßytko. 2.

Trzećia / iż ſam tę pełną dźiwow robotę odpráwował / bez pomocnikow: ſam mowi rośćiągnął niebioſá ſam / zá- 3. Iſa. 45.

den m

den mi rostowánia nie czynił/ iam vczynił ziemię: á choć stworzywszy Anyoły mogł záżyć ich posługi do niektorych rzeczy/ wolał sam/ áby ludźie ktorym dom budował/ iemu się kłániáli sámemu/ y iego tylo zá Páná ználi.

4. Czwártá z łácności/ iż słowem rzeczy wszytkie snádno

Psalm 148. stworzył; rzekł/ à stáło się/ posłuchało wszytko. Zdumieie się z iedney strony iego Wszechmocności/ iż iey nikt odporu dáć niemoże; á z drugiey strony postánowię słucháć Bogá bez zwłoki/ odkłádánia/ sprzećiwiánia/ látáć ná mándat káżdy iego. Czemuż głucha dusza ma ná roskazánie ták możnego Páná? czemuż sámá przećiwna temu/ ktoremu iest powolna káżda rzecz? od niego masz chcenie y niechcenie/ stawże mu się z chceniem záwsze. O Boże Wszechmocny ták dźielnie záwsze roskaż co chcesz/ bym nigdy przeczna nie byłá temu/ co każesz.

Punkt III. Potrzećie vważáć/ ná co Wszechmocny Pan powoli stwarzał y przybierał te robote przez dni sześć. Naprzod ábyśmy lepiey misterstwo Mądrości Bożey zrozumiewáli/ y rozmyśláć ia vmieli/ nie ogołem oraz/ lecz pomáłu y poczastkách. Druga/ ábyśmy obaczyli potrzebę rzeczy stworzonych/ pátrząc pirwszego dniá/ iáko były potrzebne rzeczy ktore stworzył wtorego: y w tym ktore stworzył trzećiego etc. á ták nowe pobudki do wdźięczności bráli z káżdego dobrodźieystwá. Trzećiá áby pokazał/ iż tákiż porządek chowa gdy nas vspráwiedliwia/ bo nie wszytke oraz doskonáłość dáie/ lecz pirwey ná ieden szczebel/ toż ná drugi pomyka/ przez wszytkie sześć dni żywotá nászego/ áż do Sábátu to iest odpoczynku wiecznego po pracy nászey przyidźiem.

MEDIT.

MEDITACYA XVIII.

O tym co Bog ſtworzył ná początku czáſu.

CEl tey Meditácyey y innych náſtępuiących ieſt/ ábyſmy ſię v-
ważániem dobrodżieyſtw Bożych do miłośći y służby iego
wzbudźili / rozmyſláiąc codźień przez tydźień dźiełá/ ktore w nie
Bog vczynił. Punkt I.

VWáżáć tedy iż naprzod ſtworzone ieſt nie- Gen. 1.
bo ze wſzytką ſwoią wielkośćią y okrągłośćią : ktore choć
ieſt ták wielkie/ BOG iednák/ iáko mowi Izáiaſz / piędźią Ná początku
zważył ; y choć okrągłe / Bog iednák podſtáwką niepo- ſtworzył
trzebował / áby ten niezmierny ſklep wſpárł / pokázuiąc w Bog niebo y
tym Wſzechmocność ſwoię. A miánowićie ſtworzył ná ziemię.
ten czás Niebo przenaywyżſze iáśnieiące ták ogień/ ábi Kro-
lewſkim páłacem iego było / y mieſzkániem też Anyołow y
ludźi. A tu podziwienie y weſele wznieć ſię we mnie z
wielkośći ták cudownego mieyſcá / z prośbą / by mię zá-
wiodł Bog do niego / ponieważ ie dla mnie ſtworzył. O
niebo Przenachwálebnieyſze błogoſław Stworzyćielá/ twe-
go/ y obywátele twoi niech go chwalą zá wielkość y pię- Pſal: 83.
kność ktorąć dał. Błogosłáwieni ktorzy mieſzkáią w
domu twoim Pánie/ ná wieki wiekow chwalić ćię będą.
Potym vwáżáć iż Pan Bog nie ſtworzył bez obywá- Stworzenie
telow niebá / iáko źiemię / lecz z niezliczonymi Anyoły ná Anyołow.

trzy Hierárchie / á chorow 9. podźielonymi / ktorym táne
że dał wszytkie okrásy y łáski / kożdemu wedle dekretu Mą-
drośći Bożey służące. O iáko śie osłáchćiło ták dźiwnym
woyskiem / ták porządnymi szyki niebo / iáko śie vkonten-
towáłá Troycá Przenaświętsza widząc ná trzech Hierár-
chiách / y w káżdey zosobna ná trzech chorách wyráżona licz-
be person Boskich! O iáka rádość byłá tych nowych
żołnierzow / gdy káżdy po sobie y ieden po drugiem spoyzrał /
iáko chwalili Tworcey dawce dobra tákowego! O pier-
wiastki dźieł Bożych stworzone ná świtániu świátá / z
ktorych śie chlubi przed Jobem Bog / Kędyś był gdy
Iob. 38. mię chwaliły gwiazdy poranne y śpiewáli wszyscy Sy-
nowie Bozy & Wielkimi błogosłáwće rádośćiámi wyższe-
go stworzyćieli / y Ojcá / zá náture y przyspośobienie zá
O tym w 1. Częśći było. syny przez łáske / y zá chwałe dána támże. Y ták mogę
kàzdy chor Anyelski, Archanyelski, Xiążęcy, Mocárstw,
Zastępow, Páństw, Tronow, Cherubinow y Seráfinow
Punkt II. do teyże chwały zápràszàć, z powinszowániem sczęśćia ich.

Potym vważáć iż w tenże moment stworzył źiemię /
ták wielką / szeroką y długą / iż żaden człek do końcá zmie-
rzyć iey niemoże; co Bog iż vczynić może / często śie chlu-
Iob. 26. bi. A záwiesił ták niezmierny ćiężar w pośrodku nani-
czym ták gruntownie, iż o iey stałośći Dawid rzekł nie ná-
Psal. 103. chyli śię ná wieki wiekow ná te ábo owe strone / ták ią
niedno trzyma Mądry / dobry / y Wszechmocny Bog /
iáko kto rzecz iáka miła ná trzech pàlcach. Przystoi te-
dy bynt vfáłá Wszechmocnośći Bożey / gdyż mię sáma
wola swa vmocnić może y ták więcz ie vgruntowáć w do-
brym / iż śie chwiać niebędę; á choć mię ćiężar ćiáło / nieprze-
może iednák duszę przez moc Bożą: lecz przemoże ieżeli śie

nie v-

nievfunduie ná niczym. O Boże ty bądź gruntem moim/
ty mocą moią.

Potym rozbieráć głębokość wody álbo mgły/ ktora 2.
Bog záraz okrył źiemię/ iż widźiána bydź niemogłá. Co
wyraża ſtan człowieká źiemſkie°/ mizeryámi okrytego/ kto-
ry ták ieſt ſproſny/ iż oká niegodny/ áż Bog z miłośierdźia
ſwe° pokrywkę ze zeymie to co z Jonaſzem wołáć mam/ O- Ioan. 2.
gárnęły mię wody áż do duſze, przepáść mię otoczyłá,
morze okryło głowę mą, lecz ty Pánie wywiedźieſz z
skázy żywot moy.

Potrzećie rozbieráć iż źiemiá ná on czás wſzytká w Punkt III.
ćiemnośćiách byłá/ y gdyby rozum á ięzyk źiemiá z wodą
były miáły/ wołáłyby o doſkonáłość do ſwego Stworzy- A źiemiá była
ćielá/ o drzewá/ obywátele/ świátłość. Tákemći ia pusta y
poczętá właśnie byłá w ſtráſliwych ćiemnośćiách/ grzechu prożna y ćie-
y nieumiejętnośći/ y w nich ieſtē/ ilekroć śmiertelnie grzeſzę: mności by-
máiąc tedy rozum widzę do kogo trzebá mi wołáć. Nádto ły. &c.
choćbym byłá naświętſza/ mam ná śię pátrzáć/ iáko ná źie-
mię puſtą y prozną y ćiemną, pomniąc żem táka byłá y ieſt Gen. 1.
z śiebie/ y záwżdy mam wołáć áby Bog dokonał dźiełá
rąk ſwoich. O Stworzyćielu moy prożnamći vczynkow
dobrych źiemiá; nága/ niczym dobrym nieodźiána; á nád-
to ćiemnośći pełná/ nie vznawam ſwey nędze/ áni lekár-
ſtwá ná nie/ przybądź twym miłośierdźiem/ by to coś v-
czynił/ zawſze było doſkonáłe. Amen.

Nie tákie było Niebo naywyżſze iáka źiemiá/ pokázu-
iące nam/ iż człowiek kiedy ieſt łáſki Bożey pełen/ wſzytek
ieſt ognisty, iáſny/ miłośćią pałáiący y cnot pełen. Punkt. IV.

Vważáć one słowá Duch Páński Vnaſzał śię nád wo-
dámi ćiemnymi. Jż to był Duch S. moc im dáiący ná

wydánie tych rzeczy ktore należáły ku ozdobie źiemie. W tym znáć dáia / iż właśna Duchowi S. potrzebnych rátowáć / gdy w ćiemnośćiách śmiertelnych leżą / choć pełnych niedoskonáłośći / áby śie náwroćili do Bogá / oświećili dáry iego / y sposobili do wielkich spraw / ktore w nich spráwić gotow. Znáczyłá śie też moc ktorey wodom vdźielić miał ná oczysczenie nas od grzechow ná chrzćie.

Początek święcę wody Chrzćilne

2. Tákże w tym słowku Vnaszał się dáia znáć / ácz Duch S. w niebie iest spokoyny nieodmienny / ná tym świećie iednák nád ludźmi vstáwicznie śie rusza y wiesza / do świątobliwośći ich ogniem y opieka swą pobudzáiąc / áż owoc wydádzą ktoreg w nich prágnie. Bo ruchánie iego nie iest nádáremne / nie śiebie on ále nas y násze gnuśność rusza / byśmy pedźili do niebá. O S. Duchu przechadzay śie nádemną záwsze / bym tám szłá kędy pędźisz, á niewrácáłá się od záczętey drogi. Jescze toż słowko Vnaszał się dáie znáć / iż iáko ná skorupách kokosz śiedząc ożywia ie swą ćiepłotą / ták Duch S. nád duszámi residuie y żywot im łáski swey dáie / á niezlátuie z nich dokąd go sámi z śiebie nie spędzą / á ná ten czás to śie im stáie / co skorupom / że wniwecz y w gnoy śie obrácáią. Strzeż duszo ma by nie zlećiał święty ten Ptak / ktorego przytomność dáiec żywot / á odeśćie śmierć ; służ mu vstáwicznie / by ćie pilen był státecznie.

Ezec. 8.

3.

4. Náostátek zowie tu Pismo Páná Bogá Stworzyćielem, Począ[t]kiem / Duchem / iż wszytká Troyca S. to dźieło postáwiłá. Zowie Pánem dla Páństwá ktorego dostał względem stworzenia. Albowiem wtedy począł mieć czeládź y sługi ktorym mogł roskázowáć iáko Pan właśny. Tego imienia nowego słusznie mu powinszny t

wesele

Weſele ſie iżeś Pan ieſt nad wßytkimi Pány y ieden ſam táki: Miey ſtáránie o mnie gdyżeś pánem mym Boże/ weżmi poſeſsya ná ſwe ſtworzenie/ niech wieczno ſługa two bede/ Amen.

MEDITACYA XIX.

O tym co pirwſzego dniá ſtworzył Bog.

RZekł Bog: niech śię ſtánie świátłość, y ſtáłá śię świátłość. Y vyzrał Bog że byłá dobra, y przedźielił ia od ćiemnośći, y názwał świátłość dniem, á ćiemność noca. Rozbieráć naprzod/ iż Pan Bog widzac w iákich ćiemnośćiách był świát/ ſtworzył nádewßytko świátłość/ iáko gdyby kto w ćiemnym domie tákim pochodnia zápalił. Jákoby mizerny bez świátłośći świát był rozbieráć/ á iákie oná dobrá z ſoba nieśie. Albowiem przez nie widźimy dźiełá Boże cudne; bez niey áni widźieć/ áni chodźić y nic począć niemoglibyſmy; ieſt przyczyna wielkiey rádośći/ y pożytecznych influencyi świátu. Dla czego ia názwał Bog dobra y bárzo ſłużaca wßytkim żywym rzeczom. Zá co dźiekowáć pánu Bogu codźień gdy ſłońce wſchodźi y świeża świátłość nieśie beda/ y że mi oczy dał ábym ia widźiáłá/ vćieche z niey miáłá/ pomniac co Tobiaß rzekł/ Co mi zá weſele, ktory w ćiemnośćiách śiedzę, á świátłośći nie-

Gen. 1.

Punkt I.

Tob. 5.

śći nie-

śći niebieskiey nie widzę ę poſtánowie dobrze zażywáć tey
świátłośći/ ná koniec od Bogá vſtáwiony/ to ieſt ná wi-
dzenie dźieł Bożych y wychwalánie go zá nie: Záłuiąc zło-
śnikow ktorzy rzeczy ták dobrey nienawidzą/ áby wolniey
grzeßyc mogli. Bo kto źle czyni. nienawidźi świátłośći.

O świátło- Duchowney.

A ieślim tákie dźięki winná zá świátłość ćieleſną/
iákiem winná zá Duchowną/ ktorą Bog oświeca ćiemne
y grzeßne duße: Albowiem rad bárzo że go wßyſcy po-
znawáią/ y iáko mu ſłużyć/ y iáko do niebá bieżeć widzą:
przez nie dáry niebieſkie y wielkie rádośći dáie. Bądź

Iacɛ 1.

błogosłáwion po tyśiąckroć Oycze świátłośći zá ćieleſną
świátłość/ ktora widzę widome rzeczy: á potyśiąc tyśiecy

Pſal: 17. Pełno w ćiemnách feryálnych chwał tey świátłośći.

rázy zá Duchowną ktora widzę niewidome. Weyzry
Boże moy w iákiey nocy dußá ma śiedźi/ á gdyżeś źrodło
świátłośći oświeć mi ćiemnośći moie/ obroć w dźień noc/
bym iáko świátłość poránna rosłá áż do dniá doskonáłe-
go wiecznośći twey.

Punkt II.

Potym vważáć/ iáko dźień pierwßy bez świátłośći być
niemogł tak y świátłość Duchowna pierwiaſtkámi ieſt
Chrześćiáńſkiey doſkonáłośći: ſkąd ma ná piecy Bog ná
początkách żywotá naßego ćiemnego vprzedzáć nas pro-
myßckiem iákiem ſwey iáſnośći/ bobyſmy bez tego y ná

Ioan: 1.

krok ieden poſtąpić nie mogli. O prawdźiwa świátło-
śći ktora oświecasz wſzelkiego człowieka poczynáiącego
zażywáć rozumu/ vprzedź mie twym oświeceniem bym ćię
poznáłá y vmiłowáłá/ Z pomocą twą niech vprzedzam

Sap: 11.

słońce dla błogosłáwieńſtwá twego/ y niech tram ie wſchod
słońcá ná pokłonách twoich, zá twe wielkie ktorymi mię
wyprzedząß miłośierdźie.

Ażeś mogł więcey/ nieſtworzył iednák Bog tego pier-

wszego dnia iedno swiátłość sáme / dosyć máiąc iż zegnał ćiemności / pokazuiąc iáko sobie swiátłość waży; y my mamy Duchowną / báwiąc sie dla niey y około niey by y cáły dźień / á przynamniey iáką godźinkę / zabáwy inne odłożywszy / trwále w tym świeczeniu áż do śmierći idąc / iáko bieg tey swiátłośći po wszytkie dni trwa vstáwicznie

Potrzećie Vważáć iż rozdźielił Bog swiátłość od ćiemnośći dźień y noc vstáwiwszy / áby ludźie we dnie prácowáli / á w nocy odpoczywáli. W czym sie wdźięczna opátrzność Boża około wczásow nászych wydáie. Przetoż ták zá swiátłość iáko zá ćiemnośći winnám mu dźięki / y błogosłáwieństwá. Błogosławćie swiátłośći y ćiemnośći Pánu. Błogosławćie nocy y dniu Pánu, chwalćie, y wywyzszayćie go ná wieki. Punkt III.

A Duchownego co stąd czerpáiąc / miedzy Bogiem á ludźmi / niebem á źiemią rożność rozbieráć bede. Albowiem Bog swiátłośćią iest y ćiemnośći niema zadney: y w niebie nocy niemász: lecz ná źiemi odmiáná: iedni są dobrzy ktorzy iáko synowie swiátłośći chodzą: drudzy są źli iáko synowie ćiemnośći chodzący w nocy záwsze: y podczás ieden że człowiek podczás iest synem swiátłośći / á podczás ćiemnośći / y miedzy tymi rozdźiał Bog czyni / iedne ápprobuiąc / drugie odrzucáiąc. Pátrz przeto duszo má ná ktorey żyiesz stronie / bes ná dniu sądnym ná swiátłey stánełá. Nadto / ná źiemi vstáwicznie po sobie nástepuią dni y nocy. Bo raz w szczesćiu człowiek / drugi raz w nieszczesćiu / raz w sławie / drugi raz w hánbie: to nabożny / to oschły; to wielkie ma poćiechy / to wielkie ćiemnośći. Co iż Bog ná probe y ku zbáwieniu swoich obráca / zá oboie mu rzecz winná iestem dźięki. Dan. 3. 2. Ioan. 1. Ap. 21.

A że imioná dálá świátłośći y ćiemnośći Mądrość
3. Boża/ dniem y nocą ie nazwawszy / y ią káżdey rzeczy dam
swe imię/ cnotę świátłośćią/ grzech nocą zowiąc / iż ie ták
Is. 5. zowie Bog: niezowąc złego dobrym á dobrego złym, nie
pokłádáiąc ćiemnośći zá świátłość &c. O świátłośći nie-
2. Cor. 4. zmierną zás vvięć vv sercách nászych vviádomośćią iásno
śći Bozey vv obliczu IESVSA Chrystusá / by myśli /
Ioan. 8. mowy / spráwy násze iemu były podobne; kto bovviem zá
nim chodźi nie chodźi vv ćiemnośćiách, ále będźie miał
śvviátły żyvvot/ y chwałę z nim wieczną. Amen

MEDITACYA XX.

O tym co Bog vczynił wtore-go dniá.

Rzekł Bog niech sie stá-nie vtwierdze-nie miedzy wodámi.

NOźbieráć iż wtorego dniá wszytko po-
wietrze vczynił Bog / ktore iest miedzy źiemią á
niebem; y wielkie to dobrodźieystwo / bo tym elemen-
tem dychamy y żyiemy / przezeń do oczu nászych widok
przychodźi; dźwięk y muzyká do vszu: zapáchy do woni:
świátłość / wiátry / deszcz / y rosá zstępuią ná źiemię / dźiwnie
iest potrzebne powietrze żywotowi nászemu: Zá ktore ilekroć
2. Gene 1. odetchnę / miáłábym świeżą tchnąć miłość y dźięki / pobu-
dzáiąc to oczy / to vszy / serce y wnątrze do chwalenia Bogá
to powietrze sámo / y to co w nim żyie.

A że powietrze názwał vtvvierdzeniem / gdyż to imię
bárźiey służyło niebiosom / pokázuie śię Wszechmocność
Boża / iż vgruntowáne y vmocnione iest od Bogá ná swe
powinnośći / aby wody dźieliło; prozne wszytkie káty nápeł-
niáło

niáło / y nam dogadzáło záwße do oddychánia. O Boże
dźiwna twa widzę Wßechmocność w złączeniu tákiey od-
mienności z táką mocą: złącż z odmienną mą náturą mo-
cną twoię łáskę / bym czyniąc co każeß/ tráfiłá po nagro-
dę ktorą obiecuieß.

Potym oddźielił Bog vvody ktore były pod vtvvier- Punkt II.
dzeniem, od tych, ktore były ná vtvvierdzeniu/ Kedy vwá-
żáć wielkie dobrodźieystwo / ktore nam Bog vczynił obłoki Obłoki.
stworzywßy. Bo grube y ćiężkie wody zostáwiwßy / z sub-
telnieyßych obłoki vczynił/ áby czásow swoich sucha źie-
mię dla vrodzáiu skrapiáły: Nieládá to iego miłośierdźie;
dla czego Job Oycem dżdżá y rosy rodźićielem Bogá zo- Iob. 38.
wie. O miłośierny Oycże niezmiernećdźięki / że się y
deszczow Oycem zowieß/ dáiąc ie z Oycowskiey miłośći nie
tylo ná polá spráwiedliwych ludźi / lecż y ná niespráwie- Matt. 5.
dliwych; wyleyże ná duße mą deszcz łáski twoiey.

Dźiwna to moc Boża że vtrzyma ná powietrzu ták
niezmierną rzecż obłokow dżdżá pełnych/ á gdy spadáią/że
nie rázem lecż kropiámi spadáią / áby wśiakáły w źiemię t
Záwiązuie mowi Job wody w obłokách swoich, áby zá-
raz niewypádły ná doł, y gdy bárzo gwałtowny deszcz Eccl. 1.
leie/ Bog tákże bieg dáie / y gdy pokrapia krople poli-
czył / y mieysce náznáczył gdźie ma spáść. O Wßech-
mocna Mądrośći/ niech ćię chwalą obłoki y dżdże / á po-
niewaß ie kwoli ludźiom gdźie trzebá wodźiß / y oni niechay
ćię wychwaláią zá nie. Iob. 37.

Są też nam obłoki zasłoną y báldáchinem od słone-
cznego vpalenia: ſtąd Job mowi zboże prágnie obłokow/
á obłoki temperuią ognie niebieskie. Wßytkie te do-
brodźieystwá wźięły początek tego wtorego dniá / ktore iż

Punkt III. codźień świeże bierzemy / słuszna też codźień świeżą chwale dáwáć.

Nakoniec rozbieráć bede / przecz Bog nie pochwalil dźiśieyszego dźiełá iáko wczoráysze. Przyczyná tego iest / iż Bog zgołá nie ápprobuie áż śie dokończy státecznie rzecz / á iż rozdźiał wod dźiś począték wźiął wprawdźie / lecz koniec áże iutro / dla tegoż nie rzekł dźiśia / iż dobry áż dnia trzećiego. Czym mie vpomina o cáłość żywotá y spraw moich / bo on nie ma zá dobrą y doskonáłą

Matt. 10 rzecz / ktora dobry początek miáłá / ieśli koniec zły. kto wytrwał áż do końcá ten zbáwion będźie. Co śie lepiey obiaśnia / ieśli wierzym niektorym Doktorom / iż tego wtorego dniá / to iest w Poniedźiałek / zgrzeszyli źli Anyołowie przetoż ie Bog oddźielił od dobrych / te ná vtwierdzeniu zostáwiwszy / á złe w przepáść zrzućiwszy wzdycháiace iáko

Iob. 26. Obrzymy pod wodámi / y mowią że dla tey przyczyny Pan

Ioan. 8. Bog nienázwał dobrym co śie dźiś stáło / widząc grzech dniá onego / tych / ktorzy śie w prawdźie y świátłośći wśięcey nieostáli. Záboie śie wątłośći mey z tego przykłádu;

A to nieodrzeczy / że dla tego nie błogosłáwił Bog Wtoremu dniowi / iż śie rozdźiał weń stał / znák niesfornosći y niezgody / ktora iest iednośći y miłośći przećiwna / á P. Bog lubi miłość y wylewa ná nie błogosłáwieństwo swe.

Psalm 132. Oto iáko dobra y wdźięczna rzecz mieszkáć bráćiey społem. álbowiem tám przykazał Pan błogosłáwieństwo, y żywot áż ná wieki: przetoż niezgody wszelkiey bráterskiey słusznie bede vchodźić / ktora nieprzypuszcza błogosłáwieństwá Bożego.

MEDI-

MEDITACYA XXI.
O tym co trzećiego dniá vczynił Bog.

RZekł Bog niech śię zbiorą wody ktore są pod niebem ná iedno mieysce, á niech śię vkaze sucha : y stáło śię ták. W wielu dźiwách pokazał Bog trzećiego dniá Wszechmocność swoie. Gen. 1.

Naprzod iż wody niezmierne w oczymgnieniu/ iednym słowem wszytkie ná iedno mieysce zbił/ z ktorych Ocean y inne morzá stánely. Było co widźieć w ten dźień wielkość wod lotem vćiekáiąca ná fukánie y roskazánie Boże/ te do tego morzá/ owe do drugiego. Vczyńże toż Boże z mymi myślámi ktorych pełno po wszytkim świećie/ náznácz im pewne mieysce/ żeby w kupie były. O Morzu. Psalt 103. 2.

Posłuszeństwo elementu tego rozbieráć. Bo iż przyrodzone ma mieysce wodá źiemie zewsząd okrywáć/ iáko powietrze wode y źiemie okrywa/ iednák tudźież zbiegłá ná te mieyscá/ ktore iey Stworzyćiel w źiemi vkazał/ dla dobrá pospolitego innych stworzonych rzeczy. Vczże śie stąd dusso ma posłuszeństwá; odstępuy przyrodzoney twey skłonnośći/ ábyś wolą Bożą wypełniłá/ nieprzestrzegay prywaty swey dla pospolitego bráciey dobrá. O Boże duszé mey/ wetkay mie kedyć śie podoba/ tám śie vspokoię; iesli mi szerokie y wysokie pirwsze weźmiesz mieysce/ á w ćiásny iáki y márny kąt wleść roskażesz/ z chęćią vczynię/ 1. Cor. 10.

miło mi się zwyciężyć / á iść zá wolą twą. Niechcę szu-
1. Cor. 10. káć co mnie pożytecznego iest, ále co wielom; dla dobrá
bliźniego vstąpię rádá práwá mego.

3. Potrzecie / dziwna moc Boża w tym / iż wody mor-
skie ták w swey ryżie trzymá / vstáwę dawszy áby nie-
Prou. 8. przestępowáły gránic swoich / że choć ich niezmiernie
przybywa / powodziámi y náwálnośćiámi / wszytkie iednák
flági y wáły zá piaskiem są iáko Bog vstáwił. Z czego
Iob 38. się chlubi v Iobá mowiąc: Kto zamknął drzwiami mo-
rze, gdy się wyrywáło z przepáśći? Obtoczyłem ie
granicami mymi, przyprawiłem zaworę y rzekłem / aż
poty przyidziesz a dáley niepostąpisz / tu rozbiiesz ogromne
wały twoie. Co wważáiąc nie tylo się zádziwię lecz y
Ier. 5. bárzo záboię obrážáć Páná Bogá pomniąc co sam
rzekł / Więc się mnie báć nie będziecie, ktorym położył
piasek granicą morską, roskazanie wieczne ktore nieprze-
minie, wzburzą się wały a nie przeydą go? O Boże
Wszechmogący ktoż się nie będzie bał obrážáć ćiebie. ?
otocz serce me záworámi boiáźni ś. twoiey / by nigdy nie-
przestępowáło Przykazań twoich / boć iest iáko wodá śli-
skie / y ćiáło ie pędzi zá gránice mnie zámierzone / ty mie
Isa. 40. w nich zátrzymáć możesz / ktoryś zmierzył garśćią wody
y ták ie wiał! choć ná niektorych mieyscách wyższe iest mo-
rze niż ziemiá.

Punkt II. Tegoż dniá Bog ziemię ktora byłá okrągła otworzył
áby przekopy wodom głębokie vczynił / y nástáwiał gor
Gory y wáły iáko murow iákich / págorkow / dolin / y portow rożli-
cznych / ktore teraz są tákże dziwić się / słucháć / y
Iob. 9. báć mam tego Páná możnego ktory przenosi gory / wzru-
sza ziemię z fundamentu, y słupy iey wstrzęsa tak snadnie.

Potym

Potym rozbierać Wßechmocność Boża iż osußył Zie-
mie w oczymgnieniu / kilu niedźiel nie czekáiac ná to iáko 2. Susza.
po potopie : áni vviatru gvvałtovvnego y parzacego cá-
łą noc, iako gdy vv susza obroćił morze czerwone Izrá- Ex. 14.
elitom. O Duchu S. ogniu tráwiacy y párzacy/ stráw we
mnie humory y namietności źiemskie.

Jednák zostáwił wiele słodkich wod w rzekách y zro- 3.
dłách vczyniwßy kánały y poniki w źiemi/ áby wodá prze- Zrodłá.
chodźiłá z morzá. W czym dźiwow kilá znáyduie śie. Pir-
wßy Iż táka wielkość rzek / zrodeł y studźien wßedźie iest
w gorach / skáłach ćc. Drugi. Iż nieustáia dotad / lecz
nowey wody záwße dodawáia. Trzeći / Iż choć w
morzu gorskie y słone wody/ Pan Bog ie przecedza przez
pory źiemne/ y słodkie czyni ; áby wiedźiał kto mu wiernie
służy/ iż snádno gorzkość obroćić Bogu w słodkość. 4.
Iż wielki z tych wod pożytek ma źiemiá y ludźie / łáźnie y
dogody swe / oprocz innych dźiwnych mocy / ktore máia
stoki y ćieplice ná vzdrawiánie chorob. O Oycowska opátrz
nośći / ilekroć tego dobrodźieystwá záżywamy / Niech ćię
błogosłavvi morze y źiemia, gory y pagorki, rzeki y zrodła. 4.

Tegoż dniá w źiemi Bog dla potrzeb ludzkich stwo- Kruszcze.
rzył złoto / srebro / miedź y inne kruscze/ iáko mowi Job / Iob. 28.
ma srebro poczatek żył svvoich/ y złoto ma mieysce kędy
ie spusczáia : Zá ktore dźiekowáć mam ilekroć ich záży-
wam / á iż nie wyráżono tego / iáko y skrytych rzeczy in-
nych/ snadź vczy Bog/ byśmy sobie máło ważyły bogác-
twá doczesne / widzac że sa źiemia / y ták máley wagi v
Bogá/ iż ich nie ma ná regestrze iáko inne rzeczy/ A iż kto-
rzy ie názbyt miłuia beda przeklećí. Punkt III.

Potrzećie vwáżáć / iż widzac Boz odkryta od wod

 źiemi-

Drzewá y ziołá.

ziemie / że ieſt ßpetna bez ßáty záraz ią dźiś przybieráć począł / áby goła nie byłá: iáko y nas z ſtárego człowieká wyzuwßy / záraz prágnie w ßátę nową łáſki ſwey przybráć / ábyſmy pieknymi byli / á niezwłoczyli do iutrá co dźiś vczynić możem. Y mogąc z niſczego ziołá y drzewá ſtworzyć rzekł

Gen. 1.

niech zrodźi źiemiá źiele źielone y drzewo rodzáyne: vkázuiąc / iż ácz Bog prágnie náßey doſkonáłośći / iednák bez nas iey ſpráwić niechce / mamy ná to ofiárowáć ſerce y wolnośći náße t vmartwić śię w czym áby nas poświęćił. Owoć miłośierny Boże ofiáruię ſáme śiebie iáko ſproſna źiemię / ábyś ią kwiećiem niebieſkim oſláchćił; do twey Wßechmocnośći ſpráwić cnoty należy / do mnie dáć konſens. Y ſtworzył ták prędko / po tey ßerokiey źiemi, ták rozliczne ziołá y drzewá / w káżdey Kráinie inákße / ták doſkonále / iż co miáły rość wiele lat roſkorzeniáiąc śię y konáry roſpuſzczáiąc / wyßły w oczymgnieniu doſkonále z liśćiem / naśieniem y owocem. Dźiękuięć Stworzyćielu Wßechmocny żeś ták prędko y doſkonále tego dniá ták wiele rzeczy ſkończył / iż czáſu zbyło ná

Eccl. 11.

ſtworzenie wiecey / byś chćiał był O iáko ſnádno w oczách twoich wnet vczćić vbogiego.

Y myślić iákie vćiechy ſtąd máią ludźie y pożytki / pátrząc ná polá kwiećia pełne / ná dąbrowy y láſy / frukty y iárzyny zbieráiąc. A choć nam doſyć było zboże dáć ná chleb / y máćice ná wino / iednák dla rożnych ſmákow y ſaporow / ſtworzył ták rozliczne rzeczy / żebyſmy śię iednymi żywili / drugimi delektowáli / trzećimi leczyli / á z drzew ktore nierodzą domy y Okręty robili y opał czynili. Zá ktore dogody wßytkie moie y mych bydląt ſerdecznie Bogá będę chwalić. Bo ieśli ia niezáżywam trawy / záżywa iey

moiá

moiá owieczká y woł / a ia wołu : y choć owies nie moiá potráwá / lecz konik moy nim żyw.

O żywoćie żyiacych poniewaź codźienna iest hoyność twoiá codźienna bedźie y wdźieczność moiá. Punkt IV.

Poczwarte vważáć iż Pan Bog tegoż dniá roskoszny ogrod szczepił / to iest Ray ná mieszkánie człowiekowi / ktoregż miał stworzyć. A Ray miał známienitych pięć rzeczy. Pirwsza / Powietrze przewyborne y zdrowe / bez źimná y bez goraca zbytniego. Druga / Wiele drzew ślicznych y rodzáynych / nádobnie rozsádzonych / z tákimi frukty / iż ná mięso y ryby nigdyby był człowiek niepomyślił. Trzećia. W pośrodku drzewo żywotá cudownie od stárośći y skázy człowieká záchowniace / y żywot przedłużáiace / dokadby sie Bogu podobáło. Czwarta miał źrodło słodkie y zdrowe ná cztery rzeki rozdźielone. Piata przestrzeństwo wielkie ták iż wiele ludá iáko w Prowincyey iákiey zmieśćić sie mogło. Wszytkie tám Bog fundował delicye / ták iż żadnych Monárchow wirydarze rownáć sie niemoga temu ktory szczepił Bog / nie tylko dla Adámá ále teź y dla mnie / by Adam był niezgrzeszył. Dźiekuiec przenaywyższy Oycze żeś dał człowiekowi dwoy Ray / ieden źiemski drugi niebieski ; proszę Pánie poniewaźem pirwszy zgubiłá dla grzechu Adámá / niech wtorego dla mych grzechow nie tráce. Ray.

Náostátek rozbieráć iż cokolwiek Bog tego dniá stworzył było dobre / choć miedzy rzeczámi inszemi ćiernie stworzył / y trawy niektore szkodliwe / bo choć ludźiom szkodza / źwierzetom iednák zdrowe sa ; á czásem nam y ná lekárstwá służa : á gdyby Adam niezgrzeszył / te rzeczy by nam były nieszkodźiły. O dobro od ktorego wszelkie dobro / day mi wdźieczność zá twa dobroć. Punkt V.

MEDITACYA XXII.

O tym co dniá czwartego Bog vczynił.

Punkt I.

Rzekł Bog niech ſie ſtánie świátło ná vtwierdzeniu.

ROzmyśláć iż tego dniá ſtworzone ieſt Słońce/ ktore ma dziwne własnośći. Naprzod iż ieſt zrodłem świátłośći/ y ták wielkiey iáſnośći/ iż zaraz iáko wznidźie/ gáśi wßytkie gwiazdy/ że przy niem ſą iáko by niebyły. Druga/ iż mu dotad świátłośći nie vbyło. Trzećia iż ieſt wielkie corpus ſtokroć więtße niż wßytká źiemiá/ Czwarta iż bárzo dźiwnie wßytek świát oświeca y iáko Krol ma w ſwey władzy dźień/ ktory czyni przelátuiąc od Wſchodu do Zachodu. Ma nadto dźiwną moc w promieniách ſwoich ogniſtych do zágrzewánia y do ożywiánia rzeczy nizßych. Szoſta dźieli czáſy ná wioſnę/ źimę/ láto/ y iesień/ Czyni dni iedne krotße/ drugie dłużße: słońce nam też znáczy roki/ bo cáły iego własny bieg ieſt przez rok. Ná to tedy ſtworzył Bog ták ślicżne y wielkie ſtworzenie we mgnieniu oká/ ktore naczyniem dźiwnym y dźiełem naywyzſzego zowie Mędrzec. Przetoż ilekroć śię vkaże słońce/ iáko oblubieniec z namiotu ſwego, áby biezał iáko Obrzym drogą ſwą/ chwalić będę Wßechmocnego Stworzyćielá. Słußna Pánie áby gdy słońce biegiem wſchodźi y ia m wyſkakowáłá iáko Olbrzym ná bieg w świętey ſłużbie twoiey dniá tego/ od wſchodu goraco poczawßy/ áż do zachodu.

Słońce.

Pſal. 18.

Pſalz 18.

R pá-

Y pátrzyć/ że słońce iest obrázem Bostwá: bo z niego ludźie lepiey niż z inszego stworzenia poznáć mogą Bogá/ rozmyśláiąc właśności ktoreśmy wyliczyli. O Boże wieczny/ słońce Spráwiedliwośći/ świátłośći nieprzystępna/ przy ktorym nietylo gwiazdy ále y słońce gáśnie/ tyś zrodło świátłośći nieprzeczerpáne/ oświecáiące y zágrzewáiące ludźi/ tyś Pánem słońcá/ czásow/ y rokow/ boś ie rozporządził iákoś chćiał: Niech ćie chwali Pánie słońce y dźień/ Zimá y Wiosná/ Láto y Jeśień y rzeczy wszytkie dla twey wspániáłośći. Y mam náśládowáć własności Słonecnych wedle śił moich/ státecznie y bez odmiány cnotę záchowuiąc/ iáśnieiąc dobremi vczynkámi ná chwałę Bożą/ świecąc bliźnim/ zágrzewáiąc ich.

Duszá doskonáła wybrána iáko słońce. Cant. 6.

Niemnieysze dobrodźieystwo Xiężyc/ ktorego wielkość y piekność rozbieráć: iáko bierze od słońcá świátłość/ nie dla śiebie/ lecz áby noc oświecał: iáko vbywa od pełniey, rośćie w niey áż do pełniey; ktora strona ná słońce pátrzy záwsze iest świátły; Xiężyc dźiwną władzą y skutki ná morzu y źiemi ma; Xiężyc biegi swymi miesiące y czásy wije. Podźiękowawszy zá ták śliczne stworzenie/bedę pátrząć iż Xiężyc iest obrazem pięknych dusz. A piekność tá záwisłá w vstáwiczny pátrzániu ná słońce niestworzone/ y bróniu od niego łásk y dárow iásnych/ postępek sądząc częśćią ná swym schodźie/ podłośći zrozumiewániu y poznániu swych ćiemnośći: częśćią ná pełni do brych y doskonáłych vczynkow. O słońce spráwiedliwośći od ktorego wszytká piekność nászá/ day mi rość záwsze w twey łásce/ á w poznániu mey nędze/ niech śię odmieniá z dobrej w lepszą/nie iáko głupi z ćiemnej w ćiemnieyszą.

Punkt II. Xiężyc. Eccl. 43.

Cant. 6.

Eccl. 27.

Potrzećie vważáć wielkie dobrodźieystwo w stworzeniu

rzeniu Gwiazd. Naprzod/ że ich iáko piaſku w morzu/
Gwiazdy. rzecż niezliczona ludziom/ ták rozliczne y świátłośći wielkiey niektore: á choć ich ták wiele/ Bog wſzytkie w ieden
Pſal. 146. moment ſtworzył/ zliczył/ y dziwnie ná niebie vſádził iáko woyſko żołnierſkie porządnie vſzykowáne / káżda mieyſcá ſwego y ſtanowiſká przeſtrzega; dziwne figury miedzy
Iob 38. ſobą iedne z drugiemi czynią/ tym porządkiem/ ktory máią od Naywyżſzego/ z czego ſie v Iobá chlubi. Pánu-
Pſal: 135. ią nocy y świecą z Kśiężycem; drogę vkázuią márynarzom; niebu dziwną piękność dáią/ iáko drogie kámienie
Eccl. 43. y perły Kobiercowi. Pożyteczne influencye ſpuſzczáią w nas y w te niżſze rzeczy ktore choć nam ſą niewiádome/ tákeſmy dziekowáć winni Bogu zá nie/ iáko zá wiádome. Bo czynią co im Bog opiſał/ Słucháią słow świętego/ á
Baruch 3. nigdy nieśpią ná ſtrażách ſwoich/ záwołáne od Bogá mowią Owoſmy/ y świecą mu z rádośćią. Skąd mam okáźią chwalić wielce Páná Bogá/ á náśládowáć w czym zmogę gwiazd. Dzięki tobie dobrotliwy Stworzyćielu/ zá gwiazdy ktorymeś śliczność táką dał/ iż ie ślepotá Pogáńſka z Słońcem y Kśieżycem zá Bogi miáłá: Dziękuie iżeś dał káżdey właſne mieyſce/ właſną iáſność/ właſny vrząd: O iáko dziwnieyſze będzie woyſko wybránych w niebie/ ktore tám porządnie iáko gwiazdy rozſadzaſz/ wedle ich zaſług. Day Pánie gwiázdą bydź w Kośćiele Boiuiącym/ ſtrzedz ſtanowiſká ſwego iáko wiernemu żołnierzowi przyſtoi/ czuło y świetno ná twą chwałę/ bym godna była mieyſcá w Tryumfuiącym.

Punkt. IV. Ogień. Tu dziwną opátrzność Bożą vważáć/ że nam ſtworzył Ogień/ ktory świeći miáſto słońcá y Kśiężycá w domách náſzych/ że w nocy czynić możemy cobyſmy we dnie

zrobili. Druga zagrzewa nas zimie/ gdy dálſze od nas słoń⸗ce: Vdziela ſie też hoynie iáko słońce/ co znáć ná świecy/ bo ich wiele z iedney zápaliſz/ á ogniá nie vbedzie. Nuż do wárzenia potraw/ do ſpuſczánia Kruſczow/ do roſpuſczánia twárdych rzeczy/ wyſuſzánia wilgotnych rzeczy/ y innych wygod náſzych iáko potrzebny ogień? Przetoż miłośierdziu nieſkończonemu przypiſzemy z Dawidem dzieła wſzytkie te⸗go czwartego dniá. Wyznawayćie Pánu bo dobry/ bo ná wieki miłośierdźie iego/ ktory vczynił świátłá wielkie &c. dwoi ogień máteryálny y duchowny/ ktorym ćiáłu y duſzy náſzey dogadza.

Iż ogień obrázem ieſt Boſtwá maſz w 5. Cz. Meditácyey 21.

Psal. 135.

MEDITACYA XXIII.

O tym co Piątego dniá Bog Stworzył.

Rozbieráć naprzod iż tego dniá P. Bog morze y rzeki przybrał doſtátkiem rozmáitych ryb/ ná pokazánie ſwey mocy y opátrznośći około pożytkow ludzkich. A naprzod mocą onego słowá Niech wywio⸗dą wody/ máterya wodá dáłá ná ryby/ iáko y ziemiá ná drzewá/ dla rácyey tám przytoczoney: y ſtánelo wiele bár⸗zo ryb/ máłych/ wielkich y Wielorybow hániebnych/ więt⸗ſzych dáleko niż ſą zwierzętá ziemſkie/ wſzytkim ſwe łuſki/ ſkrzele y inne do pływánia ſkrzeki dał. Błogosławił mowiąc rośććie y mnożćie śię y nápełnayćie wody mor⸗ſkie: á iż błogosłáwieńſtwo Boże nieprożne/ tudźieſz im

Niech wywio⸗dą wody płaz duſze żywią⸗cey. Gen: 1.

Ryby.

Psal. 103.

dał moc/ że się ich bez liczby rodźi/ więcey dáleko niż ptá-
stwá y źwierzą / á choć ich tyle/ wszytkie máią obroki swe
táńsze w morzu / ktore ich żywi y nośi iáko mátká dźieci.
Znáć z tego błogosłáwieństwá ze wszytkich naypirwszego/
iáki iest skarb błogosłáwieństwo Boże. Wszytkie vczy-
nił ryby dla człowieká / wszytkie podał pod nogi iego da-
wszy mu dowćip ná ich połow ; y po potopie rzekł Noe-
mu : Wszytkie ryby morskie ręce wászey podáne są, bę-
dą wam ná pokarm/ delicye/ y inne pożytki wielkie. Czym
śię wzbudzeć chwalić Stworzyćielá/ y dźiwić że w momencie/
iednym słowem / ták wiele wielkich rzeczy stworzył /
dźiękowáć zá Oycowską opátrzność że rybámi rozmáitych
smákow nápełnił/ morzá/ odnogi/ ieziorá y rzeki dla nas. Iá-
Psal. 103. ko Wielmozne są vczynki twoie Pánie, wszytkoś wmadro-
śći vczynił/ to morze wielkie y szerokie odnogàmi pełne
iest płàzu bez liczby &c. Wieloryb ten ktoregoś stworzył
y wszytek drobiask biegáiąc igràią/ á ludźie okrętámi pły-
wàią łowiąc to te / to owe. O chwało ma wyley ná mie
błogosłáwieństwo swe/ bym ćie chwalił: niech igrászki me
Ptacy. będą miłowáć ćiebie / delicye tobie służyć/ á łowić dusze w
morzu świátá tego by ćie znáły/ zabáwá.

Tegoż dniá powietrze Ptástwem przybrał Bog rozli-
cznym y mnogim/ z wody y wodnych waporow ie stworzy/ wszyt-
y błogosłáwił im iáko y rybom/ dał z opátrznośći swey ká-
żdemu swą żywność / iednym ná ziemi/ drugim ná powie-
trzu / trzećim ná wodách : dla czego dał im skrzydłá / no-
sy / pázury. A vważáć wielkie to dobrodźieystwo. Al-
bowiem iedne ptástwo nas swym mięsem żywi / drugie
nam śpiewa/ niektore pierzem zdobi / niektore vczy do-
Ier. 8. wćipu / robiąc foremne gniazdá / dźieci karmiąc / czásy

znáiąc

znáiąc. Stąd wiele podobieństw od ptakow zebrał Bog
ná ćwiczenie nászé to Orłem/to kokoszą śie zowiąc/ to
Kánią/to iáskołką nas záwstydáiąc. Nákoniec wszytkie prá-
ce ptakow są dla ludźi/ iednymi drugie łowiemy/ te puszczá-
my ná powietrze áby one chwytáły/ z wielką rekreácyą ná-
szą. Máluczka pczołá miedzy latáiącymi. á przodek słod- Eccl. 11.
kośći ma owoc iey ná delicye ludzkie: ząd wośki ná
świece y inne potrzeby ; Zá to wszytko dźięki Tworcy/
znáiąc w swoyskich/ w dźikich/ w piorkách w owocu/ y w
káżdey korzyśći ptászey Oycowską opátrzność. O miło-
śierny Oycze zá wszytkieć dźisieysze dźiękuię delicye ; nie-
chay mię ptászkowie ucżą bárzo ráno chwalić ćiebie/ látáć
prędko po twey służbie/ bydź duchowną zbytki odćináiąc.
Potrzećie niedármo iednegoż dniá przybrano wodę Punkt III.
y powietrze/ iż są w sąśiectwie z sobą/ y podobną wilgo-
tność máią/ przetoż rad tákże dobrze czyni y zárowno przy-
biera Bog zgodnych ludźi/ ktore porownáłá miłość. A Jáko Kośćioł w Sł.
że to wodne stworzenie, częśćią w głębią poszło, częśćią mnie nieszpo
śię ná wiátr podniosło/ to znáczy. Iż z odrodzonych Chrztu nym Czwartkowym śpiewa.
S. wodą iedni ná świećie zostáią/ drudzy do Zakonu idą.
ći latáią iák pracy/ bogomyślnośćią/ obcowánie swe má-
iąc w niebie ; támći turbuią śię około wiela iáko Martá :
ácz oboi są dobrzy/ bo oboi stan uczynił P. Bog. Lecz iáko 2.
w morzu gorzka wodá/ ták w prácowitych świeckich lu-
dźiách często gorzkie serce/ y pokuty gorzkie; w bogomyślnych
zás iáko ná powietrzu słodkie z obłokow y subtelne śie wo-
dy znáyduią/ nabożne łzy od żądzy ku P. Bogu. Wprzod
ryby opisano/ choć oraz z ptástwem stworzone/ iż pir- 3.
wszy iest żywot prácowity niż bogomyślny/ pirwsza Lia
niż Ráchel/ wprzod gorzkie łzy y pokutá zá grzechy ma

vprzedzáć / niż vkuśim ſłodkośći w bogomyslnośći. Co vważáiac/ ożenie te dwie rzeczy w ſobie łáſki Bożey záśiagáły. O Stworzyćielu wßech rzeczy / ktoryś tego piatego dniá te dwie rzeczy / ktore dwá żywoty znácza ſtworzył / proßę day codźień dußy mey zabawki prácowite y myslace wypráwić/ by miáłá dußá ſwoy obrok / iákoś ćiáłu obroki obmyślił.

MEDITACYA XXIV.

O tym co Bog ſtworzył dniá Szoſtego.

Aleć zrodźił ziemiá źwierzętá podług rodzáiu ſwe°

ROzmyśláć iż ziemię dniá ßoſtego mieſzczány osłáchćić vmyślił Bog / to ieſt rozmáitym bydłem. beſtyámi y źiemiopłázámi; wiele tego w oczymgnieniu; po rożnych ſtronách inákßych Wßechmocnie z źiemie ſtworzywßy. Skad też áffekty mam mieć / iákie wyżßey vkazano. Dał rozmáite nátury/ formy / właſnośći dźiwne / ták bydłu/ iáko źwierzętom / iáko y gádźinom. Rogi / kopytá / zeby / chytrośći wielkie ná obronę ſwa y obrázę drugich. Z czego wßytkiego chlubi śie Bog v Jobá w cáłych czterech rozdźiałách z opátrznośći około nich miánowićie. Zá co mu dźiękowáć/ vfáiac iż o ludźiach wietßą niż o bydle bedźie miał opátrznosc.

Od 38. roz. áż do 41.

A rozbierać mam iákie to dobrodźieyſtwo Boże że źwierz ſtworzył. Albowiem to nas mięſem karmia /

to wel-

to wełna odziewáia/ to z skor swych obuwie dáia/ á robacz-
ki iedwab robia: Z tych pomoc mamy w drodze: z tych
folge w ćiężarách; z tych straż domow nászych; te nas re-
kreuia / te vczą swych sztuk y domysłow/ Mrowká iest le- Prou. 6.
niwych Mistrzynia; y ták wiele tych pożytkow/ że zliczyć
trudno. Lecz iż ich doznawamy codźień/ mielibysmy też
chwalić Stworzyćielá codźień zá dobrá niemey twarzy
dáne/ nágradzáiac ma znáiomośćia ich defekty / zwla-
szczá iż cokolwiek máia / mnie wiecey niż onym służy. O
szczodrobliwy Pánie / ktorys dał posiłki tákie ábysmy bez
molestyey żywot ten prowádźili/ wspomoż / ták przez te
dobrá czesne przeyść/ bysmy wiecznych nie vtráćili Amen. Punkt II.

Bog dokończywszy dźieła swego/ widźiał że było do-
bre y pochwalił/ nie tylko swoyskie / ále y dźiczyzny / y iá-
dowity gad: bo wszytko pożyteczno człowieku/ vmie z
nich driakwie robić: boiac śie ich nie bedźie grzeszył/ ieśli Gad ná co
zgrzeszy nimi go Spráwiedliwość Boża skarze: sa mu oká- stworzył
sia do cnot/ iáko rzekł Chrystus Pan / Badźćie madrymi Bog.
iáko wężowie: y do chwalenia Bogá/widzac iż go od nich
opátrzność iego broni. A gdyby niezgrzeszył był czło- Matt. 10.
wiek/ nieszkodźiłyby mu były. Skad sie náucze rozmy-
śláć o tych kreáturách / vpátruiac w nich doskonáłość y
niedoskonáłość / co iest pożytecznego y dobrego násládo-
wáć / á co złego y szkodliwego nic. Od wołu sie náucze
powolności pod iarzmo Boże/ ále tepośći iego niebe- Psal. 48.
de násládowáć; by nierzeczono o mnie / człowiek gdy był
we czći niezrozumiał/ podobny stał się do bydłá głupie-
go. O Boże wiekuisty niedopuszczayże człowiekowi ro- Psal. 31.
zumnemu bydź iáko koń y muł bez rozumu/ záwśćiagay
ich wedźidłem S. boiáźni twoiey / by godnym stworze-

nien.

niem bedac nie żyli po bestyálsku / ále náśládowáli ich w tym / co máia dobrego.

Punkt III Potrzećie vważáć przecż niebłogosłáwił dźiś źwierzetom / iáko wczorá rybom y ptakom. Literálna przyczyná iest / iż tegoż dniá człowieká miał błogosłáwić / ktory z nimi też nature czuiaca ma: duchowna záś / ábyśmy wiedźieli / iż błogosłáwieństwo álbo przeklectwo / pomnożenie álbo vmnieyszenie bydlat / z ludzkich zásług záwiśło. Bo w nagrode spráwiedliwy obiecał rozmnażáć trzody Deut 28. á odeymowáć y psowáć ie złemu ludowi. Ná ktorych vkaránie rozmnaża y Weże / Száráńcze / Lwy / y bestye inne / iáko znáć z plag Egipskich. O Oycże miłośierny / od ktorego wszytkie błogosłáwieństwá niebieskie y źiemskie pochodza / niechći ták chwálebnie służa wierni twoi / áby iáko Iákob ná docżesnych dobrách otrzymáli błogosłáwieństwo / á dáleko wiecey ná wiecżnych.

A do śiebie te rzecż stosuiac / bestyálskich mych namietnośći przybywa / zá to / że sie sprzećiwiam Bogu: przećiwnym sposobem vbywa y vmnieysza w nagrode posłuszeństwá iemu.

MEDITACYA XXV.

O stworzeniu Człowieká.

Vważáć / iż tegoż dniá kiedy y bydletá człowieká też Bog stworzył / że im strony ćiáłá iest podobny. Cáłego dniá niebáwił sie około niego / iáko około świátłá / áby iego pokore vgruntował. Bo iż Bog człowieká ná

Rzekł Bog vczyńmy człowieká ná podobieństwo y wyobrażenie násze.

kaná

ká ná wyſokie rzeczy wynieść miał / trzebá mu było przyſady tákie dáć / áby śie nie vnośił. Co Bog záwſze chowa / z okazáłośćią podłość ożeniáiac dla pokory / bez ktorey żadna wyſokość ſtáć długo niemoże. Druga / ſtworzył Człowieká po wſzytkich źwierzetách: Bo ták záwſze dotad czynił / od niedoſkonáłych rzeczy poczynał / pirwey drzewá / potym ryby / toż ptaki / toż źwierzetá áż człowieká ná końcu naydoſkonálſzego ſtáwił: y ták chce áby ſłudzy iego od máłych rzeczy do wielkich wſtepowáli / codźień doſkonáley rośli / dźiś dobrze / iutro lepiey: drugie iutro ieſzcze lepiey czynili: á codźień nowotnego co / nowe pieśni / nowe poſługi / nowem duchem y nábożeńſtwem nowotnym / iáko Bog po ſześć dni nowinę záwſze iáka wyſtáwił pokázuiac / iż ſobie nowe tylo ſtworzenie powaza. Trzećia / Człowiek był oſtátnim ſtworzeniem / áby wiedźiano iż dla niego świát ſtworzon wſzytek / on końcem iego / on zámknał iáko świát máły wſzytkie rzeczy w ſobie: Aby przyſzedł do gotowego / vdelektował oczy gdźieby ie kolwiek obroćił / vſzy śpiewánie ſłowikow / ſmák ſtołem roſkoſznym ktory mu zgotowił wprzod Bog. O Oycze moy / ieśliś ták wiele nágotowił dobrego dla mnie pirwey niżeś mie ſtworzył / tu kedy krotko żyć mam / iákoś wietſze ná onym świećie / kedy wiecznie żyć mam zgotowił? R. zá te y zá one dobrá wieczne dźieki tobie.

Vwáżáć potym narády Troyce S. około ſtworzenia człowieká / co pokázuia ſłowá one vczyńmy człowieká, kedy rozbieráć / przecz Bog nie rzekł niech śię ſtánie człowiek / álbo niech źiemiá wyda człowieká: Bo to świádkiem ieſt zacnośći duſze iego / ktora áni z źiemie / áni z wody wyniść nie mogłá / lecz z ſámego Tworce / ktorego winniſmy miłowáć przeto / iáko iedyny poczatek náſz / O

Eph. 5.
Gal. 6.
S. Ambr:
Punkt II.

Psal. 19. Boże weyzry z niebá á dokonay winnice tey ktorą ſczepilá we mnie práwicá twoiá. Rzekł vczyńmy/ iż wßytkie trzy Perſony tworzyły człowieká ná obraz ſwoy/ oſobliwiey niż inne rzeczy : A zrozmyſlem długim. Bo widząc że to niewdźięczne miáło bydź ſtworzenie/ przeſtępne/ y z trudnośćiámi vſpráwiedliwione/ reſolwowáł śię iednák Bog Oćiec/ y rzekł Synowi y Duchowi S. Vczyńmy człowieká &c. O Tworco miłośierny ná coś ſtwarzał ſtworzenie/ ktore miáło bydź tobie niewdźięczne ? Iákoś mu obraz ſwoy dawał/ ktory miał oſzkárádźić ſwymi grzechy ? łatwoć ſtworzyć/ ále nie łátwo odkupić ? A pewnieś iuż ſtánie człowiek zá twym dekretem ? O miłośći ma czym ći oddam te vprzeyma rádę ? Tákowa druga/ poſtánowiwſzy zwyćiężáć wßelką trudność w świętych rzeczách.

Stąd przykład weźmę rádźić śię w trudnośćiách/
Eccl. 32. ábym po vczynku nieżáłowáłá : mieć porádniká iednego z tyśiącá, to ieſt Bogá w Troycy iedynego/ po przyiaćielſku z nim poczynáć/ gdyż ná to rzekł Vczyńmy przyiaćielá ſobie/ bo miedzy tym wßytkim cośmy ſtworzyli/ nie-
Prov. 8. máß/ ktoby obcował z námi/ y z kimby były delicye nááſze.

Punkt III. Potrzećie pátrzyć/ w czym to podobieńſtwo dáne od Bogá człowiekowi záwiſło : Iż ná duſzy rozumney : co z ßeśći rzeczy znáć. Iż ieſt ſczyrym duchem/ iáko y Pan Bog : rzecz niewidoma/ nierozdźielna/ to ieſt cáła w oczu/ cáła w vßu/ cáła w kożdym członku : dla czego ſłußna/ áby dußá tyle iezykow wielbiłá Bogá/ ile członkow włada.
Eccl. 12. Druga/ iż ieſt nieśmiertelna : ćiáło w proch śię
2. obroći ále duch wroći śię do Bogá ktory mu vdźielił ſwey
3. nieśmiertelnośći. Trzećia/ iż będąc iedná/ ma trzy śli-

czne kleynoty/ Rozum/ Wola/ Pámięć/ y ták ieſt obrá-
zem Troyce Przenaśw: Czwarta/ iż ieſt Vśláchćiona 4.
świebodą/ ná chcenie y niechcenie/ ktorey niemoże y ſam
Anyoł zniewolić. O Stworzyćielu oddáięć coś mi dał/
życząc ſobie záżywáć świebody ná to ſámo/ czego zechceſz
po mnie: doſkonáła bedźie gdy iedney máśći z twoią ſtá-
nie. Piąta/ iż ieſt przeſtrona iáko kufá iáka/ ktorey 5.
nápełnić iedno ſam Bog niemoże. A Szoſta/ iż iáko Bog
Pánem ieſt wſzytkiego/ ták oná wielkim Pánem ieſt ná
źiemi. Záczym pewnie nieládáiáko oſláchćił Bog czło-
wieká; inne ſtworzenie ieſt śládem Bożym á człowiek o-
brázem. Spytayże śie duſzo ma/ wſzedſzy wśie onymi
słowy. Czyi to obraz/ ſkąd tá cechá y pieczęć ná tobie? Mat 22.
od Ceſárzá? od świátá? od ćiáłá ia maſz? niemoże
bydź od tych/ lecż od ſámego Bogá/ dayże tedy co Boże-
go Bogu: znay po tym herbie żeś wſzytká iego.

PVNKT IV.

Poczwarte/ nie tylo wedle nátury ieſt człowiek do-
ſkonáłym obrázem Bożym/ ále też wedle łáſki: Albo-
wiem kiedy duſze Adámowa ſtworzył Bog práwą y świe- Eccl. 7.
tą ia ſtworzył/ że wſzelaka nád ſwymi namietnośćiámi
władzą/ nie znáiąca woyny/ iáka teraz ieſt miedzy ćiáłem Galt. 5.
á duchem. Záczym też duſzá ćiáłu vdźieláłá nieśmiertel-
nośći. A byłá wola Boża te okráſy/ ták przodkom ná-
ſzym iáko y nam dáć/ by był grzech nie zákroczył. Prze-
toż zá to wſzytko co dał Bog dobrego pirwſzym rodźicom
ták dźiekowáć mam/ iákoby mnie ſámey dał. O Słowo Col. 1.
Przedwieczne niewidomy obrázie Bogá Oycá/ ktoryś ná-
ruſzony obraz grzechē poprawowáć w nas przyſzedł/ wey-
rzy ná vbogą duſze ma á poznay coś vczynił/ choćiem glánc
łáſki twoiey ná niey zámázáłá po chrzćie. O miłośierny

Ioan: 5. Oycze / ktory wybràne twe chceß mieć podobne obrazowi Synà twego / vczyń mie podobną w świątobliwośći iemu / bym mu podobna byłá y w chwale.

P. V. Piąta vważáć / zacność Człowieká iż go Bog vczynił przełożonym też rybom morskim, ptástwu powietrznemu / bestiom, y wszykiey źiemi y nád płàzy / że tego wßytkiego záżywáć może y zábijáć ie ná swą żywność. O Pánie coż iest człowiek iże pámiętasz ná táką podłość / tákoś go chwałą y czćią dawßy mu obraz swoy Vkoronował: Pánemeś go nád dziełàmi rąk twoich postánowił: Wszytkoś poddał pod nogi iego owce. woły &c. iàko dźiwne iest w tym wßytkim imię twoie / godne przeto ták nayświętßey czći po wszytkim świećie!

Gen. 1.

Psal. 8.

2. Y rozbieráć w tey spráwie opátrzność Bożą iż dobrze vczynił ták źwierzętom / iáko ludźiom; Bo niemać twarz głowy z rozumem dla rządu potrzebowáłá; á Człowiekowi potrzeb do życia niedostawáło: y ták widźimy / że ow ktory páśie owce / y owcom dobrze czyni y sobie. Ná toć przywiodł Bog do Adámá wszelkie źwierzętá, ktorym on imioná dàiac posessią brał nád nimi / gdy mu śie y Smokowie poddawáli ták nàciżße báránki. Zá czym y mnie służyć miał tenże przywiley Adámow; leż go nam po grzechu bárzo skurczono.

3. Záto nieládá dobrodźieystwo to wdźięczność pokáże Pánu Bogu / iż iáko Pan roskázowáć páśiorom moim bestyálskim bedę / vskromię pożądliwośći ćielesne ktore znácza ryby: hárdość ktorą znáczą ptacy: łákomstwo do źiemskich rzeczy / ktore płàzy; gniewy y pomsty ktore znáczy dźiki źwierz. O Boże ktoryś dał człowiekowi dowćip ná vkracànie czworákich źwierząt / day okfitßą łáskę ná pod-

Iac. 3.

bićie

bićie cztworych namietnośći/ ięzyka zaden z ludźi vkroćić
niemoże bez pomocy twoiey / do ktorego wszytko to złe le-
źie/ vkroćże go ty ſam/ by odtad nie vmiał iedno ſławić
dobrodźieyſtwá twoie.

MEDITACYA XXVI.

Iáko Bog Człowiekowi ćiáło vtworzył, duſzę wnie wlał, Ewę zbudował.

NAprzod vważáć / iż wyráźnie wypiſano vtworzenie ćiáłá y duſze Adámowey. Bo nie ſtánoł
on iáko inne beſtye: ćiáło ſámo wźiął z źiemie / lecz duſze
ſkąd innad. Przeco niema przodkowáć nigdy/ ále áni ro-
wnáć ſie z duſzą ćiáło. Y mowia niektorzy Oycowie
S. że ná chwilę ſtáło bez duſze ćiáło Adámowe iáko trup
iáki/ żeby lepiey pátrzono/ iáko mu byłá duſzá potrzebna/
co ono z śiebie/ á co z niey miáło. A ná tákim zwierćiedle
piekna widźieć/ cośmy temu powinni/ ktory nam dáie duſze.
Druga/ nie ſtworzył z ni z czego ćiáłá Adámowego/ lecz z
prochu wodą záczynionego/ iáko gárncarz z gliny ſtátek/
by śie gleboko człowiek korzył/ widząc początek ſwoy po-
dły/ y vlomność ſwey nátury/ á zá tym ſkáże perwna.
Co vważáiąc / raz pychę tłumić w ſobie z Medr-
cem bedę/ Co śię pyśniſz źiemio y popiele / co ćie nády-
ma?

Vtworzył te-
dy Pan Bog
człowieká z
mułu źiemie
y nád chnoł
w oblicze te-
go dech ży-
wotá.

r.
Eccl. 10.

ma? proch ktory wiátr rozności? usiadź ná ziemi gdyżeś
2. Ziemiá. Drugi raz owe skárgi powstáiące ná Páná Bo-
Rom. 9. gá / że nie czyni po mey woli. Coś ty iest ktory się skár
żysz ná Bogá? zali mowi lepiona rzecz temu ktory ią vle-
pił przecześ mię ták vczynił? Izáli lepiarz gliny w mocy
niema / ázeby vczynił z teyże bryły iedno naczynie ku
vczćiwośći, á drugie ku zelżywośći? Biádá ktory się spie
ra z Tworcą swoim : co zá krzywdá skorupie iedney że
Isa. 45. ią obroći Bog gdźie zechce? Podczás sercá vpáłego do-
3. dáiac sobie Pánie tyś iest Oćiec nász, á mysmy błoto tyś
Isa. 64. Tworcá, my dźieło rąk twoich, proszę niegniewaysię
bárzo / nie tłucz státku swego własnego / ále go w cále ná
4. twą służbe záżyway. Podczás w ręce się Boże z poćie-
chą podáiąc / á chwaląc go zá dáry wszytkie rzeke. We-
Ier. 18. sele się Stworzyćielu żem w rękách twoich / iáko gliná w
rękách gancarzowych / co z tákich rąk dostáne wdźięczno
2. Cor. 4. mi bedźie ; wesele się / że pokłádasz skarb łáski twey / w
naczynia gliniáne.

Nákoniec ná vwárowánie grzechow wszytkich my-
5. slić bede / iż one włásnie / ten zgliny státek stłuko y w
proch pirwszy obrácáią. O czym było w Med: 11. Czę-
śći pirwszey.

Punkt II. Potym moc Boża vważáć iáko z podłey máteryey
rzecz ták śliczną robił / iáka iest ćiáło ludzkie / rozbierá-
iąc czworáko tego kunsztu okrásę. Naprzod że ma ták
wiele y rożnych członkow z iednegoż błotá Wszechmocnie
vczynionych : ná co śię z Dawidem zdumieię, Wszytkie
Psal. 34. kośći moie rzeką, Pánie ktoż podobien tobie? ktoż inny
precz ćiebie ćiáłá násze z ták wiela kośći y częśći złożyć
mogł? Słuchay duszo ma przezacney oney do swych

Ma

Máchábeyczykow mátki/ niewiem iàkośćie śię w zywoćie 2. Mach. 7.
moim vkazáli, nie iam Duchá y zywot wam dáłà, człon/
ki nie iam ſpoiłá : àle Stworzyćiel świátà, ktory ſpráwił
ludzkie národzenie, y ktory wynàlasł poczęćie wſzech
rzeczy. O by śie wſzytkie kośći me ná Męczeńſtwie wy/
winely/ iáko tych Máchábeyczykow/dla czći tegˇ/ ktory mi
ie dał ! Druga/ iż Ciáło rzecż ieſt ſubtelna/ niemáła y 2.
cudna/ choć vczyniona ieſt z ſproſney y grubey máſey/ z
błotá trochy. A to dziwnieyſza/ iż ciáłá náſze przez lat trzy/
dzieśći do ſwey miáry y piekności przychodza : á ciáło A/
dámowe wſzytke doſkonáłość wziało w oczymgnieniu/ bo Eccl. 11.
go ſtworzył Bog meżá lat doſkonáłych : Znáć/ iż oko 3.
Boskie podwyſzy ná kogo weyzry. Trzećia okráſá/
iż postáć iego ieſt proſta/ gdyż w bydlętách krzywa : á/
byſmy wiedzieli iż koniec náſz nie ieſt ziemiá/ choćieſmy v/
czynieni z ziemie/ ále Niebo/ w ktore oczy y ſercá náſze pá/
trzáć máia. Wſtydayże śie duſzo ma/ że mieſzkáiac w
ćiele ku niebu wynieśionym/ do ziemieś nákrzywiona na/
mietnośćiámi twymi. O Zbáwićielu ktoryś rozwiazał Luc. 13.
corkę Abráhàmowę od Szátànà lat ośmnaśćie skurczona/
niemogaca żadna miàra wzgorę poyzreć/ rozwiaż duſze ma
ktora ták dawno Szátan wiaże/ áby śie odtad do rzeczy
podnioſłá niebieſkich. A czwarta/ iż doſkonáłe ieſt we
wſzytkim. Bo choć źwierzetá lepſzy wzrok/ wonia/ y bieg
máia/ choć śie z odzieża y obuwiem y bronia rodza/ gru/
bość to wſzytko wzgledē człowieká. Subtelnieyſze y oſtrzey/
ſze dawa rozumna duſzá ćiáłu zmyſły/ że ſobie odzieża y
potrzeby znaydzie. Przetoż ciáło nádobny ieſt Kunſzt;
dzieká zań Stworzyćielowi że dał oczy dla pátrzánia/ po/
wieki

wieki do nakrywánia oczu / głowe prośćiuchna nie bez
włoſow dla okráſy ꝛc.

Punkt III. Potrzećie vważáć iáko Bog duße ſtworzył / wedle o-
nych ſłow / nátchnął w oblicze iego dech żywotá / áby iá-
wna byłá / iż dußá y żywot nie z źiemie ćiáłu przyßły / lecż
od tego ktory cżłowieká z wielkiey miłośći ſtworzył / tchná-
wßy iáko ludźie tchna przez vſtá / áby z wnętrznośći
duch wyßedł. O dußo ma wyßłáś z pierśi Bożych ná
żądze przez miłość wniść w nie vśiłny. Duße Bog zowie
dechem zywotnym / iż w oddychániu żywot záwiſł: y że-
bym ia ná Stworzyćielá wſpomináłá ilekroć oddycham /
że on dał duße / dał żywot / y dotąd to zá chowuie / iż sie wni-
wecż nieobrácáia. A co wietßa / że iáko ćiáło odetchnie-
niem / ták dußá nátchnieniem Bożym żywá: ćiáło bez du-
ße vmárłe ieſt / y dußá bez łáſki Bożey trup.

Stworzywßy Adámá poprowádźił go Bog do Ráiu
Punkt IV. ná mießkánie iego: gdźie rozbieray co zá vprzeymośći A-
dam vczuł / gdy poznał wláne od Bogá Madrośćia / wy-
ſokie one dobrodźieyſtwá. Gdy otworzył pirwßy raz o-
czy ná niebo / y vyzrał Gwiazdy y Plánety ślicżne / ná źie-
mie muráwa y drzewy przybrána / ná ptaki y źwierz / cu-
dowáć śie muśiał nowinom niewidźiánym: iáko ktoby od
vrodzenia ſwego w lochu iákim do trzydźieſtu lat przemie-
ſzkawßy / wyßedł pirwßy raz świát widźieć / zdumiewałby
śie á chwalił Bogá. Nuż potym gdy widźi á Bog go
2. zá reke prowádźi do Ráiu / y dáie intromiſsia w roſkoßny
ogrod / z zupełna moca záżywáć niezliczonych fruktow /
iedno drzewo tylo wyiawßy.

Tedyć widzac łáſkę ná ktora nie robił / cuduiac śie
hoynośći Páná ſwego y piekńemu mieyſcu / vderzył bez po-

chyby

chyby znowu w chwały Boże. Jeſzcze domawia / á wi- 3.
dzi iż tenże Bog za poſługą Anyołow monſtrę mu ſtáwił z
niezliczonego ptáſtwá / zwierzą / ziemiopłázow / áby miał
czym oczy vweſelić / iákoż ieżeli iednego Słonia ábo niewi-
dáne widzieć zwierze miło: coż widzieć ich ták wiele rá-
zem / y vznáć co w ktorym? á baczac że mu wſzytkie czo- Pſal. 8.
łę biją / wſzytek ſie záś obrocił ſławić Stworzyćielá. Tá- Obacze nie-
kim y ia bym miáłá teraz okiem ſpoyzrec po wſzech rzeczách bioſá dźieło
iákoby mi nowe koniecznie były / żebym nowe pieśni Pánu rąk twoich.
śpiewáłá: y pátrząc tákże ná dźiwna miłość / że mie Pan
moy powoli do Ráiu ſwego prowádźi / prágnac mi go dá-
rowáć ná wieczne mieſzkánie: A iákie weſele zdumiáła du-
ſzę ma ogárnie ná pirwſzym wſtępie y obeyzreniu nowegō onegō
świátá. O Boże duſze mey / teraz iuż rozumiem ſłowá Oſe. 11.
one twoie / powroskámi Adámowemi pociągnę ich / po-
wroſki Adámowe były niezliczone dobrá przyrodzone y nie-
bieſkie / ktorymiś go do miłowánia y ſłużenia ſobie zwiazał /
y mnie ták dźiś wiażeſz: powroski Adámowe ſą niebá z
gwiazdámi / Morze z rybámi / powietrze z ptákámi / zie-
miá z drzewy y zwierzetámi / Ciáło ktoreś mi dał ze wſzyt-
kimi członkámi / Duſzá z ſmyſłámi y śiłámi / powroski y
zwiąski ná mie ſą łáſki / Sákrámenty / nádchnienia / y ten
Ray ktory mi obiecuieſz. O byżem śie nieládá miłośćią
przywiązáłá do tego / ktory tákowe zwiąſki wynálaſł / táka
ktora by śie nigdy nierozerwáłá.

Piąta vważáć / ącz Bog w ptakách y zwierzetách o- P. V.
boiepłeć ſtworzył oraz / iednák z człowiekiem ináczey po-
czął / pirwey meżá ſtworzył á potym z kośći iego niewiá-
ſtę / że koniec iego nie ieſt iáko beſtyi rodzáiu tylo pl-
nowáć / lecz Bogu śie przypátrowáć / iáko Anyołowie czy-

nia/ náwet y gdy z kośći iego ẍynił Ewe/ on we śnie wyſokim był záchwycon/ áby śie y ſtąd vczył człowiek/ iż áni małżeńſtwo niema przeſzkodą być modlitwie y bogomyślnośći ⁊ A iż śie świát dosyć nápełnił/ lepiey kogo wzywa Bog/ żyć ſámemu iednemu/ niż z towárzyſzem tákim.

MEDITACYA XXVII.

Pan Bog w dzieła ſześćdniowe wgląda, y poświąca dzien 7.

P. I. Widźiał B. wſzytkie rzeczy ktore vczynił y były bárzo dobre.

NA końcu zeniu dniá ſzoſtego Bog deklárował być dobre wſzytko co ſtworzył/ y rozbieráć że po trzy ẍ iſy ẍynił Bog te deklárácyą. Naprzod w ſam dźień kiedy ktorą rzecz ſtworzył/ potym ieśli ich wiecey tegoż dniá ſtworzył/ káżdą ſchwalił ⁊ nákoniec w Piatek dokończywſzy wſzytkich/ nie tylo rzekł że były dobre/ ále że bárzo dobre/ bárzo doſkonáłe/ z piekną proporcyą/ liczbą doſtáteczną ⁊c. Jáko o tym wyżſzey. Lecż ſame ſpráwy Boże niedoſkonáłośći niemáią: á Chryſtuſowe o ktorym rzeczono/ dobrze wſzytko vczynił ⁊ y z oſobliwego przywileiu Mátki iego Przeczyſtey: inni wſzyſcy wedle Jákobá S. vvykraczamy vv vvielu. Aby iednák ſpráwy náſze iákokolwiek doſkonáłe były/ troiákie ich examen wielce pomocne do tego.

Marci 7. Iac. 3.

Troiákie examen ſpraw náſzych.

Pirwſze/ Wieczorne z przeglądániem ſpraw wſzytkich dźiennych/ ieśli przed Bogiem ſą dobre/ zgodne z wolą iego ⁊ á ieśli nie ſą tákie/ ſkruchą ie zbede. Drugie exa-

men

men pomocnieysze dla doskonáłości bywa po káżdey spráwie ważney / wieczorá nie czekáiąc: ieżeli obacze iż wszytká dobra y z okolicznośćiami swymi / podźiekuie pánu Bogu: iesli z niedoskonálstwy y niedbálstwem / spáwie ogniem żáłośći plewe: iesli wszytká zła / iest śie wstydáć czego / żem źle czás strawiłá ktory Bog ná dobre użyczył. I. 2.

To examen dla tego S. Doroteusz nakázuie / iż grzeszymy siłá, á zápominamy prętko: przeco pilnego oká vvszytkie momenty potrzebuią: správviedliwy śiedmkroć vpádnie to iest częstokroć / ále povvstánie wieczorá nie czekáiąc / mowi Medrzec; iáko ludźie ochędożni iesli śie często brukáią / często brud zmywáią. Trzećie examen / ná końcu tego dniá / weyzreć w spráwy y stosowáć dźień ieden z drugim / ieżelim codźień przyczyniłá śliczności duszy mey? Jeslim postąpiłá? Jeslim obowiąski me wypełniłá? y vczynić ieden snopek ze wszytkich dobr / á ofiárowáć ná dźięki Bogu: á ze złego ktore znayde snopek tákże ná spowiedź / bym śie ná święto dniá śiodmego zgotowáłá: poniewáż kto chce doskonáłym bydź / miałby cotydźień Spowiedź y Kommunią ś. czynić. Toż examen y wzgląd ná końcu roku káżdego miałby bydź / powszechną ze wszytkich iego grzechow Spowiedź czyniąc y znosząc rok ieden z drugim ná wstyd swoy iesli nie śpiesznie ide. A ná zgonie żywotá / ktory znácza te 6. dni / dobra rzecz iesli bydź może / táką Spowiedź vczynić ze wszytkiego złego / áby Xiąże tego swiátá przyszedszy nic svvego vv nas nienálazł / Xiąże zás niebieskie wszytko co mieć będźiemy pochwalił. Prov. 14. 3 Ioan. 14.

Swiátá dokonawszy odpoczął Bog dniá śiodmego / nowych rzeczy przestawszy czynić / nie iżby śie zfátygował / Punkt II.

lecz iż dosyć wszytkiego było / odpoczął w sobie się wese-
lący / iż wykonał to / co od wieku vczynić vmyslił. Ná ten
wzor y ia odpoczynku nie w rzeczách stworzonych / lecz w
Stworzyćielu szukáć mam prawdźiwego. Blogosláwił
dniowi śiodmemu poświęćiwszy go. Y począł dobrze czy-
nić stworzonym rzeczom / nowym sposobem / záchowu-
iac ie t á zá blogosłáwieństwem wźiętym / káżda rzecż
mnożyć się poczęłá / y prácowáć / bo nic ná proznowánie
niestworzył Pan Bog / á miánowićie człowieká ktory ma
robić około świątobliwośći / dla tegoż miánowićie dla nie-
go poświęćił dźień śiodmy.

Punkt III. Potrzećie vważáć / iż ná pámiątkę y wdźięcznośc zá
stworzenie świátá / święćić Sábbát przykazał Bog Izráelczy-
kō. A miásto Sábbátu w Zakonie nowy nástąpiłá Niedźie-
1. lá ná pámiątkę odnowienia świátá y pokoiu / ktory łaską B.
przyniosłá doczesne° y wieczne°, iż daleko więcey winnismy
Niedźiele święćić niż on lud Sábbát święćiwszy. Naprzod /
robot zániechawszy iáko Bog zániechał: á zá tym zániecháć
y grzechow ktore bárzo profánuią święty dźień. Druga /
2. vważáć z Modlitwą známienite dobrodźieystwá ná ktorych
pámiątkę dźień ten postánowiony iest. Trzećia / chwalić
3. Páná Bogá Psálmámi też y Hymnámi w Kośćiele. A
4. Czwarta słucháć Przenaświętszey Ofiáry z powinnośći w
káżdą Niedźielę y Swięto. Ktorzy ták dźień święty świę-
S. Aug. cą / poświąca ich Bog / nowe im dobrodźieystwá dáiąc. O
Boże hoyny / dźięki tobie iżeś czás pewny vstáwił / ktore-
gobym ćię zá wźięte dobrodźieystwá chwaliłá / á godna
się nowych stawáłá: Zbaw mię niewdźięczności / ktora
zrodło miłośierdźia twego wysusza.

MEDITACYA XXVIII. O Swiátá Záchowániu nielá-dá dobrodzieystwie.

V Wáżáć / iż odtad iáko Bog świát ſtwo- Punkt I.
rzył / záchowywa y trzyma go ná trzech pálcách. Co
tedy dźiwnieyſzeg bydź może / iáko widźieć te máchyne wiſzą-
cą z woley Bożey / dáleko więcey niż świátłość záwiſłá od
słońcá ? ták iż wſzytkoby w niwecz oraz poſzło / ſkoroby vm-
knął ſwey reki Bog. Z czego to vſność wezme ku temu Mach. 8.
Bogu ktory może iednym skinieniem ádwerſarze y wszy-
tek świát zgłádźić / To boiaźń nieśmieiac obráżić tego
Páná / ná ktorym / wſzytká we wſzytkim polegam : iáko
bałábym śie tego człowieká obráżić ktoryby mie vwieśił ná
trzech pálcách ſwoich z wyſokiey wieże / y wolność miał
ſpuśćić ná doł. To miłość pokorna miłuiac ták dźiwne-
go dobrodźieiá / á zá nic poczytáiac śie przed nim / ktory mie
z niſczego wywiodſzy záchowuie záwſze.

Potym ſtoſowáć może káżdy do śiebie wiele bárzo Punkt II.
dobrego / ktore ma tá ſpráwá Boża w ſobie : Bo ile śie ná-
mnożyło przez ták wiele tyśiecy lat rzeczy / á nieſkończona
tego moc / tyle dobrodźieyſtw moich. Ták wiele tego
przeſzło ábym śie vrodźiłá : Niebo wiele rázy śie obroćić
muśiáło / álbo obrácáli ie Anyołowie ; Nuż żywioły /
zwierzetá / ptáſtwo ktore naſtepowáło iedno po drugim /

że mie doczekał ten ptak / ten báran / tá rybá / ktorych zá-
żywam / dobrodźieyſtwá to wßytko moie / bo bez támtych
niezáżywáłábym tych teráźnieyßych. Toż o drzewách
z ktorych to iábłko poßło / tá iágodá / to wino / ktore pi-
ię teraz : á ieśli mam złoty álbo ſrebny kubek / myślić bę-
dę iż niezliczona rzecz dobrodźieyſtw Bożych że go dotąd
záżywam / muśiáło dáć niebo ná Krußec influencie / źie-
miá ie zágrzać muśiáłá pomoc z wody / dżdżow álbo lodow /
muśiáłá być / gornicy ßukáiąc Krußcu zápocili śię / złotnicy
robiąc z niego ſtátek / á bez inſtrumentow go nie zrobili żelá-
znych / drzewiánych / á nim śię mnie doſtał / wożić go
muśiano / y ták w iele tego w rzeczy choć ták máłey. Tá-
kiß diſkurs mogę vczynić nád kęſem chlebá / ktory teraz
iem / koßulą w ktorey chodzę / ná piorku / pápierze ná kto-
rym piſzę ꝛc. O niezmierny dobrodźieiu / dáwco y zácho-
wawco wßytkich dobr / coć oddam zá namnieyße dobro /
ktore mi dáieß / ponieważ niezliczona rzecz dobrego w nim
śię záwiera! iezeli táka gromádá rzeczy z tobą śię ſchodźi
ná me záchowánie / czemuż ia z nimi wßytkimi nie ziednó-
czę śie ná twe wychwalánie ? Obyżem śię z nimi w iezy-
ki obróćiłá / á cokolwiek oddáłá zá wiele / com zá nie winná.

2. W tymże dobrodźieyſtwie nieſkończona ieſt miłość
S. Tom: Boża / iż mogąc w niwecz obráćáć rzeczy / żadney iednák w
niwecż nieobróćił doteÿ czáſu; ále zepſowawßy iedne / dru-
Gen. 6. gá wydáie / áni ludźi zá Noego ták złych ; áni Czártow;
w niwecz nie obróćił / záchowuiąc ie / że im to dobro dáć
chce / bo ináczey zárazby zginęły. Kryiomych też nie-
3. zliczona rzecz w tymże dobrodźieyſtwie dobr. Bo bez mey
S. Chris. wiádomośći / odwraca Pan Bog niebeśpieczeńſtwá y bro-
ni mie od ogniá / wody / powietrza / wilkow / zboycow /

chorob /

choreb/ y przypadkow innych/ áby mie záchowal. A
iż co ieden ćierpi/ to ćierpieć może drugi/ przygody ludzkie
widzac/ domyśláć sie moge z iáko wielu mie rázow wyry-
wa Bog: á choć ták wiele y ták wielkie to dobrodźieystwá/
krye ich przed námi/ ábyśmy vználi iż nie dla chluby pro- Wiecey o tym niżey w medyt. 32.
żney nam dobrze czyni/ lecz sczyrze dla swey dobroći. O
nieprzepłácony dobrodźieiu iáko moge dźiekniеć/ że du-
chem Oycowskim iáwnie y kryiomie nam dobrze czyniß/
iáwnie ábyśmy vważáć dobrá twe vmieli/ kryiomie/ ábyś
náuczył nas táić/ co dobrego ná twey służbie czynim; day
Pánie bym ći służyłá iáko corká/ tym duchem/ ktorym ty
mnie dobrze czyniß.

Punkt III.

Potrzećie vważáć/ iż wßytkie rzeczy stworzone wspo-
możeniem Bożym stoia/ y robia. Bo stoi przy káżdey
nieprzepracowány w ássystencyey swoiey Bog; á iednáko
mu pilnowáć wßytkich ták/ iáko iednego. Záczym nie-
zliczone vważáć bede dobrodźieystwá/ ktorych co godźiná
y moment záżywam: gdy Bog ná káżde śćiagnienie re-
ki mey/ ná káżde oká otworzenie/ ná káżde chcenie/ pomy-
ślenie/ ruszenie/ ożywa sie y przyczynia z pomoca swoia/ iá- Ioan: 5.
ko rzekł Chrystus Pan. Oćiec moy áż dotad robi y ia
robie: A iest táka Stworzyćielowá dobroć y wierność/
iż kiedy człowiek zgrzeßyć vmyślił/ dla wolnośći iego y
práwá swego nieodmiennego/ do spráwy oney w ktorey
grzech iest konkurruie. O dobroći niezmierna czyniaca
dobrze y temu ktory ći krzywde czyni! niedáyże mi źle záży-
wáć twey Wßechmocnośći.

Skad okásia mam do pokory/ widzac iż wßytká śi-
łá moiá Bog/ bez ktorego byłábym iáko pień y rzecz zgo-
łá niepożyteczna. A nie chlubić sie z reki swoiey/ iákoby co

sámá

sámá spráwić mogłá / ázasz śiekierá chlubić się może,
Is. 10. álbo piłá przećiwko temu ktory nimi robi? Przeto po-
day śie duszo ma pod mocną rękę Bożą, by ćię wyniosł
1. Pet. 5. czásu nawiedzenia powszechnego / gdy przyidźie liczby słu-
cháć spraw tych / ktoreś z pomocą iego robiłá.

Rozmyślánia o Opátrznośći B.

ACz wiele strony Opàtrznośći Bożey dotad mowiliśmy, iednák chcemy kilá Meditàcyi o Opátrznośći Bożey okolo ludźi położyć, dla tych ktorzy ten żywot z postępkiem y poćiechą swą przepędźić prágną. Bo tàk wielka pomoc do tego z tych kart znaydźiemy, iśz ia niewidzę iàko ná tym świećie spokoynie y wesoło żyć może, kto się w tey Opàtrznośći Bożey dobrze nie vgruntuie; tàkze iàko się kto fràsowáć álbo turbowàć może, chybáby dla grzechu, gdy Wiára przenimknie sekretá dźiwne Opàtrznośći Bozey.

MEDITACYA XXIX.
W czym záwisłà Opátrzność Boza, y o dobrách iey.

Opàtrznośćia zowiemy ſporzadzenie Punkt I.
środkow wßytkich ktore Bog vpátrzył / áby co zá- S. Thom.
myślił / wykonał; tákże środkow wßytkich ktore vpátrzył
áby rzeczy ſtworzone końcow ſwoich doſtapiły / ná ktore
ſa ſtworzone. W czym trzy rzeczy vwáżáć.

Naprzod Boſki rozum iáſny / ktorym od wieku wie 1.
czego doſtapić y ßukáć ma iego ſtworzenie / y tákimi środ-
kámi; z iákimi przeßkodámi y pomocámi ná przeßkody /
nim końcow ſwych doſtapia. Záczym idźie / iż pochybiáć
Opátrznosć Boſka niemoże / iáko śie trafia ludzkiey; o kto- Sap. 9.
rey Mędrzec / myśli ludzkie práwi boiáźliwe ſa niepewne
á wątpliwe opátrznośći / á to dla wietßey náßey nieumie-
ietnośći. Druga / iż nieſkończona dobroć Boża z wielu 2.
końcow y środkow co naznámienitße káżdey náturze o-
bráłá / miánowićie Anyołom y ludźiom nieládá koniec po-
ſtánowił / áżeby byli błogimi / iáko ieſt ſamże á ná doſta-
pienie tego końcá / opátrzył nas środkámi oſobliwymi nie-
zliczonymi. Trzećia / iż iáko od początku świátá zá- 3.
żywáć począł Bog tych środkow / ták záżywa y będźie zá-
żywał bez przeſtánku iáko Mądry / Dobry / y Wßech-
mocny. To troie ſtoſuiac do Opátrznośći ktora Bog
o mnie ma / vważe / iż mu wßytkie potrzeby me y niedo-
ſtátki ſa wiádome / dußne y ćieleſne t wie o środkách kto-
rymi mie porátowáć / bo Mądry / może bo Wßechmocny /
prágnie iáko dźiwnie łáſkáwy Oćiec / bym końcá ſwego o-
ſtáteeznego doßłá. Weſel śie tedy dußo ma / iż pod ták
wyſoka Opátrznośćia żywot ſwoy wiedźieß wszytko tro- Petr. 5.
skànie twoie skłádáiac nà nię, gdyż ma piecza o ćię t ieże-
li twa Opátrznosć niepewna / Bog iey defekty nágrodźi /

mądrością swą twoię głupość / Wszechmocnością wá-
tłość / dobrocią złość: opieką się ty Bogiem / á Bog
będźie tobą. O Boże duße mey / mocno się zezwolmy
ná opiekę / ty mną / á ia tobą opiekáć się będę / z weselem
Cant. 2. mowiąc / miły moy mnie á ia iemu / on mą rzeczy me ná
pieczy / á ia służbę y chwałę iego.

Punkt II. Powtore / niezliczone rozbieráć będę dobrá ktore są
w Opátrznośći Bożey / ábym się iey rozmiłowáłá. Ná-
Isaiæ 46. przod Opátrznośc Boża iest Mátká moiá ktora mię nośi
Ose. 11. w żywoćie swym: mámká ktora mię piástuie ná rękach
swych: przyståwem ktory mię ná piądź nieodchodźi: Kro-
lową ktora mi Hetmáni po wßytek żywot moy / Mistrzy-
nią / bo mię vczy czego nieumiem / doradza w czym wąt-
pię / vkázuie gdy bładzę; obroná mą w niebespieczeń-
stwách / pocießyćiel w smutkách / przyiaćiel / pásterz / moy
etc. Záczym ku Opátrznośći Bożey wßelki moy áffekt ma
też powstáć / miłość / vfność / wesele / chwały etc. iáko do
mátki / pomocnice / Mistrzyni: dla porády / pomocy /
poćiechy vćiekáć się mam.

Potym rozbieráć iż táż Opátrznośc Boża iest źrzodłem
dobr wßytkich ktorem bráłá dotąd / docześnych y niebie-
skich / dußnych y ćielesnych / y ktore bráć mam / y tych
Sap. 6. ktorych záżywáią rzeczy wßytkie stworzone. Bo chodząc
szuka y ná drogach stáwia się wesoło opátrznośc Boża
vprzod się pokázuiąc y wßelkich záżywáiąc sposobow /
áby ich nápełniłá wßytkim dobrym. O przewysoka O-
pátrznośći wielbię ćię iáko Krolową y mátkę mą / á pro-
ßę bądź mi we wßytkim miłośćiwą / bo záтym wßytkie-
go pełná będę dobrá.

Punkt III. Potrzećie vważáć / iż Opátrznośc Boża ná tym iest

wßytká / áby śie ſwym ſtworzeniem opiekáłá. Ale tu
vpátrowáć miedzy Bogiem á ludźmi rożność / bo ludźie
ktorzy śie opiekáia innymi / muſzą śie opiekáć y ſobą / co
ich ták zábawia / iż muſzą niedogádzáć śirotom. Lecż
P. Bog niepotrzebuie opieki około śiebie żadney. Wßyt-
ká tedy Opátrzność iego ná innych śie śćiąga / to ieſt ná
ſwe ſtworzenie. Ktorymi śie podiął opiekáć doſkoná-
le / y ná to ie ſtworzył áby śie miał kim opiekáć. Stąd 2.
ieſt / iż niemáß tego ſtworzenia / áni tego człowieká / kto-
regoby zápomniáłá Opátrzność : bo wielkiego y máłego Sap. 7.
on vczynił / y zárowno ma ſtáránie o wſzytkich. Nie-
tráćże duſzo ma ſercá / gdy ſwą máłość widźiß / ktory ćie
ſtworzyć raczył / opátrowáć niepomiecha. Stąd też idźie 3.
iż ſamże Bog ná exekutory śie niespuſzcżáiąc Opátrzność
ſwą wykonywa przez śie / wßedy y záwße po wßytkim
świećie / káżdą rzecż przytomnie opátruiąc : pełno wßedźie
dźiwnych iego rządow. Záczym nic śie z przygody ná
świećie nie dźieie względem Páná Bogá / ácz względem 4.
ludźi wiele z przygody śie dźieie. Albowiem nieſkończoną
ſwą Mądrośćią wie Bog co śie ſtáie / wprzod niż śie ſtá- 5. Tom:
nie / on ták ſkierował rzecży / dla ſwey chwały y dobrá
ſług ſwoich / obrácáiąc wſzytkie przygody / iáko mowi Rom. 8.
Apoſtoł w dobre miłuiących Bogá. Z cżego wßytkiego
to zámykam / iż ſkárbem moim ma bydź tá Opátrzność
Boża / wielce iey vfáć / wierzyć / ná niey polegáć / á ná-
dewßytko miłowáć Oycá iey ktory z táką miłośćią o ſwym
rádźi będę / miłośćią y ſłużbą mu opátrowánie o mnie y me
rzecży oddáiąc. O Oycże y opiekunie dźiwny wßelkie-
go ſtworzenia / ále tych dźiwnieyßy ktorzy śie z wiáry wiel-
kiey oddáią w ręce twoie / w nie śie ia rzucam gdyż w nich

ſczęśćie moie / ktoruyże wßytkie ſpráwy me Opátrznośćią twą / áby ſię oczom twym z ſcześćiem moim wiek niſtym podobáły.

MEDITACYA XXX.

O Opátrznośći Bozey w rządzeniu świátá y ludzi.

KRotko reſumuiac przeßłe rzeczy. Naprzod Bog zbudował dom dla ludźi z źiemie y żywiołow / y záſklepił go niebem: poczynił w nim rożne piętrá y ſale dla rożnych mießkáńcow w nim: ſczepił ſády y ogrody dla żywnośći / nákładł ſkárbow w źiemię / świátłá dźienne y nocne przyſádźił / ryby / ptáſtwo / źwierz / żeby poki świát ſtoi / doſtawáły / opátrzył. Aż nákoniec Páná domu tego ſtworzył / to ieſt Człowieká żeby w nim goſpodárował y władał powierzonymi dobry. Pátrząc tedy / iáko zupełna byłá Opátrzność Boża w ſtworzeniu świátá: A ktory Krol zbudowáć może pálac ze wßytkimi dogodámi / iáko Bog zbudował dla nas? Co wßytko do śiebie ſtoſuiac / widzę że Opátrzność Boża náznáczyłá mi dom y máietność pirwey niżlim śię národźiłá / y ſzego przodkowie moi z praca nábyli / tego ia záżywam ſpokoynie teraz. Dźiękowáć zá to niepomálu / náſládowáć też tey to Opátrznośći około duße ſwey będę / żebym nim zeydźie z tego świátá / zgotowáłá iey z uczynkow dobrych dom y bogáctwá ná onym świećie. O roſkoßny Stworzyćielu day ták záżywáć tych dobr / ktoreś mi od počzątku

świátá z Opátrznośći ſwey zgotowił / bym z nich ná koń-
cu świátá liczbe dobra vczyniłá.

Tudźież ſtworzywßy świát podiął śię ſamże Bog O- Punkt II.
pátrznośći y rządow iego ; A vważáć / iáko śie dobrze z Ja p. Bog
námi dźieie / że nie inßy ieſt rządźcá á nie inßy Tworcá náß. twoy ktory
Albowiem ten nas iáko ſwoie własną rzecz rządźić bedźie / ćie ſpráwuie
záwiádowáć o nas iáko o dźieciach rąk ſwoich ; do końcá nádrodze kto
dobrego dobrze prowádźić : dobroć ſwą ſtworzywßy nas rą chodźiß.
pokazał / pokaże rządząc námi bez gwałtu. Potym iá- Iſa. 46.
ko śie dobrze z námi dźieie / iż ktorzy po cześći / z iego po- 1,
ruczenia rządzą námi / podlegáią mu wßyſcy iáko Nay- 2.
wyżßemu iedynemu ſprawcy. A to dobroć hoynego 3.
páná / iż nie ſámemu tylko ſobie rządzenie wßytko zácho-
wał / vdźielił tey czći drugim / dawßy moc áby imieniem
iego drugich rządźili : ták iż kto śię im ſprzećiwia Bogu Rom: 13.
śię ſámemu ſprzećiwia, bo wſzytkà ich zwierzchność od
Bogà, ktory nieſkończoną ſwą Opátrznośćią ieſt przy nich /
defekty ich nágradza / omyłki w dobre obráca. Dźieki
tobie vmieietny rządźco / zá to dźiwnie oſobliwe rządzenie
twoie : rządźże Pánie tych / ktorzy námi od ćiebie rzą-
dzą / áby to dobrze czynili / y nas też rządź / ábyſmy im dla
ćiebie powolne były / ktorego Opátrzność wßytko obro-
ći w wietße dobro náße.

Potrzećie vważáć tey Opátrznośći świát rządzącey Punkt III.
dźiwne własnośći. Pirwßa / Iż ieſt Oycowſka / iáko
Mędrzec mowi : Twoiáć Oycze Opátrzność rządźi,
przeco, wdźięcznie rządźi dáiąc wielką ſkłonność do końcá
ſwego rzeczy káżdey. Druga / Iż ieſt Wßechmocna / dośię-
gáiąca od końcá do końcá mocno, y rozrządzáiąca wſzyt Sap. 8.
ko miło, bo niemáſz ktoby śię przećiwił woli iego / może Eſter 13.

dokázáć iż zechcemy czego on chce/ w tym chceniu cukierczuiac/ co iest włásna mocney Mądrości Boskiey. Trzecia/ Iż iest spráwiedliwa. Bo choć Pan Bog nikomu nie vczyni liczby z tego co robi/ rządzi iednák że wszeláką słusznością/ przy swym práwie káżdą rzecz zostáwuiąc; á ludźi rządźić niemoże ślicżniey/ iáko nágrody obiecuiąc á grożąc karániem. Czwarta Iż pożyteczna/ bo sie nią nieumnieyszáią/ lecż záchowuią y pomnażáią dobrá wźięte. Nád káżdą sie tą własnością vrádowáć mam/ zá szcżęśliwą sie poczytáiąc żem pod ták Mądrym/ Dobrym/ Práwym y Wszechmocnym rządźcą y opiekunem iest. O duszo ma ieśli tákiemu wielkorządcy potulna będźiesz czegoś ći będźie niedostawáło? Pan mię rządźi mowi Dawid,

Psal. 21.

niniczym mi nie zeydźie/ nie zeydźie ná zdrowiu/ pokoiu/ áni ná żadnym dobrym do niebá służącym: O miły moy ty mnie rządź/ á dobre bárzo rządy koło mnie będą; niech mie nierządźi Sobek/ áni świát/ áni ćiáło y nikt inny/ kto nie iest pod twymi rządy/ bo ná tobie wszytek moy záwisł pokoy.

PVNKT IV.

Stąd będę náukę miáłá ná rządy/ ieśli mi ie nád kim Bog poruczy/ náśláduiąc Boskich: bo tym doskonálsze ludzkie rządy im Boskim są podobnieysze: nie po tyráńsku nie woląc/ lecz po Oycowsku rządząc; nie dźiećinno/ lecz dźielno roskázuiąc; vchodząc niespráwiedliwośći/ nie dla zysku prywatnego/ lecz pożytku poddánych y chwały naywyższego rządźce rządząc.

Iescze iedná zostáie tey opieki własność/ iż iest przećiągła od końcá do końcá obeymuiąca niebieskie y źiemskie stworzenie/ od naywyższego Seráfiná pocżąwszy áż do naliższego robáczká/ ták tego pilnuiąc/ iákoby niemiał Bog

co innego robić. A pilniey ieszcze opátruie ludźi/ ktorych y włosy policzył/ á choć ich wiele/ są mu iáko ieden: O ludźiách co ich ná świećie teraz ták właśnie záwiáduie/ iák o ośmi niegdy w Korabiu Noego/ álbo o sámym Adámie gdy był w Ráiu: Nie czyni mu dystrákcyi gromádá/ áni trochá psuie sercá/ y chocieśmy máli/ miłość iego wielka iest/ wielu/ kilu/ wielkich máłych ogárnywa dobroćia nieskończona. Przetoż mogę rzec z S. August. O ty Wszechmocniedobry ktory ták záwiáduiesz o kázdym z nas, iákobyś iednego tylo miał, y ták o wszytkich iáko poiedynkiem o kázdeym z osobná. Stąd sie domácam iż Opátrzność Boża rządząca mię iest tym wszytkim co śie wyliczyło/ iż ná iey wdźięczność/ moc/ prawość trudno sie mam po skárżáć. Dźiękuięć Oycze przenamilszy/ zá tákie stáránie o mię iákobym sámá tylo ná świećie byłá/ choćiem iednák ze wszytkich nanędznieysza: O byż ćie serdecznie chwalić dla tych dobr ktore wszytkim dáiesz/ áby ćie wszyscy chwalili dla tych ktorych mi náżycasz. Luc. 21.

MEDITACYA XXXI.

O Opátrznośći Bozey około pozywienia, odziezy, czći, y fortuny nászey.

WZiąć zá máterya tego rozmyślánia dźiwną onę Chrystusowę náukę z Ewángeliey ś. Nie troszczcie się Matt. 6.

oduszę

o duſzę wáſzę cobyśćie iedli, àni o ćiáło wàſze czymby-
I. śćie ie odźiewàli. Naprzod iáktey troſki Pan broni v-
wáżáć: Albowiem ze czterech miar może bydź zła. Ieśli
śie kto z łákomſtwá o rzeczy niepotrzebne troſcze/ ábytylo
ſkárbił. Ieśli kto dźiś bierze troſki/ktore nápotym przynależą.
Gdy nieporządnie pirwey ſzukamy doczeſnych dobr niż du-
ſznych/ albo z ſzkodą tych onych/ álbo złymi ſrodki/ álbo
w nich koniec náſz pokłádáiąc. Gdy śie zbyt fráſuiemy
choć o rzeczy potrzebne/ bo zbytni fráſunek vkázuie zbytni
áffekt/á máłą vfność w Opátrznośći Bożey: y o rzeczy ná-
wet Duchowne turbowáć śie zbytnie wádá ieſt/ iáka by-
łá turbácya Marty około vsługi Pánu/ y niektorych ſkru-
pulantow nieroſtropność. W czym śie pilnie poexáminuie/
Lec. 12. by mi ſzaleńſtwà nieprzyczytano/ iáko bogaczowi iedne-
mu. Lecż tym wſzytkim niezákázuie Pan mierney tro-
ſki o rzeczy potrzebne/ ále ſwego czáſu/ intencyą/ ſpoſo-
bem/ áffektem porządnym/ bez turbácyi y fráſunkow. Bo
kiedy ſą te kondycye/ nie ieſt przećiw ne Opátrznośći Bo-
żey troſkánie/ ále ieſt ſkutkiem ieyż boć te troſki záleca piſmo
coraz/ byſmy z pilnośćią chodzili z Bogiem: byſmy ſię ſtá-
ràli chowàć iedność duchà w związku miłośći, ábyſmy
otrząſáli gnuſność ſkáże vczynkow dobrych. O Boże
ktorego Opátrzność nietroſkliwa/ znieś ze mnie czego zá-
kázuieſz: troſká ma dźiśieyſza niech będźie żáłowáć zá grze-
chy/ á dopomożeſz mi vfam do tego y iutro.
II. Azaſz duſzá nie ieſt waznieyſza niż pokarm/ y ćiáło
nizli odzienie? Rácya mocna że vfáć mamy iego Opá-
trznośći/ duſzá więtſzey wagi ieſt niżeli pokarm/ ćiáło droż-
ſze niż ſzáty y bogáctwá/ dał Bog z łáſki to oboie/ toć po-
trzebne pożywienie y pokryćie nágośći/ mnieyſze rzeczy ſą/

dzie ten ktory dał wietſze / iednáſz to dobroć / dáłá pierwſze dá y wtore: niepochybna to regułá: iáko y oná / Syná ſwego dał dla nas, iákoſz z nim wſzytkiego niedárował? Bo mniey ſa wſzytkie rzeczy niżli Syn. Kroleſtwo nam niebieſkie ofiárował / toć da srodki potrzebne byſmy ie mieli. Dał Ciáło y Krew ſwa ná pokarm náſz / toć chlebá niebedźie żáłował proſtego ćieleſnego / iákoż śie tu opowieda iż o karmi y odźieży záwiáduie náſzey / á zátym o rolách / łakách / pczelnikách / trzodách / o lnie / wełnie / iedwabiu / y tym wſzytkim czym ſtoi żywot náſz: nie fráſuymyż śie o deſzcz / o wiátr / o pogode / ále ſpuſzczaymy te troſki ná Bogá ſamego / ktory da dobrá doczeſne / gdy śie ſtáramy o wieczne. Rom. 8.

Weyzryćie ná ptaki / iſz nie śieia áni zna &c. Dźiwna Opátrznosć nád ptaki nie tylo wielkimi / ále y máłymi / nie tylo ſwoyſkimi ludźiom pożytecznymi / lecz y dźikiemi ktorymi śie hydza ludźie / iáki ieſt Kruk / vważáć: z ktorey śie chlubi Bog v Jobá / Kto gotuie Krukowi iedło, kiedy dźieći iego wołáia tuláiac śię iſz niemáia pokármu? iam ieſt ktory opátruie doſtátkiem pokármu Kruká choć obżerneg y máło pożytecznego / y kiedy on ſwych dźieći zápomni / ia ſłyſzac wołánie żywie ich iáko Oćiec. Jeśli tedy Bog páśie ptaki / ktorym nie ieſt Oycem ále Pánem / bo ptacy corkámi y ſyny iego niemoga bydź / á was dźieći ſwe żywić nie bedźie? Jeżeli kraczacate ſproſna mocſłyſzy y lituie / was iáko niewyſłucha? oglodzenie ſámo záſz głośna modlitwa niebedźie? Badź pochwalon Oycze S. od ptáſzkow powietrznych y ludźi źiemſkich / záwſze miłośćiwa Opátrznosć / ptacy ſwymi głoſy / ludźie ſwymi ſłowy niech opiewáia miłośierdźieſtwo twoie. A iáko Punkt III. Iob 38. Psal. 146.

żywi Bog ptástwo ktore siewow áni zniwá nieobmyślá:
stodoł/ spiklerzow nie ma/ y dáie dowćip/ że żywności
Iob 39. szukáią y zánoszą dźieciom: Orzeł z dáleká obaczy pokarm/
ktory gdy orlętom przynieśie/ liżą krew z onego obłowu
płynącą: iáskołki zás/ motele ábo komory łápáią po powie-
trzu/ z igrászką swą/ tymi tyią záżywáiąc wesoło żywności/
ktorey autor nátury nádawá. Stąd wygania z nas
Chrystus Pan troski o śieybę/ żniwo/ y zbytnie przezorność/
gdy tkamy w gumná/ stogi/ lochy/ czym obrażamy O-
pátrzność Oycá niebieskiego/ żywiącego ptáki nyzmniey
nie troskliwe. Odtąd twa Opátrzność Oycze miłośćiwy
moim záśiewkiem/ moim żniwem/ moim spiklerzem bę-
dźie/ bo dáremne troski me bez niey/ mierne/ z nią będą po-
żyteczne. A co o ptakách/ toż o rybách/ y źwierzętách
Psal. 144. rozbieráć/ Wszytkich oczy obroćiły się ná Páná/ á on im
dáie pokarm czásu swego wielkim dostátkiem/ á iesli szcze-
Matth 15. niąt nie zápomni/ iákoż ma zápomnieć ludźi?

Punkt. IV. Kto z was może przydáć naywiętszą troską do wzro-
stu swego łokieć ieden/ to iest/ iáko ćiáłá wásze do słuszney
proporcyey przychodzą dniem y nocą/ gdy wy o tym nie-
wiećie/ ták ná ten wzrost y miárę obmyśli potrzeby Bog/
gdy niezwiećie/ ábyśćie mu vfáć y służyć vmieli. Druga/
ponieważ troská násza nie może przydáć ćiáłu łokćia/ ále á-
ni pálcá iednego/ kusilibyśmy się o niepodobną: ták zbyt-
nie się troskáć o pokarm y odźienie/ iákobyśmy tego sámi
bez P. B. dostáć mogli dáremne będźie/ czemuż się o inne
frásuiećie, iesli áni tego co namnieysze iest niemożećie? gdyż
bezemnie nie dostániećie/ á ia biorę ná się opátrowáć was.

O Boże dźięki tobie żeś y ćiáło dał y wzrost iego/
y choć ia śpię/ choć się nie czuię/ ty záwsze pieczą masz o nie/

proszę

proſe widz także o poſtepku duchownym duſe mey / ktora więcey waży niż ćiáło. Trzećia / ſtad widze iż od Bogá ten wzroſt y te tákie członki mam / ktory chwale ták z máłego ma iáko z wielkiego / ták z chudego iáko tłuſtego / kożdy ſie kontentowáć / kożdy dźiekowáć zá ſwoy wzroſt ma: choćby to w mych rekách Pánie było rozſypáć coś ty vczynił / to bym iednák ná twa świeta wola puśćiłá.

On vczynił nas á nie my nas Pſalm 99.

P. V.

Przypátrzćie się Liliom polnym, nie prácuią ták otrocy / áni przędą iáko białegłowy ná ſáty ſwoie / lecz z sámey opátrznośći Stworzyćielowey rosta odźiáne ták wdźiecznie y nádobnie / iż áni Sálomon madry y możny niemiał ták chwálebnych ſat. Tu vważáć / iż wſzytkie rzeczy przyodźiánie wźieły od Opátrznośći Bożey / ryby łuſkę / ptacy pierze / źwierz ſkory álbo wełne / drzewá łuby álbo ſkáruchy: á człowiek wprzod nieládá przyodźiánie miał ſpráwiedliwość pirworodna / ktora gdy zgubił przez grzech / á niegrzeczy ſie liśćiem figowym przyodźiał / dał mu z ſkor źwierzecych potrzebne odźienie Bog / vkázuiac iż do końcá z Opátrznośći iego niewypadł. O dobrotliwy Oycze ktoż ćie chwalić niebedźie / godźien ten był ktory koſztowna ſáte zdárł / nágo chodźić w wieczney ná duſzy y ná ćiele ſromocie / lecz nieſkończona dobroć twa w ſkory martwych bydlat ćiáło / á duſe w łáſke ſwa zá vmartwieniem odźiáłá: niechże ſłuży wiecznie tobie to dwoie / bo ieśli táka pieca maſz o grzeſznikách / wietſza o ſługách ſpráwiedliwych bedźieſz miał.

Gen. 3.

Druga / ieśli o polne lilie, o śiáno ktore iutro w piecu będźie ma táka Opátrznośc / á coż o żywot ludzki ſtworzony dla niebá. Trzećia / iż nie tylo nam gruba odźieża / to ieſt kożuchy iáko bydletom dáie / ále też subtelna iáko liljom / drogie / iedwabne / złote / płoćienká / wedle ſtanu ká-

żdego: á szczodrobliwie/ nie tylo dobrym ále y złym/ ktorzy są iáko śiáno dźiś w świetnych vbiorách/ á iutro w piecu piekielnym/ áby wiedźiano iż ná wybránych będźie hoynieyszy/ ktory żagwie piekielne ták tu przybiera. O chwało ma/ dźięki tobie żeś odźiał stworzenie/ odstępuię rádá świetnych szat ná świećie/ byś mie przyodźiał tu y w niebie w chwálebnieysze.

Punkt VI. Nie trosczieśz śię mowiąc/ cosz będziem ieść álbo co będziem pić álbo w czym chodźić. Niezmiernie prágnie Chrystus Pan áby Vczniowie iego zbytnie stáránie złożyli o rzeczy doczesne/ powtarzáiąc ták często tę náukę. A S. Łukasz przydáie wzgorę śię niepodnośćie/ czym zakázuie kilu rzeczy do Opátrzności Bożey należących/ żebyśmy się nie frásowáli o honor/ godności/ vrzędy; z dobr dánych niewynośili/ nienadymáli: co śiły y zasługi przenośi násze nie szukáli/ ná swą máłość pámietáli: dwornie Plánet nie vpátrowáli: bo iáko wszytkie tráfunki do Opátrzności Bożey należą/ ták od niey wszytkiego czekáć trzebá: Oná rozdáie dostoięństwá y duchowne y świeckie/ infuły/ sceptry/ Kátedry/ beneficia á choć sie przy tym ámbićie/ pokłony y grzechy/ ktorych Bog dla końcow skrytych dopuszcza/ wmieszáią/ Opátrzność iego iednák rzecz nákieruie ná swoy koniec. Zá czym wielką krzywdę czyni Opátrzności Bożey ktory sie frásuie/ nie śpi/ wzgorę oczy podnośi/ wzdycha/ biega/ myśląc o środkách do dostąpienia rzeczy tákowych/ á większą krzywdę ieśli o złych środkách myśli. O Boże ktory wysoko mieszkáiąc/ Opátrzność masz o tych niskich rzeczách/ podawam śie cále pod twe rządy/ podnosząc oczy tám kędyś iest/ á vfáiąc że mi ześlesz z támtąd co mnie pożyteczno będźie do żywotá wiecznego.

Potym

Potym vważáć dwie rácie Páńſkie przećiwko zbytniey piecy. Pirwßa / iż tego wſzytkiego z táka pieca/
przez tákie srodki własna ſzukàć narodom to ieſt Pogá-
nom/ ktorzy prza Opátrznośći Bożey. Druga / iż wie
Oćiec niebieski iſz tego wſzytkiego potrzebuiećie, wie iáko
madry / chce iáko Oćiec dobrotliwy/ może iáko Wßech-
mocny Pan zábiec. Zkad ná vſpokoienie y poćieche ſwa mo-
ge ták z ſoba mowić. Albo tá rzecż ktorey ßukám ieſt
mi pożyteczna/ albo nie. Jeżeli mi nie ieſt pożyteczna/
bo mi bedźie wietßa okáſia do niewczáſow ćiáłá y duße /
mieć iey niechce / y ták ſpodźiewam śie iż Bog Opátrzno-
śćia ſwoia przekáźi/ że iey nie otrzymam ; á ieżeli mi po-
żyteczno mieć ia / pewnám też ieſt/ iż tenże Pan także ſwoia
Opátrznośćia ſpráwi / iż ia mieć bede ; bo on iáko Oćiec
życży mi dobrego/ y wie iáko Madry srodki / przez ktore
mi da to/ y może to rzecza ſáma ſpráwić/ iáko Możny. Co
vważáiac kontentá zgołá bedę / iákokolwiek rzecz pádnie
ktoreiem prágneła / y znaydźie we mnie mieyſce ono ſłowo
Sálomonowe niezáſmući ſpráwiedliwego / cokolwiek śię
mu przygodzi. bo wie/ iż to pochodźi od Opátrznośći Oy-
cá iego niebieſkiego. O namiłośćiwßy Oycze/ od tego
rázu chcec ſłużyć w wielkim pokoiu/ y weſelu/ ktore śie ná
twoiey S. Opátrznośći wießa. Dosyć mi bowiem wie-
rzyć iż tobie wiádome ſa wßytkie moie potrzeby/ że śie nie
omyle czekáiac pomocy ná nie.

Szukayćieſz tedy naprzod Kroleſtwá Bozego y ſprà-
wiedliwośći iego, à to wſzytko będzie wam przydano. Ta
przedźiwna ſentencya wyrázono porzadek/ ktory w ßuká-
niu rzeczy náßych chowáć mamy/ ázebyſmy godnymi byli
mieć zá opiekuná Opátrznosć Boża. Naprzod áby in-

Coż Bog wie / áni śię rzeczom náßym przypá- tznie. Iob. 22.

tencya náßá nic ſobie ták nieważyłá/ iáko Kroleſtwo Bo-
że; bo żadna rzecz zacnośćia niezrowna z dobrym onym
nieſkończonym: Tego ſzukayćie/ á co zá tym idźie ſpráwie-
dliwośći iego/ to ieſt świątobliwośći y cnot wßytkich po-
trzebnych do niebá: Bo iáko Opátrzność Boża niechce
nas widźieć bárzo troſkliwych/ ták niechce mieć bárzo gnu-
śnych. O Krolu wieczney chwały/ niech ßukam co ná-
Pſal. 33. kazuieß/ bo wiem/ iż ſzukáiącym Páná ná żadnym dobrym
niebędźie ſchodźiło.

P. VIII. Náoſtátek o vprzeymey tey Opátrzności vwáżáć/ iż
kiedy ludzkich środkow nieſtánie/ cudownych rußa ná O-
Ex. 16. pátrzenie żywnośćią y odźieżą ludźi: ták Iſraelity Mán-
ną czterdźieśći lat ná puſczy karmił/ wodą z opoki poił/
á przez wßytkie one roki ßáty y obowia ná nich cáłe były.

A Eliaszá trzemá środkámi żywiłá Opátrzność Boża
3. Reg. 17. cudownie. Pirwßy był przez Kruki/ ze poránu y wieczor
chleb y mięſo przynośili ná mándat Boży/ á choć ſą ob-
żerni/ vpuſczáli to z gab ſwych. W czym pokazano iż
tákomcy z nadchnienia Bożego ſługom iego vpuſczáć z
3. Reg. 17. dobr ſwoich zwykli. Drugi/ przez wdowkę vbożuchną/
ktora niemiáłá iedno garść mąki á trochę oliwy, ktorey do-
ſtawáło ná pożywienie Proroká y oney ſámey y ſynow/
pokázuiąc iż przez ludźie miłośierne/ ſługi ſwe żywi Bog/
ktorym rozmnaża dobrá w nagrodę iáłmużny dáiąc im że-
3. Reg. 19 by dawáli więcey Trzeći był przez Anyołá/ ktory mu
chleb y wodę gdy ſpał położył: Anyołowie bowiem nád-
ſługuią Opátrznośći Bożey/ kiedy ludzkiey pomocy nie-
ſtáie. Jáko drugi Anyoł Abákuká zániosł do Bábilo-
nu y nád iámą lwią záwołał/ ſługo Boży weźmi obiad kto-
ryć posłał Bog/ ktory Dániel zádźiwiwßy ſię nieſkończo-

ney tey miłośći Bozey/ rzekł wspomniałeś ná mię Boze y nieopuśćiłeś miłuiących ćię. O Boże duße moiey/ nieskończoneć dźięki czynię dla pámiątki ktora maß ná sługi twoie/ broniąc y żywiąc dufáiących w miłośierdźie twoie/ y nie kontentowałeś sie zátkáć geby głodnych Lwow/ ále nádto bierzeß obiad żeńcom łáknącym. Niechayże błogosłáwiona będźie ták dobrotliwa Opátrzność twoiá/ dla ktorey niech ćię sławią ludźie. Roskorzeń Pánie w sercu moim o tey to Opátrznośći wiárę y vfność.

MEDITACYA XXXII.

O Opátrznośći Bozey w vtrapieniu.

VWażáć/ iż cokolwiek ćierpią ludźie ná ćiele y ná duszy dopuscza Opátrzność Boża wßytkiego/ ná pokazánie spráwiedliwośći/ y dobroći swey/ y wiela dobrego ktore wywodźi z miseriy y przećiwieństw wybránych swoich/ iáko sie pokaże gdy zbiegamy po wßytkich ktore ćierpiemy nędzách/ z vweseleniem nászym: że mamy ták dobrego y mocnego Bogá/ ktory ze złego wywodźi dobre/ ániby dopuśćił grzechu by nie vmiał/ niechćiał/ y niemogł czego dobrego z tego gnoiu vczynić. Bo wßędźie mamy oczy obracáć/ nie ták ná złe ktore ćierpię/ iáko ná dobre ktore z niego Opátrzność Boża wydystylowáć myśli. O dobro nieskończone dźięki tobie zá te dobroć. S. Aug.

Około pokus tedy Szátáńskich rozbieráć naprzod/ iż Pokusy Szátáńskie.

m

Matt. 8. mu dáie Bog moc áby nas trapił/ bez ktorey włosáby się nie tknął ná sukni/ áni w wieprze wszedł choć to podle bydletá: záwße iednák te moc bierze ográniczona/ bo nie może bydź więcey pokus/ áni ćięższych/ áni dłużßych/ iedno iáko Bog dopuśći. Druga/ choć Czárt iádowićie żąda pozwolenia ná kußenie y zgube nászę/ Opátrzność Boża niepozwala/ ále ten iego iad obráca w pożytek náß/ záprawuiąc nas w vmartwienie/ pokore/ modlitwe/ etc. Czárt mie chce przywieść do zbytku/ á Bog posirzały iego obraca ná postepek w czystośći etc. Czárt mie trapi bym desperowáłá/ á Bog mie tym w ćierpliwość gruntuie. Trzećia iż mierzy Bog pokusy záwße siłami nászy-
1. Cor. 10. mi y łáská dána/ niedopuśći kuśić nas nád to co zmożemy à le czyni z pokusą prowent y postepek/ wiele osobliwych środkow nágodziwßy álbo przez spowiedniki/ álbo przez Anyoły/ álbo przez nádchnienia swe/ że tráfiemy ieśli sámi zechcemy/ ná cel Opátrznośći Bożey.

Z tey vwagi dwie náuki mam ná poćieche w tákowym vtrapieniu. Pirwßa nieobrácáć oczu ná Czártá ktory mie trapi/ ále ná Bogá ktory go przepuszcza rzekąc z Iobe iezelim siłá dobrego wziełà z ręki Pàńskiey, à złego czemu przyiąć niemam? Pan Bog dał z reki swey zdrowie/ máietność/ cześć/ on tákże wziął z Opátrznośći swey moc dawßy Czártowi/ dość mi ná tym że on ią dał/ ia ią przyimuie niech imię iego będzie błogosłàwione.

Wtora náuká/ żebym patrzyłá ná te dobrá/ ktore Bog przy doświadczeniu mym zámyśláwa/ przeco oczy odwroce od mey wątłośći/ bym nieupadłá y od Czártowej śmiáłośći bym się go niezlękłá á obroce ie ná Wßechmocna Opátrzność Boską/ bym w iey cel vgodziłá pokornie prosząc.

Potym

Potym okolo vtrapienia ktore ćierpiemy od ludźi/ to
nieprzyiaćioł / to fałszywych przyiaćioł / álbo Tyranow *II
vwáżáć / iż opátrzność Boża ták wszytkim rece powiązáłá/ Prześládowánie ludzkie.
że bez iey dozwolenia/ y włosu z głowy wźiąć nam niemo-
ga. Bo ieśli Oćiec niebieski o wroblikách y ptászkách Mat 10.
záwiáduie ták dálece/ iż żadnego z nich ptasznik nie vlowi/
áni zábije bez Opátrznośći iego / dáleko mniey człowieká
zwłasczá práwe° / ktory wietszey ceny iest/niż tysiąc tyśiecy
ptakow/ Tyran bez woley Bożey vczowáć bedźie mogł.
Druga / iż włosy ná głowie nászey policzył / tákie o
nich stáránie máiąc iáko ludźie o rzeczách ważnych/ ktore
pod regestrē swoim máią/choć wieś podla rzecz v człowie-
ká; y niewiem co ná tym/ że iednym wiecey álbo mniey mã/
iákoż nie w wietszey Opátrznośći bedźie miał me zdrowie
me vczćiwe & trudno to wźiąć nieprzyiaćiel ma / ktory y
włosá me go wźiąć niemoże. Kto śię was tknie áby zá Zach. 2.
ieden włosek głowj / mowi Pan/dotknie śię zrenice oká me- Psal. 16.
go. O obrono moiá / strzeżże mię iáko ludźie zwykli
strzedz zrenic swoich / pod skrzydły twymi zákryi mię / iá-
ko ptacy zwykli ptaszetá skrzydły pokrywáć / broń od nie-
pobożnych / iáko one od Káni swych dźieći bronią.

Ztąd vważáć śliczne dobrá ktore Bog z prześládowá- Przecz Bog
nia dopuszczonego vmie wyczerpáć. Albowiem też środ- dopuszcza v-
ki ktoremi nas chcą źli pokonáć / bierze Bog ażeby nas wy- trapienia.
wyższył : A taż im droga dobrze czyni/ ktora nam zászko-
dźić myślili. Co oboie w prześládowániu Jozefowym Gen 50.
iáśnie widźiemy / ktorego Bog w Egypćie wyniosł przez
też środki/ ktorych bráćia ná zgube iego záżyli/ y przez też
środki bráćia potrzebna opátrzył/ iáko im sam rzekł. Wy-
śćie o mnie źle myślili/ ále Bog obroćił to w dobre. Tym

śię vwazániem pociesze gdy mie kto będźie prześládował
Psalm. 38. mowiąc z Dawidem zániemiałem, nieotworzyłem vſt mo-
ich, boś ty vczynił y dopuśćił ten kłopot/ dla tego nieprzy-
2. Reg. 16. ſtoyna śię vſkárżáć / Pan mi kazał złorzeczyć, á ktoſz ieſt
ktoby śmiał rzec/ czemu ták vczynił Semei ? Nie z przy-
gody ſpádło złorzeczeńſtwo : Nie námá ſzkodá to dopu-
ſczenie : doſyć ná tym że ták Pánie przykázuieſz / á kto ćię
práwnie zopytáć może przecześ ták przykazał ?
III. Vważáć tákże iż woyny/ burze / niezpogody/ y niezli-
czone inne plagi ktore nas trapią z podpiſem y z pieczęćią
Woyny. Opátrznośći Bożey do nas przychodzą bez ktorey iedná-
by nieprzyſzłá. Dla tegoż rzekł Prorok niemáſz złego w
Amos. 3. mieśćie/ ktoregoby Pan nieuczynił.
A ſtrony Chorob rozbieráć iż opátrzność Boża ſpiſá-
Choroby. łá wiele ich / iáko długich / y iáko ćięſzkich mieć mam/ ie-
śli ná pułgłowy mey y ná pułgodźiny tylo boleść vrádźiłá/
nieináczey nie będźie. Tákże iż Medyk tráfi álbo zbłądźi/
poda ſłużący álbo nieſłużący ſyrop/ y álbo czáſu ſwego/
álbo nie ſwego/ nic śię z przygody niedźieie względem Pá-
2. Cor. 12. ná Bogá / ktory te wſzytkie środki w dobre obráca. A
chorobámić oczyſcá duſze z grzechow/ podbija iey námie-
tnośći/ polernie ią : bo cnotá w ſłábośći doskonálſza się
ſtawa. Przeto niemam śię zbrániáć chorob/ iáko od
Bogá y ná me dobro poſłáney / ále pić kilich ktory mi
Ioan. 18. da z Oycowskiey Opátrznośi ſwey ze wſzytkimi gorzko-
śćiámi. Bo dla tegó będźie bárzo zdrowy że od nie° gotowy.
IV. Tákże w niepowodách duſze náſzey/ iákie ſą woyny
Nie powody duſne. ćiáłá przećiwko duchowi/ pomieſzánia/ imáginácye/ dy-
ſtrákcye ; y defekty inne/ ktore ſpádkiem po pirworo-
dnym grzechu mamy/ Opátrzność Boża vważáć / że nie-

ſą ſzko

ſa ſzkoda lecz ſzkoła náſza / bo wiele dobrego te woyny w tych ſpráwuia / ktorzy ſobie meżnie w nich poſtepuia; á choć ćiało ducha dawi / iednák niezádawi zá Oycowſką Opátrznośćia Bogá dziwnie łáſkáwego.

Inſza o Grzechách ktore nigdy nie ſa od Opátrznośći Bożey / y owſzem ſa przećiwne końcom iey / chwale Bożey y zbáwieniu náſzemu; dopuſzcza ich iednák áby wola ludzka w cále byłá / ále z nich nieládá dobrá wyćiaga / to pokore / oſtrożność / goracość w grzeſzacym; to w innych ćierpliwość / meſtwo / chwałe / iáko z okrućieńſtwá Tyránow wywodźi chwałe Męczennikow. O Boże / ktorego Opátrzność obroćiłá w dobre wſzytkiemu świátu grzech Adámow / okázuiac z niego wźiawſzy ná zeſłánie Odkupićielá / obroć z miłośierdźia ſwego w dobre moie / com ia nedzna pobroiłá ná złe ſwoie. O Odkupićielu odpuść dopuſzczone / záchoway od tych ktorych śie dopuśćić moge. Grzechy.

Náoſtátek pátrzyć ná ſkryte / niezliczone dobrodźieyſtwá od Opátrznośći Bożey w tym wſzytkim pochodzace: á co wiedźieć w iákieby vpadki ćiáłá y duſze náſze nieprzyſzły / by oná niezábiegłá; zá co wſzytko bede dźiekowáć / y iáko czeſto mowie od skrytych grzechow moich oczyść mię Pánie / ták mowić bede / zá ſkryte dobroći twoie dźiekuiec Pánie; bo choć ſkryte ſa / máłe nie ſa / y przyidźie czás że mi obiáwione beda / á bárzobym śie wſtydáłá / bym y zá nie podźiekowáć niemiáłá. Dźieki tobie dobroczyńco moy wielki choć kryiomy że mie ſtrzeżeſz / záſłániaſz / ochraniaſz / nádawaſz z nieprzeſtáyżę Opátrznośći twey áż mie do wieczney chwały wprowadźiſz / Amen. V. Pſalm 18.

MEDITA: XXXIII.

O dziwney Opátrznośći Bozey w wysłuchawániu Modlitw nászych.

Punkt I. NAprzod vważáć iż Opátrzność Boża obrálá zá środek nayosobliwszy Modlitwe/ ábyśmy przez nie dostawáli dobr doczesnych y wiecznych / á zbywáli mizeryi dusznych y cielesnych: prośćie gdy czego nie mácie á dano wam będźie, bo káżdy ktory prosi bierze, y nic snádnieyszego áni wdźięcznieyszego nie iest / iáko o to prośić czego niemam / v tego ktory mie miłuie/ y każe bym prośiłá / y więcey dáć prágnie niż chce wźiąć. Potym przez modlitwe vżycza sie nam dobroć Boża/ Mądrość/ miłośierdźie iego/ bo oná vprasza oczy ślepym / żywot vmarłym Słońce zátrzymuie ꝛc. Nakoniec przez modlitwe rzeczy stworzone nápoczątku świátá ozdobe y perfekcya swa biora. Oná środkiem iest / że deszcze ma ná vrodzaie swe ziemiá/ że śie trzody rozmnażáia / że wilkow obywa / morowe powietrze vstáie. O Boże Wszechmocne dziękuię ć żeś dał Wszechmocność modlitwie ná vproszenie / cokolwiek twa Opátrzność sporządźiłá: Przychecże nie mie Pánie do tey świętey zabawki bom pewná iż nieoddalisz odemnie miłośierdźia twego, gdy ia nieoddalę vsilney od śiebie modlitwy.

Matt. 7.

Psal. 65.

Potym

Potym vważáć/ iż nam Modlitwá iest środkiem pożyte- Punkt II.
cżny á nie szkodliwy. Albowiem Opátrzność Boża hoynie
nam dáie cżego żadamy/ iesli nam pożyteczno; á odma-
wia z miłośći/ iesli szkodliwo. Co Zbáwićiel ślicżne przy-
powieśćia deklárowal/ vcżąc/ iż iáko Oćiec dźiećięćiu pro- Matt. 7.
szacemu o co do iedzenia, nie dáie kámienia bo go nie vką- Luc: 11.
śi, áni węzá álbo niedźwiadká, bo to szkodliwe rzecży: ták
kiedy ia proszę o zdrowie/ dobre mienie/ cżći dogody/ iesli
on wie iż to powroz ná mą szyie/ nie da mi tego iáko Oćiec
miluiacy/ niepodłoży kámienia zgarszáiacego bym śie nie
rostracilá/ wezá y iászcżurá ktoryby mi kąsał sumnienie nie
włoży mi w zanádra: á ták miodmowić iest m odlitwe ma
wysłuchać: Bo przystoi bym prosila z tym dokládem/
iesli mi to zdrowo bedźie.

Tákże/ iáko Oćiec dźiećięćiu proszacemu/ nie tylo chleb
potrzebny dáie/ ale też dogodne rzecży/ iákie sa ryby y iáy-
cżá: iesliż wy z nátury źli vdźielaćie synom dobr powźietych:
Iako więcey Oćiec wász niebieski, z nátury dobry/ do-
broczynny/ da swe dobrá/ duchá miánowićie dobrego od
ktorego pochodźi dobroć wszelka: Dźiekuieć Ojcze dobro-
tliwy że y odmawiasz co szkodne/ y pozwalasz co zbáwien-
no/ z iedneyże to pochodźi miłośći: Niechże záwsze proszę o
to co śie podoba tobie/ abyś nigdy nieodmawiał o co pro-
szę ná twa chwałe/ me zbáwienie.

Nákoniec ták hoyna niepodobnie Opátrzność iest
Boża/ iż gdy o rzecż szkodliwa prosim/ Bog áby Modlá 2. Cor. 12.
dáremnie niepozsłá dáte pożyteczna: iáko Apostołowi trzy-
kroć proszacemu áby odszedł od niego bodźiec ćiáłá, kto-
ry go policzkował/ niepozwolił/ ále mu dał lepsza rzecz ná-
iego pobudkę do zbáwienia łáskę swoię. Przetoż S.

 Bernat

Bernat rzekł: Zaden niech Modlitwą swoią niegárdźi, bo iey Bog niegárdźi, iescze z vst niewynidźie, á iusz ią pisze sobie, y álbo da o co stoimy, álbo pożytecznieyszego co. O Boże moy niechce modlitwy mey lekce ważyć, ktorą ty ták poważasz, choć máło co waży ile ode mnie pochodźi, wagę mieć będźie niemáłą, ile śie funduie ná tobie, nie puśćisz iey z niszczym od śiebie, bo dasz o co proszę, álbo o com miáłá prośić.

Punkt III. Poczwárte vważáć, iż Opátrznosć Boża czyni dla nas o co prosimy wcześnie, kiedy z chwałą Bożą y z dobrym nászym lepiey. Czásu prawi przyiemnego wysłuchałem ćię: skąd dochodźe iż Bog záraz dáie gdy w bioręcym záwády niemász. Jednák ná odpuszczenie grzechow záwsze w niego pogodá; podczás zás exekucyą odkłáda, wysłuchawszy iáko raz Daniela wysłuchał, á przez dwádźieśćiá y dwá dni go zwlokł, iż drugi Anyoł zá przećiwną stroną prośił, álbo dla niewdźięczności y oźiębłości nászey zwłoczy, áż zwloká gnusność w nas otrzaśnie, á wszytko to ná dobre násze. Bo nagrodźi dłącya, dawszy zá wytrwáne prośby wiecey niż prośimy, iáko przyiaćiel w nocy pożyczáiącego trzech chlebow wprzod odganiał, á potym dał nálegáiącemu ile mu ich było potrzebá dárownym obyczáiem; ták kto v drzwi wiernego przyiaćielá nászego nigdy nieśpiącego Bogá czuie, choć czásem odpráwę niesmaczną vsłyszy iáko Chánáneyká áby státku doznał, z zysłkiem odeydźie, z Wiárą, Nádźieią, Miłośćią, y innymi chleby.

Isa. 49.
Psal. 31.
Dan. 10
Luc. 11.
Matth 15.

Punkt. IV. Poczwárte vważáć, iż modlitwę dla wszytkich w obec ludźi wystáwiłá Opátrznosć Boża, choć ich ták wiele jest, máiących niezliczone żądośći, mnogie potrzeby, choć śie vbiegáią, káżdego z nich słucha, nie cknie sobie

w tey

w tey zabáwie/ ráczey vćieche ma/ z nabiegu/ nálegánia/ prosb choć ná pozor przećiwnych/ bo roſkazał prośćie/ ſzukayćie/ kołáczćie/ iákoby rzekł ſtoie o to/ prośćie/ prośćie/ prośćie. O miłośći niezmierna! O datnośći nie- Prośćie á bedźie wam dano/ ßukayćie á znaydźiećie Kołáczcie etc.
ſkończona! Monárchowie nieradźi/ gdy ich o co proßa/ tobie ćießko że nieproßa/ oni tylo wielkie oſoby przypuſczáia przed sie/ ty nikim niebrakuieß/ oni czeſtokroć niechca álbo niemoga dáć/ o co im ſupplikuia/ á ty záwße chceß boś dobry/ y záwße możeß boś Wßechmocny: poniewaź wßyſcyſmy pełni hoynośći twoiey/ wßyſcyß ćie niech chwalimy.

Nákoniec y poiedynkiem goraco wiedźie do Modlitwy Opátrznosć Boża káżdego/ podusczaiac ſkryćie/ przychecaiac/ Wzdychánia niewypowiedźiánego vczac/ y gdy Rom 8.
śie tak modlimy/ znák ieſt/ że nam Bog chce dáć o co prośimy: tákie álbowiem nádchnienia pochodza od iego łáski. O Duchu S. ktorego dze że nam prágnie dáć podarze. O Duchu S. ktorego mie Opátrznosć rzadźi/ dźieki tobie że maß ſtáránie/ ábym nieopuſczáła Modlitwy/ gdy niewiem o co prośić ty mie vczyß/ gdy zapominam ty mi przypominaß/ gdy oźiebne ty mie roſpalaß/ gdy vſtawam ty posilaß; ieśli vćiać myslę ty wołaß bym ßukáłá/ áż znayde/ kołátáłá áż wecznie/ day że ducha Modlitwy Oycze bym twa właſna cora byłá ná wieki Amen.

MEDITAC: XXXIV.

O Opátrznośći Bozey ktora nam Anyoły zá ſtroze dáie.

Vważáć

Punkt I, przyczyny tey Opátrznośći.

VWáżáć przyczyny dla ktorych Bog dał káżdemu ſtrożá ſwego Anyołá.

Pirwßa / áby pokazał iáko wielce ludźi miłuie y prágnie ich zbáwienia / gdy ná ich posługę poſyła z niebá duchy / áby nie tylo źiemiá ále y niebo człowiekowi ſłużyło / nie tylo widome lecz y niewidome ſtworzenie / choć w náturze wyżßе / pomagáło mu do dźiedźictwá: dla czego Zbáwićiel rzekł pátrzćie ábyśćie nie gárdźili iedne° z tych máluckich, bo ich ták Oćiec moy wáży / iż ſwe dworzány dáie im zá ſługi. Dźieki zá te nieladá miłość tobie Oycże Swiety / iże ſwe domowniki dáieß záſtrażniki / áby mi z miłośći twey ſłużyli: niechżeć ſłuże Pánie / iáko ſłuża oni tobie. Druga / iż Bog widźiał náße watłość / potrzeby / niebeśpieczeńſtwá wielkie / Anyołom ſwoim roskazał áby nas ſtrzegli ná wſzytkich drogách náſzych / ná źiemi / ná morzu / przy káżdey zabáwie y ſpráwie / ták / że ćię ná ręku będą nośili / iáko ná lektyce iákiey ſtrzegąc by ćie z wierzchu deſcż nie zmoczył / á okáſia iáka ná źiemi nogi twoiey nie obráźiłá. O Opátrznośći miłośći vprzeymey pełná / iákoć podźiekowáć żeś ták mą watłość podpárłá ? Niechćiż táką pilnośćią ſłuże / z iákową mię Anyeli bronią; niech ich ſłucham we wßytkich záwße drogách / bym ći śię podobáłá; niech śię im dopuſzcże piáſtowáć / ábyś mię z rąk ſwych niewpuſzcżał.

Trzećia / widźiał Bog żeſmy iádowitych / niewidomych nieprzyiaćioł mieli mieć ná śię / to ieſt złe Anyoły / opátrzył nam dla tego wielkie przyiáćioły niewidome. Y ták iáko był ieden Czárt / ktory pirwße rodźice náße kuśił / ták też był Anyoł ktory ich ſtrzegł / y by Ewá nádchnie

Hab. 1.

Matt. 18

Pſal. 9.

niu Anyelſkiemu vcho byłá dáłá/ nie vwierzyłáby byłá owe-
mu złemu. Skąd wielka śmiáłość ná Szátáná y inne
niewidome nieprzyiaćiele powezmę. O gdybyć duſzo otwo-
rzył Bog oczy/ iáko pácholęćiu Elizeuſzowemu, widźiáłá-
byś iż ich więcey y lepſzych z tobą/ y zá tobą/ niż przećiw-
ko tobie: chwalże Kápitaná naywyżſzego/ ktoryć tákie
woyſká dał ná tákie ádwerſarze.

Punkt II.

Potym vważáć/ iż nietylo dobrzy ále y źli/ nietylo
wierni/ ále y Pogánie Anyoły ſwe máią/ náwet y Anty-
chryſt/ bo P. Bog kàzde° chcacy zbáwić y do poznània pra- 1. Tim: 2.
wdy przywieść/ ten środek dáie do zbáwienia: Więc á-
by kto ſwym zaſługom nieprzypiſował tego dobrodźiey-
ſtwá/ náznácza káżdemu od národzenia iego Anyołá. A co
dźiwnieyſza/ choć może Anyoł ieden podołáć wſzytkim w ie-
dnym mieśćie álbo Kroleſtwie ludźiom; przećie Opátrz-
ność Boża wyſyła iednego iednemu/ áby go pilnował
gdźie śie iedno obroći poki żyie/ áni opuſzczał nigdy choć
niepowolnego. O luby Oycze iákom ći powinná zá te
dobroć/ od żywotá mátki mey byłám corą gniewu/ á ie- Eph. 2.
dnákpolećiłeś mie odtąd temu/ ktory był naczyniem mi-
łośierdźia/ by mie vśiłował podobnym ſobie vczynić:
niechże tákim iák y on ſługa twoim bede.

Ztąd namnieyſzego bliźniego ſzánowáć śie náucze/ gdyż
y naliżſzy deputatá ma ſwego/ nieśmiáłábym ſzemráć o
kim przy iego wielkim przyiaćielu/ á przy Anyele ktory może
pomſty ná mie żądáć od Bogá/ iáko mogę ná kogo ſzéráć &

A máło máiąc Opátrzność Boża dáć Anyołá ſtrożá
káżdemu/ dáie nádto Archányoły y Xiążetá Monárchom/
Kroleſtwom/ Miáſtom zá włáſne obrońce/ ma Kośćioł
Michałá/ máią Káthedrálne Kośćioły/ Zakony/ Kla-

ktory/ Przełożeni osobne ásystenty/ żeby rzady Boże wdzięcznieysza exekucyą miály. Skad widzę/ iż nie iednego tylo ia mam Anyołá/ lecż záwiáduie o mnie Anyoł ktory Krolestwá strzeże/ y ktory Kośćiołá powszechnego/ y ktory Kośćiołá tuteczneg o/ y ktory Zakonu / Klasztoru mego/ y ktory memu vrzędowi iest náznáczony. Nadto wtorey Hierárchyey Anyeli moc máiacy nád Czárty rátuia mię w pokusách. Co wszytko pobudka moia bydź ma do nowey chwały Bożey.

Mocárstwá y Zwierzchnośćiá.

Punkt III

Potrzećie vwáżáć/ z iáka Anyołowie służa nam ochotą/ swey zacnośći/ nászey máłośći nie vpátruiac : y cżym śię przychęćili do posług ludzkich. Pirwsza / że im to Bog przykazał / miłuiac go vprzeymie prágna wykonáć co każe/ niemáia zá podła rzecż iemu służyć. Przetoż z táka chęćia Ráchwał choć ieden z śiedmi stoiacych przed Pánem vsługował Thobiászowi w drodze y gośćińcách/ iákoby Krolestwem iákim władał/ álbo niebo obrácał / iż vpátrował/ kto mu one posługę zlecił ; skad ták rad służbie Anyoł strzegacy gárbárzá / iáko strzegacy Cesárzá álbo Papieżá.

Iob. 12.

Druga / iż tych miłuia ktore Bog miłuie / widzac iż śię Bog dla ludźi stał człowiekiem / oni rádźi stáia śię sługámi dla ludźi. Przeco nie dał pokłonu ieden Anyoł wyrządzáć sobie Ianowi S, A trzećia iż prágna obywátelow do niebá ná mieysce zbiegow : skad wesele máia wielkie gdy grzesnik ktory pokutuie/ y gdyby śię smućić mogli gorzko by płákáli z vpadku Spráwiedliwego/ to by ich naprędzey roskwililo. Y ták smetni sa z nászej ożiebłośći á skákáliby z igoracośći rádźiby więtsze w nas niż w sobie cnoty widźieli / bo zazdrośćić nieumieia/ choćby miedzy Seráfiny nas sadzano. Vznayże dusza iaka to miłość tych duchow/ vmiey iey násládowáć

Ap. 19.

Luc. 15.

dowáć / żáluiąc grzeſznych / tryumfuiąc z dobrá ſpráwiedliwych / weſeląc śię że ćię przeroſli drudzy / nieopuſczay z czego bydź może Anyoł poćieſzon / nie czyń czby śię obrażał.

Punkt IV.

Poczwarte pátrzáć ná czułość Anyelſką / y niezmierne dobrá ktore nas przez nie dochodzą.

S. Dion. Isa. 6.

Oczyſczáią nas z grzechow pomocą ſwą / iáko Seráfin żarzyſtem węglem tknowſzy warg Isáiaſzá: Oto śię práwi dotknęło to warg twoich y odeydźie niepráwość twoiá, à grzech twoy będźie oczyſczony.

Act. 10.

Oświecáią / vcząc czego nieumiemy / vkázuią nam do Náuczyćielow / á Náuczyćielom záś do nas Anyoł Corneliuſzá czyniącego iáłmużny odeſłał do S. Piotrá / y S. Piotrowi nádchnął áby go náuczył.

Psal. 67.

Iednoczą nas z Bogiem / ſkąd wielce záwiáduią o modlitwách / rozmyślániu / y ćwiczeniu náſzym / márſzałkuią nam mowi Dawid przed modlitwą / przy śpiewaiących ſtoią pokoy iednáiąc / á gdy koniec záraz Bogu ofiáruią modlitwę. Przeto ż mam reſpektowáć ná te świádki mey modlitwy nie myśląc przy nich / czegobym śię wſtydźiłá przy ludźiách myślić. O ſtrożu moy oczyść me pleśni / oświeć mie cnoty / złącz z Bogiem / budź ná modlitwę / odpráwę iey dobrą iednay.

Apoc. 8.

Pomocnikámi náſzymi ſą w pokuſách / biią śię dla nas z Smokiem y Anyoły iego y pewne zwyćięſtwo / ieśli tych powodow ſłucháć zechcemy. Dyabeł iáko Lew krąży czuwáiąc ná nas / dał Bog Lwy ná Lwy.

Apoc. 12. 1. Petr. 5.

Punkt V.

To Duchowne ich dobrodźieyſtwá: Cieleſne też ſą wielkie / Anyołowie ſtrzegą zdrowia y máietności náſzych: iáki ſtan ma kto obráć rádzą: w chorobách y ſmutkách ćieſzą / przyczyniáią śię zá námi do Bogá / nic nieopuſczáiąc

iac co ich powinnośći należy/ iáko Ráchwat Anyoł nic nie opuśćił co do Tobiaszá należáło/ od ryby okrutney záchował go/ sercem iey ná węgle włożonym Asmodeuszá odegnał/ żołćią Oycá ślepego oświećił/ żonę mu z wielkim posągiẽ nágodźił/dług nań odebrał prowádźił odprowádźił nieopuśćił/ áż go fortunny w domu Oycowskim zostáwił: Co ten widomie toż niewidomie czyni mnie Anyoł/ przeto mu słusznie mam mowić/ co Tobiasz swemu bym ći się sámego dał zá sługę niebędę godźien Opátrznośći twoiey/ á toć się iednák dawã zá sługę nieprzestáy wiedźieć o mnie.

Iob. 6.

Ztąd widzę iáko mam Anyołá szánowáć przyiaćielá tákiego/ świádká żywotá y spraw moich/ iáwnych/ táiemnych/ czćić go/ powolna bydź iáko Náuczyćielowi/ Rádnikowi/ Obrońcy memu/ gdy czego nieumiem prośić áby náuczył/ gdy w czym wątpię dokłádáć się go/ gdy trzebá rátunku/ poćiechy/ do niego iáko do przyiaćielá/ dźiekowáć zá iego dobrodźieystwá: winszowáć mu podczás iego dárow okrásy/ chwały: ieśli podczás do niebá odleći/ zwabiáć go stámtąd/ zámawiáć go pilno ná godźinę śmierći: by mię zániosł ná wieczny pokoy/ iáko Lázárzá ná łono: á dla tego codźień mu posługę álbo modlitwę iáką ofiárowáć iego własną.

MEDITACYA XXXV.

O Opátrzności Bozey w naprawie świátá przez Wćielenie Syná Bozego.

Rozbie-

Punkt I,

NOzbieráć / ácz dla grzechu Adámowego roschwiały śię zamysły Boże około ludzkiego Zbáwienia w onym stanie / nieprzeto iednák ludźi opuśćił / iáko tego godni byli / lecz záżył ná wpádek ich inney Opátrznośći / á dáleko dźiwnieyszey niż pirwsza byłá : w tedyć słońce ktore pirwey wschodźiło dobrym poczęło wschodźić y złym / y deszcz ktory spráwiedliwym tylo rośił / począł rośić y grzesznym : odtad nápoczął Bog hoynym bydź ná niewdźięczniki / y dobrze tym czynić / ktorzy mu źle służyli / przebaczáć nieprzyiaćielowi / áby znowu był przyiaćielem.

Obrał tedy z wielu środkow niewymowny on / złączenie nátury ludzkiey z Boską / y ták ią nieskończonym swym miłośierdźiem nápráwił. O szczęśliwy grzechu / ktorys nieládá dostał Odkupićielá ! o szczęśliwa ráno ktoras ták dźiwna Opátrznośćią zgoiona ! O Boże Oycze / gdźie dáley Opátrznosć twa mogłá postapić / iáko gdys Syná dał zá niewolniká ? O Synie błogosłáwiony / co wiecey wynáleść mogłá Mądrość twoiá / iáko oblec ćiáło umárłe / ażeby ożyło ? O Duchu S. czymes okázáć wiecey mogł miłosć twa / iáko niegodnemu stworzeniu dáry dáiac ? odnowźe mie Troyco przebłogi ná obraz Jezusá prawdźiwego Bogá y człowieká.

Kośćioł z Grzegorzá S.

Wiecey o tym w Wtorey Częśći.

Dáley uważáć / iż Adámá pirwszego szczęście nierownie wtory przechodźi. Potomkowie Adámowi rodźić śię w łásce mieli / á Chrystusowi ná chrzćie wietszą łáskę biorą : Támći woyny z námiętnośćiámi żadney mieć niemieli / Chrystusowi wprawdźie máia / lecz z wielką zasługą zwyćiężáia : śmierći y doległośći ćierpieć Adámowi niemieli /

á Chryſtus nędze wſzytkie ták wzcżił/ iż zá ſczęśćie poczytać
myże co ćierpieć możemy/ co w onym ſtanie niemiáło mieyſcá/ ániby owe złote cnoty nigdy tám niebyły/ vboſtwo/
ćierpliwość/ Męczeńſtwo. Wielki był grzech Adámow/
Rom: 5. wietſze miłosierdźie Odkupićielowe/ niemiał tákiey mocy wyſtępek iáko dar/ y wieluby nam przywileiow/ łáſk/
Sákrámentow zawzrał był ſtan on dla záſług Odkupićielowych/ ktory ſie nam ſtał Mądrośćią, Spráwiedliwośćią,
1. Cor. 1. Poświęceniem y Odkupieniem. Mądrośćią/ bo nápełnił
Iſ. 11. źiemię vmieiętnośćią niebieſką. Spráwiedliwośćią/
ślicznymi á ſpráwiedliwymi nas przed Bogiem przez łáſkę
vczyniwſzy/ zá karánie dosyć náſze nágrodźiwſzy/ práwá
Więcey o tym w czwartey Cżeśći. nam wſzytkie do Kroleſtwá Bożego dawſzy/ Poświęceniem/ święte porządki/ święte rády/ święte przykłady/ ábyſmy byli świętymi iáko on święty/ obfićie zoſtáwiwſzy.
Odkupieniem/ duſze náſze z piekłá wykupiwſzy/ á ćiáłá ſwego czáſu z śmierći y ſkázy. O przenaſłodſzy IESV
bądźże mi Mądrośćią, Spráwiedliwośćią. Poświęceniem
y Odkupieniem iáko wſzytkim/ doſtáteczným.

MEDITACYA XXXVI.

Iſz Opátrzność Boża fundowàłá Kośćioł ze wſzytkimi potrzebàmi do náſzego Zbàwienia.

Rozmy-

ROzmyślác ná słowá one Mędrczowe: Punkt I.
Mądrość zbudowáłá ſobie dom / wyćioſáłá śiedm Prou. 9.
filarow / stoł ſwoy wystáwiłá / posłáłá dźiewki ſwe áby od
niey mowiły / podźćie pożywayćie chlebá mego / y piyćie
wino ktorem wam rostworzyłá. Nieoßácowána álbo-
wiem Opátrzność Boża / iż dom táki ná chwałe y vćieche
ſwa ná źiemi zbudowáłá / to ieſt Kośćioł / áby w nim lu-
dźie zbáwiáli duße ſwoie / więtßá tá niż oná pirwßá około
doczesnego náße° żywotá opátrzność / bo duße zacnieyße ſa
niż ćiáło / á iesli tákie dożywoćia obmyślił / iákaż ieſt wie-
czność ę bych ći śię dáłá zá sługę niegodnám Opátrznośći Iob. 9.
tey twoiey Oycze nayroſkoſznieyßy.

Potym pátrzyć ná śiedm mocnych filarow tego do- Punkt II.
mu / to ieſt ná śiedm ślicznych środkow Zbáwienia náße-
go w Kośćiele zostáwionych.

Pirwßy ieſt Wiárá w Odkupićielá bez ktorey niepo- Heb. 11.
dobna śię podobáć Bogu. Wtory przykazánie wdźie-
czne z wdźięcznymi porádámi. Trzeći Ofiáry y ceremo-
nie: bo stáry Zakon ieden tylo miał Kośćioł á ofiar wiele /
á nowy Zakon wiele ma Kośćiołow ále Ofiára iedna nie-
podobnie nád wßytkie one zacnieyßa. Czwarte filare ſa
Sákrámentá ś.. Piąty cnoty z vczynkámi dobrymi. Szo-
ſtym obietnice y grozy: Siodmym Pismo ś. ktore nas
iáko stoł pełen chlebá / wìná y potraw roſkoßnych / pośi-
la: tego wßytkiego w domu Bożym zbáwienno zázy-
wam. Niechże ćie Pánie po śiedmkroćtyśiąc tyśiecy
chwala Anyołowie twoi zá tych śiedm środkow / ktoreś
dał memu zbáwieniu / dayże ich ták záżywáć / ábym śię z
domu tego do onego gornego / ktory maß w niebie przenioſłá.

Potrze-

Punkt III.

Gen: 6.

Potrzećie vwáżáć/ iż iáko ná potop/ ieden tylo był Korab ná záchowánie/ kto go chybił káżdy zginał: ták teraz niemáß iedno ieden Kośćioł/ z iedna Wiara/ iedna religia/ iednymi środkámi ná zbáwienie/ wßytkim tedy ſektarzom wiecznie zginać. Do Korabiu Noego iedne drzwi były/ ták Chrzeſt ś. iedyna fortá do Kośćiołá Chryſtuſowego/ kto vwierzy a ochrzći się zbawiony będźie/ a kto nieuwierzy potępiony. Stad ná oko widze iákie mi Bog dobrodźieyſtwo vczynił że mie do tego Korabiu wprowádźił/ zániechawßy wiele Pogáńſtwá/ ktore ginie w potopie niewiernośći/ y miedzy Chrześćiány ginie wiele dźiatek niepochrzconych niedoſtapiwßy tego dobrodźieyſtwá/ mnie iednák tego niebeśpieczeńſtwá Opátrznosć Boża záchowáłá choćiem go niezáſłużyłá/ przywiodłá do chrztu ś. choćiem nie wiedźiáłá com bráłá/ vczyniłá corką/ pirwey niżelim vmiała zwać go Oycem. O dobry Oycze iákoć podźiekuie żeś mie vſpráwiedliwił pirwey

Isaiæ 8.

Isa. 7.

niżlim vmiałá odrzucać złe a obierać dobre/ ieſzcżem niewiedźiáłá ieslim niewolnica v Czártá/ á vczyniłeś mie dźiedźiczką Chryſtuſowa. O Chryſte dźięki tobie zá Krzyzmá nieoßácowáne twoie.

MEDITAC: XXXVII.

O Wezwániu Bozym.

P. I.
Co ieſt wezwánie.

Wezwánie ieſt nàdchnienie Duchà S./ budzace w ſercu grzesznika áby sie náwroćił/ á brał do łáſki Bożey. Bo niemoże przyść do Chryſtuſa,

wniść

wniść do Kośćioła / áni wyleść z grzechow żaden, ieśli go Oćiec niepoćiągnie. Jáko Lázárzowi w grobie trupem ná wieki zostáć przychodźiło/ by był Chrystus nań nie záwołał Lazarzu wynidź z grobu: y ták ia wiecznie bym skipáłá byłá w grzechách / by nie głos nádchnienia Bożego y pomoc iego/ by nie zesłána z niebá boiaźń / skruchá/ miłość Boża / Srodek tedy to iedyny ná poświecenie násze świátłość niebieska / zasiewek ná dźiedźictwo synowskie / dobrodźieystwo ktore nam niezásłużonym dáia / wedle Apostołá / Wezwał nas wezvvaniem ſvvoim ṡvviętym nie vvedług vczynkovv naſzych, ale vvedług vmysłu ſvvego y łaski ktora nam ieſt dana vv Chryſtuśie IESVSIE. — Ioan: 11. — 2. Tim. 1.

O Boże wiekuisty od ktorego vvſzelki datek dobry, y vvſzelki dar doskonały / dźiekuieć zá niezmiernie hoyna Opátrzność twoie / byś mie był nie záwołał / nigdybym byłá nie zmártwychwstáłá/ by nie poprzedźiłá niegodnice świátłość twoiá/ dawnobym byłá w piekle mieſzkała. wezwáło mie miłośierdźie twoie / niechże też spomoże świetá bydź zá świetym wezwániem. — Iac. 1.

Punkt II. Jákie środki wezwániá.

A dźiwnych środkow záżywa Wezwánie Boże: y Bo iednych przez Spowiedniki/ Káznodźieie / nabożne osoby/ Drugich przez Kśiegi álbo przykłády dobre wzywa to przez vtrapienia / to przez dobrodźieystwá / przez okásie rozmáite / przez cudá wszechmocne drugich: y Bo gwałtowne siły sa w miłośći gdy iest Wszechmocna / á iż Bog ludźi miłuie niepodobnie/ poćiąga ich dźiwnymi spoſoby / iako ś. Páwłá y innych. Y mnie sáme vpádłe w ćieżkie grzechy rozlicznymi drogi do pokuty wzywał/ to zágradzał drogę mą ćierniem/ żebym się wroćiłá do Oblubieńcá mego pirwſzego: to ćiągnął powrozki Adàmowemi żebym sługa — S. Aug. — Ose. 2.

tego: to mi znagłá śmierć/ Sąd/ Piekło/ Ray/ przypomi-
Apoc. 3. nał/ to innymi pobudki kołátał do ſercá vſtáwicznie/ ábym
Cant. 5. otworzyłá: á choćiem go gniewno odrzućiłá/ á podczás
przypuśćiwßy z ſercá záś wypędźiłá/ on iednák kołátáć nie-
przeſtał áż mię z ſobą ziednał. O dobrotliwy Oycze bło-
goſłáwione miłośierdźie twoie/ ktore náſtępowáło ná O-
pátrzność/ áby prácą koło mnie podeymowáłá/ proßę przez
nie niech kończy co záczęłá/ ábym żywot wieczny otrzymáłá A.
2. Y rozbieráć że niemáß tego człowieká ktorego by nie
wzywał Bog tą álbo ową drogą/ bo wßyſcy y heretycy y
niewiernicy pod ie° Opátrznośćią żyią/ dla wßytkich Słoń-
ce Spráwiedliwośći weſzło/ dla wßytkich Mądrość
Act. 10. zbudowáłá dom/ wßytkich w niebie chcąc mieć:
Y Swiętemu Piotrowi w záchwyceniu toż pokazano/
gdy vyzrał niebo otworzone á zſtępuiące prześćierádło
Widzenie o wielkie zá cztery końce ſpuſczone/ w ktorym były wſzyt-
náwroceniu kie beſtye/ gádźiny y ptáſtwá, y ſtał się głos po trzykroć
pogan dźi- wſtań Pietrze/ á iedz/ co Bog oczyśćił y wnet naczynie wźię-
wne. te ieſt do niebá: w ktorym widzeniu nieſkończona miłość
Bog ná iáwią wydał gdy do ſwego Kośćiołá chce przy-
puśćić wßytkie grześniki/ łákomce/ ćieleśniki/ hárde lu-
dźie/ ktorych te beſtye troiákie znáczyły/ zbieráiąc ie ze czte-
rech ſtron świátá/ ná to się odźiawßy członki ludzkimi iá-
ko bieluchnym prześćierádłem/ y ná to czterech Ewánge-
liſtow obroćiwßy/ ktorych ieſt náuká z niebá. Dźiękić
nasłodßy Páſterzu/ ktory z nieſkończoney miłośći wzywaß
wßelkiego złośniká wßytkich chcący ná ſwych rámionách
zánieść do niebá. O miłośći mą iáko te dźikie źwierzę y
Smoki przypuſzczáß ná ták śliczne prześćierádło: ná prze-
ſczy w iámách miałoby ich mießkánie bydź/ iákoß ie zbie-
raß ná tu wálnią te áby mießkáli ná niebie z tobą? A iż

nie káždy vznawa tego dobrodžieyſtwá/ zá nich chwalić ia Bogá mam y žądáć/ áby do ßkoły iego zgárneli śie wßyſcy/ á zátym do žywotá wiecznego.

Táž Opátrznošć Boža nieprzeſtáie powolywáć káždeo człowieká poki žyie ták poránu/ to ieſt w młodośći iáko godžin innych áž do iedenaſtey to ieſt y w ſtárośći/ y ná śmiertelney pośćieli człowieká wola/ kto vſłucha/ gotowa przyiaśń. Ztąd niegodži mi śie wątpić o Zbáwieniu žadnego złośniká/ á dáleko mniey o mym/ bo kto dźiś zły iutro bydž može świety/ može iáko Lotr z Krzyžá wlećieć do Ráiu/ može y z łožká tákže. Jednák niemam z niedbálſtwá zwaláć wßytkiego ná Opátrznošć Božą. Albowiem oná ma dwie rece/ iedna dobrze czyni poſłußnym/ druga karze vporne. 3. Matth. 20.

Z czego wßytkiego pozbieram rácye dla ktorych mam predko vſłucháć wzywánia Božego/ gdy głos puśći abym wychodźiłá z grzechu álbo z ożiebłośći. Naprzod/ iž ſtworzenie ma ſłucháć Stworzyćielá/ ſługá Páná/ corká Oycá ⁊c. Druga/ iž nie Páńſka ále moiá włáſna potrzebá/ á com ia Bogu ꝯ ćiežar/ moiá tedy vczćiwošć že mie raczy wzywáć. Trzećia/ iž mie z gorßego wywažyć chce ſtanu niž ieſt piekło/ to ieſt/ z grzechu. Czwarta/ iž mie ná pokoy do Duchá S. vpominki wzywa. Piata/ iž wábi wdžięcznymi środki/ miekcząc ſerce me/ iákoby iemu á nie mnie nálešáło ná tym. Szoſta/ ſrogie ßkody ieśliśie mu głucha ſtáwie w ktore przyśli oni záproſzeni ná wieczerzą/ vporem ſwoim že icy žaden nie skoſztował. O Boże ślachetny dźiekuieć zá to nieládá dobrodžieyſtwo: wezwi wßytkich ludži ktoreś ſtworzył/ do Kośćiołá S. twego áby y ná gody wieczne twoie weśli Amen.

Punkt III. Dla czego ſłucháć wzywánia Božego. 1. 2. 3. 4. 1. Cześć Med: 6. 5. 6. Luc. 14.

MEDITAC. XXXVIII.
Isz Opátrzność Boza śiedm Sákrámentow dla Zbáwienia nàszego postánowiłá.

Zach. 4.

Punkt I.

TĘ Opátrzność wystáwił Anyoł w złotym lichtarzu Prorokowi/ máiącym lámpę ná wierzchu, á śiedm lámp mnieyszych wokoło/ á do nich było śiedm nalewek złotych álbo śiedm státkow oleiu pełnych; Lichtarz znáczy Kośćioł/ lámpá ná wierzchu Chrystusá głowę iego/ máłe lámpy wiernych ktorzy iásno gorzeć mámy przed Bogiem w środ Kośćiołá ná co pomoc z śiedmi świątośći zasługi Chrystusowe leiących mamy.

Bo naprzod Chrzest S. iest státek ieden pełen drogiego oleiu leczący grzech pirworodny. Birzmowánie nowe żołnierze Chrystusowe máśći Krzyżmem z oleiu y Bálsamu uczynionym/ áby się bili o cześć Królá swego y wdzięcznie woniáli. Ciáło Boże máśći nas oleykiem nabożeństwá y rádośćia duchowną záchowuiąc nas przy żywoćie duchownym. Pokutá winem y oleiem miłosiernego Sámárytaná goi śmiertelne rány álbo grzechy uczynkowe. Ostátnie pomázánie chorych leczy od zostáwkow grzechowych/ y ná woynę z Szátánem w godźinę śmierći męstwo dodáwa.

Toż

Toż o innych rozbieráć świątośćiách wielbiąc Bogá / że nas opátrzył ták mnogimi á snádnymi lekárstwy / służącymi do końcow swoich.

Potym vważáć wielką moc y dostáteczną tych świątośći siedmi: bo Sákrámenty stárego Zakonu bez oleiu były / nie spráwowáły te° co znáczyły. Lecż tu gdy wymowi Kápłan / ia ćię rozgrzeszam: ia ćię chrzcę vv imię Oycá &c. czysta zostáie duszá. Nádto gdy ie kto przyimuie z niedoskonáła skruchą / nágradzáią ten defekt / czyniąc doskonáły żal z niedoskonáłego. Y wiele innych wynośimy bogactw z Sákrámentow S. Skąd ná oko widzimy szczęśćie násze ktorzy w nowym Zakonie żyiemy / á Opátrznośći záżywamy ták roskoszney około siebie. Przystępuyże duszo ma conaczęśćiey do zrodeł Zbáwićielowych czerpáć łásk niebieskich / ábyś śię wykąpáłá y násyćiłá po żywot vvieczny. — Punkt II. — Isa. 12. — Ioan. 4.

Y to do opátrznośći Bożej należy / że káżdy człek znaydźie Sákráment potrzebny sobie / że nie zbywa ná tych ktorzy dostoieństwo Kápłáńskie biorą / áby miał sługi Kośćioł: przeto choć ia tego Sákrámentu nieprzyimuie / pożytek iednák z niego mam. — P. III.

Nákoniec rozbieráć / iż stáćki te liqworow ták drogich pełne nie są sklánne / áby śie kiedy stłukły / lecż złote / trwáłe áż do końcá świátá / nigdy ich nieprzebiorą / choć iest niekończona rzecż ludźi / bo zrodło ich nieprzebránne IESV Chrystá zásługi. Oley wdowki iedney dla słowá Elizeuszowego nieprzestał płynąć poki stáćkow stawáło prożnych / y tákim dostátkiem że wypłáćiłá długi y prowisią z niego miáłá / ták łáská Boża nie vstanie płynąć z Sákrámentow S. dokąd ludźi przyimuiących stáie / áby zá grzechy dosyć

 vczynili

vczynili / á záchowáli żywot duchowny. A mnie gdy się spowiedam albo Kommunikuię/ záwsze przybywa łáski/ poki tu żyię. Dziękuię Odkupicielu iżeś opátrzył vboga duszę mą długi wielkie máiącą státki ták kosztownymi oleiu pełnymi/ ktorymi y wypłácić się y zápomoc w cnoty ś. mogę.

MEDITAC: XXXIX.

Isz osobliwa Opátrzność Boza dáłá ná zywność duszom nászym Przenaśw. Sákráment.

Punkt II. ZNieść one ktorą miał Bog o żywność Adámowe w stanie niewinności Opátrzność / z teráznieyszą o pożywienie dusz nászych ; wiele dano drzew Adámowi w Ráiu/ miánowicie drzewo żywota/ ktorego owoc podczás pożywány mogł ná wieki záchowywáć żywot; á my mamy miedzy innymi potráwy w Kośćiele chleb żywotá wiecznego: drzewo ono ziemskie było/ á ten S. chleb z niebá stępuie ; támto żywot dawáło ćiáłu/ to duszy : támto ożywiáło żywiących/ á to podczás y vmárłych. Przeto podobnieyszy ten Sákráment do drugiego drzewá żywotá v Jana S. dwánaśćie rázy do roku dáiącego owoc świeży / á list iego zdrowie narodow / iż dwánaśćie owocow Duchá S. rodzi Miłość/ Wesele/ Pokoy/ Cierpliwość/ Dobrotliwość / Dobroć, Nieskwápliwość / Cichość /

Gen. 2.

Apoc. 22.

Gal. 5.

Wiáre

Wiárę/ Skromność/ Wstrzemięźliwość/ Czystość/ á káżde słowo nápisáne o nim/ iest liśćie vzdrowić mogące doskonale ludźie. O Oycze roskoszny zá to ná delicye násze sczepione drzewo żywotá w Kośćiele dźięki tobie/ niech go pożywáć godná będę zwyćiężáiąc pásyę moie.

Potym znośić tę Opátrzność z oną/ ktorą miał Bog kármiąc lud Izráelski manną. Mánnę robili ná powietrzu Anyołowie/ á iáko rosę drobną spuszczáli ná źiemię/ ktorą lud tłukł w moździerzu y czynił z niey plácki, iákoby smáku chlebá z oliwą/ lecz násza mánná z Naywyższego spada niebá/ nie zá Anyelską lecz zá spráwą Duchá S. iáko rosá ktora śię z drobiazgiem człowieczeństwá nászego złączyłá/ prácámi/ stłuczona/ męką zmielta/ záczyniona Krwawym potem/ vpieczona w piecu miłośći/ y ták iey záżywamy pod osobámi chlebá y winá bez potu czołá nászego/ wedla słow onych gotowy chleb dałeś im z niebá bez prace. O dobry Oycze dałeś przezacny chleb/ chleb Anyelski práwie synom twoim/ chleb prawdźiwy/ ktorego on Zydowski ćieniem był/ á iżeś go dał z nakłády tákimi/ zgotuię śię zá pomocą twą do niego stłukszy drobno serce skruchą zá grzechy/ ćiáło pokutą spiekszy/ śiły ogniste miłośćią záprawiwszy.

Mánná od chorob broniłá/ poki iey záżywano/ ácz nie ieden nagle ginął dla grzechow/ á potym od stárośći wszyscy oni zmárli. Lecz mánna násza chore dusze leczy/ wáruie od wielu śmiertelnych grzechow/ á zátym śmierći wieczney y czásu swego od śmierći wyrwie ćiáłá násze/ iáko mowi Pan kto pozywa mego ćiáłá, ma żywot vvieczny, y ia go vvskrzeszę vv dźień ostáteczny. O Zbáwićielu/ Lekárzu zbáwienny iáko cudowna Opátrzność twoiá/ żeś ná iá-

Punkt II.

Ex. 16.

Psalm 17.

Sap. 16.

2.

Psal. 104.

Ioan. 6.

bowite

1. Cor. 11. dowite iábłko / ktore nas oraz zábiło / dał ożywiáiace to lekárstwo ! niedopuszczayże go bráć ták ludziom áby chorych y śpiacych śmiertelnie wiele miáło bráć w truciźnie sobie / co dáło zá Bezoar miłosierdźie twoie.

3.

Sap. 16. Manná iednego smaku bedaca dla dobrych miáłá w sobie wszytkie roskoszy, słodkośći y smáki / iákich kto pożadał. Ták tá prześwieta mánná / ácz chlebem y winem smákuie / dla spráwiedliwych iednák zrodłem iest wszytkich smakow / służac kázdego woli y obrácáiac śię w co kto chce: przyimuie kto te światość z żadza posłuszeństwá / osłodzi mu posłuszeństwo / z żadza ćierpliwośći ocukruie ćierpliwość / y godnie przystepuiacy táki saper Duchowny czuia / że im mierznie ćiáło. O przesłodka Opátrznośći; o zrodło wszelkich słodkośći / skad mi to sczęśćie że ty mey służysz woli ? o bym ia twoiey powolna byłá / pełniac ia

4. ná źiemi iáko Anyołowie w niebie

Mánnę pewna miára zbierano / á choć kto mniey wziął nie ználazł mniey / iáko y kto wiecey / nie miał wiecey / káżdy był kontent z tego co zebrał. Ták tu ktorakolwiek miare kto weźmie tego Sákrámentu / cała bedźie miał swa portia / bo zupełny Zbáwićiel iest w máłey Hostyi iáko w wielkiey / tyle ma kto puł hostyey bierze / ile ten co cáła / tyle ieden bierze ile tyśiac / y tyśiac ich wiecey nie weźmie niż ieden / bo wszytkich ieden Chrystus násyca : tákże ták wiele bierze / kto sáma Hostya przyimuie / iáko kto z Kielichem Hostya / iż cáły Chrystus z Ciáłem y Krwia swoia / ták pod osoba chlebá iáko pod osoba winá iest. O chlebie żywotá bárzo máły y bárzo wielki / bo co mnieyszego nád odrobine tego Sákrámentu / ktorey ledwie oko doyzry ? á co wietszego iáko Bog y człowiek w niey zámkniony ?

ny: náſycże duſze ma aby odtad była twoią / gdyż tyśiac duſzom doſyć ná tobie iedynym.

Mánne máteryálna ráno zbierać było / bo gineła zá vvſchodem słońcá leniwym / ták Opátrzność Boża poſtánowiłá / ábyſmy sie z ſwey ſtrony przyczyniáli do ſzukánia koſztowney tey manny / á ráno z wielka ochota wſtawáli.

Pirwſza ná rozmyslánie dźiwnych rzeczy o tym Sákramenćie y zbieránie ſłodkiego nabożeńſtwá z vwagi ich / nim nas zabáwy y pokuſy dźienne rozerwa. Druga / ná wychwalánie Bogá przy Mſzy S. zá to nieládá dobrodźieyſtwo / ktorego oná ieſt pámiatka. Bo ieśli vv Arce chovvàć Bog Mànnę nà pàmiatkę kazał / àby znano chleb ktorym ludźi żyvvił 40. lat ná puſczy / iáko wiecey ieſt ná tym / aby wieczna y wdźieczna pámiatká v nas byłá te° świetego pokármu / ktory wierne ſwe karmił pułtorá tyśiacá lat y daley karmić bedźie áż do końcá świátá. A miánowićie w dźień Kommuniey S. pilność tym wietſza w nas ma bydź / pomniac iż mánne ſowito zbierano w Piatek / bo w Sobote nieſpadáłá / głod ćierpiał kto zániedbał dwoiey miáry zebráć: ták gdy zá dni żywotá mego nie zbieram pożytkow te° Sákrámentu nie znayde ich w Sábbát przyſzłych wiekow / ále głod y meke nie świeto znayde. Przeto im eś bliżey końcá duſzo ma / tym pilniey zbieray wedwoynaſob opátrzenie ſwoie. Exodi 16.

Lecz dla nabożnych przyłożmy wiecey Párágráfow o Przenáświetſzym Sákrámenćie / áby co o nim rozmyśláć mieli / by cáły tydźień chćieli / oprocz onych ktore w 4. Cześći były.

Iſz Przenaśw. Sákráment ieſt Summàryuſzē dźiwow y dobrodźieyſtw Bozych.

Punkt I. Rozmyśláć ná on wierszyk Dawidow / vczynił pámiątkę dziwow swoich miłośierny Pan/ Psal. 110. pokarm dał tym, ktorzy się go boią. Naprzod iż ten Sákráment pámiątką iest Bogá w Troycy S. iedynego / álbowiem w nim iest przedostoyna osobá Wtora ze wszytká wszechmocnośćią swoią / á zátym bydź muśi Troyca wszytká. Bo niepodobna iedney persony oderwáć od drugiey / záczym też w tym Sákrámenćie są wszytkie skarby y doskonálstwá Boże. Col. 2. Mądrość táki środek ná pokarm ludzki wynáyduiąca: dobroć ták lubo wiernym śie bie vdźieláiąca: miłość z przyiaćioły śie iednocząca / nieprzyiaćioły niegárdząca. Miłośierność / Szczodrość y inne posagi Boże / zástánowić śie nád káżdym przypominá iąc sobie / cośmy o nich wyższey mowili / z podźiwieniem W tey y w 4. Części. że nas ták sobie waży Pan Bog.

Punkt II. Potym iż iest pámiątka cudow wielu wielkich ktore tu Wszechmocny Bog niewidomie czyni. Pirwszy cud / iż swym słowem odcina istność od osob. Bo gdy pátrzym ná Naśw. Sakráment nierozumieymy áby tám był chleb / niemász tám chlebá / bo śie cudownie w Ciáło y Krew Jezu Chrystá obroćił / iedno osoby chlebowe. O Heb. 4. słowo Boże nád miecz ráźnieysze / odetni też żywot moy smysilny od duchownego / bym mowić mogła z Apostołem Gal. 2. żyię iusz nie ia, ále żyie we mnie Chrystus.

Wtory cud / Iż ták máła substáncya chlebá y winá obráca śie w ták wielkie doskonáłe Ciáło. Bo pod dwa białośćią y okrągłośćią iest głowá Páná Chrystusowá z świetymi oczymá ie° pátrzącemi po nas / są błogosłáwione Prov. 20. nogi iego / ręce / bok z pieczęćiámi swymi / serce ono miło-

śćia paláiace/ z ktorey te rany podiał/ y wßytko Ciáło z
chwała ſwoia y okráſy ślicznieyßymi niż ieſt Słońce/ Kśię-
życ/ y gwiazdy. Máłyż to cud w iedney minućie vczynić od-
miáne nierowna/ z ták máley rzeczy ták wielka? z ták po-
dley ták droga? á to tylo dla ſtráwy człowieczey. O chwa-
ło ma odmień mie w inßego człowieká/ bym ći mogłá od-
ſłużyć te odmiáne ktoraś vczynił dla mnie: á iż ty dáieß ná
ma żywność wßytko co maß/chce dáć y ia cokolwiek mam
ná twa ſłużbe/ ćiáło me/ y ſmyſły me/ y ſerce.

Trzeći cud/ iż Ciáło Chryſtuſá Páná w Sákrámen-
ćie ieſt nierozdźielne ná kßtałt duchá/ záczym gdy dźiela
hoſtya Chryſtus śie nie dźieli/ lecz cáły w káżdey cząſteczce
zoſtáie/ żyie tám bowiem Chryſtus żywotem duchownym nie
ćieleſnym/ bo nogi tám ma á nie chodźi/ rece á nie dotyka/
iezyk á nie mowi. O bym też ták mogłá w całośći zá-
chowáć duchá mego/choć ćiáło ná zabáwy śie rozmáite
rozdźiela! ſpraw te cudá Boże moy we mnie/ dla ktore-
yeś te w ſobie vczynił.

Czwarty Cud/ iż oraz Chryſtus Pan y ná Máyeſtaćie
w niebie ieſt/ y gdźiekolwiek po świećie poświąca Kápłan
ten Sákráment. O Wßechmocnośći IESVSOWA/
ták śie ludźiom wßedy ofiáruiąca/ niechże y ia ná káżdym
mieyſcu y záwße służe tobie.

Potrzećie memoryałe ieſt tá świątość wßytkich niegdy
vczynnośći y vrzedow Zbáwićiela: Był chorych Lekárzem P. III
żyiąc ná świećie gdy ich ſámym słowem vzdrawiał/ reka
ſwa álbo ßáta/ też czyni przez oſoby Sákrámentálne leczy
duſne rány y pożadliwośći. Nobroce śie záraz do niego Vrząd Lekár-
iáko niebeſpiecznie chora powiedáiąc mu choroby z rege- ſki.
ſtru iáko chorzy powiedáia Doktorom cokolwiek ich boli.
O biegły Lekárzu z niebá náwiedzáiący chorych ná źiemi z

chwała twa będźie/ gdy ták nędznie chorego iákam ia ieſt
vzdrowiß/ vzdrowże mię Pánie z mych nadz/ á zdrowie
Vrząd miſtrzowſki. me odważe ná twą ſłużbę. Był ná tym świećie Náuczy-
ćielem Chryſtus/ y tu ieſt/ przetoż nań wielkiem áffektem
wołáć mam/ Náucz mię doſkonáłośći Miſtrzu niebieſki/
oświeć ćiemnośći/ niech przy tobie duſzá ma zrozumie pra-
wdy twoie. Był opętánych dobrodźieiem; Páſterzem
trzody; Okupićielem duß/ wßytko ſwe dawßy zá nie;
Vrząd Páſterſki. też dobrodźieyſtwá powtárza w tym Sákrámenćie. Czár-
towi/ ćiáłu/ námietnośćiom wydźiera duße z niewoley/
karmi ia Ciáłem ſwym iákoby ſámá iedná ná świećie by-
łá/ ták iż nie tylo owcá v ſtołu śię Páſterſkiego żywi iáko
2. Reg. 12. mowił Natan/ ále ćiáło Páſterzowe ie/ nie ták iáko páſte-
rze źiemſcy ziadáia ćiáłá owiec ſwoich. O drogi Oku-
Pſalt. 21. pićielu Páſterzu naywyżßy/ zbaw mię páſczeki Lwiey y
wilkow piekielnych t zgotowałeś ſtoł ten niebieſki przeći-
wko tym ktorzy mię vćiskáia y prześláduia/ tákże mię nim
vmocni/ bym zwyćieſtwo otrzymáłá/ á potym ſtołu w
Pſal. 22. chwale twey zażywáłá. Ná tenże ſpoſob Poćieszyćie-
lá y inne officialſtwá Zbáwićielowe vważáć, ná trzy rzeczy
oko máiąc, iáko ie żyiąc ná świećie odpráwował, iáko tu od
Punkt IV práwuie teraz, iákomich ia potrzebna

Tenże Nasw. Sákráment ieſt memoryałem prze-
1. świętych cnot Chryſtuſowych/ ktore czynił żyiąc ná źiemi/
y tu ie ponawia ná przykład naß. Pokázuie Pokorę gdy
Máyeſtat ſwoy proſtym welum záſtania/ záczym go nie
2. ieden lekce iáko proſty chleb waży. Poſłuſzeńſtwo/ zá-
rázem lecąc ná ſłowá Kápłáńſkie/ choćby zły był y zła in-
tencya wymowił. Cierpliwość gdy od heretykow/ co
3. przyſtępuiących niegodnie/ y z nieoſtrożnego chowánia krzy-

wdy znosi. Miłośierdźie gdy w tey świątośći miłośier- 4.
ne vczynki wyrzadza wielkiemu y máłemu / nie brákuiac
osobámi / idac do wßytkich ktory zá wßytkich vmárł. Stá- 5.
łość z hostyi nieodchodzac poki trwaia osoby / żadne grze-
chy nieodrażá go / áby niemiał wypełnić co raz przyrzekł.
Około kàżdey z tych cnot znàmienite iáko wyższey ro-
zmyślània moga bydź / zwłaszczà idąc do Kōmuniey mow.
Przesłodki IESV / poniewaß do vbogiego domku me-
go z piaćia ran chwálebnych pospießaß / proße przez nie
vdźiel mi tych piaći cnot / przez dwie rány w nogách o
pokore y ćichość proße / przez dwie w rekách o posłu-
ßność y trwáłość / dla rány w boku miłośćia mie rospal /
ktoraby ná wieki nie ostydłá / Amen.

Iż Naśw. Sákráment iest pámiat-ka meki P. Chrystusowey.

Chcac mieć Odkupićiel wieczna meki swey w Kośćiele pámieć / vstáwił przedostoyna te świątość. Vwáżáć tedy przecż tak wdźieczna vczte y roskoßna pámieć chćiał mieć sromotney y hániebney meki / gdyż przystoyniey było Meczeństwo iákie z przelewániem krwie naßey / iákie Obrzezánie kiedyś bywáło / pámiatka tèż dobrodźieystwá vczynić / álbo kázáć gorzko ieść iáko ßáláte / álbo ocet pić / ná pámiatke octu y żołći iego. Nic tákież dobroć oná niechćiáłá / osoby ćiáło chlebá / á chlebá nie ięczmiennego iáki sam iadał lecż pßenicżnego / y winá / á winá nie kwáśnego / lecż dobrego. Naprzod żeby nam Oycowská swoie dobroć okázał : bo rodźicy zwykli obieráć gorzkie

Ná Antifone Kośćielne.

O koßtowna vczto ná ktorey Chrystusá pożywamy wspominamy meki iego &c.

rzeczy sobie / á dźiećiom dáwáć łagodne. Druga áby nam miło było wspominać męke iego / ktorą y on miłe á z chećią dla nas podiął / zá gody wesołe poczytał ćierpieć zá nas / słusznie bánkiet iest memoryałem ćierpienia iego. Luc. 22. Trzećia pokazał iż Przykazania y Sákrámenty iego wdźięczne są / á ten nad inne / ktory z boku iego włocznią przebitego wypłynął. Mat 11. Więc áby nas mocniey tymi delicyámi do rzeczy gorzkáwych / do rozmyślánia Krzyżá / do vmartwiánia / postu / pokuty poćiągnął. O serce me coż ia dla ćiebie vczynię w nagrodę ták wielkiey miłośći? iesli iáko ná Oycá obroce oczy iesteś luby: ieśli iáko ná Odkupićielá iesteś słodki / ieśli iáko ná Zakonodawcę iesteś wdźięczny / Koronuiący mię miłośierdźiem y litośćiámi ; chcęć Koronę z áffektow niezliczonych y prac vrobić ná oddánie mocy niezliczonych / w ktorych były niezliczone miłośierności.

Punkt II. Potym vważáć / przecz tu nie vczynił Pan sámego chlebá y winá pámiątką męki / iáko wodę ná Chrzćie obrazem pogrzebu swego / lecz sam iest własnie w tym Sákrámenćie swey męki memoryałem? tym pokázuie / iáko sobie swą poważa mękę / y my poważaymy vstáwicznie zá nie dźiękuiąc: dla niezápominánia tedy wolał sam bydź excytarzem pámięći y wdźięczności nászych. Druga niezmiernie chętna miłość okázuie do pomieránia zá nas / by trzebá y wtory raz / lecz iż tego niepotrzebuiem / rad vmiera w konterfećie swey śmierći ilekroć się ofiáruie we Mszy S. A ieśli go Pismo zowie Báránkiem zábitym od początku świátá / że vmierał w bydlętách ofiárowánych ná iego pámiątkę / tákże go możemy zwáć Báránkiem ktorego zábiiáć będą aż do skończenia świátá w wyrażániu iego męki : Skąd y my codźień ofiárnymy Bogu y bliźnim śiebie ná co Ap. 13.

dobrego: iáko Apostoł záwsze vmartwienie práwi IE-SVSOWE noszę, codźień vmieram zà chwałę wászę bráćia. Nádto przytomności ta swą w Sákrámenćie/ zá dobrodźieystwá nieskończone winną Bogu wdźięczność násze zástępuie/ iż stworzenie wdźięczności mieć niemoże nieskończoney. Jáko tedy Duch S. niewypowiedźiánym wzdychániem prośi zá námi, ták Chrystus zá nas w tym Sákrámenćie dźiękuie àffekty niewypowiedźiánymi, skąd y Eucháryftya to iest dźięka ten Sákráment zowiem. O Boże miłośći/ dobrodźieiu nieskończony/ coż wżdy czyniß? dźiękuiąc zá me dobrodźieystwá/ czyniß mi nowe wielkie dobrodźieystwo/ á kiedyż y czym ći ie oddam? nic nowego dáć ći nie mogę/ tenże mego Zbàwienia Kielich wezmę, á imię Páńskie wielbić będę.

Eucháryftya Dźięki czynie nie. Rom: 8.

Psal: 115.

Punkt III

Potrzećie/ podobieństwo tákie bydż muśi do męki Páńskiey w osobách chlebá y winá/ że pod nim pámiątkę iey vstáwiono. Chleb z wielu ziarn zmełtych á wino z wielu gron stłoczonych bywa/ ták y święte to ćiáło biczámi/ ćierniem/ gwoźdźiámi było pokruszone y z Krwie ná Krzyżu wyćiśnione/ iáko z iágody w prásie wyćiskáią wino. Przetoż nápominaią nas te osoby gdy ich záżywamy/ ábyśmy z nimiż iedli y pili záraz męki Páńskie/ máiąc ie w vśćiech rozmyslali iáko był zebomá nieprzyiaćioł skruszony/ od śmierći pożárty/ w grob włożony/ ktorym iest stomách nász. O czym wiecey w Czwartey Cżęśći ználeść.

Iż Przenaśw. Sákráment dźiwnie poświąca nas y z Chrystusem ziednacza.

Punkt I. VWáżáć naprzod/ iż Sákrámenty poſtánowił Zbáwićiel/ áby nas przez znáki widome poświącáły/ iednák ieden z nich to ma nád inne/ iż ſamże Chryſtus/ cudownie w nim śie tái/ áby nas ſwą łáſką poświęćił/ pokázuiąc iáko
1. nas y náſze doſkonáłość wielce ſobie waży. Nie ieſt tu tedy IESVS náſz iáko Doktor/ ktory recepte nápiſawſzy inemu podáie áby chorego vzdrowił/ ſam ieſt y lekárzem y
2. lekarſtwem w potráwie nas vzdrawiáiący. Nie ieſt iáko człowiek možny ktory przez ſługe ſrebro poſyła ná okup więźniá; lecz ſamże ieſt wykupićielem y wykupnem náſzym/
3. á Krew iego ſrebro. Nie ieſt iáko mátká/ ktora z boleśćią porodziwſzy mámkom zleca dźiećiątko/ lecz ſamże ná Krzyżu nas nie lekko vrodziwſzy pierśiámi ſwymiż karmi. Nie
4. ieſt iáko Krol ktory poddánych záproſiwſzy/ ſługom każe ſłużyć do ſtołu/ ále ſam zápráſza y ſam ſłuży: widzęć Kápłáńſką reke/ lecz on iednák ſwoie prawdźiwie śćiąga do mnie. O lekárzu dobrotliwy/ Odkupićielu ſczodrobliwy/ Krolu pobożny/ iáko nieſprágnąć ták Páńſkiey vczty? iáko nie bieżeć po żywot/ po okup? po mleko?

Potym vważáć/ iż w tym Sákrámenćie hoynieyſze dáry
Punkt II. niż w innych bierzę/ bo tu zrodło ſámo łáſki ieſt. Gdy Krol vpominek rekomá ſwymi dáie wiecey ſobie ważymy/
Mens impletur gratia. niż gdyby przez ſługe dał. Przetoż moge myślić iż gdy Kommunikuie woła ten Krol ná mie rozprzeſtrzeń vſtá
Pſal. 80. twoie à nápełnię ćię/ bo tym vmyſłem ide bym wſzytkie zanádrá duſze twey náſyćił. Jákoż ledwie wnidźie/ á bánkietuie záraz duſze zacnieyſzem bánkietem niż był śiedmi ſy-
S. Greg. now y trzech corek Iobowych. Bo Miłość/ vprzeymośći/ żárliwośći/ rádośći duchowne/ żądze do miłego

ſwego

swego : Wiárá/ pokłony/ chwały/ wdźięcznośći/ y tysiąc modlitw nabożnych/ Nádźieią/ sapory y słodkośći nieśmiertelne czuie. Miłość y inne Duchá ś. dáry wydáią ákty swoie. Ztąd wielce prágnę záprośić go/ iáko on mnie záprasza/ áby zemną wieczerzał/ y ia z nim choć oschłość swą widzę: bo rad wieczerza w sercách nászych Chrystus P. Wnidź o Krolu wielki wieczerzáć do domku nędznego mego/ lecz przynieś wieczerzą z sobą/ ktorą rad iadász/ ia siły wszytkie moie ná przygotowánie ofiárnie. Apoc. 3.

Potrzećie vwáżáć iż vmyślnie Zbáwićiel ten Sákráment vstáwił/ áby śię miłośćią iednoczył z námi poki żyiemy ná świećie/ by w nas mieszkał iáko w Ráiu y Kośćiele swoim/ iáko Sálomon w lektyce swoiey/ y my w nim iáko w álkierzu bespiecznym y mieyscu spokoynym. A ták doskonáła iest ten chleb zywy miedzy Bogiem á człowiekiem Vnia/ iż ziednoczony z Chrystusem nie żywotem ludzkiem ále Boskiem żyie. Co z niektorych podobieństw obaczyć snádno. Bo ieśliż iáka potráwá tákiey humory bywáią grube z grubey/ subtelne z subtelney/ toć z Chrystusá pożywánego święte humory się rodźić muszą/ pokorá/ posłuszeństwo/ miłość. Niebieski wtory Adam/ niebieskich obyczáiow y ći ktorzy go iedzą. Tákże ieśliż iáka máćicá/ tákie látorośle/ słodkich y błogosłáwionych owocow pełná będźie duszá y siły iey/ ktora tę winną máćicę weźmie/ y z nią winiarzá záraz ktory vkaże co odćiąć trzebá/ co w duszy vmartwić. O duszo ma/ ponieważ wiesz iż látorośl od máćice odćięta nie może owocu rodźić ále do ogniá z nią idą/ złącz się z Chrystusem twoim/ á gorey ogniem wieczney miłośći tego. Punkt III. Ioan. 6. 1. Cor. 5.

Tákże iáko máłostká drzewá vrodzáynego w pień leśny

wszczepiona frukty dobre rodźi / ták gdy we mnie grzeszna y gorzka plonkę Chrystus w Kommuniy szczepion będźie / podobna mię sobie vczyni.

Punkt IV. Zrad widźieć mogę iáko potrzebna iest częsta Kommunia; y Pan sam często widźieć pragnie gdy ią w pospolitey wszytkim potráwie / w codźiennym chlebie vstáwił / nie ták iáko Monárchowie zá Mágnificencyą sobie máiący / że ich bánkiety kosztowne są á rzadkie / raz álbo dwá do roku. A nádto groźi ieśli pożywáć Ciáłá syná

Ioan. 6. człowieczego niebędźiem. Mieymyż zgodę z bliźnim / iedno z nim iáko źiarná w chlebie się iedno bądźmy / á iáko iágody daymy deptáć káżdemu po sobie z miłośći Bożey / ziednoczy sie Chrystus z námi / iedząc go by codźienny

Eccl. 24. więcey łaknąć będźiem bo ma wszytkie smáki / nie źiemskie iáko mánná ktora się vprzykrzyłá Izráelitom leż Anyelskie. O miłośći duszę moiey ták wielo mię drog do stołu záćiągáiąca swego / wyjmy mię serce ze wszytkich źiemskich miłośći / á przyoblecz Boską / bym przy tym bánkiećie doskonáłą otrzymáłá miłość y iedność z tobą Amen.

Iż Przenaświętszy Sákrament iest znákiem chwały.

Punkt I. Chcąc Chrystus pan dáć ná nászę poćiechę zadátek iákiey chwały / ktorą nam obiecał / zástáwił rzecz bárzo kosztowną / ták wiele ważącą / iáko sámá chwałá. Bo naprzod Bog Oćiec niemogł droższego kleynotu ználeść nád Syná swego bárzo lubego / iednorodzonego / sobie rownego vbespieczáiąc / iż ktory Synowi włásnemu

Rom. 8.

nieprzepuścił / ále dał go ná okup / dał ná pokarm / łáski y chwały obiecáney nieodmowi / ále iákoby ią iuż dał / ták mamy bydź pewni tego / bo w tym datku wszytkie inne są dáry. Dźiękuię Ojcze dobrotliwy á proszę / niech nieodstąpiam z mey strony / co ták pewnego iest z twoiey. Syn Boży tákże nie mogł nam dáć większego zastáwu iáko śiebie sámego / iáko kto obiecuie dożywoćie iákie á ná zákład dáie przywiley y funduß iego / pirworodny álbowiem brát nász dźiedźic niebá tu iest / ktory nam Ray Krwią swą otworzył. Duchá S. tákże tu Oćiec y Syn dáie niewidomy znák dźiedźictwá nászego. Záczym wesel się duszo ma ássekurácye tákie od Troyce S. máiąc / chwal / służ tey po chwale wieczna Amen. Hebr. 2. Eph. 1.

Táż prześwięta świątość zastáwem iest obiecáney chwały. Bo gdy nas do stołu swego po chrzćie álbo pokućie Krol ten przypuszcza / znáć iż odpuśćił grzechy / bez czego do chwały trudno / znáć iż záchowa od nich ná potym / umocni ná pokusy / uprzedźi niebespieczeństwá / iáko przyobiecał ten iest chleb z niebá stępuiący, kto z niego pożywáć będźie / nie umrze / żyć będźie ná wieki / ma żywot wieczny / ia go wskrzeszę. O drzewo żywotá szczepione w środ Ráiu ná znák nieśmiertelnośći / day mi ukuśić słodkiego twego owocu / á duszę od śmierći záchowáć. O duszo ma ieżeli żywotá wiecznego prágnieß / z duchem pożyway tey zastáwney potráwy. O ciáło me ieśli ná błogość zmartwychwstáć myśliß / bierz to drogie Ciáło ná pewność zmartwychwstánia chwálebnego. A nie ták zastaw iáko upominek ktory dáią wiecznie ná zrękowinach iest z Ołtarzá Sákráment / bo unia z Chrystusem przez Kommunią / unia z Duchem S. przez miłość / trwa Punkt II. Ioan. 6. Ioan. 14.

ná wieki/ ieśli iey nierozerwiemy. O przesłodki dusz sprá-
wiedliwych Oblubieńce/ ktory zá pirścień sámego śiebie
dáieß/ ácz duszá ma godná nie iest tego vpominku/ nieod-
pychay mie iednák dla nieskończonego miłośierdźia twego.

Punkt III. Potrzećie ten Sákráment iest vpominkiem chwały/
ile w sobie tái Krolá chwáły/ ktorego iáwnie záżywáią w
niebie Błogosłáwieni/ ná delicyách nieprzeczerpánych
Luc. 22. bánkietuiac/ gdźie śie przepásawszy sam służy/ bo żaden
iedno przepásánego wedle swych zasług widźieć niemoże.
Wspomniawszy tedy ná dźieći ktore ma ná źiemi/ ćieśniey
śie iesżcze przepásuie w ták máłe y wßytkie osoby Bostwo y
człowieczeństwo kurczac/ iż go Wiárá tylo widźi/ á żadza
ma dosyć/ ile tu sytna bydź może/ kosztuiac delicyi onych
ktorych pełná w niebie. Niezmiernie mam dźiękowáć/ á żadáć przepásáć śie ćieśnieyszym vmartwieniem
ná służbe tego ktory śie ták ná ma dogode przepásuie. O
coż wielkiego że śie ia z źiemie idac do niebá przepásze/ gdy
Bog z niebá przestronego idźie przepásány by mi służył?
przyczyń wiáry Pánie á day niebieski wieść żywot/ bym
godná niebieskiego stołu byłá.

Nákoniec gdyż ten Sákráment iest zadátkiem y poczatkiem veczy niebieskiey/ stráwnym ná przenosiny z tego
kráiu do onego/ w niebespieczeństwie trzebá go bráć z
3. Reg. 19. wielka wiára y otuchą; Eliasz od Anyołá wźiawszy stráwę mocno szedł 40 dni y 40. nocy áż ná gorę Bożą Horeb:
y ia o tym świetym chlebie doyde. Dla czego dobra rzecz
náłożyć śie do Kommuniey ś. chodźić tym duchem/ iáko-
by mi ostátniem kesem byłá. Co rádźi Mędrzec: gdy
Prou. 23. vśiędźiesz do stołu z Xiażęćiem, położ noz w gárdle twoim/ to iest/ ták iedz ten chleb/ iákobyć miecz do szyie przyłożono/

łożono/ á skonáćći iuż przychodźiło. O słodki Odkupićielu ktoryś ná rozstániu z námi w nocy ten Sákrámẽt vstáwił/ iż vmacnia ná małe y śmierć/ náwiedź duszę mą/ á zápro- wadź ią mocą iego kedyś ty iest/ bym pátrzálá ná to/ co te- raz wierzę.

Contemplácya do Náświętszego Sákrámentu.

I. Słłezna do Nasw. Sákr modłá.

OKiem bystrey Wiáry obaczywszy co iest pod bia- łośćią/ okrągłośćią y figurą chlebá/ zwiąże rozum/ y smysł á wyznam Pánie więcey twą Wszechmocność czy- ni/ niż nász rozum poiąć może/ color chlebá widzę/ sapor chlebá czuię/ á chlebá tu niemász/ lecż Ciáło y Krew two- iá. N vpátrowáć w iákim tu Chrystusá Máyestáćie mam/ w iákiey Koronie/ iáko w niezmierney iásnośći/ iáko z ślicznymi rány/ promieńmi/ okrásy: N głębiey záy- zrawszy że on Bog iásność chwały Oycowskiey &c. to Hebr. 1. sie skurcze przy iego przytomnośći/ to vwesele że go ták bli- sko/ że go ták ślicznego widzę/ to wychwalę dźiekuiąc że tám stánął ze wszytkim swym poságiem: zádumieię że pod ták prostym welum ták spániáłá rzecz Bog y człowiek do pokory mię tym wiodący. O vprzeymośći mą ktory w tym Sákrámenćie widomym niewidomym sposobem iesteś/ niechći táka cześć dźie w nim/ iákobym ćię iásnie widźiáłá w pálacu niebieskim.

II. Vszu zás nádstáwiwszy słucháć będę rozmáitych ie- go do mnie słow/ to iákoby mię záprasłał/ podźćie pożywayćie chlebá mego/ piićie wino ktorem wam rostworzył/ Prov. 9.

opuśććie dźiećiństwo á choććie drogámi rostropności, bo to potrzáwy rosłych ludźi/ ktorzy ostrożny żywot wiodą. Cant. 5. ledźćieśz przyiaćiele, pijćie, á popijćie śię námilszy. Wszyscy prágnący podźćie/ słuchayćie słucháiąc á iedzćie dobro, á roskoszowáć będźie w tłustośći duszá wászá/ á ia Isa. 55. śię iáko posłuszna ozwę/ skądże mi tá łáská Pánie/ idź iż ty każesz mow do mnie proszę/ gdy iem/ by me serce stopniáło miłośćia twoia. Podczás iákby wspominał vczćie śię odemnie pokory/ vtáyćie śię iáko ia tu/ miłuyćie śię społecznie. Podczás iákoby dwor iego Anyołowie tám stoiący wołáli ná mię Oto Oblubieniec idźie/zabieżćie mu z lámpy Mar. 25. gorąiącymi; to iest z áffektámi od nabożeństwá pátrząiącymi. A po przyięćiu pilnie słucháć bedę co mi nadchnąć raczy/ mowiąc z Sámuelem, mow Pánie bo słucha sługá twoy słow żywotá wiecznego.

III. Trzećia powoniwáć czym pachnie ten Sákráment/ iáko wonne Bogu Oycu iego przy Mszy ś. ofiárowánie/ iáko mocno rozbija smrod grzechow wszytkiego świátá/ y błaga gniew iego. Piżmo y Balsam czujemy opodal; Hostya ś. choć z dáleká pátrzący/ choć przyiąć prágnący pośiláią śię. Matth. 24. Niedármo tenże Pan rzekł gdźiekolwiek będźie ćiáło tám poleca Orlice vczuwszy zapách/ áby śię nákarmiły drogiem obrokiem. O wonne Ciáło IESVSOWE/ niech vczuię vperfumowána miłość twoię/ bym zlećiáłá á byłá iedno z tobą.

IV. Kosztowáć y smákowáć wewnątrz/ co sobie smákuie w káżdey Hostyi Chrystus choć ią ládágdźie położą/ y gdy go nabożnie przyimuiemy. Bo inne martwe pokármy smák dáią/ lecz sáme smáku nieczuią/ lecz iż to chleb żywy bárzo rad gdy go ieny y więcey prágnie ábyśmy

go jedli / niż my jeść prágniemy. O chlebie żywy prze- purguy smák duszę moiey / ábym w tey mánnie smáki wszyt- kie duchowne ktorych pełná jest pociechá. O IESV zrobło słodkośći iákoś słodki miłuiącym ćie / dayże ią uczuć bym wszelką ziemską pomiátał. V.

Dotykáć śię nákoniec duchem tego Sákrámentu / iáko száty Zbáwićielowey niewiástá oná chora. A gdy Luc. 8. śię go wárgi mymi swych czásow dotykam / pomyślę iż go ácz ze strachem cáłuie / y on mię świętymi vstámi swymi tákże / iáko mowi kochánká iego / niech mię pocáłuie pocá- Cant. 1. łowániem vst swoich, bo lepsze są piersi twe / nád wino woniáiące olejkámi przewybornymi. O Zbáwićielu násłodszy day mi pocáłowánie ná znák pokoiu z Bogiem Ioan. 20. Oycem. O święte osoby chlebá y winá / ktoreśćie pier- śiámi kochánká mego pełne mleká y delicyi niebieskich / ktore są droższe niż wino poćiech ziemskich / násyććie mię swym mlekiem. Dostoynych ran z Tomászem S. tákże máćáć mogę mowiąc z wielkiey wiáry Pan moy y Bog moy! O Boże duszę moiey zrań me serce postrzałem miłośći przez te rány ktoreś podiął / Mogę y vstá do boku Nászego przytuláć iáko ow ktory wody prágnie / á chćiećże wszytko duszę swą w nim mieszkáć.

Ná processye ktore bywáią z Náświętszem Sákrámentem.

Vważáć iż Chrystus Pan w tym Sákrámenćie idźie ná źiemię / áby ponowił co niegdy ná niey czynił. Chodźił po miástach Żydowskich y Galileyskich / po Bożni- Ná Swięto Bożego Ciáłá y Octawę.

Act. 10. cách y domách dobrze czyniąc y lecąc wszytkie opętáne, ták iż gdźie przeszedł wszędźie znáć było Boską moc y dobroć iego / y teraz po Kośćiołách y rynkách Chrześćiáńskich z dobry swymi / świátłem y dáry w Sákrámenćie chodźi / kto mu się pokłoni oświeći go / vzdrowi / poćieszy / iáko Náuczyćiel / Lekárz / Pásterz. Tym tedy duchem zá Chrystusem chodźić mam w Processyách / iáko zá nim chadzáło nabożne pospolstwo niegdy: y iábym ráda chadzáłá byłá / bym to wierzyłá co teraz / á ná on czás byłá: Dźięki tobie Pánie iż vmyślnie mieszkáć chcesz z námi / y nápełniáć miłośierdźiem źiemię / iáko weselem nápełniasz niebo / przyjdźże do vbogiey dusze mey á chodź sobie po wszytkich iey komorkách.

Punkt II. Potym myślić / iż w tey Processyi czyni Pan ponowę oney zacney Jerozolimskiey Processyey ktorą miał w Kwietną Niedźielę: iáko tám ćichy na Osślicy iechał / ták tu ćichy y pokorny w Hostyi ś. iest: iáko tám wielka rzesza z radośćią y ceremoniámi go prowádźiłá / ták tu káżdy zá szczęśćie ma / że zá nim idźie / że się czym do pompy iego przyczynia obićiem / świecámi / muzyką: Z ktorey chwały iego mam śię weselić / iáko z oney wesela.

Matt. 21. Gdźie rozbieráć / iáko chętnie Zbáwićiel z námi mieszka / nie teskniąc sobie / choć mu wiele przyczyn do tego dádzą ludźie / álbo niegodnie przystępuiąc / álbo nieprzystoynie przy Mszy ś. y processyi bywáiąc. Ná co ácz boleć mam / iednák go pochwalę / iż nie teskni ze złymi áby dobrym dogodźił. Y prágnę ábyśmy wszyscy ták te processye obchodźili / żeby z nich Chrystus kontent był / duchem nabożnym nie sámą ceremonią. O byśmyć wszyscy szaty násze do nog złożyli / ábyś z nimi czynił co iest

wola

wola twoiá! O by sie wßyscy moście kładli ábyś był wywyżßony od wßytkich! O byśmy wßyscy śli zá tobą pálmy w rękách niosąc ná znák tryumfu z nieprzyiáćielá porażonego/ sławiąc ćię zá codźienne twoie przez ten Sákrament zwyćięstwá: Chwal dußo ma głośno Páná tego idąc zá nim złożywßy pieśń Anyelską z Hebráyską. Swięty S. S. Pan Bog Zastępow pełne są niebá y źiemiá chwały twoiey Osánná ná wysokośći Błogosłáwiony &c.

Potrzećie vważáć / iż Bog Oćiec tymi processiámi nágradza synowi sromotne one od Annaßá do Káifaßá drogi / trybunały / Kálwárye / Łotry / bluźnierstwá / káżąc wßytkim świece nośić / ná znák tego iż on iest prawdźiwa świátłość świát oświecáiąca / hymny Kántorom śpiewáć / Kápłanom go piástowáć / ná Máyestatách sádzáć / kážDemu przyklekáć / dźielnieyßy ná to dawßy mándat niż Aswerus Krol áby czcono Márdocheuszá. O wieczny Oycze dźiekuięć / iż ćźić każeß iednorodzonego zá iego despekty. O słodki Odkupićielu wesele sie że ćći ktorąć twoi słudzy wyrządzáią / boś ią práwie zásłużył / y ia przed Tronem w ktorym ty śiedźiß vpadam ná koláná / á Koronę moię y cokolwiek mam do twych nog skłádam mowiąc z stárey onemi godźienes Pánie Boże wźiąć chvvałę y cześć, y moc abowiemeś stworzył wszytko &c.

Ztąd obacże iáko wiernie nágradza Bog y ná tym też świećie posługi sług swoich w tymże ich wynoßąc / w czym sie oni poniżyli. Davvid skákał vvszytkimi siłámi przed Arką. znievvażyłá go / przeto vv sercu Michol / iednák on iż podleyszy bydz y vvięcey się poniżyć myślił. vczcon iest nieládáiáko przeto: ták y ia iesli krzyczeć y skákáć w rádośći serdeczney przed tym Pánem bede / niebbáiąc co o

Punkt III

Ester 6.

Ták bedźie vczcony ktokolwiek zechce Krol vczćić.

Apoc. 4.

2. Reg. 6.

mnie ludźie rzeką / vczcą mie ná źiemi á w niebie dáleko więcey. Lecż ia chwáło moiá więtszey chwały niechcę iáko wy chwaláć ćiebie / tyś moiá chwałá / y to sobie mam zá chwałe że ćie wszyscy chwalą / á ieśli co chwale twey przybywa z háńby moiey / to ia zá cześć niewymowną poczytáć będę sobie.

Punkt IV. Poczwarte vważáć / iż Chrystus Pan chce mieć ná źiemi świeto iedno / ná wzor świetá niebieskiego / áby ták błogosłáwieństwo z niebá ná źiemie stąpiło. W niebie álbowiem záwsze mu Anyeli y świeći świetuią / Korony do nog kładąc / śpiewáiąc iż on iest godźien cżći y chwały: źwierzętá odpoczynku niemáią we dnie y w nocy, Swięty, S. S. Pan Bog Wszechmogący ktory był y iesty przyśćma: brudzy ofiaruią rostruchany złote pełne wonnośći / y kożdy go swym porządkiem wielbi / ták iż po vlicach niebieskiey Ierozolimy záwsze Alleluia wesele y rádość / dźięki y głos chwały brzmi: miło iednák Chrystusowi stępowáć ná wieś nászę świeto w dźięć y piesni wieyskich nászych słucháć. Przetoż trzy rzeczy mamy czynić ná wzor obywatelow niebieskich / pokłon pokorny vznawáiąc iż swego nic niemamy. Wiárę żywą wierząc / iż on przyszedł áby mie zbáwił / y przyidźie sądźić ná sąd. Ofiarowánie wonnych modlitw y vmartwienia / kłádąc te z mira kádź dla ná ogień szczerozłotey miłośći / bym pachnęłá temu Pánu ktoregom świeto święćić winna iáko vmiem naylepiey z podźiwieniem / iż ten Krol ná pálácu swym máiąc swą vroczystość / schodźi ná wieyská násze / y płáći iá tákowy ná łáská. O naiáśnieyszy Krolu bymże mogłá z źiemie vczynić niebo świecąc imię y czyniąc wolą twoię ná tym padole tej / iáko świeći w Ráiu roskosz wesołych

Apoc. 4.

Isaiæ 51.

cżynią/ obróćiły by mi śię łzy w poćiechę/ y padoł ten w niebo/ day mi ostrą wiárę/ bym ćię poznáłá w Naświ. Sákrámenćie Krolá mego y ták ćię vmiłowáłá/ ábyś we mnie Krolestwo swe miał ná wieki Amen.

MEDITACYA XLVI.

O opátrznośći Bozey rozdàiącey po Oycowsku stany, y vrzędy iáko komu do zbàwienia więcey służy.

Punkt I.

NAprzod vwáżáć/ iż Pan Bog tákim nászym Oycem iest iákiego ná świećie nieználeść/ nie tylo nas vrodźiwszy przez stworzenie y łáskę/ ále też záwiáduiący o środkách zbáwienia nászego. ták iż káżdego do tego stanu wiedźie/ w ktorymby zbáwiony był/ iednych do stanu małżeńskiego/ drugich do Zakonnego/ trzećich do Kápłáńskiego. Jáko bowiem ćiáło vviele ma członkovv á káżdy członek ma vrząd swoy: ták w Kośćiele chce P. Bog mieć iednych ludźi iáko głowy áby innymi rządźili; drugich iáko oczy/ áby náuką y cnotą pátrzáli; trzećich iáko ręce/ áby co dobrego robili; czwartych iáko serce/ áby od świátá zámknieni/ Bogiem śię sámym zágrzewáli; piątych iáko nogi/ áby około podłych posług biegáli: á iż Bog zna skłonnośći y tálenty káżdego/ nawodźi ich do stanu náturze ich służącego/ chybáby śię człowiek wyłamował z direkcyey Bożey/ á po swey myśli sobie ná zły koniec y złymi środkámi sam stan obierał. 1. Cor. 12.

Skąd wielka wdźięczność do tákiego Oycá wczuie/
kontentuiac się z tego stanu w ktorym mię Opátrzność ie-
go posádźiłá/ bo pewnie ná to mię do niego powołał/ że-
bym wiecznego żywotá dostąpiłá. A ieżeli stan albo v-
rząd iest podły nie przeto się wstydźić álbo rozumieć mam
żem opuszczona/ álbo więc ieśli wysoki nieprzeto nadymać/
1. Cor. 7. bo kiżdy vv swym povvołániu zostay máły iáko wielki/ bo
lepiey teraz nogą być ná źiemi á potym iść do niebá/ niż gło-
wą bywszy spáść ná przepiekle. Przeto vspokoy się koniec-
Psal. 50. cznie duszo ma w Bogu twoim/ vv ktorego rękách losy
tvvoie/ iáki rzuči bierz z rádośćią bo spadł z twa błogośćią.
Náuki służą-ce do stanow obierániá masz w 3. Częśći 7. y 8. Meditat. A ieslim iesżcze nieobráłá pewnego stanu/ vćiekać się
mam przez modły do Opátrznośći Bożey/ ktora dźiwnie
opátrzyłá Rebekę Izáakiem, Sarę Tobiaszem, Iozefá Pań-
stvvem Eypskiem, Davvidá Krolestvvem Izraelskiem/ bo
oną potráfi co z śmierzyłá.
Potym vważáć smákowity porządek Opátrznośći
Punkt II. Bożey w rozdawániu mieysc y zabaw káżdemu człowieku/
co ták własna iest Bogu/ iż żaden Monarcha ná świećie
Sapi. 8. niepotráfi/ rozrządzáć tak wdźięcznie y dośięgać od końca
do końca mocnie/ on tákie dáie skłonnośći ludźiom/ że nie
mász rzemiesłá ták wzgárdzonego y ćiężkiego ná źiemi/
żeby się niemieli znáydować do niego skłonni z nátury swey:
Bo y bráćia rodzeni/ iáki był Esau z Iakobem rożne bár-
zo nátury biorą/ y gáncarz z iedney mássy czyni rozmáite
formy: Ták y wszechmocna Mądrość Boża rozmáite
ludźie/ z rożnemi do rożnych zabaw skłonnośćiami tworzy.
Záczym wielką mu chwałę dam że dáie tákich/ ktorzy rá-
dźi ná woynę zá mię idą tákowych co źiemię orzą: tákich
1. Cor. 12. co mi suknie robią ⁊c. Bo gdyby wszytko ćiało było okiem

Ktoby

ktoby chodźił? by wſzytko nogámi/ ktoby pátrzył? by ię-
zykiem / ktoby robił? iáko tedy wſzytkie członki choć ro-
żne pożyteczne ſą ćiáłu / ták mnie ſtany / rzemiesłá wſzytkie
y ſkłonności do nich pożytek przynoſzą / y zá te nawet do-
bre ſkłonność/ ktorą mi Bog dał/ żebym ná tym tu mieyſ-
ſcu y ná tym ſtanie nie żyłá iáko ná morzu/ podźiękuię O
Oycże zá twe lube około ludźi rządy/ że kázdemu ſwe brze- Galat. 6.
mię miło nieść/ że ieden drugiego rátuie rad/ dźiekuiąc / o-
słodz mi ćiężar moy bym sie akomoduiąc pożyteczna bli-
żnim mym byłá / iákobym radá pożytek z nich miáłá.

Jeszcze táż Opátrzność wdźięczna/ gdy co wielkiego ná
nas włożyć chce/ á niemamy chući/ y przykro á ćiężko ieſt/
dáie tákie święte nádchnienia y świátła że y świát opu-
ſzczáią ludźie / y do twárdych wſtępuią Zakonow / z wietſzą
chęćią / niż drudzy w gody małżeńſkie z łáſką Bożą dokłá-
da czego przyrodzeniu niedoſtawa. O Boże moy wſzyt-
ka sie w ręce twe podáię ; tą moią iedyną chuć niech bę-
dźie iść zá twą wolą ná wieki/ choc byś mię nieprzyche-
cał poćiechami żadnymi.

Potrzećie vważáć/ iż káżdy w ſwoim ſtanie ma pomo- P. III.
cy / śiły y łáſki doſtatek ná ſwe brzemiona od Opátrznośći
Bożey/ Kápłani biorą ią ná ſwym poświęceniu Zakonni
ná ſwym powołániu/ Przełożeni ná ſwym poſádzeniu / á
im ćięzſzy vrząd ieſt / tym hoynieyſzego duchá biorą / iá-
ko wźiął Moyżeſz/ ktoremu gdy Páſterſtwá nád ludem v-
iął Bog rzekł: Wezmę z duchá twego á dam śiedmidźieś- Num. 11.
śiąt ſtárſzym ázeby z tobą dźwigáli brzemię iákoby rzekł/
dawałem ći ták wiele śił y łáſki żebyś ſam mogł brzemię to
dźwigáć/ lecz iż zwaláſz ná drugich część iego ia też vdźie-
lę śił tobie dánych onym. Zátym wſzytko mi zá iedno/

ták iedno brzemie iáko dwie dźwigáć/ gdyż ná dwoie dwo-
iáka też siłe mam Raczey lepiey mowić do Bogá / spro
Psal. 25. buy mię Pánie y doświadcz mię/ włoż ná mie iáko chceß
praca / abowiem miłosierdźe twoie przed oczymá mymi
iest záwsze żem pewná tego iż przymnożyß łáski gdy przy-
łożyß brzemienia.

Stad też widze iáko niebespieczna rzecz nád wola Boża
stan iáki przyimowáć / bo może Bog ná ćiężary iego łá-
Matt. 15. ski odmowić / iáko rzekł Pan iż wszelkie sczepienie, ktore
nie sczepił Oćiec moy wykorzenione będźie. Jednák gdy
kto w tym zbłądźi / táka dobroć iest Opátrznośći Bożey /
iż zomylki naprawe / ze złego dobre wywieść vmie / iáko
nieopuszcza nikogo do śiebie vćieká ącego.

MEDITACYA XLVII.

O opátrznośći Bozey w postánowieniu stanu Zakonnego y rozmàitych Reguł

Punkt I.

VWażáć iż dla sześćiu nieládá przyczyn w
Kośćiele S. vstáwiłá Opátrzność Boska Zakony.
I. Naprzod dla szkoły Chrześćiáńskiey doskonáłośći / ktora
záwistá w doskonáłey Bogá y bliźniego miłośći / prze-
Psal: 23. co Zakon kożdy iest domem miłośći/ rodzáiem szukáiá-
Psal. 132. cych Páná y oblicza iego, płácem bráćiey mieszkáiá-
Eccl. 3. cey w iedno, Zgromádzeniem dźieći madrych, ktorych
kondycya iest posłuszeństwo y miłość.

Drugo

Druga dla doskonałego naśladowánia cnot Zbáwićielowych, ktore w záchowaniu Przykazań y porad ieg záleżą. 2.
Trzećia aby były domem vćieczki przed niebespieczeństwy świata tego, gdźieby wierni pewnieyszymi byli o swe 3.
zbáwienie, okásyi do grzechow niemáiac. Czwarta áby miał Bog Ray swoy ná źiemi, to iest przyiaćioły z ktorymiby osobliwiey obcował y ták Zakon iest dom modlitwy, gmach win niebieskich, pálac do ktorego ná swe táiemnice przypuszcza kochánych swych Krol on. Piata, áby Zakony były lichtarzem wszytkiemu Kośćiolowi miastem na gorze, wzorem prawośći, chwała Bogá nászego, bez skargi, bez nagany w pośrodku złego narodu iako gwiazdy świecąc, iáko rzekł Apostoł. A Szosta dla zasług większych, áby do wyszkiey chwały wstępowali, miedzy przednie Anyoły żyiąc w Zakonie, przeto iż żywot ráczey Anyelski niż źiemski wiodą. Tymić affekty ieslim Zakonna, słusnie śie iako Serafin piory obłoże miłośćia Boża y bliźniego, naśladovvaniem Pana IESVSA. Vćiekaniem przed grzechy, bym vbespieczálá zbáwienie me: Obcovvaniem z Bogiem: Budovvaniem ludź: Zbiorem cnot S. O miłośierny Oycże, wezwałeś mie do ták zacnego stanu, ná ták zacne końce. Proszę niech też zacny taki żywot moy bedźie z stanem śie zgádzaiacy.

4. Dziesiąte mo- że być z ludźkimi. 5. Phil. 2. Isa. 6.

Sześć tych skrzydeł będa pevvnymi znaki povvołanych ludźi do Zakonu od Bogá.

Potym myślić przez Opátrzność Boża nie iedne Regule, nie iedno zgromadzenie chćiała mieć: Pirwsza iż wszytkich doskonałśtw nie mogł mieć Zakon ieden, ále ten wiedność z Bogiem przez Kontemplácye celowáć, ow w chwale Boża przez śpiewánia, trzeći w posługach o- Punkt II. Siedm zakonow s...

strych; czwarty w vczynkách miłośiernych duchownych kazac y vczac; piaty opátruiac chore/ szosty okupuiac

Jáko Káwálerowie. więźnie; śiodmy o Kośćioł się ś. zástáwiáiac. Przetoż oraz ná wszytkich Zakonách stoi doskonałość/ iáko ná śi dmi filarách ktore ślicznie wypráwiłá Boska Mądrość. dzielnymi środkámi do dostąpienia swych końcow t. á. te sa. Częsta Kommunia; ráchunki sumnienia/ milczenie/

2. zámknienie ec. Druga/ iż wszytkich doskonáłośći zbáwiennych niemogł znácznie ieden Zakon wypráwić/ ále ten pokorę/ ten vbostwo/ ten posłuszeństwo/ ow żárliwość iego wszytkiemu wystáwuie Kośćiołowi/ ktory względem

Zakon Benedyktá ś. celuie posłuszeństwem. Zakonow iest iáko Oblubienicá IESVSOWA y Krolowa vbrána wszáty rozmaite/ iáko y Oblubieniec iey. A tu pátrząc mam w czym też Zakon moy celuie/ ábym ia w oney cnoćie tákże celowáłá.

3. Trzeći/ iż Bog wiedząc że nas nie iedná mátká rodzi/ że nie mogą bydź w iednym Zakonie wszyscy/ bo iedni się zrywa ná pustynia/ drugim wádzi pustynia; iedni sa duży ná wielka surowość/ drudzy słabi: rozmáite drogi áby wszyscy doskonáłymi byli z Oycowskiey miłośći opátrzył. O Mądry Pánie, zá dom z filarámi Zákonnymi dźieká tobie zbudowány/ á iżeś mię do iednego przywiązał/ vwiąż iesżcze mocniey/ bym ná wieki nieodeszłá od służby twoiey

Punkt III. Potrzećie vwáżáć/ opiekę Bożą dziwną o Zakonách. Jáko wstąpić ná vbostwo y posłuszeństwo do Zakonu nikt nie

Nie wszyscy ko mutą słowa tego. może kogo Bog niepowola/ iż przechodzi siły ludzkie tá rzecz. Potym iáko nie wszytkich wzywa Bog/ ále kogo chce z łáski swey/ iż ten stan nie wszytkim potrzebny do zbáwienia: stąd widzimy iż lepszych zostáwuie ná świećie ćie

2. stokroć

ſto / á obiera podleyſzych áby y oni byli doſkonáłymi: O Miſtrzu niebieſki niemogłám ia obráć ſobie tego ſtanu twe miłośierdźie mie obráło/niechże mi pomocy w nim dodawa.

Trzećia iż powołánia do Zakonu nie vſłucháć zaráże zła ieſt rzecż. Bo opátrzność Boża y káżdy Zakon godnymi ludźmi/ y káżdego człowieká ſłużacym Zakonem opátruie. Ztad to dźiekuy Bogu zá opieke ktora ma o káżdym Zakonie/ to doday ſobie ſercá ábyś w tym w ktorym ćie poſádźił po ſtopniách dochodźiłá Bogá Bogow w Syonie. 3.

MEDITACYA XLVIII.

O dobrách ſtanu Zakonnego.

NA vznánie wyſokiego te° dobrodźieyſtwà nà trzy rzeczy oczy trzebà obroćić, ná mizerie świàtà tego z ktorych Bog Zakonnego człowieká wywaza; ná przywileie ſtanu w ktorym go ſádowi; y ná zapłáty ninieyſze y wieczne. Ná dźień wielkiego Zakonodawce Benedyktá S.

Punkt I.

Naprzod świát zà pożadliwośćia ćiáłà, oczu, y pychá idace ludźie grzechámi y fráſunkámi/ iáko ćierniem ráni/ zàduſzà nàd chwalenia Boże w nich / á potym im nánieći ogień wieczny z tego ćiernia. Záczym ſzukáiacy delicyi/ doſtátkow y czći niebeśpiecżni ſa o ſwe zbáwienie / czeſto przećiwni wezwániu Bożemu bywáia/ ták iż Chryſtus rzekł/ łátwiey ieſt Wielbładowi przez vcho igielne prześć, niſz bogátemu do Krolestwá niebieskigo. Z okáſyi tedy y nie- Matth 19.

beśpieczeńſtw tákich wyprowadza Pan Bog Zakonnego
człowieká / przetoż ták wiele od niego dobrodżieyſtw bie-
rze ile grzechow y ćieżkośći widźi po świátowych. O
przeſłodki Jezu ſkądże mi to / żeś mi do sercá iáko do przyia-
Gen. 12. ćielá wielkie° Abráhámá przemowił / wynidź z źiemie two-
iey, y od rodźiny twoiey, y z domu Oycá twego, á idź
do źiemie ktorąć vkazę / dźięki tobie żeś mie z ogniow Chál-
deyskich wybáwił / bym niegorzáłá z Szátánem / odemknąw-
ſzy mie od nich / niedáyże mi śie przymykáć więcey do nich /
ráczey ognię twey miłośći pochłoń ogień mych chćiwośći.

A dźiwna y to że podczás przygodámi / chorobámi /
Czac. 1. vpadkámi wypądza z świátá ludźi Bog / iáko Lotá oćie-
tnego z Sodomy zá ręce prowádźić y wywieść zá miásto An-
yołom przyszło / áby niezgorzał z ſwymi. O iákoć po-
dźiękuie Oycze żeś mie przymuśił do domu twego bym v-
ſzłá ogniá / ktorym świát gorzał.

Punkt II. O dobrách Zakonnych. Potym vważáć / iáki ieſt w Zakonie pokoy Bozy wszel-
ki smysł przewyzszaiący; iákie weſele ktore przynoszą cno-
tliwe ſpráwy; ják oſobliwe śrobki do zbáwienia / ták iż
Sap. 7. z Mędrcem mogę rzec / przyszły mi z mátką moią wszyt-
ki dobra y niezliczona poczćiwość, y przez ręce iey wiel-
Zakon mátká. kie bogáctwá / bo tey mátki náuko ják mlekiem roſte / tá
mátká cnoty ślicznymi mie przyodźiewa y ślubámi / opásu-
ie clauzurámi / ják Anyołá chowa w ſwym niebie. Słu-
chayże duszo ma mátki twey záchowuy przykazania y v-
ſtawy iey á żywot mieć będźie weſoły / ſpokoyny / niebieſki.

Punkt III. A ná lepszą ſkárbow tego ſtanu znáiomość / wźiąć ſło-
Mat. 19. wá S. Piotrá do Páná / Otośmy práwi opuśćili wszytko
a poszliśmy za tobą, coż nam tedy będźie? Gdźie vważáć /
iż Zakon kontráktem ieſt álbo intercyzą miedzy Bo-

glem

giem á człowiekiem: człowiek ofiáruie się ná naywiętsze Bogu/ á Bog zá to ofiáruie człowiekowi nieládá myto.

Naprzod z Piotrem S. Zakonny ślubem vbostvvá wyrok czyni ze wszytkich dobr swoich y práwá do nich/ ták iż choćby wszytek świat miał/ wszytek by opuścił. Przez ślub Czystośći wyrzeká się wszelkich roskoß/ ciáło ná vmartwienie/ pokutę y straż zmysłow ofiáruiac. Przez ślub Posłuszeństvva wyrzeka się swey woley áby czynił wolą Stárszych: dla czego rozstáie się z rodzicámi/ przyiaćioły/ sąsiády/ wszytkich się ták zápieráiac iákoby ich nieznał/ gotow y zdrowie dáć gdy posłuszeństwo każe. Skad znáć/ iż osobá Zakonna ofiáruie Bogu nieládá ofiáre dáiac/ cokolwiek ma/ może y vmie. A czy wielka rzecz o Iezu nasłodszy żem ia tobie ofiára iest? á zaś ty dáleko więtszey ofiáry dla mnie nie vczynił? Druga/ Zakonny násláduie cnot y porad/ ktorych náuczył Chrystus/ idąc za tym Barankiem gdźiekolwiek idźie oká z niego niespuszcáiac/ áni się oddaláiac by namniey od niego. A w tych dwu rzeczách śiłá Zakonna czyni z Abráhámem/ żyie tu iák pielgrzym: czeka miásta ktore zbudował Bog: Izaaka kochánego ścina posłuszeństwem. Siłá czyni z Móyżeszē/ zapiera się Krolestwá świátá tego/ woli raczey vtrapienie z dobrymi niż doczesną roskosz, za więtsze bogactwa poczyta vrąganie Chrystusowe niż skarby Egypskie, niewidźialnego iako widząc oczekiwa: y ták Fáráoná piekielnego y morzá suchą nogą vchodźi/ wszytkie trudnośći łamie y ku źiemi obiecáney przychodźi. Siła tákże z pirwszemi Pustelniki czynią Zakonni/ zawieraią Lwie paszczeki swym namiętnośćiom; gaszą gwałt ogniá swych pożądliwośći, mężnymi się staią ná pokusy; chodzą w kożich skorach/ to iest w grubych

Co Zakonnik czyni przećiwko Bogu.

S. Grzegorz.

Ap. 14.

Hab. 11.

ſukniách y koßulách taiąc śię po puſczach, po gorach, po iamach y iaskiniach zá Pánem Iezuſem.

Dokazawßy tedy iáko Piotr S. tego dwoygá, z vſnośćia rzec mogę Coż mi tedy będźie? O Zbáwićielu naſłodßy nie o tym myślę abym ći dla nagrody ſłużyłá, bo ſłużyć tobie wielki zyſk, lecz abym wątiość ma pokrzepilá, pytam, co daſz zá miłość ma ku tobie?

Co Bog ku Zakonnemu czyni.

Trzy rzeczy obiecuie: Tron śliczny zá opuſczone ná świećie mieyſce: bo gdy ná ſądźie ſtać inni przed trybunałem Bożym będą, Zakonni z Apoſtołmi ze cźcią y weſelem vśiędą.

Káſsyan.

Druga, Stokroć ná tym świećie bo zá ieden dom, zá iedne mátkę opuſczona Klaßtory z intratámi y iałmużnámi, y nie iedno ſto osob náyduie ktore zá mátkę y przyiaćiele ſtoią: Opátrzność ſámá zá ſto tyśiecy mátek ſtoi, ktorey oſobliwey doznawáią, gdym vvas poſyłał bez mieſzká, y taiſtry, y botovv zali vvam czego niedoſtavvało? á Apoſtołowie rzekli. Niczego. A poćiechy duchowne záß nie ſtokroć koßtownieyße ſą niż świeckie? záß więtßey vćiechy niema Zakonnik pośmiány z vbogiey kápy, niż łákomiec vćzcony dla bogátey ßáty? O miłośierny Oycze iákoż ći śię wydźiękuię żeś mię wprowádźił do przybytkovv tvvoich gdźie lepſzy dźień ieden, niż tyśiąc indźie: vvolę mieſzkáć vvzgardzona vv domu Boga mego niż przodkowáć w przybytkach grześnikovv, cźći y delicij więtßych nie widzę iáko żyć pod twą opieką. O dźiedźictwo me ieżeli opuſczam wßytko ty ſtoiß zá wßytko! o frymárku niebieſki! O dźiwna intercyzo! weś mię Pánie ſobie, gdyż mi dáieß ſczodrobliwość wßytkę twoię.

Luc. 22.

Pſal. 83.

Trzećia Zyvvot vvieczny oſobliwiey niż innym wiernym obiecuie przez beśpieczne środki: przetoż wedle Oy-

cow

cow S. stałość w Zakonie iest znák przeznáczenia do niebá i wyrzekli się záwiádowánia o sobie, Bog o ich szczęśliwości záwiáduie. Weselże się duszo ma z szczęścia Zakonnego, niechći kormorká będzie Ráiem, dochoway w niey niewinności do śmierći, á z niey ćię Anyołowie wyprawádzą Krolowáć z Chrystusem ná wieki. — S. Bernat. In serm.

MEDITACYA XLIX.

O przeznáczeniu do niebá.

Opátrzność Boża do vspràwiedliwienia przedeśmierćią wzywàiąca, y przy sprá. wiedliwośći do śmierći ludzi záchowuiącą, à po śmierći chwałą koronuiąca, nàzywamy przeznáczeniem. Tego tedy dobrodźieystwà skutki, przyczyny, znàki nà swą poćiechę rozbieray.

Punkt I. Skutki. Naprzod iáko Pan Bog grzesznikow ktorych przeznáczył szuka y wzywa y wie czas y pogode ná nich, dáiac geste y mocne nadchnienia przez pulsy vstawiczne, iż pozwola ná głosy Boże nákoniec, iáko Lotr ná Krzyżu y innit potym iáka ma opieke o Spráwiedliwych przeznáczonych, aby w łasce Bożey pomárli, pokusom nie vstąpiwszy: on ich zbiera z tego świátá ćięszką albo lekką śmierćią, przez wielkie postrachy áby sie pycha nie nieśli, álbo wielkie poćiechy, áby nie vstáli. Nákoniec wytrwánie stałe dáie w dobrym o ktorym Pan, kto wytrwa asz do śmierći zbáwion będźie. O Boże ponieważ nie z moich zasług ten — Matth. 10.

dar idźie / podáruy mię stałym wytrwániem do końcá. O świeći Boży ktorzyśćie w łásce dotrwáli / vprośćie mi tákże Opátrzność y piękną táką śmierć.

Punkt II. Potym vważáć / skąd poszło to nieoszácowáne dobrodźieystwo. Iż z nieprzeczerpánego miłośierdźia Bożego / Przyczyny. ktore widząc słabość ludzką iż snádno wszyscy zginąć mogą / choć nád niezásłużonymi bogáta łáskę swą okázuie záwiáduiąc osobliwie o nich / iáko o tym w Med. 12. Druga przyczyná / nieskończone zásługi Chrystusowe z záczym Apoc. 7. muśi bydź przeznáczonych rzeszá wielka nieprzeliczona / iáko mowi S. Jan. Bo ná wielkie miłośierdźie y wielkiego Odkupićielá nieprzystało ináczey. Pusć śię tedy duszo ma w ręce Oycowskie dufáiąc iż dokończy tego co w tobie budowáć począł / á iż chce áby y przeyzrenie twoiey zbáwienie tobie było niewiádome / chwal go / niechćiey śię dowiádowáć Eccl: 3. co Pan vmyślił sobie chowáć / ále coć przykazał o tym myśl záwsze ábyś pełniłá / mowi Mędrzec / á przeznáczonych ćię zapłátá nie pominie.

Punkt III. Náostátek vważáć / iż wiele znákow iest przeznáczenia znáki. czyiego do niebá. Jeśli słucha słowá Bożego rad y nádchnienia iego; ieśli przykazánia y rády iego pełni; często do Sákrámentu / y ná modlitwy schodźi: Jeśli do Náświ. Pánny nabożny / miłośierny / sądow śię Bożych boiący / Luc. 10. iuż tákiego imię nápisáne iest W niebieśiech. O Pásterzu nasz / ktorego owce potym znáć / isz głosu twego słuWięcey o cháią y żywotá násláduią / niech co mowisz słutym pátrz w cham / co kążesz pełnię / bym miedzy wybráną Med. 31. twą trzodą stánęłá niegdy Amen.

MEDITACYA L.

O pokorze y potulnośći pod Opátrznośc Bozą.

CZàs zebràć pozytki z przeſzłych kart: ábowiē zrozumiawſzy iſz wſzytko od Bogá mam cokolwiek mā/ćiáło y duſzę, łàski y okráſy, śiły/ſmysły/y záchowánie teo dobrá wſzytkieo, ktore iednàk przyrownáne do Bogâ ieſt wſzytko nic, y ia z śiebie nie ieſtem iedno nic/ à grzech/ páśigębá Boża, bárzo málucka przeto mam bydź w oczách moich/ iàko żada Chryſtus Pan częſtokroć máłe dźiatki wyſtáwuiący zá przykład, á mowiąc ieśli śię nie náwroćićie y nieſtánie ćie iáko dźiatki nie wnidźiećie do Kroleſtwá niebieskiego. Ktokolwiek śię vniży iàko dźiećiątko ten ieſt więtſzy w niebie. Luc. 18. Matt. 1.

Naprzod tedy vważáć/ nieládá pokore w tym podobieńſtwie przełożona/ myśląc żem ieſt przed Bogiem máłem iednem dźiećiątkiem/ ktorego te ſą własnośći. P. I.

Pirwſza iſt kiedy śie pomáże/ niemoże sie ſámo vmyć/ áż od innego omyte bydź muśi. Druga niemoże wſtáć gdy vpádnie ná źiemię/ áż go dźwignie inny. Trzećia/ Niemoże ſtáć o ſwych nożkách/ ieśli go nie podepra/ áni poſtąpić ná krok/ ieśli go nie powioda. Czwarta/ Kiedy łáknie y prágnie niemoże ieść y pić áż mu podádzą. Piąta/ Zimnu/ beſtyom y innym moleſtyom ſámo sie odiąć nie može. A co nawiętſza nieumie y niemoże prośić/ áby ie

kto

kto omył / dźwignął / piástował / nákarmił / bronił / ále y niewie co to iest prosić. Teć sa mizerie dźiećiny máley / ná ktore inney rády niemáß iedno miłość máćierzyńska / ktora z pilnośćią opátruie dźiećie swe. Tákać własnie iest moiá przed Bogiem kondycya.

I. Bo naprzod pokaláć śie nie iednem grzechem mogę / ále śie oczyśćić y z iednego niemogę sámá. Wołać coraz mußę omyi mię Pánie z niepráwośći moiey y z grzechu mego

Psal. 50. 4. oczyść mię. Potym obćiążoná ćielſkiem / y złymi nałogami vpadam ná ziemię snadno / lecę / leżę chętna do ziemie iako dźiecko Adámá ziemſkiego / y leżálábym cowiecznie pokim by ręki nie podał Bog / iáko dom Israelski vpadł á nie przyda aby powstał. A kiedy mię dźwignie y ná no-

3. gi postáwi Bog z miłosierdźia swego / nie mogę śie ostać / nie mogę nabożeństwá dánego záchowáć / áni ná krok bez pomocy iego postąpić: Przeto przystoi śie báć záwße / kto stoi niech pátrzy by nie vpadł. Poczwarte ieśli po-

4. traw słowá Bożego y Sakrámentow S. potrzebuię / nie znaydę tego sámá bez Páná / nie vżyię bez niego tego chlebá z pożytkiem; á ieśli mi zodza przypádnie do postępku iákiego / niewykonam iey ieśli łaská tego ktory nádchnął nie

5. dopomoże. Piota Szátánowi / ćiáłu / świátu / śilámi swymi trudno śie mam obronić y nie mam czym / áż gdy broni doda Bog: záwße by mi zimno od grzechow y gnuśnośći było by mię ogień on niebieſki nie ogrzewał / y przećiwnym obyczáiem záwßebym ogniem miłośći włáſney gorzáłá / by nie żywa wodá łáski iego kominá tego ochładzáłá: Nákoniec táka iest moiá mizerya / że o co prośić

6. mam niewiem ieśli mię nie náuczy Duch S. / niebeśpieczeństw / zguby swey niewidzę / ieśli Bog nie vkaże / mizerne

dźiecko

dźiecko ieſtem / podlegáiące wielkim vłomnośćiom. Co
mam poiąć bárzo dobrze / bo ná tym gront doſkonáłośći.
Toż dopiero oczy podnioſę ná mátkę onę niebieſką ktora 7.
mię zàpomnieć niemoze / ná Opátrzność ktora mi tyśiąc-
kroć pilniey ſłuży niż źiemſkie mátki ſwym dźiećiom / kto- Isa. 49.
rych one zapominaią podczas / á tá mię kąpie / tá z prochu
podnośi / zádźierzywa / karmi / broni / paćiorką vczy / y ni-
gdy z iey ſtrony niedbálſtwá niemáß / iákoby też wła-
śnie w mocy moiey byłá. Przetoż iáko niemowlę iedno
przytulę śię do niey / bo mi ſerce vczynić tá miłość iey
ma / nie deſperácya. Albowiem iáko mátká więtße
oko ma ná máłe dźiećiąteczko / ktore ſobie rády dáć niemoże /
niż ná ſyná roſłego : ták Opátrzność bácznieyßa ieſt ná po-
kornych / ktorzy ſą dźiećmi w oczách ſwoich / niż ná tych
ktorzy śię zá Obrzymy máią : iáko gdy pieśći mátká ták Isa. 66.
was ćieſzyć będę / mowi Pan / nośić was do pierśi y
ná kolánach pieśćić śię z wámi będą. O ſczęśliwa dußá /
ktora śię z pokory poczytá zá dźiećinę / bo przeto w pieſczo-
tách v Opátrznośći tákiey będźie. O Boże dobrotli-
wy im ia więcey mizeryę me vznawam tym ćię miłuię
więcey / zá to iż záwiádnieß o mnie / bądźże pomocą vſtá-
wiczną dźiećięćiu twemu Oycże / bym ćię chwalić nieprze-
ſtáłá ktorys z vſt niemowiących y ßsących vpodobał ſo- Psal. 8.
bie chwałę.

Potym w tymże podobieńſtwie pátrzyć ná konten- Punkt II.
tácyą dźiećiątká káżdego / iáko ſtáránia żadnego nieczyni o
śię ále ſwe potrzeby / wßytkie puſzcza ná mátkę : nie myśli
ieśli mleko dobre albo niedobre śie / nie oćiąga śię bądź w
ćienkie bądź ie w grube pieluſzki powijáią / iedwabny-
li / z kraiekli / powoynik ma / z ládáiákich kontent :

nie przypátruie śię ieśli w pałacu / ieśli w ſzopie: ieśli w
kolebce / ieśli we żłobie leży: nie ſtoi o pokłon przeto iż Kro-
lewicz / áni vważa lekkośći przeto że kmiotowicz / á w tym
gdy niedba o śię / tákiey ieſt kondycyey / iákiey rodźicy iego /
tákie wychowánie / iákich ma opiekunow. Ták bym ia miá-
łá przed Bogiem vczynić z cnoty / co dźiećiatko czyni z ná-
1. Petr. 5. tury wſzytko me troskánie nań złożyć bo on mnie wycho-
Psal. 54. wa, przyodźieie / pożywi / wyposáżył weſelić śię że mam
ták vprzeym ẽ Oycá / iákiego żaden dźiedźic źiemſki niema /
Thim. 5. ktory czego śię raz podiął / kona: bo ieśliż kto o domo-
wych piecy niema wiáry śię záprzał, y ieſt gorſzy niſz niewier-
ny, iákoż podobna áby śię ten opiekun przeniewierzył kie-
dy ẽ mianowićie ſwym śirotom ktore w domu iego mie-
ſzkáią / á inney zaſłony tylko onego ſámego niemáią ẽ Do-
Ioan. 4. znáło tego Niniwe / ktoremu przepuśćił dla niewinnych
dźiatek niewiedzących co ieſt miedzy lewicą á práwicą /
to ieſt niedbáiących ná powody / ktore práwicá / áni ná
przećiwnośći ktore lewicá znáczy. O dobry Oycże iáko
vmiem dźiekuieć / iż oſobliwie tych opátruieſz / ktorzy śię ná
Ose. 11. twe rece z pokory podáli: niechże nie bede głupia iak Efraim
ktoremuś był piáſtunem á niewiedźiał / niepoznał dobro-
dźieiá y zaſtepce nedze ſwey: niechay ćie znam Panie y nie-
chay znam śiebie / by mie nedzá moiá náuczyłá dufáć nieſkoń-
czonemu miłośierdźiu twemu.

Punkt III. Dopuśćće dźiateczkom przychodźić do mnie, àlbowiẽ
tákowych ieſt Kroleſtwo niebieskie. Pieć przywileiow ludźi
1. máluckich ábo pokornych tu rozbieráć. Iż tákowych ieſt nie-
2. bo / nie wnidźie tã kto máłỹ nie bedźie zgubi opátrznośc Bo-
żá. Iż tỹ wietſzymi w niebie bedą im śie ná źiemi poniżą wie-
3. cey / bo im pokorá glebſza / tym cnotá wyżſza. Iż kto przyi-

muie iednego z tych málutkich przyimuie ſámego Chryſtu S. Baſ.
ſá / bo iż ich miłuie Chryſtus / kto im co dobrego vczyni-
iákby iemu vczynił. Iż ktoby iednego z tych málutkich 4.
zgorſzył okáſią do grzechu dawſzy ſrogo káran będźie ká-
mieniem v ſzyie / bo tákże krzywdę ich zá ſwą krzywdę po-
czyta / iáko dobrodźieyſtwo ich zá ſwe dobrodźieyſtwo. A pią- 5.
ty przywiley iż máią Anyoły; choćiaż bowiem wſzyſcy ich
mamy / oſobliwiey śię iednák ćieſzą opieką ich máli / iáko Gen. 21.
Anyoł do Agáry błądzącey ná puſczy, gdy nie ſtáło w
bukłaku wody, á odeſzłá dáleko / áby ná vmieráiące dźiećiątko
nie pátrzyłá, wysłuchał prawi Bog głos dźiećięcy, wſtań Ná Iſmáelá
weźmi ie. W iedney potrzebie byli y mátká y ſyn oboie płá-
káli / á przećię nie mowi iż mátkę / ále iż dźiećię wyſłuchał
Bog / y nie względem mátki ále względem máłego przy-
ſzedł Anyoł / bo płácze ich głoſy ſą / Bogá y Anyoły mięk-czą- Pſal. 26.
ce / y kiedy rodźicy odrzucą dźiatki / Bog ie w opiekę Anyo-
łom dáie. O ſzczeſliwe dźiećińſtwo ktore maſz mieyſce tá-
kie v Bogá! choć milczyſz / potrzebá twa woła / wzdychánie
wſtępuie ná niebo / y Anyeli ſtępuią do ćiebie: O kto-
by mi dał zákocháć śię w tobie / á náśládowáć tego
ktory śię ſtał dźiećiątkiem dla mnie. O naſłod-
ſzy IESV ktoryś ták dálece duchowną má-
łość vlubił / iż dla niey wźiąłeś ćiáło má-
łe / ſtawſzy śię máluckim dla nas / byſmy
śię do miłośći ná twoy przykład gár-
neli / vczyńże mię teraz máłą / bym
wielką ná wieki byłá.
Amen.

Rozmyślánia o chwale wieczney.

Rozmyślánia o Chwale niebieskiey, à naprzod o iey mieyscu y zgromádzeniu.

KOńczym te rozmyślánia chwałą wieczną, ktorą Bog dobrodźieystwà wszytkie iák sygnetem pieczętuie, ktorego prośić; áby nam dał oko Orle iáko S. Ianowi, ktory widźiał miásto S. Jeruzalem nowe stepuiace z niebá / od Bogá zgotowáne / iáko Oblubienice vbráną / y słyszał głos z stolice / Oto przybytek Boży z ludźmi. O wieczny Boże ktory nam nà źiemi żyiącym wiádomość posyłasz, o niebieskiey Ierozolimie / vvyklàruy oczy / bym tego miástà spániáłość obaczyłà, śvviętość, pokoy, novvotność, ozdobę, y dźivvne poślubienie z tobą. O by zábrzmiało nádchnienie tvve vv vszách moich, vkàzuiące iáko to śliczny przybytek y vnia tvva z szczęśivvymi mieszkáńczy iego! Ey nasłodszy Oblubieńcze pokaszże mi oblicze tvve boć nádobne, przemow bo głos vvdźięczny / okasz dobrá nieoszàcowáne ktore obiecuiesz, by się nimi do ich szukánia pobudźiłá.

Apoc. 11.

Cant. 2.

Punkt I.

Co iest chwałá wieczna.

Vwáżáć naprzod co iest Chwałá / co Ray / co Błogość / iż stan nieodmiennie bespieczny / swiebodny / pełen dobrego wszytkiego człowiekowi spożądánego / á nie máiący żadnego złego człowieku okropnego. Tám iest szczęśliwa wieczność / bo poty szczęście poki Bog / ktorego Krolestvvu końcá nie będźie. Tám bespieczność / bo żaden grzech záść niemoże áby świętych miał Bog z niebá zbywáć. Tam nieodmienność / bo w pełni záwsze y wiedney mierze chwałá istotna / á nádto z świeżych áccidentálnych rádości / przysmáki częste. Tám Sytość bez o-

1. 2. 3. 4.

chwatu/nie ſteſkni ſie człowiekowi ieden pokoy/ bo nowine
ktora dano pirwſzeg dniá/záwſze dáia. Znieśże ſcześliwy on
ſtan z tym śmiertelnym; docześnemu choćby nayſcześliwſzy
byt/śiłá dobrego niedoſtáie/ á złego doſyć ma záwſze/
odmienny ieſt/nieſpokoyny/ckliwy. Przeco rzekł Pan: Matt. 6.
Nie skarbćie ſobie skarbow nà źiemi kędy rdzà, mol, y zło- Trzy rzeczy
dźieie. Bo álbo vżywániem ſámym/ álbo ſtáźa/ táko niſczą źiem-
ſzáty od molow; álbo zdrado y gwałtem gino / àle ſkie ſkárby.
skarbćie ſobie skàrby w niebie; ktore nie niſczeia/ nie wie-
tſzeia/ molá grzechowego nie mnoźa/ łupieſtwu nie po-
dlegáia/ bo nic czyniacego obrzydłość albo kłamſtwo
tam nic wnidźie/ nie wydrze świetemu nic nikt / choć do
czáſu ná źiemi chowa ſkarb cnot niebieſkich w ſtátkách gli- Sap. 7.
niánych. O ſcześliwy ſtanie! O Mądrości/ skárbie nie-
skończony ktorego ludźie dobrze záżywſzy ſtáli śię przy-
iaćielmi Bożymi/ vżyczmi ſkarbu łáſki twey bym ſkárbow
chwały nieſkończoney dość mogłá.

Potym oglądowáć nowy on świát/ Niebo przena- Punkt II.
wyżſze/ ktore nie ieſt pádołem łez iáko świát ten/ wiele rze- O mieyſcu
czy opłákánia godnych máiacy; y iedney łeski tám/o- chwały wie-
káſiey iedney do łez niebędźie: Otrze Bog wſzytkie od oczu czney.
świętych. Pátrząc iako dobrá támeczne przenoſzo te Apoc. 22.
widome: wedle zmálowánia Janá S. zláſpiſu mury, ſà-
mo miáſto złoto czyſte, podobne krzyſtałowi, à fundà-
menty ozdobione wſzelkim drogim kámieniem/ iż niema-
my w náſzym tu kráiu iedno te grube fárby/ ktorymi nam 1. Cor. 2.
iákokolwiek máluia czego áni oko widźiało, àni vcho ſły-
ſzáło/ ſmyſł żaden niepoiął/ áni dośiągł dyſkurs/ co zgo- 1.
tował Bog tym/ ktorzy go miłuia.

Niebo ono cztery ma kondycye. Iàſność vſtáwiczna
luba y wdźięczna bez ćiemnych nocy: álbowiem Pan Bog

 słońce

słońcé iego/ á Baranek naświętszym człowieczeństwem po
2. cieszliwie ie oświeca. Pomiárkowánie máiowe záwsze / nie
máżimná y vpalenia/ iáko y burze żadney gromow/ pioru
now nie masz niedoleći tám kula żadna żadne zarázy/szkody y
3. przeklectwá tey opłakáney ziemie/ do ziemie żywiacych.
Gruntowna bespiecznosć/ nie trzebá sie bać porysowánia/
zwaclenia tákiego pałacom onym / zá wiecznym pokoiem
4. siedza w nich wszyscy. Rozkoszna piękność/ bo weselsze
mieysce iest niż ray on / w ktorym y źli mieszkać mogli/
bo ten Ray dla sámych iest dobrych: á iesli tákie dobrá y
delicye tu nárzućił Bog/ kedy sie bestye przechodzą/ nie-
przyiáciele iego vwiiáia / czego nie stworzył kedy Anyo-
łowie y przyiáciele sámi iegosa? O pałacu Krolewski! o
Psal: 83. ráiu niewymownie piekny / iako mile przybytki twoie
Panie B. zastępow, pożada y od wielkiey żądze vstaie
dusza moia myślac o pokoiach Pańskich: kiedysz prziy-
dę ná mieszkánie do nich y záżywánie tákiey ozdobności?
pozámykayćie sie oczy/ nie patrzayćie po teyźiemi/ bo co-
kolwiek ná niey iest/ gnoy y márnosć iest względem te-
go co ná niebie ogladaćie.

P. III. Potrzećie vważáć policia iáko to tám piekni ludźie. Wie-
O towárzy- le ich á znáia sie wszyscy iakoby ich málo było. An-
stwie chwały yolow millianámi: lucźi nieprzeliczona rzesza, mieszkania
wieczney. wiele. Vfaymyż iż dostániemy mieyscá kedy ták wiele in-
Dan. 7. nych iest. Obywátele wszyscy ślachetni/ świątobliwi/
Apoc. 7. mądrzy/ łágodni/ doskonáli/ rzekłbym roże bez ćiernia/
lilie bez głabow/ źiarnká bez plewy/ pszenicá bez kąkolu/
indźiey bedźie ná vstronu piekielnym ćiernie z głaby/ ple-
wá z kąkolem. Jeżeli mi tedy ták miła teraz z iednym ma-
drym y świetym znáiomosć/ iáko miley bedźie z ták wiele

godnych

godnych y świetych widáć śię / rozmáwiáć / towárzy-
ſtwo wieść ?
3. Nuż rożność oná á iednák porządek w rożnych świetych
ták dziwny. Iáko gwiazdá od gwiazdy w iáſności / wielko- 1. Cor. 15.
śći / proporcyey rozna / ták Anyołowie w okraſách ſwo-
ich / ták miedzy nimi Pátryárchowie / Prorocy / Apo-
ſtołowie / Męczennicy / Wyznawcy / Pánny / Wdowy /
o wielkiey zgodźie wſzyſcy / á co obaczyſz w Sulamitce Cant. 7.
iedno chory vſzykowánc ? Oblubienico ſpokoynego Sá-
lomoná / coż innego w tobie / iedno chory y ſzyki świetych
Bożych / ktorzy teraz weſoło śpiewáią á przedtym śię po-
tykáli mężnie ? teraz zá pokoiem ſą / á pirwey ná woynie
byli / bili / zwyćiężyli / wygráli. O bym śie ták dobiiá-
łá iáko ći przemężni żołnierze / ábym miedzy ich vſce
weſzłá y tryumfowáłá.
4. A nádewſzytko / naypiekniey ſza zgodá / zágęśćiło śie
niebo / Anyołmi y ludźmi / Anyołow wiecey ieſt niż ludźi ná
świećie odśiebie nátura rożnych : Ludźi dośyć rożnych ie-
zykow y narodow / á zwády / ámbicyey / zazdrośći niemáſz :
wietſzy miłuią mnieyſzych / życząc im tego co ſámi máią ;
mnieyſzy ſtárſzych weſeląc śie iż ich przechodzą ; wſzyſcy v
iednego ſtołu śiedzą , z iednego kubká piją / iedne zabá-
wkę máią / iednym duchem iednemu Bogu ſłużą / ktory ieſt
vve vvſzytkich y wſzytkim wſzytko / iednocząc ich mie-
dzy ſobą y z ſámym ſobą. O zgromádzenie ſczesliwe w
ktorym áni zágeſczenie mieſzániny / áni zacność pychy / á-
ni nierowność rozerwánia nie czyni ! ieżelić śię podoba du-
ſzo tákie towárzyſtwo / náśláduyże cnot tego towárzyſtwá /
czyń wolą Bożą ná źiemi iáko oni w niebie / brátay śie z
bliźnim / przeſtrzegay pokoiu z káżdym : czći mnieyſzego /

ſtárſzego

stárszego słuchay / cieß się dobrem káżdego. O święći ktorzyśćie ná tym morzu pływáli ná ktorym ia teraz / á wyśiedliśćie iuż ná brzeg ktorego ia prágnę / pomoście prośby swymi bym wászych náśládowáłá cnot / ábym też w wieńcách wászych chodziłá.

O Chwale ktorą duszá będzie miáłá.

Ss Thom. ROzbieráć iż niemogł Bog więtszego błogosłáwieństwá duszy vżyczyć / ieko gdy wszytká zostánie Vboświona / Bogá pełna / y iedno z Bogiem przeięta od Bostwá iáko więc żelázo od ogniá gdy się nie zda bydź żelázem / ále dla iásności y goraczości ogniem / záczym duszá niepodobnie nasycona będzie gdy się ziawi chwała Boża.

Psal. 16. Trzy siły duszne iákie w niebie. Pamięć vvnidzie vv możności Pańskie y ták pograżnie w bezednią onym / iż do innad się vdáć / á obecnego Bogá zápomnieć trudno ma: Vstáwicznie sobie wspomináć dobrodzieystwá wźięte y spodziewáne z niewymownym weselem będzie / niewypuszcząiac tego / z czego ták wielka ma vćiechę; áni przypuszczáiac coby iey przykrego bydź miáło.

I. Bo iesli wspomni ná trudy / niebespieczeństwá / y grzechy

144. dopuszczone / wesołe pobudki do chwały Bożey y dźięki bez końcá ma wedle Proroká: Pamiątkę obfitey słodkośći vvydavvać będą y z spravviedlivvośći tvvey vvykrzykać / pomniąc tákoś się wiernie obszedł z nimi.

2. Rozum będzie pełen Bogá bez figur y zasłon weń pátrząc: obaczy iáko Oćiec Syná rodzi / y obáy tchną Duchá S. / iáko trzy Persony iedèn iest Bog nieskończony / niezmierny / nieogárniony: obaczy dobroć iego / mądrość /

moc

moc / opátrzność ꝛc. iáko się wćielił Syn Boży / co dla
ludźi vczynił: zrozumie sekretá y skryte sądy Boże / czemu
tákimi środkámi prowádzona do niebá ? Vzna niebespie-
czeństwá w ktorych bywał człowiek / kryiome dobrodźiey-
stwá ktore bierał / czym się bezmiernie vkontentuie; y vstá-
nie Wiárá bo obaczy co wierzyłá / y Nádźieiá bo ośiągnie Rom. 8.
czego czekáłá: y násyći się chuć ludzka nienásycona do
vmienia / gdy śię dźiwnie stániemy wedle powieśći wężo-
wey / iáko Bogowie wiedzącz złe y dobre. Gene. 3.

WOLA też przylgnie śię do Bogá wiecznym związ- 3.
kiem / iáko do przyiaćielá / dobrodźieiá / Oblubieńcá / Oy-
cá / swego / iáko do naywyższego dobrá / pirwszego zrodłá /
ostátecznego końcá swego / ták wiele do miłośći iego má-
iąc względow. Z ktorey miłośći buchác vstáwicznie będą
z strumienia wielkiey roskoszy, iż vpoiona od okwitośći Psal. 35.
domu Bożego ponurzy się, w weselu Páná swe° / cnot wszel- Mat. 25.
kich pełná / bo z posłuszeństwá polegáć ná Bogu swoim / z
Pokory cáło mu śię poślubiáć / z Nabożeństwá pokłony ze
czćią wielką / wdźięcznośćią dźięki / pieśniámi / Alleluiámi
nieprzestáynemi dźiwáć będźie / Bo śię tą nigdy nie sturbuie /
nie zásępi / nie rozerwie swoich poćiech duszá / ktore są máną
zákryta ták zacne / iż ich nikt niewiádō kto nie skosztował.

Nákoniec raz wiedźieć / iż co Bogá czyni Błogosłáwio- 4.
nym / toż człowieká vczyni: Bog odkąd Bogiem błogi y
syty iest pátrząc ná się tylo / tákże y ia błoga / syta / weso-
ła będę pátrząc ná niego / iáko ná iedne nowinę wieczną /
y nową záwsze wieczność. O chwało moiá kiedyż ćię
oglądam ták iásnie / iż násyćisz żądośći me ? Kiedyś ták
czysta zostánę że godna oblicza twego będę ? O byż nigdy
nieczynić było / co się tobie niepodobáło / á tákiemu szcze-

w duszy ro- ścią drogę zágradzáło / Weźmi á zábáwzaraz Pánie siły
zmyślátscey duszę mey / czym się w Niebie báwić máią / Pámięć niech zá-
to się dźiete wsze pátrzy ná ćię / Rozum poznáwáć / Wola niech ćię mi-
co w niebie. łowáć / ięzyk błogosłáwić ná wieki nieprzestáie.

O Chwale ktorą ćiáło będzie miáło.

CZtery nieládá okrásy ćiáłá vbłogosłáwionego vważáć.
1. Pirwsza iásność dźiwnie piękna: bo się świećić sprá-
Matt. 13. vviedlivvi iak słońce ná wzor ćiáłá Zbáwićielowego będą /
Ephe. 5. bez zmarski albo makuły vvszelkiey. A podięte rány
álbo blizny dla Chrystusá / záiáśnieią iáko drogie kámienie:
Do tego przez ćiáło iak przez świetną lámpę / kośći / żyły /
chrześtk lśnić się niewymownie będą. Wtora ćiáłá okrasá
2. Apoc. 7. Niećierplivvość: bo łáknąć, áni prágnąć vvięcey / boleć /
áni chorowáć / áni się śmierći báć będą / choćby w ogniu
były nie gorzáłyby / choć w morzu nie zmokłyby.
3. Trzećia Prędkość / ták władáć duszá ćiáłem będźie /
iż látáć iáko skra álbo błyskáwicá po niebie może / to do
Máyestatu Chrystusowego / to do iego Mátki przeczystey /
to do innych świętych. Czwarta Subtelność wielce
Ioan. 20. duchowna / żywot poprowádź iáko szczyry duch / nie iedząc
nie piiąc / á mogąc Niebá / mury / y sklepy zámknione prze-
nikáć. Tać chwała przychecáć będę śiebie do prac y
ćierpliwośći / zá szczęśćie poczytáiąc że cokolwiek ćierpię. O
szczęśliwe zelżywośći / ktorych koniec tákowa iásność / szczę-
śliwe ćierpliwośći / ktore vczynia ćiáło niećierpliwe! O
Rom. 8. iáko dobrze rzekł Apostoł: z vtrapienia niniey sze nie są go-

dne Przyszłey chwały, ktora się w nas pokaże! Ośmielże się tedy duszo ma nosić vmartwienie IESVSOWE na ciele twoim, będzieli ták poniżone iáko ciáło iego/ zostánie ná podobieństwo iego też Vwielbione.

Potym rozmyśláć chwałe y roskoszy pięci Smysłow. Oko vdelektuie się ná ták wiele ciał Vwielbionych/ miánowicie ná przedostoyne człowieczeństwo IESVSOWE/ y przeiáśne rány ie° pátrząc/ co ták miła rzecz widzieć/ iż ś. Job tym się w swych cięszkościách cieszy: Wiem iż Odkupiciel moy żywie, á w dzień ostáteczny powstánę z ziemie, y w ciele mym oglądam Bogá mego, ia isty, á nie inny miásto mnie/ Vcho násłucha się przemiłych rozmow mądrości pełnych miedzy świętymi; násłucha muzyki/ śpiewánia/ organ niebieskich we dnie y w nocy/ zá to że Kazánia y Przykazánia tu Bożego słucháło.

Chwała smysłow pięci.

Iob. 19.

Ap. 6.

WONIA vcieszy się zapáchem z Vwielbionych ciał y perfumy rozmáitymi/ ktore tám wynaydzie dobroć Boża ná vciechę te° ciáłu/ ktore tu dobrym żywotē woniáło. Smák swe słodkości/ mánny/ przysmáki/ y zaprawy znaydzie/ iákich ná tym wygnániu nieznáydował.

2. Cor. 2.

DOTYKANIE nákoniec święte y czyste lubości/ ták iż káżdy Błogosłáwiony po wszy pogrążon będzie w strumieniu delicyi Bożych. O iáko sowicie nágrodzą tám smysłom mortyficácye ich: O ciáło me cierp co dla Chrystusá á wesel się z tego coć powiedáią, iże poydziesz do domu Páńskiego, á choć nogi twe chodzą po ziemi/ postaw ie żadzą iuż w pálacách niebieskich. O grody Syońskie/ O Ieruzalem mátko nász zbudowána nád wszytkimi gorámi/ nád wszytkimi żywiołámi/ nád wszytkimi niebiosámi z żywych kámieni wielka zgodą z sobą skłąo-

Psal: 121.

nych miey odrad sobie duchá mego/ ábyś y ćiáło z duszą czá-
1. Petr. 18 su swego przypuśćiłá. O Oycze Páná nászego Iezu Chry-
stá ktoryś nas z miłośierdźia wielkiego odrodźił przez łáskę
ku nadźiei dźiedźictwá nieskáźitelnego, y niepokalánego,
y niezwiędłego/ záchoway że we mnie łáskę twoię bym to
chwálebne otrzymáłá dźiedźictwo Amen.

O Chwale niebieskiey w nagrodách ośmi v Błogosłáwieństw wyràzoney.

P. I. NAprzod vważáć iż chwałá wieczna iest Krolestwem obiecánem vbogiem w duchu, y prześládowánie dla spráwiedliwośći ćierpiącym: Ktore to Krolestwo nie iest inne iedno iáwne widzenie Krolá nád Krolmi y przypuszczenie do nieskończonych dobr/ bogactw/ y Państw iego/ Spráwiedliwośći, Pokoiu, y wesela w Duchu ś./ ták iż káżdy świety prawdźiwy iest Krolem/ y bárzo rad Krolewskiey dostoynośći iáko swoiey/ wespoł Kroluiąc z Nawyzszym wszytkich Monárchą Bogiem. Coż tedy chwálebnieysze-go bydź może iáko wstąpić ná tákie Państwá y Monárchą bydź/ w Kompániy ták wielu prześwietnych Monárchow z ktorych namnieyszy nierownie więtszy iest/ á niż wszyscy Monárchowie ziemscy: O Krolu nàd Krolmi dźięki tobie iż twym sługom choć zá licho posługę dáiesz w rece Krolestwo ták zacne! O niezmierne y nieskończone Krolestwo/ szczęśliwi ktorzy ćię nábywáią spráwiedliwośćią, vbostwem y dobrowolnym poniżeniem!

Punkt II.

Powtore niebieska Chwała iest ośiągnienie ziemie/ ćichym obiecáne / nie tey ziemie nędzney płáczow pełney / przeklętey dla grzechu / nie tego gruntu ośiągnienie / ktory iest plác y grob śmiertelnych ludźi / lecz ośiągnienie y possessia ziemie błogosłáwioney, ziemie opływáiącey miodem y mlekiem / poćiech Ráyskich / Kràiny oney żywiących / gdźie nikt vmrzeć niemoże / gruntow onych dźiwnie żyznych / máiących nieprzestáynie rzekę wody żywey iák krzyształ przezroczystey, z stolice Bozey y Bàránkowey płynącey , à nád rzeką wiele drzew żyvvotá przynoszących owoc dwánaśćiekroć do roku. O fortunna wyspo zewsząd y záwsze oblána widzeniem Bogá y Báránká / ktorey Obywátele są drzewy żywotá wilgość y żywość máiący z tey dźiwney rzeki / iey mocą świeże wesela/ delicye/ frukty/ rodzące! O fortunne drzewká ktorych liśćie nam służącym owas ná ziemi zdrowe. O by tę ziemię osiegnąć! O dużo ma vmiłuy ćichość Jezusowe/ boć nie kozłowie ále báránkowie dźiedźicámi iey będą.

Apoc. 22.

Matt. 25.

Punkt III.

Potrzećie Chwałá niebieska iest poćieszenie płáczących / kędy rozbieráć / Kto ćieszy / Jákim marcypanem / sposobem iákim / y Jáko długo. Cieszy Poćieszyćiel y Bog poćieszenia wszelkiego/ w niebie to czyniąc miánowićie ; gdźie poćiechy wszytkie/ iest czym ćieszyć/ tám Oćiec/ tám Mátká / bráćia / śiostry/ poćiechá z káżdego! Cieszy Bostwo/ Człowieczeństwo Chrystusowe / ćieszy Mátká Boża / Anyołowie / Pátryárchowie ⁊c. bespieczeństwo / wieczność / pokoy sumnienia wszelki domysł przechodzący. A sposob kto wypowie iáko tám Bog ćieszy / nie grzechow odpuszczániem/ nie frásunkow vśmierzániem/ lecz techow odpuszczániem/ nie frásunkow vśmierzániem/ lecz tego oboygá z támtąd wiecznym wygnániem / wesele tám á

Ioan: 14.
2. Cor. 3.

Isaiæ 51.

radość, dźięki y głos chvvały y krzyklivve ználeść Alleluia. A wßytká tá poćieśliwość bez finału wieczna bedźie/ á kto vveſele ich odeymie od nich? O żywoćie błogosłáwiony/ w ktorym ták długie poćiechy iáko długi żywot y żywot ták długi iáko długo Poćießyćiel: ſczęśliwyß kto płácze teraz w nádźieie przyßłych poćiech.

Punkt IV. Poczwarte chwałá wieczna ieſt Náſycenie łáknącym y prágnącym ſprávviedlivvośći obiecáne; Kedy rozbieráć iż ná tym świećie żaden niemoże bydź náſycon nigdy/ bo dobrá doczesne/ pieniądze/ cżći/ náuki/ nikogo nie náſyca/ á dobrá duchowne pod miárą dáią/ áby do nich rośł áppetit/ ktorzy mię iedzą vvięcey łákną mowi Mądrość. Lecz niebo ieſt ſtołowa izba/ mieyſce náſycenia: będę ſyt mowi Dawid/ wßytkie áppetyty vgáßą/ gdy się ziávvi chvváłá Boża. Łákniże tey chwały dußo/ á po gárło będźieß miáłá/ łákni też y prágni vczynkow ſpráwiedliwych/ bo bez nich iey niedoſtąpiß.

Eccl. 24.

Psal. 16.

Punkt V. Jeſzcże Chwałá niebieſka ieſt plennym miłośierdźiem/ ktore obiecuią miłośiernym: Kedy rozbieráć iż iáko w piekle ſáme ſą ſtatki gnievvu/ w ktore Bog pomſtę y ſurową ſpráwiedliwość leie; ták w niebie ſáme ſą ſtátki miłośierdźia/ ná ktore Bog dobroć y miłość ſwoię w nagrodách/ zá dobre ſpráwy wylewa/ Koronuiąc ich vv miłośierdźiu y litośćiach, napełniaiąc vv dobrach pragnienie ich. Przetoż niebo ieſt nákßtałt służbyzłotych roſtruchanow pełney/ ná korey ladá náczynia nieſtáwiáią: piekło záś ieſt służbą sromotnego naczynia/ Obierayże ſobie ty ná ktorey chceß ſtánąć: á ieśli łáſkę wolíß/ bądź miłośierna.

Psal. 102.

Ten Punkt ßerzey maß wyżßey.

Punkt VI. Poßoſte Chwała oná ieſt oglądaniem Boga obiecánym czyſtego ſercá ludźiom. Około czego rozbieráć/ iż iáko źiem-

ſcy ro-

ſcy rodźicy poſązac corki vbieráią ich w drogie kleynoty / y oblubieniec ná przenosinách ná pirwßym wśtępie w dom dáie oblubienicy koßtowne noßenia: ták Oćiec niebieſki káżdey dußy ſyná ſwego oblubienicy / w dźień wprowádzenia iey do pokoiow niebieſkich / dáie trzy nieoßácowáne vpominki zá trzy cnoty Theologickie. Nágradzáiąc Wiárę dáie tákie świátło / że oglada iáśnie Bogá y wßyſtkie táiemnice ktore tu wierzyłá: żadney wiecey nie zátáiwßy. O iáko miła rzecz mieć to świátło, vvidźieć tákie słońce! Zá nadźieię záś dádza iey poſſeſsya / że obeymie / czego czekáłá y żadáłá / vłápi záczym biegáłá / y nigdy iuż nie ſtráći Bogá ſwego / Dobrodźieiá ſwego / Oblubieńcá ſwego / przed oczymi go záwße / y w mocy ſwey mieć bedźie / rzekßy ná wśtępie ſwym do niebá záraz. Znalazłam ktorego miłuie duſza moia, poimałam go y nie puſczę. A Miłość nágrodźi záżywániem dobr zámiłowánych / y ziednoczeniem z Bogiē / iż rzecze dußa: Miły moy vvſzytek moy, y ia vvſzytka iego. Rozmiłuyże śie tedy czyſtego ſerca dußo moiá te trzy cnoty záoſtrzywßy / ábyś te trzy kánági w niebie powźiełá. Eccl. 111.

Cant: 2.

VII.

Náoſtátek wieczna Chwałá ieſt przyſpoſobieniē ſynovv Bożych, ktory przywiley obiecuie ſpokoynym, kedy rozbieráć iż iáko Chryſtus po dwákroć był deklárowan ſynem Bożym przy Chrzćie / y Przemienieniu; ták ſpráwiedliwy człek dwákroć bywa przyſpoſobiony / ná tym świećie przez łáſkę / ále niedoſkonále / bo może z niey przez grzech wypáść / dla czego y świeći żyiac ná źiemi / vvzdychali przyſpoſobienia doſkonálßego: Drugiraz ná weśćiu do niebá / kiedy dźiedźicem zoſtáie y práwá bierze ſynowſkie ná nieśmiertelność / niećierpliwość etc. O namilßy Oycze Rom. 8.

dźiekuieć

dźiękuieć zá wielkie spadki / ktore dźiatkom twoym chowasz / choć sie tu z nimi twárdo iákoś dla vpokorzenia obchodźisz / biczuiąc káżdego syna ktorego przyymuiesz; acz się kochasz iáko w synie / dźiedźicu y pámięciu przyszłym.

Hebr. 12. O byżem sie ta nádźieia ták podniosłá / ábym żywot / iáko ná dźiećie tákiego oycá przystoi prowádźiłá / á chwały iego dostąpiłá.

O Chwale wieczney w śiedmi kontentácyàch w Obiàwieniu Ianá S. wyrázonych.

PRzypátrowáć śie niezmiernym nagrodő / ktore tám Chrystus P. obiecnie zwyćiężáiącym Czártà y pokusy iego, ćiáło y namiętnośći iego; świát y prożnośći iego; Tyrany y prześládowània ich; y samych śiebie státecznie àż do śmierći, w ktorych obietnicách proporcya záwsze postrzeżesz kontentaciy z trudnośćią, pálmy zwoyna, korony ze zwyćięstwem.

1. Naprzod Chwałá niebieska iest kontentácya nie ożiębłym w náwroceniu pirwszym / álbo gorąco pokutuiącym obiecána; Zvvyćięzcy dam ieść z drzevva żyvvota Rayskiego. Co by to zá drzewo było / w iákim sádźie / co iest pożywáć owocu iego / y komu go pozywáć dádzą / rozbieráć.

Apoc. 2.

Drzewo

Drzevvo żyvvotá Boſtwo ieſt z doſkonáłośćiámi / frukty ſpráwy iego / rodzenie Słowá przedwiecżnego / budowánie świátá ⁊c. Zyvve to drzevvo / bo w niego ieſt zrodło żywotá. Ray ieſt świrydarzow pełne niebo / Pozywáć kármić śię iáwnym Bogiem / ktorego pokármu mocą pozywáiacy w drzewá śię żywotá obracáia. Táć ieſt chwałá w Ráyſkiem iábłuſzku pokryta / zwyćieżyſzli ſkoſztuieſz.

II.
Badź wierny áż do śmierći á dam ći wieniec żywotá.

Potym Chwałá Więńcem ieſt żywotá / wieńcem nieśmiertelnym / ktory záwſze kwitnie ná pámiatkę zwyćieſtwá z Szátáná / bo ktorzy śię dádza zwyćiężyć / nie z drzewá żywotá z Ráiu / ále z drzewá śmierći / owocu ktory ieſt / ogień, śiárká, płácz y zgrzytánie zębow / dádza pozywáć; nie wiánki ná nich kłáść / ále rzucáć ie w iezioro płomieniſte y śiárczyſte. O Zbáwićielu otworz me vſzy ná to co Duch twoy mowi Kośćiołom / á pomoż bym zwyćiężyłá, á obrázoná od wieczney śmierći nie byłá.

Apoc. 20.

III.
Mánná zákryta iż w wiáderku złotym w árce chowána.

Potrzećie w chwale obiecnia ze złymi nieſpołkuiacym mánnę zákryta y kámyk biały, á ná kámyku imię nowe, ktorego ſam bioracy wiádom / mánná ſłodkośći ſa Boſkie ná ziemi żyiacym zákryte / lecż niebieſkim gośćiom iáwne / ácż nietákie wety y ná tym świećie bywáia / kárbunkuł ieſt świádectwo w ſumnieniu widzacym / iż mię Bog ápprobował / przyiał / y nigdy nieodrzući. Czarny kámyk głowniom piekielnym dádza / lecż ktorzy wybielili ſzáty ſwoie vve krvvi Báránkovvey / da Duch S. bieluchny / y vbogáći ich przy mánnie. Co rozumieſz iákie bedźie weſele widźieć y wiedźieć zápewne / że záżyie ná wieki czegom raz ſkoſztowała & Słyſzeć iáwna pochwałe podźćie błogosłavvieni Oycá mego ⁊c. Przeto páćrz duſzo ma iáko żyieſz / bo przy śmierći álbo zá toba / álbo przećiwko tobie kámyki y dekrety rzucáć beda! Imię novve ieſt przyſpoſobienie zá ſyny / zá dźiedźice niebieſkie / bo to iák znowu dádza ponowe ſwa ná wieki bedźie tá doſtoynosć miała.

Mat. 25.

O ſczęśliwiß ktorzy grzech zwyćiężáią: Iák będą weſeli z
Ioan 5. mánny: iák kontenći z kámyká drogiego: iák chwálebni
nowe imię noſząc / gdy śię ziávvi czym bydź mieli / gdy
mu podobni będą, vvidząc iáko ieſt / ták iż pátrzący z
Sap. 5. dáleká potępieni krzyczeć będą my głupi mieliſmy żyvvot
ich zá ſzaleńſtvvo, koniec zá ſromotę: Oto iáko policze-
ni ſą miedzy ſyny Boże, miedzy śvviętymi dźiał ich ieſt:
O święći chwálebni ktorym śię dźiał táki doſtał / niech
mi go Bog z wámi vdźieli.
IV. Czwarta kontentácya ſtrzegącemu do końcá Przyká-
zań ieſt / zvvierzchność nád pogány, będźie ie kruſzył lá-
Apoc. 2. ską żeláźną iáko gárniec, y dam mu gwiazdę zaránną.
Tu śię bárzo odmieni kondycya złych iáko glinę y proch
pod nogámi mieć będą dobrzy / choć tu y Krolámi byli.
Przeczytay o tym. Pſal. 149. A gwiazdá ránna ieſt Chryſtus Pan / przed iutrzenką zro-
dzon pirwotne początek świátłośći Zmartwychwſtánie /
dány zá kontentácyą cnot iego náśládowcom / żeby świe-
ćili w niebie / ktorzy gwiazdámi byli w Kośćiele.
V. A nie kalącym ſzat ſwoich, ktorych vczynki dosko-
nałe ſą mowi Chryſtus: Kto zwyćięży będźie obleczon
w ſzáty białe / y niewymáżę imienia iego z Kśiąg żywo-
tá, wyznam imię iego przed Oycem y Anyoły / iákoby
rzekł / duße tákich w bogátą przyoblokę łáſkę y chwałę /
ćiáłá ślicżniey niżeli słońce: nie wynidą mi z niebá / iáko ći
ktorychem w głowie mey nie nápiſał / zá cześć poczytam że
przy mnie będą / ich poſługi z regeſtru / Anyołowie áby ich
vczćili / wiedźieć będą / bá y źli ná ſądźie áby śię wſtydáli. O
Boże / nie wſtydź śię mnie wźiąć zá ſługę / ábyś śię mnie
w Kroleſtwie nie wſtydał.
Szoſta / kto nieodmienny w dobrym / vczynię go słu-
VI. pem w Kośćiele moim ślicżnieyßym niż ktore poſtáwił Sá-
Apoc. 3. lomon w ſwoim / vſloryznie / wyſtáwię ten filar / áby ſtał nie
odmiennie w iednym ſtánie. Tu ieſt rożność świętych o-

nych

nych od tych / ktorzy tu ſą ſłupámi Kośćielnymi / iż śie
támći nigdy/ ći podczás obaláią/ przeco woła Pan: Trzy- 3. Reg. 7.
may co maſz áby żaden nie wźiął Korony twoiey, bądź filá-
rem, á ná nim nápiſzę Imię Bogá mego, y imię miáſtá no-
wego Ieruzalem, y imię moie nowe, pokázuiąc iż ich Bog
iáko rzecz właſną ſwoie weżmie/ podpiße/ z nich śie chlubić
będźie / iam to rękomá mymi vbudował/ wyráźi ná nich
pożytki zbáwienia ſwego / ktore ſą w imieniu ś. IESVS.
O iáko to śliczne filary pod tákimi trzemá tytuły będą! O
naſt: IESV nápiß w ſercu mym ſłodkie imie twoie IES✱S/
by mi zbáwienne było! O Boże duße mey zápiß ią ſobie / á
niech podpiſu grzeßać nie máże!

Nákoniec Chwałá niebieſka ieſt kontentácya obiecá- VII.
na zwyćiężáiącym ośiębłość, ktora czyni womit. Kto Apoc. 3.
zwyćięży dam mu śiedźieć z ſobą ná ſtolicy mey, nie będźie
ſtał iáko ſługá / lecz zá wielką pompą iáko Xiąże śiedźieć/
á śiedźieć tudźieß / iáko brát á brát / zemną będźie / doſtąpi
doſtoyności/ ná k: orą śie piął Lucipe. O przenaywyżßy iák Iſa. 14.
vmiem ták ći dźiękuię / iż ludźiom pyche zwyćiężáiącym to
dáieß / czegoś Anyołowi nie dał / ty podnośiſz z gnoiu vbo- 1. Reg. 2.
giego áby miał ſtolicę chwały twoiey/ ktora niezmierna ieſt/
śiedźieć z tobą iáko ty śiedźiſz z Oycem.! O by zwyćiężyć
iákoś ty zwyćiężył!

O Boże Bogáty w miłośierdźie, ktoryś dla zbytniey mi- Zámknienie tey Xiegi.
łośći ku nam, ożywił nas vmárłych przez grzech, y wzbu-
dźiłeś w Chryſtuśie, ktorego łáską zbáwieni ieſteſmy y we-
ſpołek poſádźiłeś ná niebieśiech, ábyś okazał w nádchodzą- Eph. 2.
cych wiekách ſkarb dobrotliwośći przećiwko nam przez zá-
ſługi Jezuſowe; cożći oddamy zá niezliczone dárki twoie?
Niezmiernieś nas vmiłował / z śmierćiś grzechowey wyr-
wał/ dałeś dármo żywot/ Odkupićielá / Ray / Chwałę/
Dźiedźictwo / ſtolice niebieskie, Niechże ten chor pełny bę-
dźie/ áby śpiewano tobie, Iednorodzonemu twemu, y Du-
chowi S. po nieskończone wieki wieczną Chwałę, Am.

Regestr służących dniom Swiętym Medytáciy.

NA Niedźiele 1. Adwentową w pierwszey Części Medytácya 15.
Ná Wtorą y Trzecią 3. Części Med. 1. y 2.
Ná Czwartą Adwentową 2. Cześći Med. 15.
Ná Roraty Ná Gody Ná TrzeKrole/ Wtora Czę. służy.
W Oktawę Trzech Krolow/ 3. Cześći Med. 3.
Ná Niedz. 2. po Trzech Krolách 3. Cześć Med. 9.
Ná Niedz. 3. po Trzech Krolách/ 3. Cześći Med. 25
Ná Niedz. 4 po Trzech Krol. 3. C. Med. 14.
Ná Siedmdźiesiątnicę 3. C. Med. 34.
Na Sześćdźiesiątnicę 3. C. Med. 28.
Ná Piećdźiesiątnicę 4. C. Med. 2.
Ná Wstępną Srodę 1. Cześći Med. 11. y w 6. Med. 51.
Ná Niedz. Wstępną/ 3. Czę. Med. 4. y 5.
W poniedźiáł. O Sędźie. We Czwartek o Chánáneyce/
Ná Niedz. Suchą 3. Cześći Med. 15. (tniku/ 3. Cze.
We Czwartek o Bogaczu/ w piątek o Winicy/ w Sobotę o Vtrá-
Ná Niedz. Głuchą/ o Głuchym y Niemym ná końcu.
W piątek o Sámáry tance. w Sobotę o Czudzołożnicy/ 3. Cze.
W Niedźiele Srodopost: 6. Cześći Medit. 13. y 1. Cześći Medytácya 19.
W pon. o Przekupniách we Srodę o slepo nár. w Piątek o Łázárzu 3. C.
Ná Białą y Kwietną Niedz. y Swiety tydźień w 4. Cześći Męká P.
Ná Wielkanoc y przez Oktawę. Piąta Cześć porządnie.
Ná Niedźiele po Wielkieynocy z kaz. po Wieczerzy. ost. w 4. Cześći.
Ná Krzyżowe dni 6. Cześći Med. 33.
Ná Wniebowstąp. Czes. 5. Med. 18. y 19 y 14.
Ná Niedz. po Wnieb. 5. Cz. Med. 22.
Ná Swiątki Zielone Cześći 5. Med. 23.
Ná Troycę S. dosyć máteryi w 6. Cze. Ná Ewáng: C. 5. M. 14
Ná Boże Ciáło y przez Oktawę w 4. w 6. y w 1. Cześći.
Ná Niedz. 3. po Troycy S. o Owcy zgubioney 3. Czę. Med. [illegible]
Ná Niedz. 4 Opuściwszy wszytko/ 2. Cze. Med. 6.
Ná Niedz. 5. o Gniewie 1. Cze. Med. 22.
Ná Niedz. 6. o Miłośierdźiu Bożym 6. Cze. Med. 12.
Ná Niedz. 7. o Drzewách, 6 Cześći 21. O ogniu wiecz. 1. C. Med. 17.
Ná Niedz. 8. o Pojedynkowym Sądźie 1. Cześći Med. 9.
Ná Niedz. 9. Widząc P. miásto płákał/ 4. Med. 4.
Ná Niedz. 10. Dwoje ludź. wstępowáło, 5. Cześći Med. 33.
Ná Niedz. 11. Dobrze wszytko vczynił/ 6. Cześći Med. 26.

Ná Niedz/ 12 o Sámárytanie/ 3. Cześći Med. 31.
Ná Niedz. 13. o Trędźie 2. Cz. M. 23. y 1. Cz. Med. 32.
Ná Nied. 14. o Opatrzności Bożey. 6 Cze. Med. 31. y 32.
Ná Niedz. 15. o Wdowie w Naim/ 5 Cze. Med. 25.
Ná Niedz. 16. Vsiądź ná ostátnim mieyscu o Pokorze/ 1. Cze M. 18.
Ná Niedz. 17. Będźiesz miłował P. Bogá twego/ 6. Cze. Med. 11.
Ná Niedz. 18. Odpuszczáią ść grzechy/ 1. Cze. Med. 30.
Ná Niedz. 19. o Godách przypowieść/ 3. Cześći Med. 27.
Ná Niedz. 20. Nie iestem godźien ábyś wszedł ẛć. 1. Cz. Med. 35.
W Niedźielę 21. 3. Cześći Medytácya 36 y 1. Cześći Med. 3 4. 5.
Ná Niedz. 22. Czyi to obraz/ 6. Cześći Med. 25.
Ná Niedz. 23. o Corce vmárłey y o Chorey niewieśćie. w 3 Cześći.
Ná Niedz. 24. o Sądźie w 3 Cześći Med: 13. 14. 15.
Ná Swięto Andrzeiá S. w 3. Cze. Med. 6.
Ná S. Mikołay w 6. Cze. 46.
Ná Poczęćie Błog. Pánny w 2. Cze. Med. 5.
Ná S. Thomaß w 5. Cze. Med. 10. Ná s. Jan 5. Cz. Med: 26.
Ná S. Szczepan 5. Cz. M. 26. Ná s. Agnieß. w 3. Cz. M. 8.
Ná Młodz. 2. Cze. Med. 28.
Ná Náwrocen. s. Páwłá w 5. Cze. Med. 29. y 30.
Ná Gromnice w Cześći 2. Med: 34.
Ná S. Máciey 5. Cze Med: 21.
Ná S. Jozef. 2. Cze. Med. 14. Ná S. Ben. 6. Cze Med. 48
Ná zwiástow 2. Cze. Med. 6. 7 Ná S. Filip. y s. Stánis. 6. Cz. Med. 54.
Ná Narodz. S. Jáná 2. Cze. Med. 13. y 3. C. Med. 1. (
Ná S. Piotr 5. Cze. Med. 13. O żywoćie S. Páwłá 5. C. M. 30.
Ná Náwiedz. Bł. Pánny/ 2. Cze. Med. 11. y 12.
W Oktawe S. Piotrá 3. Cze. Med. 9. Ná Rozesłánice/ 5. C. M. 14.
Ná S. Márye Mágdal. 3. Cześći Med. 7. y Piątey Med. 4.
Ná S. Jákob 6. Cze. Med. 35. Ná S. Anne 3. Cześći Med. 29.
Ná Przem. Páńskie/ 5. Cześći Med. 15.
Ná S. Wáwrzyniec/ 5. Cześći Med. 7: y w Prefácy 3. C.
Ná Wniebowźięcie 5. Cze: Med. 31. 32. 33. Ná Sćięćielá 13. Támże.
Ná S. Bártł. 5. Cze. Med. 12. Ná Suchedni o Lunátyku
Ná Národz. B. Pánny 2. Cze. Med. 4. Ná S. Fráncisz. 6. Cze. M 50.
Ná S. Matthewß, 3 Med. 6. Ná S. Symon Judy/ 4. C 16.
Ná S. Michał 6. Cze Med. 40. Na Zaduszny 1. C. M. 31.
Ná Wsze S. 3. Cze. Med. 11. 6. Med. 53. Ná S. Kátárzyny w Prefac. 6. Cze.
Ná S. Márcin 6. Cze 47.
Ná Kiermaß 3. Cze. Med. 20.

Do Trzeć. Części miedzy cudá Zbáwićielowe dokładek.

O Chorym v ſadzawki owcey zleczonym. Ioan. 15.

I. VWażáć iż Sadzawká ofiárowánych bydląt Krwią rudáwa/ figuruiąca Sákrámentá ś. te cudá miáłá: leczyłá wßytkie choroby/ iednák nie wſkrzeßáłá vmárłych/ Anyoł z niebá porußał ią/ z śiebie tey mocy nie miáłá; á iednego tylo chorego/ ktory poruszenia pilen był vzdrawiáłá/ lecz świątośći naße/ ná chorobe wßelką dáią zdrowie/ ieslim ślepą dáią oczy/ iesli chromą dáią nogi/ iesli ſuchą śiły y nabożeńſtwo/ iesli vmárła żywot. Błogoſłáwiony ktory dał rzeczom podłym tákie mocy. Nuż tám nieſtepował Anyoł kiedy chorzy chćieli/ á tu wielki Anyoł Chryſtus gotow káżdey godźiny/ mám go w Káplanie posle ieg vpátrowáć/ á pirwßa chćieć bydź w pilnośći o me zbáwienie.

II. Ná dobroć Chryſtuſową pátrząc/ ktory ſpitale one náwiedza nie znáiomy nikomu/ y gdy nikt nie prośi oczy obroći ná iednego/ ktory iák drewno leżał/ opuſczony od wßytkich/ ſpyta chceſz bydź zdrow? Bo dwoch woley trzebá ná to Boſkiey y náßey/ á chory wyznał watłość swoie/ człowieka niemam ktoryby mie zwiodł do wody. Mamy bowiem znáć y wyznáwáć potrzebe y ſłábość náße iż śił nie mamy/ ſámi sie zleczyć niemożem/ iż nas nikt inny procz Odkupićielá/ nie zbáwi/ do Ráiu nie ſprowádźi/ wßytká w tym wielkim Człowieku y Bogu nádźieiá. Pátrząc też ná ćierpliwość tego chorego czterdźieśći lat bez dwu czeka zdrowia/ á nießemrze nienárzeka ná nikogo. Bo potrzebá dilácye Boże znośić/ w woynie długiey albo chorobie nie teſknić/ bo kiedy śie nie ſpodźieieß przyidźie Chryſtus/ gdy rozumieſz ześ zniſczáłá wznidźieſz iáko gwiazdá.

III. Witań weźmi łoże twoie á chodz. Nie kapiąc go vzdrowił/ iż mocżen czego człowiek áni Anyoł nie może/ nieść łoże każe/ pokázuiąc iż duſzy zleczoney ćiáło ćieżarem przez moc Bożą nie ieſt. A chory z posłußeńſtwá y ná Sabbát nie pátrząc weſoło wßytko vczynił. O Boże Zbáwićielu duße mej co chceß nákaż/ by nácieżßy ćieżar y ze wſtydem był vczynie/ á kto bedźie posłußeńſtwu przeßkodą rzeke/ Bog ktory mię vzdrowił to mi nákazał.

IIII. Jáko ten chory proſto do Kośćiołá ßedł ná dźięki/ kedy nápadßy nań Pan Otoś się práwi ſtał zdrowym iuſz niegrzeſz ábyć się co gorszego nieſtáło/ trzy piekne przeſtrogi/ iż niemocy zá grzech; iż ludzka rzecz vpádáć; ále mocno trzebá poſtánowić nie vpá-

dáć więcey / trzecia iż recidywá w grzechách gorsza bywa pokázniá po- wtorki że sobie lekce ważysz vpadek. O Náuczycielu słyszáłám náuki twoie niechże ich vstrzegę w sercu moim.

O ślepo národzonym dziwnie oświeconym. v Ianà w 9.

I. Vważáć iż mijáiąc niedźwiedź tego ten ktory po złych y dobrych pátrzy / weyzrał nań okiem lutościwym; O Zbáwicielu trzebá ábyś wprzod weyzrał ná nas / á dał oczy ktorych niemamy. Godzie widzieć iż dolegliwości nie zá grzechy záwsze / ále podczás ná ziáwienie mocy y mądrości Bożey przypadáią / áby miał Pan Bog chwałę / iáko ż my kiedy vtrapienie z radością przyimuiemy / á Bogá w nim wychwalamy. II. Moc Bożą vważáć iż błotem / ktore oślepia rácżey oświeca ślepego pomázawszy. Znáć iż wielkiey mocy iest proch y błoto / gdy ie przed oczemá swymi mamy / ná nie pomniemy zwłasczá gdy śliná Chrystusowá Mądrość Boska przystąpi: Każe do sadzawki Sielpemu vmyć się / chrzty y pokuty ś. znácząc. To z wielką Wiárą y ochotą ślepy czyni / dopuszcza sobie oczy mázáć / ták pomázány po vlicách idzie / nie szemrze ták Naaman / ábo lepszey wody niemász nád Siloe ć posłuszeństwo go oświeciło. III. Cnoty wielkie tego ślepego rozbieráć / wyznawánie cudu y dobrodzieiá státeczne / rodzice iego nieśmieią / on powieda kto / y iáko go vzdrowił / záciąga Fáruze áby Vczniámi iego byli; o to klątwy cierpi. O mocy Zbáwicielowá / iednym żebrákiem pohánbić Mędrce / iednego prostaká Káznodzieią vczynić: IIII. Widząc Zbáwiciel co dla imienia iego ślepy vcierpiał / wyrzucony z bożnice / pocieszyć go nie zámieszkał. O iákie mu znowu oczy dał / gdy się ślepy padszy pokłonił / dayże Pánie táki y mnie wzrok żywo w cię wierzyć y kłániáć ci się pokornie.

O Głuchym y Niemym śliną zleczonym. Már. 7.

I. W Tym mizeraku pátrząc / skąd głucha á zá tym niema duszá zostawa / skąd ták wielkie dwá defekty w niey. Stąd kiedy ná Boskie nádchnienia vchá / á ięzyká ná wzywánie y chwały iego nie ma. Kiedy te dwie bramie Szátan zámknie / trudna rádá / przyiáciela / náwet trzebá: niebodzym isz ná łá ktoryby ięzykiem był od tákich do Bogá potrzebá: niebożnym isz

słowá

słowá Boże Miłkußámi/ lecż ná prożnośći y nowinki świeckie niebadź=my wolnymi ná ßemránia y pochlebstwá/ á niebedźie zwiazány iezyk ná rozmowe z Bogiem y spowiedź. II. Vwáżáć trudnośći z głuchymi dußámi/ iedno ich ceremonia zlecżyć trudno/ odwieść ná stronę od owiec párßywych/ od tumultow/ od okásyi: wzdycháć nád ich nieszcześćiem: z niebá im żadáć Duchá S. ktory iest pálcem Bozym áby im vßy otwo=rzył/ prowádźić do Kápłanow/ żáłowáć że iáko żmije vszy swe zátykáia potrzebá. III. Wßechmocnośći sie Páńskiey dźiwuy/ iż co chce cżyni/ przeßkody do zbáwienia znośi/ iż y głuchowie słyßa dobrze y niemi mowia dobrze. O dobry IESV miey w twych rekách klucze do vßu y iezyká mego/ á zámykay ie y otwieray iáko trzebá.

O Lunátyku ktorego vcżniowie vzdrowić niemogli. Mar. 9.

I. TEn chory kádук ćierpiacy/ tłukacy się, śliniacy, zgrzytaiacy zębomá á schnacy/ znácży człowieká świeckiego/ odmiennego/ do źiemskich rzecży lecacego/ ktoremu z geby słowá iák żaby łażą/ gniewliwego/ cholerycżnego/ ktorego rzuca chuć do tego/ do owego grzechu/ iż go vtrzymáć spowiednik niemoże/ iaka mizerya; iaka furya Szátan gdy mu dopuszcza/ ludźi wexuie/ iáko ich bedźie kat ten miotał gdy mu sie do piekłá dostáną/ w ognie ę w śniegi? iáko ich ogłußy/ oniemi wilk on ? iáko ścináć zeby/ piány tocżyć beda gdy ich dawić pocznie? O Boże mocny iesli temu nieprzyiáćielowi daß ná ćiáło mę moc iáko ná Jobowe/ niedáyże ná duße. II. Myślić iáko przy tym áktcie wołał Pan ná twárde y niewierne sercá/ iákoby go iuż tesno miedzy ludźmi było. O ćierpliwy IESV/ iákobyś sobie miał tesknić mießkáiac z emna dobrodźieystwy twymi niezmiekczona? A przy Jezuśie iął go duch tárgáć y przewrácáć/ czegoż sie niedomyśli w niebytnośći iego? Vtrapiony Oćiec pácholećiá rzecze możeli co rátuy nas/ á Pan ducháley wierze wßytke moc przypisał: Zátym sie popráwi Oćiec wierzę Panie rátuy niedowiárstwá mego. O IESV wierze y po tyśiac rázy wierze wßytko co mowiß/ co obiecuieß/ iesli słabo wierze/ krotko vfam nágrodź me defekty/ do twey to dobroći należy. III. Roskazał Pan duchowi wynić/ y zágroźił wrácáć sie/ wiedzac iáko trudno wychodźi Czárt dostawßy raz gniazdá/ y iáko śie w nie wráca rad/ dźwignał y oddał Oycu syná/ choć go mogł sobie wźiać; ale ty mie weźmi sobie innego Oycá niechce. Vczył Vcznie duchowney broni ná wkorzenionego Czártá/ Modlitwy mocney/ Postu pokornego.